

94/4381

Wag

Subl on list 9458

TEODORA WAGI.
HISTORYA
KSIĄŻĄT i KRÓLÓW
POLSKICH,
KRÓTKO ZEBRANA.

DLA LEPSZEGO UŻYTKU ZNACZNIE PRZEROBIONA
I POMNOŻONA.



Dr. P. M. Zall

W I L N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1 8 5 1.



5393 S

943.8

Dozwala się drukować z warunkiem, aby po wydrukowaniu złożone były trzy exemplarze w Komitecie Cenzury. Wilno 1851 d. 3. października.

Cenzor LEON BOROWSKI.

ZBIORY ŚLĄSKIE

Akc 16 Nr 740/72/S

PRZEMOWA WYDAWCY.

Co w przemowie do wydania roku 1818 powiedziałem, tego nie powtarzam. Ponieważ jednak ponowione to wydanie znacznym uległo odmianom, o nich kilka słów powiedzieć wypada: tém więcéy, że iak mało które dzieło w ięzyku naszym potylekroć przedrukowane było, tak mało któremu podobnemu przerobieniu uległo. Poważylem się do tego przerobienia z obawą ażebym wziętości dzieła nie nadwerężył, albowiem przewiduię, iż może iuż poczyzna chybiać pierwszego celu swojego.

Wielu, gorliwych o dobro publiczne nauczycieli, ustnie mi udzielili, lub listownie nadesłali swe przestrzeżenia i rady względem dzieła Teodora Wagi i jego przerobienia. Zadosyć uczynić ich trafnym życzeniom z duszy z serca pragnąłem, a ieżeli nie wszędzie zaspokoieni będą, przyczyną tego iest moja niemożność, bądź na ten raz, bądź taka którey w sobie nigdy nie przełamie. A tak tym życzeniom dogadzaiąc, może bydź, zem im wytrącił z ręki to dzieło dotąd po szkołach używane.

Dzieło to, iak słyszałem iuż od roku 1818 stało się trudniejszém przez niektóre przydatki, któ-

re w jednym i drugim razie osnowę iego do wyższego podnosząc stanowiska, w przydatkach tych nie znalazło pożądaney łatwości. Kiedy więc tych ogólniejszych obrazów, z nieiakiich wyżyn oglądanych, namnożyło się, i wypadków, które nie zawsze zmysłowe sceny wystawiają, naprzydawało: oczywiście, że to dzieło tém uciążliwsze się staie. Oczekuję tedy, że nie ieden używający dzieła Teodora Wagi utyskiwać będzie na iego wzrost zbyteczny. Gdy iednak teraz miejsce dzieła Teodora Wagi poczyna zastępować dzieło Józefa Miklaszewskiego, nieodrzeczy zdaie się było poświęcić Teodora Wagę na to, ażeby w iego budowę powsuwać różne pomysły iakby sprzęty i meble, które to skromne poddasze zacieśniać poczynaia. Mam nadzieję, że niedługo na te sprzęty żywsze i łatwiejsze pióra zaczną kreślić dogodniejsze domostwa, które i dzieło Teodora Wagi i przerobienie iego niepotrzebném uczynią.

Cobądź, całe niniejsze przerobienie tego dzieła zasada się na tém, że: naprzód dzieie bieżące, które dawniej iuż odłączone były, zostały cokolwiek pomnożone; powtóre w chronologiczno-genealogiczném wymienieniu królów i książąt zaszyły dodatki i poprawki, przy wzmiankowaniu których nie godzi mi się nie ponowić podziękowania Ignacemu ONacewiczowi, iak to iuż było roku 1818; potrzebie cały oddział dzieiów Piastów obejmuiący, przeistoczony został, i do dawniej przeistoczonych Jagiellońskich zastosowany. Prawie, że nie mogłem w tym razie Wagi wyrazów ochronić, tyle przybyło, tyle zmienić przyszło. Załączyłem tu kilka słów o Ruskich dzie-

iach, które również królestwa Polskiego historią iak historią Rossyyskiego imperium interessuią. Również interessuią Polskę i Rossyą, Litewskie, o których zapominał Waga. Słusznie byłem zgromiony od kilku obywateli, że Teodor Waga i w 1818 roku dzieje litewskie zaniedbał. Zająłem ie tedy stosownie do krótkości: może za krótko. Naostatek i w téy części, gdzie obszerniejszym iest Teodor Waga, przybyło kilka mieysc zwracających baczność na ogół polityki Europeyskiej od tylu wieków, a mianowicie od trzech wieków na każde Europeyskie państwo równie wiele wpływaiącey iak iego wewnętrzne odmiany. Naostatku dołączone iest zmienione zakończenie.

Wszystkie te przydatki i odmiany, całe słowem przerobienie iest pragmatyczne. Wypadałoby dołączyć iaki taki obraz kultury narodu Polskiego, a mianowicie kultury iego piśmienney: ale tego tym razem uskutecznić nie mogłem. Zostaie tedy to dzieło w swoim pragmatyczném czyli polityczném stanowisku. Lecz w tym iednym tonie przedsiębiorąc przestraszać i nastroić instrument, nie wiem czylim się z tém iakożkolwiek sprawił. Instrument iest przestarzały i podszarzany, a nieco twardey roboty. Zaciągając nań nowe stróny, natężając dawne, gdy nie iedna z nich pękła, wypadło niekiedy sam instrument i duszę iego rychtować. Jak obrany ton przyjemnie przez to brzęczy, iak wysoko nastawiony iaki akord naciągnione głosy wydadzą, sam sobie powiedzieć tego nie śmiem. A wszakże każdyby chętnie pewną harmonią słyszał. Tey sama przemowa, do zakończenia którey zabie-

ram się nie zapowiada. Z tego bowiem powodu, że część początkowa mocno pomnożoną i przerobioną została, reszta nieco tylko dodatków uzyskała, dostatecznego akordu być nie może. Nie dały się dosyć podstarzać stróny naciągając a nowo nawiązane albo wrzaskliwym albo twardym głosem odpowiedzą. Alboż połączone iedne z drugimi znośnemi się dla słuchu wydadzą, ponieważ na nich pobrzękiwane są dawne zdarzenia i stare dzieie.

Pisałem w Wilnie 1 stycznia v. s. 1824 roku w lat 500 i dni 220 ode dnia w którym Gedymin dałował pisma swoje do Papieża tu na zamku w Wilnie.

LELEWEL JOACHIM.

PRZEMOWA WYDAWCY

PRZY WYDANIU r. 1818 UMIESZCZONA.

PIĘĆDZIESIĄT i jeden lat temu, iak pierwszy raz wyszła na świat w Supraślu ta historia książąt i królów Polskich przez Teodora Wagę krótko zebrana. Teodor Waga osądził za rzecz potrzebną w następny wydaniu, dać iey większą rozległość, a zatém poprawić cokolwiek. Odtąd, ponawiane były liczne wydania, tém licznieysze, że książka ta stała się szkolną, w nauce historyi krajowéy ona iedynie używaną była, żadnych iednakże odmian, żadnych popraw nie poniosła.

Prócz wielu innych krótkich zbiorów historyi narodowey, znamienitsze są: Albertrandego (przekład z francuzkiego na polski ięzyk układem chronologicznym przez Szmita pisanego skrócenia); Jerzego Samuela Bandtkiego; i świeżo przy śpiewach historycznych załączony w sposobach przypisów Niemcewicza. Tych śpiewów historycznych wyszła edycja powtórna i uzyskała odmiany, które Autor osądził za potrzebne do uczynienia dokładnieyszą pracy swoiey. Oczekiwane niebawem nowe wydanie dzieiów Bandtkiego będzie przerobione. Albertrandi nie przedstawiał pracować do zgonu nad wydanemi przez

siebie dziejami królestwa Polskiego, poprawiał, rozprzestrzeniał i mocno je pomnażał, iako przeświadczaia rękopisma jego złożone w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, o których druku przed śmiercią zamyslał. Tak więc wszystkie krótkie zbiory poprawiane były, ieden Teodor Waga od czasu pierwotnego pomnożenia siebie i odłączenia od geografii, z którą był zrazu spoiony, przedrukowany, przez pół wieku niezmienny.

Wspomnionych tu krótkich zbiorów dzieiów narodowych recenzye, miały szczęście powiększey części bytć dobrze od publiczności przyięte; kilka małych odmian, prostuiących uchybienia, bądź druku, bądź samego Teodora Wagi w wydaniu jego 1816 w Wilnie, nie ściagnęły nieukontentowania, owszem pochlebnie dla zajmującego się tćm małym zatrudnieniem, podnieciły życzenia wielu, by krótki zbiór Teodora Wagi lepiey był w nowych wydaniach przeyrzany. To więc ośmiela i zachęca wydawcę do dopelnienia tych życzeń, przynajmniey w części.

Zyczenia wynikające z potrzeby książki iakiey elementarney do nauki dzieiów narodowych po szkołach, zaspokoione będą skoro publiczność uyrzy wykończoną pracę X. Kanonika Edwarda Czarneckiego, właśnie nad elementarnćm dziełem historyi Polskię pracuiącego, które bez wątpienia zaraz w szkołach litewskich używane zostanie. Tymczasem, gdy ieszcze Teodor Waga ma nauce przewodniczyc, uczynionych do niego kilka dodatków przez wydawcę, nie mogą uwłoczytć dziełu, po tyloletnim bycie swoim, odmian wymagaićemu. Spodziewa się wydawca, że od niemałego czasu, iedyńie pracy historyi poświęcony, wykreślaiąc mieysca prawdę obrażać mogące, niektóre okoliczności w inny przenosząc porządek, dokładaiąc rozmaite ważne dla narodu zdarzenia, domieszczaiąc niektóre myśli nad naturą i duchem wypadków, naostatek, dotykaiąc ogólnego podziatu, spodziewa się mowieć, że

przez to wyrazy *Teodora Wagi* wiernie dochowywane użyteczniejszymi uczyni.

Są te wyrazy po większej części w zupełność dochowane, lecz jeżeli dość długi szereg wielkich mistrzów krzyżackich zasłużył u *Wagi* na obszerne w nocie miejsce, zdawało się wydawcy, że dla dzieł narodowych niemniej interesownym być musi wyliczenie książąt na ziemiach Polskich lub w ościennych panujących a rzadko w iakich dziełach wymienianych. Potrzebna jest zaiste iaka podręczna książeczka genealogiczno-chronologiczna, któraby istotne rzeczy mianowicie ściągające się do rodziny *Piastów* i *Ruryków* wyjaśniła i w krótkości wyłożyła, w sposobie takim, w iakim w kosztowném dziele *Naruszewicza*, albo nadto obszernie albo ułamkowo tablice genealogiczne wystawiają. Nad takim podręcznym dziełem pracuje nauczyciel gimnazjum białostockiego *Ignacy ONacewicz*. Nim atoli to do skutku przywiedzie, niniejszego dzieła wydawca dołożył starania, by głównejsze tego rodzaju rzeczy, podług epok od *Wagi* wskazanych wypisywać, i na początku dzieła *Wagi* z tegoż rodzaju notami tego umieścić; i właśnie pod tę chwilę z *Białegostoku* do *Wilna* przybyłego *ONacewicza* uprosił, że tę robotę przejrzał i od uchybień ochronił.

W samej historii królestwa Polskiego, wydawca wskazane od *Wagi* epoki opuścił, zwracając uwagę na stan wiakim się w różnych czasach znajdowało i na odmienny charakter wewnętrzny narodu polityki. Te przemiany w dziele *Wagi* każdego w oczy uderzą, ale te wymagały wielu dodatków, któreby dobrze wyjaśniły stan polityczny. Nie pochlebia sobie wydawca, żeby w dodatkach tego rodzaju mógł text *Wagi* do tyla uzupełnić, iżby z niego utworzyła się historia, iakiéby do nauk życzyć sobie można: ale dobitniey wykładając czasy panowania *Łokietka* i *Kazimierza wielkiego*, tak ważne dla przeista-

czającego się stanu narodu; nie mało mówiąc o konstytucyjnych ustawach pod Jagiellonami; o zmianie losu stanu rolniczego, wzroście szlacheckiego; przydając cóżkolwiek więcej o Litwie, o przeszkodach do iey unii z Polską, o przyczynach, które po długim odwleczeniu końca, tę unię do skutku przywiodły; przydając dokładniejszą cokolwiek o woynach kozackich wiadomość, (którą pomimo to, że Albertrandego historia nieraz *Wadze* za przewodnika służyła, podobają się wspomnionemu *Wadze* prawie pomiać); przypisując wiele pomniejszych obserwacyi: ma nadzieję wydawca, że te usilności iego źle przyjętemi być nie mogą i wzniecą życzenia coraz większego polepszenia nauki historyi, która iest wiadomością do ogromnych ulepszań zdolną, a szczególniej w tym wieku niezmiernie kroki czyniącą.

Dan w Wilnie 15 lipca 1818 roku.

J. L.

DZIEŁA W POLSKIM JEZYKU

*z których można dokładniej dzieje Polskie
poznawać.*

NIE wyliczając źródlowych dzieł, iakiemi na-
przykład są: Volumina legum, Codex diplomati-
cus Dogiela, rozmaite kroniki kraiove: Gallusa,
Wincentego syna Kadłubka, Bogufała, Długosza,
Bielskiego, Strykowskiego, Kromera, Miecho-
wity, Sarnickiego, Heydensteyna; przytaczają się
tylko dzieła nowsze kraiove, dzieje wykładające,
albo krytycznie różne oddziały dziejów krajowych
obiasniające.

Jerzego Samuela Bandtkie, dzieje królestwa
Polskiego we dwu tomach, we Wrocławiu 1820
8vo. *Historia drukarni krakowskich*, w Krako-
wie 1815 8vo.

Adama Naruszewicza. *Historia narodu Pol-
skiego* tomów VII. siedm 8vo. doprowadzona do
czasów Jagiełły.

Tadeusza Czackiego, o Litewskich i polskich
prawach. Tomów 2 w Warszawie 1800. 4to.
Dzieło dające poznawać mianowicie czasy jagiel-
lońskie i wyjaśniające nader liczne okoliczności
historii krajowej. *Rozprawa o Żydach w Wil-
nie*, 1807. *Czy prawo rzymskie było zasadą praw
litewskich i polskich*, w Wilnie 1809. *O pra-
wach Mazowieckich* rozprawa w Krzemieńcu 1811.
8vo. Inne jego *Rozprawy* w *Dziennikach wileń-
skich*.

Albertrandego *historia Stefana Batorego*,
Warszawa 1823. 8vo. ogłoszona staraniem ONa-
cewicza.

Juliana Niemcewicza *panowanie Zygmunta
III*. Warszawa 1820 8vo tomów 3. *Zbiór pamię-
tników historycznych*. Warszawa 1822 8vo to-
mów 3. Wszakże dzieło to drugie należy do źró-
deł historycznych.

Kaietana Kwiatkowskiego. Dzieie narodu Polskiego za panowania Władysława IV. w Warszawie 1823. 8vo.

Jana Wincentego Bandtkie, Zbiór rozpraw o przedmiocie prawa, w Warszawie i Wilnie 1812 8vo. Inne iego rozprawy w pamiętniku warszawskim r. 1815. Jus Culmense, Vars. 1814 8vo.

Wawrzyńca Surowieckiego, o upadku przemysłu i miast w Polsce, w Warszawie 1810 8vo.

Joachima Lelewela, Postrzeżenia we względzie dzieiów narodowych Polskich: 1) Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa, w Wilnie 1811 8vo. 2) Tygodnik wileński z roku 1815, 1816. Rzut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herulami, Wilno 1808 8vo. Bibliograficznych ksiąg dwie, Wilno 1823 8vo. Tom 1szy którego część poświęcona na dzieie drukarstwa w Polsce. Rozbiory krótkich zbiorów historyi Polskiej. Rozbiór śpiewów historycznych znajdujący się w dzienniku wileńskim i oddzielnie.

Tomasza Święckiego, historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu Polaków na morzu bałtyckiem, w Warszawie 1811 8vo. Opis starożytnej Polski, Wilno 1816 tomy 2.

Pamiętnik Warszawski od roku 1815 przez wszystkie następne lata zawiera w sobie różne pisma nie mało dzieie narodowe obchodzące.

Dziennik wileński od roku 1815 przez wszystkie następne lata podobnież zawiera różne tego rodzaju pisma.

Pamiętnik naukowy w 1820.

Dzieie dobroczynności w 1820. 1821. 1822 in 4to, a w 1823 in 8vo wychodzące także cokolwiek dostarczyły.

Innych dzieł drobniejszych czytelnik poszuka w Historyi Literatury Polskiej *Felixa Bentkowskiego* tomy dwa, w Warszawie 1814 8vo.

W I A D O M O Ś Ć

o ż y c i u i p i s m a c h

X. TEODORA WAGI PIIARA.

TEODOR WAGA urodził się w Mazowszu w ziemi Wizkiej r. 1739. W Szczuczynie wziął pierwiastkową edukacją w szkołach Piiarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacyi młodzieży poświęconego Zgromadzenia. Życie Piiara, po skończonym kilkoletnim biegu nauk, i usposobieniu się do urzędu nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia żadnych zdarzeń mogących ważnością lub różnością interesować publiczność. Jestto iednostayny ciąg pracy, mało kogo zastanawiającey, wtenczas nawet, kiedyby naychwalebniey dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą do-

wcipu swego, z okazaniem obszernych, które posiadał wiadomości.

W młodych zaraz latach był polubiony od Stanisława Konarskiego, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on w *Wadze* niepospolitą zdadność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatrując w nim człowieka zdolnego utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą, w pośród ciemności powszechney, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiodł powziętych zacnego starca nadziei. Literaturę dawną i terażniejszą doskonale znał. Szczególniey zaś poświęcił się nauce prawa i historyi narodowey. Zwiedzenie obcych krajów przyłożyło się do ukształcenia iego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka nauczycielem literatury, historyi i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daley umiejętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i ięzyków umarłych długie panowanie w szkołach zastępować zaczęły.

Naypierwsze dzieło, które dało poznać *Wagę* publiczności, iest *Historya Xiążąt i Królów Polskich* w iednym tomie. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iedney Damy, iak to sam w przemowie wyraził, z przyłączeniem geografii polskiej, które bez iego wiedzy roku 1767. w Supraślu do druku podane było. Poprawił potém ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuje, iak wielce był iest do edukacyi młodzieży używany. Zbierał autor dzieło swoje z naylepszych pisarzów: styl w niem iasny i głęboki, tego tylko żałnie czytający, że nie iest obszerniejsze.

Wydał także książkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komanderyach,

z wiadomościami interesującemi familie polskie do tego zakonu należące.

W nauce prawa Polskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycją Inwentarza, nad którym Maciej Ładowski, Andrzej Załuski, Arnolf Zeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek oczyścił, wiele niedokładności sprostował.

Mała księga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Beccarii o występkach i karach*, pracy i gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w ięzyku polskim: a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii w materji kryminalnego prawodawstwa. Tłumaczenie to jest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* inne dzieło o *Cnotach i nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość familij Polskich, do czego mu służyła wielka iego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza Niesieckiego, którego dzieło gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i Krasickiego, (bo i ten mąż szacował pracę Niesieckiego,) nie małoby się do iego z bogacenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą, szczególniej w łacińskim ięzyku nic nie wspomnam. Są to prace szacowne, bo okazują, ile był biegły w tym uczonym ięzyku. Lecz teraz sławę pisarzów szczególniej stanowią dzieła w oyczystey mowie: gdyż dzisieysi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pisać w umarłym ięzyku. Może to być dobrze dla dzisiejszych czytelników, ale coby na to powiedzieli dawni klassyczni pisarze?

Był nareszcie *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcej przez światłą edukacją i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługują. Sprawował pierwsze urzędy w swoim Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyjemne dla różnych anegdotów i powieści, któremi mowę swoją zaprawiać umiał. Umarł w Warszawie roku 1801, życia 63go.

DZIEIE BAIECZNE.

LICZONO pospolicie królów czyli książąt Polskich od roku 550 tym porządkiem:

Od r. 550.	Lech I. Xiążę Polski.	
	Wizimir i inni Lecha potomkowie.	
	XII. Woiewodów.	
700.	Krakus panuie lat	28
	Lech II.	2
730.	Wanda Xiężna	10
	XII. Woiewodów powtóre	10
760.	Przemysław czyli Leszek I.	34
794.	Leszek II.	16
810.	Leszek III.	15
825.	Popiel I.	15
840.	Popiel II.	20

Ci Książęta składali w dzieiach narodowych epokę pierwszą. W różnych czasach, Pisarze historyi narodowej różnemi ią baykami napełnili. Ponieważ Polacy są narodem Lechickim, przeto wymyślono, że oycem tych Lechitów i Polaków miał być Lech (a). W szóstym wieku po narodzeniu Chrystusa ze Sklawonii (b) albo

(a) Na żart dla wysmiania tey baśni powiedziano też, że po Lechu panował król *Polak*. Nikt iakimkolwiek rozsądkiem obdarzony, nie weźmie tego króla Polaka za istotę historyczną, któraby bytność swoją mieć mogła. Tak się ma i z Lechem. Byli Lehowie, toiest ludzie noszący imię Lecha, ale nie oycowie narodu Lechów, ani ów o którym się mówi.

(b) Jest iedna z prowincyy do królestwa Węgierskiego należących.

Sławiańskiej ziemi inaczej Charwacką zwaney do Polski przeszedł, wespół z bratem swoim Czèchem, z którym rozdzieliwszy się w mieyscu tém gdzie znalazł gniazdo orle, miasto Gniezno wystawił, i w niem założył stolicę Państwa. Orła białego za herb Polakom nadał (c). Panował on bardzo długo więcey lat stu. Jeden z iego następców Wizimirz wielkie posiadał królestwo, utrzymywał na morzu floty i na morzu Duńczyków wojował (d). Po wygasłej familii Lecha, 12 Woiewodóm rządu się dostały, lecz ci w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o pierwszeństwo w rządach wynikającej, przymusili Polaków, iż na miejsce ich, na seymie zgodnie obrali sobie Krakusa, iednego z pośród tych Woiewodów (e). Ten chwalebnie panował, z Gallami wojował, miasto Kraków wystawił, był prawodawcą i nowym państwa ze stolicą Krakowem, założycielem. Za niego pod Krakowem pod górą Wawel ukazał się był smok, który niezmiernie w okolicy szkody sprawiał. Dowcipnie go stracono: bo mu podrzucono nężywego barana siarką napchanego. Siarka ta we śródku była zapalona. Skoro zatém smok to ścierwo połknął, siarka owa zwolna się żarząc i smoka spaliła! Po Krakusie Lech II. syn iego rządu obiał, w krótkim iednak czasie po zdradliwém na polowaniu zabiciu brata swego starszego Krakusa, był wygnany z Polski. Po nim Wanda księżna, siostra iego panowała. Starał się o iey rękę Rytygerz książę Niemiecki, gdy mu odmówiła, Rytygerz

(c) Jest podobieństwo, że królowie Polscy od czasu Łokietka za herb Orła białego dla tego przyjęli, aby swój herb, na wzór Niemieckiego tworząc, od niego odróżnili, ponieważ Orzeł cesarstwa Niemieckiego był zawsze czarny.

(d) O tym Wizimirzu historia nic nie wie, ale koło roku 580. lub 590 zna Ismarusa księcia Pomorskiego, który z królami Duńskimi wojował.

(e) Było to za czasów króla Aswerusa, a zatém na 600 lat przed erą chrześcijańską.

rozpoczął wojnę, a Wanda swoim tylko widokiem hufce Niemieckie rozproszywszy, rzuciła się w Wisłę, aby naród na takie wojny nie narażać!

Powtórnie zatem, bo familia Krakusa wygasła, 12. Woiewodów rządziło, póki Przemysław połem Leszkiem I. nazwany, Polskich nie obiał rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad nieprzyjaciółmi zwycięztwa Polacy ofiarowali. Nieprzyjaciele ci byli, albo Alexander Wielki król Macedoński, albo Węgrzy, albo Morawcy, bo różne o tém są powieści (f). Przemysław ten był złotnikiem, i żeby owych nieprzyjaciół odstraszyć, tak zbroie wypolerował i na wzgórzach przeciw słońcu pozawieszał, że nieprzyjaciół, (który był już koło Wrocławia) blaskiem rażony, mniemał, że nowe siły Polakom przybyły i pierzchnął. Po śmierci Przemysława znowu następcy nie było. Uchwalono, żeby kandydaci do tronu odbyli gonitwy konno, i który z nich pierwszy u mety stanie, ten żeby panował. Jeden z nich wziął się do podstępu, ponarzuczał na miejscu gonitw ćwieki piaskiem przysypane, sobie tylko wiadomą od nich wolną ścieżkę zostawiając, tak, iż kiedy innych konie kaleczyły się i padały, on spokojnie dobiegł do mety. Ale ten podstęp jego przez pewnego Leszka był odkryty. Uzbroił on kopyta swego konia i razem też do mety dobiegł, a sądem starych panowanie uzyskał. Leszek ten miał syna Leszka III. ten zwoiował Krassusa króla Partów i kazał mu lać w usta roztopione złoto mówiąc: „Pragnąłeś złota, piyżę go“ (g). Poślubił sobie Julią córkę Juliusza Ce-

(f) Powieści takie nigdy się o popełnienie anachronizmów nie obawiają. Przemysław ten miał panować między r. 760 a 794, kiedy Węgrzy nad Dunaj przyszli koło r. 888, a zatem w lat sto później; Alexander zaś Wielki panował koło roku 335 przed Chrystusem, a zatem na 1100 lat dawniej przed Przemysławem.

(g) Krassus był wódz Rzymski roku przed erą chrześcijańską 51, w wojnie z królem Partów Orodeseem prowadzonej, zginął.

zara i w posagu Bawaryą otrzymał. Od Julii i oycy iey Juliusza Cezara, ponazywane zostały miasta Julin, Lublana, Lublin, i tym podobne. Syn Julii nazwany był Pompiliusz czyli Popiel. Lecz z inney żony Leszek III. zostawił 20 synów, i państwem ich podzielił, czyniąc ich książętami, margrabiami i hrabiami. Popiel mający stolicę w Gnieźnie, książę Polski, nad niemi wszystkiemi zwierzchnictwo posiadał. Umierając zwierzchnictwo to zostawił synowi Popielowi II. Za niego przybyło do dworu książęcego dwóch podróżnych. Nieprzyjaci od książęcia, udali się do ubogiego domu Piasta, który właśnie miał sprawić postrzyżyny syna swego. Podróżni ci odbyli ten obrządek, i dali na imię, synowi iego Ziemowit, iako wróżbę przyszłego znaczenia iego (h). Uczynili nadto cud, że z małej miarki miodu, tak się napóy rozmnożył, że się wszystkie naczynia przepelniały, a z zabitego prosięcia cały ceber mięsowa narósł (i). Przy takiej okwitości sam książę Popiel od ubogiego kołodzieia na biesiadę był zaproszony. Tamże młody książę Popiel, nabechtany od żony swoiey, udał chorobę, sprosił do Kruszwicy wszystkich stryioów swoich i wszystkich zdradliwie zgubił. Ale z ciał pozabijanych wyległo się mnóstwo niezmierne myszy i szurów, które poczęły Popiela i cały ród iego prześladować. Uciekł Popiel na wyspę na jezioro Gopło, i tam go myszy ścigały, samego i całą familią iego zjadły. Na tym się skończyła familia Leszków.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wsczęły zamieszania, dla długley panów niezgo-

(h) Ziemowit, czyli Siemowid znaczy ziemią zawiaduiący, rządzący.

(i) Był czas, że kronikarze nasi o tym cudzie w wieśniackim bałwochwalskim domu wydarzonym chętnie pisząc, chcieli w tej powieści moc bożką odgadywać: iedni więc sądzili, że ci podróżni byli dway aniołowie; inni, że pod tych podróżnych postacią, ukryci byli SS. Piotr i Paweł.

dy i te aż za powtórniém szlachty na seym do Kru-
szwicy zgromadzeniem, za ledwo uspokojone zo-
stały. Obrano bowiem ksiązęciem wspomnio-
nego Piasta, ubogiego, lecz wielce rozsądnego
człowieka, który chwalebnie przez długie czas sprawo-
wował Polskę. Miał on odwiedzać, bardzo po-
tężnego sąsiada swojego, króla Morawii Święto-
pełka, gdzie przypuszczony był do stołu iako
chrześcianin, kiedy ksiązę Czeski Borzywoy iako
poganin posadzony był na ziemi.

Prawnuk tego Ziemowita Mieszko czyli Mie-
czysław urodził się był ślepy, aż w siódmym ro-
ku przy postrzyżynach przejrzał. Był to znak,
że zostanie chrześcianinem. Jakoż poiąwszy Dą-
brówkę w małżeństwo, chrzest przyjął. Poza-
kładał liczne biskupstwa i dwa arcybiskupstwa,
Gnieźnieńskie i Krakowskie. Krakowskiego zaś
biskupa Lamberta wysłał do Rzymu do papieża
Sylwestra IIgo prosząc o koronę. Tegoż właśnie
czasu także nowo ochrzczony ksiązę Węgierski
Stefan wysłał Astryka biskupa Strigońskiego z ta-
kąż prośbą, ofiarując przytém z państwa swo-
iego daninę. Miło się to papieżowi stało, dla tego
korona, właśnie Polakowi przygotowana, oddaną
została Węgrzynowi z tém zapewnieniem, że wi-
zya anielska do tego pobudką była. Nakazał we-
śnie papieżowi Anioł, ażeby Stefanowi tylko dał
koronę, gdyż Polacy dziecy, po lasach żyjący, ie-
szcze korony nie warcą; dołączył iednak przepo-
wiednią, że skoro minie trzecie i czwarte poko-
lenie, Polska wywyższona zostanie, i koronę o-
trzyma. Żeby zaś powściągnąć Polaków, mię-
dzy nimi i Węgrami pokóy pod klątwą nakaza-
ny. Trwał tedy pokóy i królewic Węgierski En-
ryk syn Sgo Stefana w Polsce polując, cudami
przeświadczony skłonił się do podarowania drze-
wa krzyża świętego Benedyktynom na łysej gó-
rze mieszkającym. Zdarzenie to mogło być iuż
za Bolesława Chrobrego, ponieważ Mieczysław
umarł roku 999.

Bolesław Chrobry był bardzo dzielny pan, bogaty i wojownik. Otto III. cesarz odwiedzając grób Sgo Woyciecha w Gnieźnie, własną ręką koronował go na króla Polskiego. Tak Bolesław Chrobry królem zostawszy, podbił kraie od uścia Elby do Dniestru i bił słupy żelazne przy uściu rzek Sali, Suli i Ossy, a podobno i w Dunaju także postawiał słupy; w Dnieprze zaś pod wodą pokładł rury czy trąby, przez które sącząc się woda, dziwny szelest i dźwięk wydawała.

Po zgonie Chrobrego Bolesława, niedołężny był Mieczysław IIgi, tak dalece, że go Niemcy przymusili do podzielenia się królestwem z bratem Ottonem, a po zgonie Mieczysława IIgo, takie nastało zamieszanie, że królowa Ryxa z synem Kazimirzem uciekła z Polski, a Kazimirz benedyktynek mnichem w Kluniaku we Francyi został. Już on był w dyakony poświęcony, gdy przybyło z Polski poselstwo aby wracał na tron. Opat od uczynionych ślubów uwolnić go nie mógł, aż go dyspensował papież, za co Polacy przyrzekli od głowy świętopietrze na lampę w kościele Sgo Piotra opłacać, na ramionach stulę nosić, a głowę na sposób zakonników strzydz i podgalać. Pod temi warunkami został Kazimirz królem Polskim. Ale korona niebawem na trzy i cztery pokolenia Polsce odjętą została. Bolesław IIgi Śmiały, zabił Sgo Stanisława biskupa Krakowskiego, a za to Grzegorz VII. papież wyklął go i zakazał następcom koronowania się.

Dalsza historia Polska, niezupełnie od takich powieści wolna. Bolesław IIIci miał potężną na morzu z Duńczykami wojnę prowadzić; za Ludwika króla miał być rokosz Gliniański, w którym wiele dziwnych i krwawych zdarzeń zaszło; i tak inne. Jeżeli zaś te są zapomniane i z ciągu prawdy wyrzucone, słuszną zdać się bydy rzeczą podobnie wyłączyć i powyżey wyliczone, tak pogańskich iak i chrześcijańskich czasów baśnie.

KRÓLOWIE I KSIĄŻĘTA W POLSCE PANUJĄCY.

TEODOR WAGA podziela historią królestwa Polskiego na cztery znaczniejsze epoki podług rodziny w Polsce panujących.

Pierwsza do roku 861, zawiera w sobie panowanie Leszków i Popielów.

Druga, od roku 861, kończy się na roku 1382. na Ludwiku królu Węgierskim siostrzeńcu Kązimirza wielkiego i zawiera w sobie panowanie Piastów.

Trzecia, od roku 1386. zamyka królów z rodziny Jagiellońskiej aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męskiej Jagiellońskiej, to jest do roku 1572.

Czwarta od roku 1574. zawiera królów z różnych tak obcych, iako i oyczystych rodziny aż do roku 1795. do upadku królestwa.

Podług tych epok (k) wyliczą się porządkiem królowie i książęta w Polsce panujący.

(k) Epoka jest pewny czasupunkt sławnym iakiem zaszczycony dziełem, od którego chronologowie i historykowie lata iakię ery liczyć zaczynają. Chociaż często wyraz epoka brany bywa za pewny okres, peryod czasu, i w takim rozumieniu używa go Teodor Waga; lepiejby było nazywać peryod, co znaczy okres czasu dwiema iakiemi epokami zamknięty.

E P O K A I.

LESZKOWIE.

Leszek, po którym nastąpił syn jego

Leszek, którego synem był

Popiel, oyciec

Popiel II. który około r. 860. od Ziemowita syna Piasta s panowania wyzuty został.

E P O K A II.

PIASTOWIE.

Królowie i książęta monarchowie.

Ziemowit syn Piasta i Rzepcy czyli Rzepichi król Polski od r. 860. do 891. panował lat 31. syn jego

Leszek król od 892 do 921. panował lat 29. zostawił po sobie syna

Ziemonysta, który umierając r. 962. po 41. latach panowania, z żony swej Górki zostawił *Mieczysława* który po nim nastąpił, *Cedebura*; i córkę *Adelaidę* zaślubioną *Geyzie Węgierskiemu* ksiączęciu.

Mieczysław I. czyli *Mieszko* umarł 992. w wieku życia 61. panując lat 30. pochowany w Poznaniu. Żony jego były: 1) *Dąbrówka* córka *Bolesława* srogiego ksiączęcia Czeskiego poślubiona 965. zmarła 976. z niey synowie: *Bolesław wielki* król, i *Władybóy*: 2.) *Oda* córka *Margrabi Miśnii* z klasztoru *Kalau* uwieziona mniszka, z której byli synowie: *Mieszko*, *Świętopełk*, i *Bolesław* który zostawszy mnichem we *Włoszech*, wziął imię *Lamberta*.

Bolesław wielki koronował się 1024. a wkrótce potem roku 1025. 3 kwietnia umarł w wieku życia 58. panując lat 33, pochowany w Poznaniu. Żony: 1.) *Hemilda* córka *margrabi Miśnii* z którą

się rozwiódł; 2.) Judyt córka Geyzy Węgierskiego i Sarolty księżniczki Siedmiogrodzkiej, porzucona zostawiwszy syna Besbraima; 3.) Kunilda córka iakiegoś Dobremira Sławianina, matka Mieczysława II., Dobremira i kilku córek; 4.) Oda margrabianka Miśnii. Miał ieszcze Bolesław syna Ottona, który właśnie tę ostatnią żonę a macochę swoją z Niemiec do oycy przeprowadzał, Ottona niewiadomo z iakiego małżeństwa zrodzonego.

Mieczysław II. umarł 1034. w wieku życia 44. panując lat 9. pochowany w Poznaniu. Żona iego: Regina czyli Ryxa córka Ezona hrabi Reńskiego i Matyldy córki Ottona II. cesarza zmarła 1063. Z niey

Kazimirz narodzony 1016. musiał ustąpić z Polski 1035. powrócił na królestwo 1040. umarł 1058. w wieku życia 42. po 38 leciach panowania, pochowany w Poznaniu. Żona iego Marya Dobrogniewa córka Jarosława księcia Ruskiego umarła 1067. Z niey Bolesław II., Władysław Herman.

Bolesław II. szodry, czyli *śmiały* koronował się 1077. panowawszy lat 22. w wieku życia 40. musiał z Polski 1080. ustąpić do Węgier, gdzie niebawem zeszedł. Z Wisławy księżniczki Ruskiej żony swojej miał syna Mieczysława otrutego 1089.

Władysław Herman umarł w Płocku 1102. i tamże pochowany przeżywszy lat 59. a panowawszy 21. Żony iego: 1.) Judyta córka Wratysława księcia Czeskiego zmarła 1086. z niey syn Bolesław III. 2.) Judyta córka Henryka III. cesarza, wdowa po Salomonie Węgierskim królu, matka kilku córek. Prócz tych dzieci miał Władysław z ubocznego łoża Zbigniewa, który zeszedł ze świata 1116.

Bolesław III. krzywousty narodził się 1085. został po oycu królem 1102. umarł 1139. w wieku życia 54. panowawszy 37. lat. Żony: 1.) Zbi-

sława księżniczka Ruska, matka Władysława II.
2.) Salomea von Bergen, z której rodzili się: Bolesław IV., Mieczysław III., Henryk książę Sandomirski, Kazimirz II. i córki.

Władysław II. książę monarcha po królu oycu swoim panowawszy lat 9. wygnany z Polski 1148. umarł 1159. mając lat 55. Od niego poszli książęta Szląscy iako się to niżej powie.

Bolesław IV. kędzierzawy książę na Mazowszu i Kuiawach, nastąpił na monarchią po bracie 1148 i umarł 1173. w wieku życia 46. panował lat 25. pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Anastazyja. 2.) Helena, księżniczki Ruskie: z pierwszej urodził się był Leszek który umarł bezdzietny 1185. będąc pó oycu książęciem Mazowieckim.

Mieczysław III. stary książę Wielkopolski nastąpił na monarchią po bracie 1173. w czwartym roku panowania 1177. wygnany.

Kazimirz II. sprawiedliwy po bracie swoim Henryku książę Sandomirski, po wygnanym Mieczysławie III. monarcha 1177. gdy się na Rusi zabawia

Mieczysław III. stary do Krakowa wrócił r. 1190. zaraz iednak ustąpił.

Kazimirz II. sprawiedliwy panował iuż do śmierci, przypadłéy w roku 1194. po 46letniém życiu, a 15. panowania pochowany w Krakowie. Z żony swoiey Heleny, księżniczki Ruskiey, zostawił Leszka białego i Konrada książęcia Mazowieckiego, od którego dalsi książęta Kuiawscy i Mazowieccy poszli.

Leszek biały nastąpił po oycu 1194. w szóstym roku stryiovi z Krakowa ustąpił 1200.

Mieczysław III. stary po trzecie w roku 1200.

Leszek biały w roku 1201. przywołan.

Mieczysław III. stary oślätni raz powrócił i umarł 1202. w Kaliszu, gdzie też i pochowany. Zostawił dzieci wiele, o których pod książętami Wielkopolskimi powie się, z pomiędzy tych nastąpił po nim na monarchią

Władysław Laskonogi, który po trzech latach ustąpił Leszkowi.

Leszek Biały jeszcze raz powrócił i jeszcze 22. lata panując zabity 1227. w wieku życia 40. Zona jego Grzymisława księżniczka Rуска matka Bolesława V. i Salomei królowey Halickiey.

Bolesław V. wstydlivy po piętnastoletniém panowaniu r. 1241. uciekł przed Tatarami, po których ustępie

Bolesław Łysy ksiązę Lignicki monarchią zajął, wypędzony od

Konrada ksiązęcia Mazowieckiego syna Kazimirza sprawiedliwego; niebawem iednak 1242. stryry ustąpić musiał wracającemu synowcowi.

Bolesław V. wstydlivy powrócił i do śmierci jeszcze lat 37. panował, wszystkiego lat 52. i w wieku życia 58. roku 1279. z tym się rozstał światem, w Krakowie pochowany. Zona jego Kunegunda córka Beli VI. króla węgierskiego zmarła 1202. Bolesław V. zeszedł bezpotomny; na stryieczną przeto młodszą linią dziedzictwo przechodzi. Naystarszy z wnuków wspomnionego Konrada

Leszek Czarny ksiązę Kuiawski na Sieradzu Monarchą został i po dziesięcioletniém panowaniu umarł 1289. potomstwo z żony Gryfyny Ruckiey księżniczki niezostawiwszy, pochowany w Krakowie. Od tego czasu monarchia ze stolicą swą Krakowem przez różne przechodziła ręce.

Henryk Probus ksiązę Wrocławski, Bolesława Łysego synowiec, na monarchią wezwan, wnet 1290. wyniósł się z doczesności.

Władysław Łokietek ksiązę kuiawski na Brześciu, odziedziczywszy po bracie Leszku Czarnym Sieradzkie, dobiiał się i tronu, wspólnie z

Wacławem królem Czeskim. Tymczasem

Przemysław ksiązę Wielkopolski królem uznany i koronowany 1295. 26 czerwca, niebawem zdradliwém zabójstwem przez margrabiów Brandeburskich dopełnioném w Rogoźnie życia po-

zbawiony 1296. 6. lutego, licząc lat życia 38. Żony jego były: 1.) Lutgarda Słowianka z za Odry uduszona w Poznaniu 1283. 2.) Ryxa córka Woldemara króla Szwedzkiego, z której córka Ryxa roku 1300. Wacławowi Czeskiemu poślubiona.

Władysław Łokietek dziedzic wszystkich krain po Przemysławie, ciesząc się blisko cztery lata monarchią ustąpić musiał r. 1300.

Wacław król Czeski został królem Polskim i koronował się. W piątym roku panowania zszedł on ze świata 1305. roku. Zostawił z pierwszej żony Judyty, córki Rudolfa Cesarza, prócz wielu córek, *Wacława* który tytuł króla Polskiego brał i Elżbietę poślubioną *Janowi* Luxemburskiemu królowi Czeskiemu, który także też niemały czas królem nazywał się Polskim. Z drugiej żony, Ryxy czyli Elżbiety córki Przemysława króla Polskiego, pozostała córka Agnieszka wydana za księcia Szląskiego na Jaworze.

Władysław Łokietek powrócił 1305. koronował się 1319. i umarł 1333. mając lat 73 pochowany w Krakowie. Z Jadwigi córki Bolesława księcia Kaliskiego, zostawił syna Kazimirza Wielkiego, i dwie córki: jedna jest Elżbieta zaślubiona Karolowi Robertowi z domu Kapetów linii Andegaweńskiej królowi Węgierskiemu, zmarła 1380. stała się matką trzech synów: Ludwika króla Węgierskiego i Polskiego, Andrzeja króla Neapolitańskiego i Stefana księcia Dalmacji; druga córka Łokietka Małgorzata wydana za Bernarda Świdnickiego księcia, miała z niego Bolesława i Henryka II. ostatnich książąt na Świdnicy i Jaworze, po których córka wspomnianego Henryka II. Anna, poślubiona była Karolowi IV. cesarzowi i królowi Czeskiemu i księstwa te, ostatnie na Śląsku Polskim królom podlegające, koronie czeskiej wniosła.

Kazimirz wielki narodził się 1310. został po oycu królem 1333. umarł 1370. i w Krakowie pogrzebiony przeżywszy lat 60. po 37letniem pano-

waniu. Żony iego były: 1.) Anna Aldoina córka Gedymina wielkiego książęcia Litewskiego zmarła 1339. z niey dwie córki: starsza Elżbieta wydana naprzód za Jana książęcia Bawarskiego, potem za Bogusława książęcia Pomorskiego na Szczecinie: tém drugim małżeństwem wydała na świat Kazimirza książęcia Pomorskiego i Dobrzyńskiego, zmarłego 1377. i Elżbietę poślubioną Karolowi IV. Cesarzowi: młodsza córka Kazimirza wielkiego z Anny była Kunegunda wydana za Ludwika Romanusa Bawarskiego, 2.) Adelaida landgrabianka Hassyi odiachała od męża 1356. i zesła 1367 bezpotomnie. 3.) Jadwiga księżniczka Szląska Głogowska Zegańska stała się małką Anny wydaney Hermanowi II. hrabi Cyллеyskiemu. Z tego małżeństwa z Cyллеyskim były dwie córki a Kazimirza wielkiego wnuczki: Barbara zaślubiona cesarzowi Zygmunтови i Anna królowi Jagielle. Prócz wymienionych trzech żon i trzech córek, Kazimirz wielki, z Rokiczany Czeskiej, Esterki Zydówki i innych niewiast miał nieprawego łoża synów i córki. Na nim ustał dom Piastów na tronie Polskim.

Ludwik z domu Andegawęńskiego król Węgierski siestrzeniec Kazimirza wielkiego za króla Polskiego wyznaczony 1339. po wuiu swoim koronę obiał 1370: i po 12letniém panowaniu mając lat 56. zeszedł ze świata r. 1382. pochowany w Weissenburgu. Z 1.) żony Małgorzaty córki Karola IV. Cesarza potomstwa nie miał, z 2) Elżbiety, Stefana króla Bosnii i Elżbiety księżniczki kuiawskiej córki, poślubionej 1353. a zmarłej 1386. były trzy córki: Katarzyna zmarła przed oycem; Marya została królem Węgierskim i małżonką Zygmunta cesarza: Jadwiga zaś została królem Polskim.

Jadwiga narodzona 1372. Koronowana w Krakowie 1384. poślubiona Jagielle 1386. zmarła 1399. córka iey Bonifacya w niemowlęctwie umarła.

Księżęta Szląscy Piastowie.

Władysław syn *Bolesława III.* krzywoustego najstarszy, po wygnaniu swoim 1148. z Polski umarł 1159. w Niemczech. Żona jego *Agnieszka* córka *Leopolda* margrabi *Austrii* i *Agnieszki* siostry przyrodniej *Konrada III.* Cesarza, zmarła 1153. z niej trzech synów: *Bolesław* wysoki, *Konrad* Łaskonogi i *Mieczysław* otrzymali 1164 Szląsk i podzielili się nim: Szląsk dolny dostał się *Konradowi*, który gdy bezdzietny 1179. umarł, wydział jego brat starszy *Bolesław* zajął. Tym sposobem powstały dwie linie książąt szląskich: starsza i możniejsza od *Bolesława Szląska* średniego z dolnym, młodsza mniej można od *Mieczysława Szląska* górnego.

1. *Linia Szląska dolnego.*

Bolesław wysoki, po nim 1201. nastąpił syn jego

Henryk brodaty zmarły 1238. który z *Jadwigi* margrabianki *Meranii* zmarłej 1243. żony swojej zostawił następcą syna

Henryka II. pobożnego który zginął w bitwie z Tatarami 1241. Między jego synów, z małżonki *Anny* córki *Przemysława Ottokara* króla Czeskiego zrodzonych, dolny Szląsk podzielony został w ten sposób:

a) *gałąź Wrocławska.*

Henryk III. pierwszy syn *Henryka II.* zmarły 1266. zostawił po sobie syna

Henryka IV. probus, zmarłego 1290. bezpotomnie. Po nim brat jego stryieczny

Henryk V. otyły książę *Lignicki*, *Wrocławskie* zajął. Po jego śmierci jeden z synów jego

Henryk VI. zmarły 1335. zostawił tylko córki, był ostatnim książęciem na *Wrocławiu*. *Wrocław* przez Czechów zajęty został.

b) *gałąź Lignicka i Brzegska.*

Bolesław łysy, *rogatka*, 1wszy syn Henryka II. pobożnego ksiązę Lignicki, umarł on 1278. a księstwem iego podzielili się dway synowie iego:

1. *Henryk ołyły* ksiązę na Lignicy po stryiecznym bracie na Wrocławiu, zeszedł ze świata 1296. zostawiwszy księstwo swe trzem synom Henrykowi VI. ksiązęciu na Wrocławiu, Władysławowi na Lignicy bezdzietnemu i Bolesławowi III. na Brzegu i Lignicy, którego synowie i potomkowie dzielili się Lignicą i Brzegiem i dzierżeli te księstwa aż do roku 1675. 21. listopada, w którym czasie ostatni z Piastów linii męzkiej życia dokonał.

2. *Bolesław wojenny* na Swidnicy, Jaworze i Ziembicy, które księstwa potomkowie iego w trzecim i czwartym stopniu posiadali. Zpomiedzy synów iego był Bernard który poślubił sobie córkę Łokietka (*patrz na stronie 28*).

c) *gałąź Głogowska.*

Konrad II. syn Henryka II. pobożnego, zmarły 1298. był oycem ksiąząt aż do końca XV. wieku dzielających księstwa: Głogowskie, Sagańskie, Oleśnickie z Wolawskim, Stinawskie.

2. *Linia Szląska górnego.*

Mieczysław umarł 1211. po nim panował syn iego

Kazimirz zmarły 1234. po którym synowie iego Mieczysław i Władysław nastąpili.

Władysława zmarłego 1272. synowie, dopiero stali się głowami różnych gałęzi ksiąząt Szląska górnego. Od Kazimirza II. szli książęta Oświęcimscy, wygaśli r. 1513. Cieszyńscy dopiero roku 1625. Bytomscy; od Bolesława Opolscy do roku 1532. Strzeleccy, Falkenberscy; od Przemyśława Raciborscy.

Książęta Wielkopolscy Piastowie.

Mieczysław stary syn Bolesława III. krzywo-
usłego urodzony 1131. książę Wielkopolski, po
razy kilka monarchią obeymując umarł 1202. ma-
jąc lat 70. Żony jego: 1.) Elżbieta królowna Wę-
gierska, była matką Ottona (oyca Władysława
plwacza) i Stefana przed oycem zmarłych, oraz
Elżbiety poślubioney naprzód Sobiesławowi II.
książęciu Czeskiemu, potem Konradowi margra-
bi Miśni; 2.) Eudoxya księżniczka Ruska, z niey
Bolesław i Mieczysław zeszedli ze świata przed oy-
cem, Władysław Laskonogi przeżył go; 3.) Ade-
laida hrabianka Löwen stała się matką wielu có-
rek powydawanych za mąż, iedna za księcia
Saskiego, inna za Lotaryńskiego, inne za książąt
Pomorskich.

Władysław Laskonogi z synowcem swoim
w niezgodzie księstwo Wielkopolskie podzielał,
umarł 1231. zostawiwszy syna Ottona probo-
szcem Magdeburskim.

Władysław plwacz, *Odoniczem* też nazywany,
ponieważ był synem Ottona czyli Odonu najstar-
szego syna Mieczysława starego, wnuk zatem te-
go Mieczysława starego po dziadzie wspólnie ze
stryiem księstwem Wielkopolskiem władał, po-
tém sam aż do śmierci przypadłej 1239. Z księ-
żniczki Pomorskiej żony swej, prócz córki Salo-
mei za księcia Głogowskiego wydanej, zostawił
dwa synów:

Bolesława pobożnego księcia na Kaliszu
zmarłego 1278. który z królowny Węgierskiej
małżonki swojej miał córki, z tych Jadwiga za-
ślubiona Władysławowi Łokietkowi, Elżbieta
Henrykowi otyłemu księciu Lignickiemu.

Przemysława księcia na Poznaniu i Gnie-
źnie zmarłego 1257, który z Elżbiety córki Hen-
ryka II. księcia Szląskiego żony swej miał cór-
kę wydaną za margrabię Brandeburskiego, inne

które mniskami zostały, i syna iednego, który następuje

Przemysław pogrodek narodzony 1257. który po stryiu i Kaliskie księstwo odziedziczywszy połączył Wielkopolskę 1278. a w roku 1295. przyjął koronę i królem Polskim został, o jego śmierci, żonie i potomstwie mówiło się wyżej pod królami (na stronie 27).

Książęta Mazowieccy Piastowie.

Bolesław kędzierzawy syn Bolesława III. krzywoustego otrzymał w wydziale Mazowsze z Płockiem i Kuiawami, syn iego

Leszek po oycu 1175. panowanie obiał i zeszedł 1185. bezdzietnie, zatém stryy Mazowsze obiał.

Kazimirz sprawiedliwy o którym mówiło się wyżej pod monarchami (na stronie 26) iego syn młodszy

Konrad otrzymał Mazowsze z przynależnościami i stał się głową wszystkich rozradzających się książąt Mazowieckich, zeszedł on z tego świata 1247. i z księżniczki Ruskiej Agazyi żony swojej, miał wielu synów: *Przemysława* który zginął 1228. *Mieczysława* zmarłego 1237. *Bolesława* 1249. i dwu innych: *Kazimirza* od którego *Kuiawscy* i *Ziemowita* od którego *Mazowieccy książęta* poszli.

1. *Linia Kuiawska.*

Kazimirz książę *Kuiawski*, *Sieradzki* i *Łęczycki*, zeszedł ze świata 1268. miał dwie żony: 1.) *Konstancya* córka *Henryka II. Wrocławskiego*, z niej: *Leszek Czarny* książę *Sieradzki* potém monarcha zmarły bez potomstwa; i *Ziemomysł* książę na *Inowrocławiu*, oyciec trzech książąt *kuiawskich*, z których *Kazimirz* na *Gniewkowie* miał syna *Władysława białego* ostatniego

z książąt kuliawskich zmarłego w stanie zakonnym 1398. i córkę Elżbietę, zaślubioną Stefanowi królowi Bośni, matkę Elżbiety żony Ludwika króla Polsk. i Węgierskiego — 2.) księżniczka Pomorska, z której: synowie *Władysław Łokietek* książę na Brześciu, po braciach Sieradzki, Łęczycki i król Polski; *Ziemowit* książę Dobrzyński zmarły 1335. oyciec dwu książąt; i *Kazimierz* książę na Łęczycy poległ bezpotomny 1294.

2. Linia Mazowiecka.

Ziemowit syn Konrada zginął roku 1262. żona jego Gertruda bratowa wdowa po Bolesławie a córka Henryka II. Szląskiego. Synów dwu

Konrad II. na Czersku zmarły bezdzietnie 1294.

Bolesław książę na Płocku i całego Mazowsza umarł 1313. synów miał trzech, z tych prócz *Ziemowita* na Sochaczewie, dwaj inni byli: *Troyden* i *Wańko*.

a) gałąź Czerska.

Troyden syn Bolesława na Czersku książę zszedł ze świata 1341. żona *Marya* córka *Lwa* książęcia Ruskiego zmarła 1341. z niej trzech synów *Bolesław* książę Ruski,

Kazimierz na Czersku zmarły 1354. i

Ziemowit starszy na Liwie i Gostyniu, z kolei całe Mazowsze połączył.

b) gałąź Płocka dawniejsza.

Wańko syn Bolesława książę na Płocku z księżniczki Litewskiej miał syna

Bolesława zmarłego 1351. po którym stryeczny brat

Ziemowit starszy książę na Liwie, Gostyniu, Czersku odziedziczył i Mazowsze połączył. Umarł 1381. i między synów jego *Jana* i *Ziemowita* młodszego Mazowsze znowu podzielone zostało.

a) *gałąź Warszawska.*

Jan książę na Warszawie, umarł 1428. syn
iego

Bolesław zmarły 1455. z pomiędzy wielu synów
iego

Konrad zmarły 1503. był oycem

Jana zmarłego 1525. i *Stanisława* 1524. ostatnich książąt Mazowieckich, tudzież *Anny* poślubionej *Odrawążowi*.

b) *gałąź Płocka młodsza.*

Ziemowit młodszy książę na Płocku zmarł 1426. między wielą synami iego

Władysław zmarły 1455. był oycem

Ziemowita i *Władysława* ostatnich książąt na Płocku zmarłych 1462.

Książęta Pomorscy na Gdańsku.

Sambor starosta czyli wielkorządzca 1177. do r. 1207.

Mestwin urzędował do r. śmierci 1220.

Świętopelk, który zabił *Leszka białego* 1227. i ogłosił się książęciem Pomeranii od roku 1220. do roku 1266. miał synów dwóch.

Mestwin umarł 1295. ostatni z tego domu.

Warcisław umarł koło r. 1275.

Bracia *Świętopelka* mający swoje wydziały byli: *Ratybor*, *Wrocław* i *Sambor*. Tego ostatniego, syn był *Wizymir*.

Książęta Ruscy.

Ruryk z *Wariagów Rusin*, panuje nad *Sławianami* od r. 862. do r. 879. syn iego

Igor Rurykowicz Wielki kuraż zginął 945. żona *Olga*, syn

Swiatosław Igorewicz zginął 973. synowie
iego:

Oleg Swiatosławowicz zabity 980.

Jaropolk Swiatosławowicz zabity 980. syn iego *Swiatopolk Turowski* książę przybrany za syna od stryia *Włodzimirza*.

Włodzimierz Swiatosławowicz wielki Wielki kniaź od r. 980. do 1015. z różnych żon zostawił synów, między których państwo Ruskie podzielił: nazwiska ich są: *Iziasław Połocki*, *Wszesław Wielkonowogrodzki*, *Iarosław Rostowski*, a potem *Wielkonowogr.* i *Kiiowski*, *Borys* po bracie *Rostowski*, *Hleb Muromski*, *Świętosław Derewlański*, *Wszewłod Włodzimirski*, *Mściśław Tmutorokański*, *Stanisław Smoleński*, *Włodzimirski nad Bugiem*, *Sudysław Pskowski*.

Swiatopolk Jaropolkowicz zmarły 1018. żona iego córka *Bolesława Wielkiego* króla Polskiego.

Jarosław Włodzimierzowicz umarł 1054. Po nim synowie iego dzielili się Rusią i podzieloną potomkom zostawili.

1. *Wielcy książęta Kiiowscy.*

Iziasław Jarosławowicz wygnany r. 1067. od *Wszesława Bracisławowicza Połockiego*, powrócił i powtórnie 1077. wygnany zginął 1078. synowie iego *Jaropolk*, *Swiatopolk*.

Wszewłod Jarosławowicz książę *Czerniechowski* opanował Kiiów 1077. umarł 1093. syn iego *Włodzimierz Monomach*.

Swiatopolk Izasławowicz (*Michał Stopolk*) umarł 1113.

Włodzimierz monomach Wszewłodowicz zszedł 1125. z iego synów *Andrzej* był *Włodzimirskim*, *Jerzy Dolhoruki* założyciel Moskwy, i następujący trzej władali w Kiiowie.

Mściśław wielki Włodzimierzowicz zmarły 1132. oyciec *Izaslawa II.* i *Roścysława Kiiowskich*, *Swiatopółka*, *Włodzimirza*, *Włodzimirskich* książąt.

Jaropolk Włodzimierzowicz umarł 1158.

Wiaczesław Włodzimierzowicz umarł 1154, ale

był zaraz 1138. wygnany przez stryiecznego w trzecim stopniu, przez

Wszewłoda II. Olegowicza wnuka Swiatosława II. po którym 1146. r. tegoż brat rodzony

Igor II. Olegowicz nastąpiwszy zginął 1147.

Izastaw II. Mścistawowicz wyganiany 1149. wrócił 1150. umarł 1155. iego potomstwo dziedziczyło Wołyń i Halicz. Z różnych synów: Jarosław, Mścisław, Wszewłod, książę Bełzki umarł 1196.

Jerzy Dołhoruki Włodzimierzowicz syn Monomacha książę Susdański umarł 1157. od niego Wielcy książęta Włodzimierz nad Kłasmą i Moskwy.

Izastaw Dawidowicz z książąt Czernichowskich do 1161.

Rościsław Mścistawowicz wnuk monomacha do 1168.

Mścisław Izastawowicz do 1171. iego syn Roman.

Hleb Jurjewicz syn Dołhorukiego umarł 1172. roku.

Jarosław Izastawowicz wnuk Mścisława wielkiego 1173. do 1176.

Roman Rościsławowicz wnuk Dołhorukiego do 1177.

Świętosław Wszewłodowicz do 1195.

Ruryk Rościsławowicz wnuk Mścisława po raz kilka wyganiany umarł 1211. syn iego Rościsław, Włodzimierz.

Wszewłod Swiatosławowicz do 1215.

Mścisław Romanowicz wnuk Mścisława dostał się do niewoli Tatarskiej 1224. syn iego Rościsław.

Włodzimierz Rurykowicz umarł po r. 1235.

Izastaw Mścistawicz

Michał Wszewłodowicz około roku 1239.

Rościsław Mścistawicz

Dymitr 1240.

Daniel Romanowicz do 1266.

León Danielowicz.

Wasil Dymitrowicz po r. 1300.

Fiedor koło r. 1331.

2. Książęta Włodzimirza Wołyńskiego.

Jaropelk syn Izasława Kiiowskiego od 1078.
do 1086.

Dawid syn Igora wnuk Jarosława I. do 1100.

Jarosław syn Swiatopelka Izasławowicza kiiowskiego do 1119.

Roman syn monomacha 1119.

Andrzej syn Włodzimirza monomacha 1134.

Izasław II. syn Mścislawa kiiowskiego wnuk Włodzimirza monomacha około 1135. 1142.

Swiatosław syn Wszewołoda Olegowicza kiiowskiego do 1146.

Włodzimierz syn Andrzeia wnuk monomacha do 1149.

Swiatopelk syn Mścislawa wnuk monomacha umarł 1154.

Włodzimierz syn Mścislawa, wnuk monomacha do 1156.

Jarosław syn Izasława II. kiiowskiego, syn jego Ingwar książę Łucki do 1214.

Mścislaw syn Izasława II. kiiowskiego 1156. syn jego Roman.

Włodzimierz syn Jarosława Włodzimierzowicza Halickiego uciekł de Węgier 1182.

Roman syn Mścislawa wnuk Izasława II. do 1189.

Wszewołod brat poprzedniego 1189.

Roman wraca do 1198.

Mścislaw Romanowicz.

Daniel Romanowicz 1206.

Swiatosław syn Igora Swiatosławowicza 1207.

Alexander książę Bełzki syn Wszewołoda Mścislawowicza do 1213.

Daniel Romanowicz do 1225.

Wasilko Romanowicz zmarł 1269. oyciec książąt Ostrogskich i Zasławskich.

Włodzimierz Lwowicz.

3. *Książęta Przemyscy.*

Rościsław Włodzimierzowicz, wnuk Jarosława I. kijowskiego, książę Przemyśla, umarł 1065. zostawił synów: Wasilka Trembowelskiego, Ruryka, i co następuje

Wołodar zmarły 1124. synowie jego: *Włodzimierz* Halicki i co następuje

Rościsław II. około r. 1159.

4. *Książęta Haliccy.*

Jarosław syn Swiatopółka wnuk Izaśława kijowskich, zabity 1126.

Wszewłodymir czyli *Włodzimierz* syn *Wołodara* Przemyskiego umarł 1152. syn jego co następuje

Jarosław umarł 1180. syn jego *Włodzimierz*, i co następuje

Mścisław Jarosławowicz otruty 1185.

Roman syn *Mścisława* Wołyńskiego i kijowskiego, wnuk *Izaśława II.* książę *Włodzimierz*ski, od *Włodzimierza* Jarosławowicza wnuka *Wszewłodymira* wygnany, a *Węgrzy* Halicz opanowali.

Andrzej syn *Beli III.* króla Węgierskiego, wygnany 1188.

Włodzimierz Jarosławowicz od Polaków osadzony, umarł 1198.

Roman wraca, zginął pod Zawichostem 1205. synowie jego: *Daniel*, *Mścisław*, *Wasilko*, *Michał* książę *Drucki*, i córka która była matką *Swarnona* książęcia na Łucku.

Daniel małoletni z matką uchodzi 1206.

Włodzimierz syn *Igora* Swiatosławowicza, wygnany od brata.

Roman Igorewicz.

Andrzej król Węgierski i Halicki 1209. 1210.

Włodzimierz Igorewicz wraca.

Daniel wraca 1212.

Mściśław niemy syn Włodzimirza Jarosławicza w 1212.

Władysław boiar kniaziem w r. 1213.

Koloman syn drugi Andrzeia króla Węgierskiego, r. 1213. król Halicki, wygnany 1215. żona jego Salomea córka Leszka białego króla Polskiego.

Mściśław Mściśławowicz wnuk Roścysława do 1219.

Daniel Romanowicz wygnany 1226.

Michał Wszewołodowicz książę Zwenigrodzki, równie i kiiowski do 1239.

Daniel Romanowicz wraca, koronował się królem Ruskim 1246, i 1253. umarł 1266. synowie jego Lew i Roman.

Swarno umarł około 1260. żona córka Mendoga króla Litewskiego.

Lew syn Daniela króla Ruskiego, po oycu Włodzimirski i Kiiowski, po Swarnonie Łucki, Drobiecki i Halicki umarł 1301. syn jego Włodzimierz książę Włodzimirski w 1319. przez Gedymina zwoiowany, którego córka Bucza stała się żoną Lubarta Gedyminowicza; córka Lwa Marya została poślubioną Troydenowi książęciu Mazowieckiemu, z którego najstarszym iey synem był Bolesław który Halicz odziedziczył.

Lew II. Romanowicz wnuk Daniela króla Ruskiego umarł 1324. zostawiwszy syna małoletniego

Jerzego, który żył jeszcze roku 1327. po nim

Bolesław z książąt Piastów Mazowieckich odziedziczył Halicz, Lwów i Ruś czerwoną do r. 1340. kiedy został otruty, i kraina do korony po bezpotomnym przyłączona.

5. *Książęta Smoleńscy.*

Wiaczesław Jarosławicz od 1054. do 1057.

Igor Jarosławicz do 1060.

Izastaw Jarosławicz Kiiowski do 1077.

Włodzimierz monomach do 1078.

Mścislaw syn monomacha do 1095.

Izastaw syn monomacha w 1095.

Dawid Swiatosławicz wnuk Jarosława do 1096.

Swiatosław syn monomacha do 1113.

Wiaczesław syn monomacha do 1125.

Rościslaw Mścislawicz wnuk monomacha do 1147.

Włodzimierz Mścislawicz wnuk monomacha do 1148.

Rościslaw wraca do 1159. syn iego Roman, Dawid, Ruryk, Jan Berladyn, Mścislaw oyciec Mścislawa.

Roman Rościslawicz do 1171. syn iego Jaropolk Mścislaw.

Jaropolk Romanowicz do 1175.

Rościslaw syn Mścislawa Rościslawicza w r. 1175.

Jaropolk Romanowicz wraca do 1180.

Dawid Rościslawicz do 1198. syn iego Mścislaw czyli Teodor.

Mścislaw Romanowicz do 1214.

Włodzimierz syn Ruryka Rościslawicza kiiowskiego do 1218.

Wszewłod syn Mścislawa Wszewłodowicza do roku 1218.

Włodzimierz Rurykowicz wraca do 1224.

Mścislaw czyli Teodor Dawidowicz umarł 1231. synowie iego Konstantyn, Wszewłod, Rościslaw oyciec Hleba, Michała i Teodora.

Wszewłod Mścislawicz koło 1247.

Hleb Rościslawicz wnuk Mścislawa umarł 1277. syn iego Alexander.

Michał Rościslawicz wnuk Mścislawa umarł 1279.

Teodor Rościslawicz wnuk Mścislawa w roku 1280. 1295. umarł 1299.

Alexander Hlebowicz od roku 1295. umarł 1313. synowie Dymitr, Jan.

Dymitr Alexandrowicz do 1330.

Jan Alexandrowicz umarł 1359. syn iego
Swiatosław Iwanowicz zmarły 1387. synowie
 iego *Jerzy*, *Hleb* i inni.

Jerzy Swiatosławicz stracił Smoleńsk 1396.

Witowt zdobył 1396. powierzył

Romanowi Michałowiczowi Brańskiemu ksią-
 żęciu Smoleńsk jako namiestnikowi w r. 1400.

Jerzy Swiatosławicz odzyskał 1400. stracił 1404.
 od 1404. Smoleńsk jest Litewski.

6. *Książęta Połoccy.*

Rochwołod do r. 976.

Włodzimierz Swiatosławicz wielki, książę Ru-
 ski do 988. oddał synowi *Izasławowi*.

Izasław Włodzimierzowicz do 1001. syn iego

Bracesław Izasławicz do 1044. syn iego

Wszesław Bracesławicz do 1069. synowie ie-
 go liczni, z tych: *Rochwołod* miał syna *Wasila*;
Borys był oycem *Bracesława* i *Rochwołoda*; *Hleb*
 był oycem *Wszewołoda*, *Wołodara* i *Rościsława*;
Dawid był księżciem w *Witepsku*; *Jerzy Swia-*
tosław był oycem *Wiaczesława*, *Dawida*, *S. Eu-*
frozyny i *Gorzysławy*.

Mścisław syn *Izasława Jaropelkowicza* wiel-
 kiego kniazia do 1070.

Swiatopelk brat poprzedzającego do 1071.

Jaropelk brat poprzedzającego do 1073.

Borys Wszesławicz do 1128. syn iego

Rochwołod Borysowicz do 1129. syn iego
Hleb i córka *S. Praxeda*.

Izasław syn wielkiego kniazia *Mścisława Wło-*
dzimirzowicza do 1132.

Swiatopelk brat poprzedzającego w 1132.

Wasil syn *Swiatosława Włodzimierzowicza*
 w 1133.

Izasław Hlebowicz w 1134.

Rochwołod Borysowicz wraca do 1152.

Wszesław syn *Dawida Wszesławicza* ksią-
 żcia *Witepskiego* do 1158.

Rościsław Hlebowicz do 1161.

Wołodar Hlebowicz w 1161.

Wszesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza do 1167.

Wołodar wraca w 1167.

Braczesław syn Mścisława Wszesławicza.

(Hleb Rochwołodowicz koło r. 1181. udał się na życie pobożne?)

Braczesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza umarł 1226.

Borys syn Dawida Jurewicza do 1217. syn jego

Wiaczesław Borysowicz do 1223.

Może bydź, iż w tych czasach i w pobliskich po razy kilka Połock bez kniaziów bywał. Nieprzyjacielskim sposobem zdobywając to miasto Litwini czasowie odieśli miastu wolność.

Ryngold opanował w 1235. miasto wspólnie z *Mingaytem* czyli Michaytem, któremu zdaie się kniaziowanie czyli władanie poruczył. Czyli *Mingayła* syn *Ginwił* pod imieniem Jerzego panował; kiedy i iakby to długo było, niewiadomo.

Mindowe od r. 1240. wysłał do Połocka synowca swego

Towciwita, czyli Czeczywiła, czyli Totwiła, czyli *Teofila Montiwiłowicza* (czy to nie ten sam co *Ginwił Mingayłowicz*?) który zabity 1264.

Stroynata zabił

Woysielko, a co się wtedy w Połocku działo? podobno nie da się wyjaśnić.

Doumond Trabusowicz na chrzcie imie *Tymoteusza* mający, kniaź i obrońca Pskowa, opanował Połock w 1281. i stracił koło 1307.

Konrad Jokke mistrz kawalerów mieczowych wydarł *Doumondowi*, a musiał oddadź Litwie koło 1307.

Witenes tedy panował i powierzył Połock

Woynowi synowi swojemu; a bratu

Gedymina.

Książęta Litewscy.

Ryngold koło r. 1240. żyć przestał, miał synów, z tych *Mendog*; a *Montwił* zrodził *Erdziwilla* księżęcia na Smoleńsku, *Wikinda* na Witepsku, *Totwiła* na Połocku zabitego 1264.

Mendog czyli *Mindowe*, koronował się królem Litewskim 1252. zabity 1263. od *Stroynata* czyli *Krinoty* księżęcia Żmudzkiego siostrzeńca czyli synowca, i *Doumunda* księżęcia *Zanalszewskiego* syna *Trabusa* a wnuka *Germunda*, który za żonę miał siostrę żony *Mendoga*, żona *Mendoga* *Marta* księżniczka *Twerska*, synowie *Rukla* i *Repika* pozabijani 1263. i *Woysielko*.

Stroynat zabity 1264. zostawił syna *Pelusę*.

Woysielko czyli *Wolstynik* (ten sam co *Rymond*) zabity 1267.

Różni książęta: *Gerwen* syn *Dodwida* w 1266.

Swarno książę *Halicki* 1268.

inni z familii *Germonda* byli:

Skumond naczelnik Żmudzi 1270.

Troyden brat *Doumunda* w 1282.

Lutuwer od 1283. do 1291. synowie iego *Budiki* i *Buywid* czyli *Witenes*.

Witenes z oycem od r. 1283. sam od 1292. do 1315. żona córka *Wikinda* Żmudzina. Synowie *Gedymin*, *Gwazaluta*, *Woin*, książę Połocki, którego syn *Lupko* zabity 1331. pod Pskowem.

Gedymin od 1315. zabity pod *Wieloną* 1340. córki iego: *Anna* *Aldoina* zaślubioną została *Kazimirzowi* wielkiemu królowi Polskiemu. *Danmila* czyli *Elżbieta* za *Wacławem* Mazowieckim księżęciem, *Marya* za *Bolesławem* *Troydenowiczem* księżęciem Ruskim. Synowie byli 1. *Moniwid* książę na Słonimie i Kiernowie, 2. *Narymund* *Wasil* na Pińsku zginął 1347. od niego książęta *Rożyńscy*, *Galiczyny*, *Kurakiny*, *Chowańscy*. 3. *Olgierd* na Krewie. 4. *Keystut* książę na *Trokach* i Żmudzi, uduszony 1382. z żony swej *Biruty* z Połogi miał: *Witolda*, *Woydata*, *Patryka*, *Woy-*

szwilla, Zygmunta, Totywiła czyli Dolgota, Annę Danutę zaślubioną Janowi książęciu Mazowieckiemu, Ringałę za Henrykiem Mazowieckim. 5. Koryat Michał na Nowogrodku i Wołkowysku zostawił synów: Jerzego, Alexandra, Konstantyna, Teodora, Wasila. 6. Lubart na Włodzimierz Wołyńskim umarł 1383. syn jego: Teodor książę Łucki i Włodzimirski, od niego pochodzą Sanguszkowie. 7. Jawnuta.

Jawnuta do 1342. roku, którego z Wielkiego księstwa wyzuty, umarł 1366. iako książę na Zaslaviu.

Olgierd książę na Witebsku potem na Krewie, umarł 1381. żona pierwsza i druga księżniczki Ruskie prócz córek, synowie jego. 1. Jagello Władysław. 2. Wigunt Alexander książę na Kiernowie umarł bezpotomny 1392. 3. Korybut Dymitr książę Nowogródzki i Siewierski, z synów jego Fiedor oyciec książąt Wiszniowieckich, Woronieccy, Zbarażcy, Poryccy; Iwan, Zygmunt przez Hussytów na króla Czeskiego wyniesiony. 4. Korygiełło Kazimirz zginął 1390. książę Mściśławski, jest oycem książąt Czartoryskich. 5. Andrzej książę Połocki zginął nad Worskłą 1399. 6. Włodzimierz książę kiiowski, syn jego Alexander czyli Olelko oyciec książąt Olelkowiczów na Kiiowie potem na Słucku i Kopylu wygasłych 1593. 7. Lingwenis Symon rządzca wielkiego Nowogrodu, syn jego Jerzy. 8. Butawa Konstanty od którego książęta Koreccy. 9. Skirgello Kazimirz. 10. Swidrygayło Bolesław Lew. 11. Borys. Z tych synów Olgierda trzech było wielkimi książętami naprzemian ze stryiecznymi braćmi swymi dwoma Keysztuta synami, tym sposobem.

Jagello czyli raczey Jagalló, urodzony 1348. wielki książę Litewski, zostając 1386. królem Polskim oddał w r. 1387. wielkie księstwo

Skirgellowi książęciu na Połocku i Trokach, wyzuty z wielkiego księstwa 1392, otruty 1394.

Witold czyli raczey *Witowd* Alexander, syn *Keystuta* narodzony 1350. po 38letniém władaniu Litwą umarł 1430. mając lat 80.

Swidrygayło wyzuty z wielkiego księstwa 1432. umarł w Łucku 1452.

Zygmunt inny syn *Keystuta*, zabity 1440. syn iego *Michał* wygnany skończył życie w Moskwie 1452.

Kazimirz syn *Jagelly* wysłany od brata *Władysława* III. króla Polskiego do Litwy, od Litwy wielkim ksiązęciem okrzykniony, został królem Polskim. Po iego śmierci 1492. za króla *Jana Alberta*, Litwa za wielkiego ksiązęcia uznała

Alexandra syna *Kazimirza*, który po bracie królestwo Polskie otrzymał. Po iego zgonie 1506

Zygmunt wielkie księstwo Litewskie i królestwo Polskie nierozdzielnie sprawował do 1529.

Zygmunt August wyniesiony na wielkie księstwo 1529. dopełnił unią 1569.

E P O K A III.

JAGIELLONOWIE.

Władysław Jagello syn *Olgierda* a wnuk *Gedymina* narodził się 1348. z *Maryi* księżniczki *Twerskiej*, po oycu 1381 wielki ksiązę Litewski ochrzczony i na króla Polskiego w Krakowie koronowany 1386 umarł w Grodku niedaleko Lwowa 1434. po 48letniém panowaniu a 86letniém życiu. Pochowany w Krakowie. W Bazylei, gdzie wtedy sobór odprawiano, uroczyste za tego króla czynione były exekwie. Żon miał cztery. 1) *Jadwiga* królowa Polska iako się to wyżej mówiło zmarła 1399. 2.) *Anna* hrabianka *Cylleyska* wnuczka *Kazimirza* wielkiego, zaślubiona 1400. umarła 1416. wydawszy na świat córkę *Jadwigę* zaręczoną margrabi *Brandeburskiemu*. 3.) *Elżbieta* *Granowska* wdowa z domu *Pilecka* poślubiona

1417. r. zmarła 1420. 4.) Zofia księżniczka kiowska zaślubiona 1422. zmarła 1461. z niej urodzili się Władysław i Kazimirz.

Władysław III. warneński, wezwany także na królestwo Węgierskie 1440. żył lat 20. panował w Polsce lat 10. zginął pod Warną 1444. r.

Kazimirz umarł 1492. w wieku życia 65 po 45letniem panowaniu. Z małżonki swojej Elżbiety córki Alberta Austriackiego, który cesarzem został, zaślubionej 1454. zmarłej 1505. zostawił liczne potomstwo. Synowie: Władysław najstarszy obiół królestwa Czeskie i Węgierskie. Kazimirz święty, zmarły 1483. mając lat 24. Jan Albert, Alexander i Zygmunt, w Polsce ieden po drugim panujący. Fryderyk urodzony roku 1468. był biskupem krakowskim, arcybiskupem Gnieźnieńskim i kardynałem, umarł 1503. Córki: Jadwiga za księżciem Bawarskim. Zofia za margrabią Brandeburskim matka Alberta księcia Pruskiego. Elżbieta za księżciem Lignickim. Anna za Pomorskim. Barbara za Saskim.

Jan Albert panował lat 9 żył 42. umarł w Toruniu 1501. pochowany w Krakowie.

Alexander panował lat 5. żył 45. umarł w Wilnie 1506. i tamże pochowany. Żona Helena córka Iwana Wasilewicza wielkiego kniazia Moskiewskiego zaślubiona 1493. umarła 1513.

Zygmunt I. panował lat 42. żył 80. umarł 1548. pochowany w Krakowie. Żony jego: 1) Barbara Zapolska córka Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego poślubiona 1512. umarła 1515. po niej została tylko córka Jadwiga wydana za Joachima II. elektora Brandeburskiego. 2.) Bona córka Jana Galeasza Sforza księcia Medyolańskiego poślubiona 1518. umarła we Włoszech 1558. z niej potomstwo: Zygmunt August król; Izabella wydana za Jana Zapolskiego woiewodę Siedmiogrodzkiego, a króla Węgierskiego; Zofia za księcia Brunświckiego; Katarzyna za Jana

króla Szwedzkiego była matką Zygmunta III. króla; Anna król za Stefanem Batorym.

Zygmunt August umarł w Knyszynie na Podlasiu 1572. mając lat 52, z których 24. lata królem był. Żony jego: 1.) Elżbieta córka Ferdynanda króla Węgierskiego i Czeskiego potem cesarza, zaślubiona 1543. zmarła 1545. 2.) Barbara córka Jerzego Radziwiłła kasztelana Wileńskiego, wdowa po Gasztołdzie Woiewodzie Trockim, poślubiona 1545. koronowana 1550. w sześć potem miesięcy umarła. 3.) Katarzyna Austriaczka siostra pierwszej żony wdowa po Franciszku Gonzaga książęciu Mantuańskim, zaślubiona 1553. umarła 1572.

E P O K A IV.

Królowie z różnych domów.

Henryk Walezy królewicz Francyi wybrany na tron 1574. mając lat 23. po śmierci brata swego Karola IX. uischał z Polski dla obięcia królestwa Francyi 1574.

Stefan Batory, syn Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego, obrany królem Polskim 1575. mając lat 44. umarł 1586. żył lat 54. panował 10. Pochowany w Krakowie. Żona jego Anna Jagiellonka córka Zygmunta I. zaślubiona 1576. mając lat 52. umarła 1596.

Zygmunt III. z Jana króla Szwedzkiego i Katarzyny Jagiellonki córki Zygmunta I. zrodzony 1566. obrany królem Polskim 1587. królestwo Szwedzkie po oycu objął 1594. z niego wyzuty 1600. umarł 1632. mając lat 66. z których panował lat 45. pochowany w Krakowie. Żony jego: 1.) Anna córka arcyksiążęcia Karola, Ferdynanda I. wnuczka poślubiona 1592. umarła 1598. r. z niey narodził się Władysław IV. król, 2.) Konstancya siostra pierwszej żony, zaślubiona 1605. zesła ze świata 1631. z niey potomstwo: Jan

Kazimirz król, Jan Albert biskup Krakowski i kardynał zmarły 1635. Karol Ferdynand biskup Wrocławski zmarły 1655, Alexander Karol umarł 1635, Anna Katarzyna wydana za Filipa Wilhelma falcgrafa Renu z linii Neyburgskiej zmarła 1651.

Władysław IV. wstąpił na tron 1632. umarł w Mereczu 1648. mając lat 52. z których 16. panował, pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Cecylia Renata córka Ferdynanda II. cesarza, Austriaczka poślubiona 1637. umarła 1644. Z niej urodził się był syn Zygmunt Kazimirz r. 1640. ale w 1648. umarł. 2.) Ludwika Marya de Nevers księżniczka Mantuańska zaślubiona 1645.

Jan Kazimirz urodzony 1609. jezuita, kardynał wstąpił na państwo 1648. złożył koronę 1668. po 20letniem panowaniu umarł w Nevers jako opat S. Marcina we Francyi 1672. ciało do Polski przewiezione 1676. w Krakowie pochowano. Żona jego Ludwika Marya, wdowa po bracie jego Władysławie IV. poślubiona 1649. umarła 1667. potomstwo z niej wkrótce po urodzeniu pomarło.

Michał Wiszniowiecki potomek Korybuta syna Olgierda, a brata Jagielly, wyniesiony na królestwo 1669. po pięcioletniem panowaniu mając lat 35. roku 1673. z tym się pożegnał światem, pochowany w Krakowie. Żona jego Eleonora córka Ferdynanda III. cesarza zaślubiona 1670. poszła potem za Karola V. księcia Lotaryngii, zmarła 1697.

Jan III. Sobieski narodził się 1629. z Jakóba Sobieskiego kasztelana Krakowskiego i Teofili Daniłowiczówny wojewodzianki Ruskiej, wnuczki hetmana Żółkiewskiego. Obrany królem 1674. umarł w Willanowie 1696. mając lat 67. z których 22. panował. Pochowany w Krakowie. Żona Marya Kazimira córka Henryka de la Grange markiza d'Arquien, wdowa po Janie Zamoyskim wojewodzie Sandomirskim, zaślubiona 1667. umarła 1716. Potomstwo z niej: 1. Jakób Ludwik zmar-

ły 1737. w wieku życia 70. z małżonki swojej Jądwiki Elżbiety córki Filipa Wilhelma falcgrafa Renu linii Neyburgskiej zostawił: Karolinę zaślubioną księżciu Bouillon i Klementynę zaślubioną Jakóbowi Edwardowi Stuart pretendentowi korony angielskiej, 2. Teresa Kunegunda wydana za Maxymiliana Emmanuela elektora Bawarskiego 1695. umarła w Wenecyi 1730. 3. Alexander Benedykt umarł 1714. w wieku życia 37. w Rzymie: 4. Konstantyn Władysław umarł 1726. mając lat 46. poślubił sobie hrabiankę de Vessel. Inne dzieci młodo pomarły.

Fryderyk August II. narodził się 1670. z Jana Jerzego III. elektora Saskiego, obiał elektorstwo po starszym bracie swoim 1694. obrany królem Polskim 1697. zrzec się korony musiał 1706.

Stanisław Leszczyński syn Rafała na Leśnie Leszczyńskiego i Anny Jabłonowskiej, narodził się 1677. wojewoda Poznański, na króla wyniesiony 1704. już r. 1709. ustąpić musiał. Żona Katarzyna Opalińska córka kasztelana Poznańskiego i Czarnkowskiej: zaślubiona 1698. umarła 1747. Potomstwo: Anna zmarła 1717. i Marya poślubiona 1715. Ludwikowi XV. królowi Francyi umarła.

Fryderyk August II. wraca roku 1709. umarł w Warszawie 1733. mając lat 63. po 33letniém panowaniu pochowany w Krakowie. Z żony Krystyny Eberhardyny córki Krystyana Ernesta margrabi Brandenburg Bareut, zaślubionej 1693. zmarłej 1727. narodził się Fryderyk August III.

Stanisław Leszczyński obrany królem 1733. Polskę opuścić musiał z tytułem króla Polskiego dzierżył w dożywocie od 1737. księstwo Lotaryngii, umarł 1766.

Fryderyk August III. na króla wyniesiony 1733. umarł 1763. po 30letniém panowaniu mając lat 67. Poślubił sobie Maryą Józefiną córkę Józefa I. cesarza 1719. zmarłą 1757. z której zostało liczone potomstwo: Fryderyk Krystyan Leo-

pold naystarszy, który z Maryi Antoniny córki Karola VII. cesarza miał

Fryderyka Augusta późniefy królem Polskim wybranego króla Saskiego i książęcia Warszawskiego. Dalsze *Fryderyka Augusta III.* potomstwo: Marya Amalia za Karolem III. królem Hiszpanii; Marya Anna Zofia za elektorem Bawarskim; Franciszek Xawery August administrator elektorstwa w 1763. umarł 1806. Marya Jozefina za Delfinem; Karol książę Kurlandyi 1758. umarł 1796. Albert książę Cieszyński od 1766. Klemens Wacław elektor arcybiskup Trewirski zmarły 1812. inne córki mniszki.

Stanisław August Poniatowski, syn Stanisława kasztelana Krakowskiego i Konstancyi księżniczki Czartoryskiej, narodzony w Wołczynie 1732. obrany królem 1764. 7. września, koronowany 25. listopada, po 31 leciech panowania złożył 1795. koronę w Grodnie, umarł w Petersburgu 1798. 12. lutego.

RÓŻNI POMNIEYSI OŚCIENNI WŁADZCY.

K R Z Y Ż A C Y.

Po odebraniu z rąk Saracenów Ziemi S. przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chrześciance nie omieszkali tam natychmiast postanowić konfraterniy czyli bractw i zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakiemiś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodniom do grobu Pańskiego, a bardzeey ieszcze chorym i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbroyną ręką dawać odpór nieprzyjacielowi Ziemi S. najeżdżającemu. Takie były postanowienia kawalerów kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Paganes i Godfredyda de Saint Ademar roku 1128. i kawalerów S. Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskimi* nazywających się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zapatrując się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I. Barbarussą cesarzem do Ziemi S. zaszli byli, założyli w roku 1190. dla wygody narodu swojego zakon *szpitalnych* pod obroną i zaszczytem Nayświętszey Maryi Panny, zdawszy rząd i dyspozycyą nad nim Henrykowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze czyli Ptolomaidzie

zdobytey na Saracenach, dla nowo założoney konfraternii Kościół i szpital fundował. Henryk VI. Cesarz, i Celestyn III. nie o mieszkali tak pobożnego związku pochwalić, i ustawy iego potwierdzić, nadawszy braci szpitalnym regułę św. Augustyna, habit biały z czarnym krzyżem, i wszelkie onychże przywilejach z Templaryuszami i Kawalerami świętego Jana Jerozolimskiego uczyniwszy porównanie; dając im nadto gospodę niemiecką w Jerozolimie na górze Syon, od której nazwali się bracia szpitalni *Najświętszey Maryi Panny Syońskiej*. Po zawołowaney znowu Ziemi S. od niewiernych; Herman Saltza czwarty Mistrz Krzyżacki przeniósł się naprzód do Wenecyi, a potem do Hassyi, i tam w mieście Marpurgu rezydencją swoją założył, będąc od wielu monarchów udarowanym dla zakonu swego znacznemi, a mianowicie w Niemczech, włóściami. Tymczasem Konrad książę Mazowiecki ustawiczne od Prusaków ponosząc niażdy, a widząc, iż Kawalerowie Mieczowi Inflanccy (o których mżey będzie, gdy wzmianka uczyni się domu Ketlerów) których na danie odporu Prusakom dawniey był wezwał, nie byli w stanie oparcia się potędze Pruskiej, udał się do Hermana Saltza W. Mistrza Krzyżackiego, dopraszając się usilnie, aby mu ten z Zakonem swoim na pomoc przeciw Prusakom raczył przyciągnąć. W. Mistrz dla ułożenia z Konradem kondycyy, wysłał 40. Kawalerów do Polski, którzy płochy i nieważnie uderzywszy na Prusaków, ledwie nie wszyscy na placu legli. Z kilką pozostałymi Konrad umowę uczyniwszy, wypuścił Krzyżaków kray Chełmiński. Ci ściągawszy siły swoje do Polski, w przeciągu 53. lat całe Prusy zawojuowali, i oneż kształtem Niemieckim rozporządzili. Za tegoż Hermana Saltza złączył się z nimi zakon Kawalerów Mieczowych Inflanckich, z kondycją atoli wolney elekcyy osobnego Mistrza dla swego Zakonu. Sigfryd de Feuchtwangen dwunasty Mistrz Krzyżacki, z Marpurga przeniósł rezydencją swoją do Malborka, czyli Maryenburga tak nazwanego od imienia Maryi Panny, iż Zakon Kawalerów Krzyżackich podiey obroną zostawał. Po zawojowaniu Prus, Kawalerowie Krzyżacy na Polaków siły swoje obrócili, i przez półtora wieku niestannych krwawych wojen przyczyną byli. Dopiero za Kazimierza IV. Jagiellończyka uskromieni, prosili o pokój, który roku 1466. w Toruniu za pośrednictwem Rudolfa Posa papieskiego był im pozwolony. Mocą traktatu tego dostała się Polsce część zachodnia Prus, czyli trzy nasze Województwa Pruskie; wschodnią zaś część Prus Krzyżacy lennem prawem dla siebie otrzymali.

Albert książę Brandeburski, trzydziesty czwarty w liczbie wielkich Mistrzów Krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I. króla polskiego, przysławszy naukę i obrządki Luterskie, wykonał roku 1525 w rynku Krakowskim przed królem przysięgę wierności, i Prusy Wschodnie pod imieniem księstwa Pruskiego lennem prawem od króla otrzymał na siebie, swoje potomstwo, i Kazimierza oraz Jerzego braci swoich, podobnie z potomstwem płci męskiej. Tych potomek w osobie terażniejszego króla Pruskiego Prusy do tych czas dziedziczy. Kawale-

rowie Krzyżacy, którzy z Albertem sekty Luterskiej nie przyjęli, z Prus wygnani, przenieśli się do Niemiec, obrawszy sobie na miejsce Alberta najwyższym Mistrzem Waltera de Cronberg, który w mieście Mergentheim w cyrkule Frankonii rezydencyą dla siebie obrał mając pod sobą 13. prowincyy, które są: Alsacka, Burgundzka, Austryacka, Koblencka, Eczńska (Etsch), Frankońska, Hasska, Bissońska (Biesson), Westfalska, Lotaryńska, Turyngińska, Saska i Utrechecka. Każda z tych prowincyy ma swoje kommandorstwa, których Kommandorowie pod władzą i iurydykcyą W. Mistrza zostają, którego obierają, iako i Koadjutora tego, ieśli by go mieć pragnął. Religii są Katolickiey, ztémwszystkiem Kommandorstwa wstanach Protestanckich trzymać mogą Kommandorowie tegoż wyznania, są iednak do zachowania bezżółstwa obligowani. W roku 1538 pozwolono W. Mistrzowi Krzyżackiemu miejsce po Arcybiskupach na seymach Rzeszy Niemieckich, agituujących się w Ratsybonie.

Porządek Mistrzów prowincjonalnych Pruskich nim wielcy Mistrzowie w Prusiech osiedli.

1. Herman Balk od r. 1230. zginął pod Lignicą 1241.
2. Poppo de Osterna hrabia Wertheim opuścił Prussy w 1247.
3. Henryk de Wida do 1255.
4. Gerhard de Hirzberg do 1257.
5. Hartmann de Grumbach do 1260.
6. Henryk de Helmerych de Reichemberge poległ w bitwie z Litwą 1263.
7. Ludwik de Baldersheim do 1271.
8. Teodoryk de Gattersleben do 1277.
9. Konrad de Thierberg senior do 1279.
10. Konrad de Feuchtwangen do 1280.
11. Mangold de Sternburg do 1282.
12. Konrad de Thierberg junior do 1287.
13. Meynhard czyli Meneko de Querevord z Saxonii do 1300.
14. Ludwik de Schippen do 1302.
15. Helwik de Goldbach z Turyngii do 1303.
16. Konrad Saccus do 1309.
17. Henryk de Plotzke Sas, za przybyciem Wielkiego Mistrza do Malbarga począł się pisać Marszałkiem. Z tych marszałków jego następców pamiętuy jest w dzieiach Litewskich Schindekopf, który marszałkował za Winrycha de Knyprode, za czasów Keystuta i Olgierda, a który poległ w walucey rozprawie pod Rudau r. 1370.

Porządek Wielkich Mistrzów Krzyżackich od założenia Zakonu, aż do Alberta z Domu Brandeburskiego.

1. Henryk Walpot z Passenheimu od 1191. do 1200.
2. Oton de Karpen rodem z Bremy umarł 1206.
3. Herman Bart z Bawaryi umarł 1211.
4. Herman Saltza, z Turyngii, za niego Krzyżacy z Ziemi S.

- wygnani do Włoch naprzód, a potem do Niemiec przybyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30. umarł 1240.
5. Konrad Landgraf Turyngii, umarł 1253.
 6. Poppen d'Osterna hrabia Wertheim do 1263.
 7. Jan Sangerhausen do 1273.
 8. Hartman hrabia na Heldrungen do 1283.
 9. Burhard Swenden do 1290.
 10. Konrad Feuchtwangen do 1295. czyli 1297.
 11. Godfryd hrabia de Hohenloe złożył urząd 1303.
 12. Sygfred Feuchtwangen stolicę w 1309. w Prusiech w Maydeburgu założył, umarł 1311.
 13. Karol Beffart rodem z Trewiru w roku 1320. udał się do Awinionu do Papieża, tymczasem zastępował go w Prusiech Fryderyk de Wildenburg do 1325.
 14. Werner d'Urseln od 1324. zabity 1330.
 15. Luder książę Brunświcki zmarły 1335.
 16. Dydrych hrabia na Oldenburgu umarł 1341.
 17. Ludolf König de Weizau, strapiiony narodem Litwy, dostał w 1345. pomieszania rozumu, umarł 1346.
 18. Henryk Dusner z Arffbergu rodem z Pomeranii od r. 1345. rezygnował 1351.
 19. Winryk Kniprode do 1382.
 20. Konrad Zolner z Rottenszteynu umarł 1390.
 21. Konrad Wallenrod umarł 1393.
 22. Konrad Jungingen umarł 1407.
 23. Ulryk Jungingen poległ pod Tannenbergiem 1410.
 24. Henryk Plawen złożony z W. Mistrzostwa dla gorszących obyczajów swoich 1413.
 25. Michał Küchmeister de Sternberg abdykował 1422.
 26. Paweł Poltzer czyli Bellizer de Rusdorf złożony z W. Mistrzostwa 1441. Przykre i uciążliwe jego rządy były powodem wielu miastom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechney, której kondycye potem musiał podpisać i potwierdzić. Ludwik Erlichshausen W. Mistrz nie zachowując przyrzeczonych ugód, pochopeł był Prusom do poddania się Polsce.
 27. Konrad Erlichshausen umarł 1449.
 28. Ludwik Erlichshausen hołdownik Polski umarł 1467.
 29. Henryk Reuss hrabia Plauen w r. 1467.
 30. Marcin Truchses z Wetzhausen do 1489.
 31. Jan Tiefen rodem Szwajcar umarł we Lwowie 1498.
 32. Fryderyk książę Saski do 1511.
 33. Albert margrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prusach.

P R U S Y.

Albert ten wielki mistrz został w 1525. książęciem Pruskim czyli królewieckim umarł 1567.

Albert II. Fryderyk, syn Alberta I. lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był za opiekuna brat jego stryieczny Jerzy

Fryderyk, syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim gdy sekta luterska wzmogła się w Prusach, biskupstwa Pomezzańskie, Samlandzkie i Sambińskie są skażowane.

Po zeszyłym bezpotomnie roku 1604. Jerzym Fryderyku, obiał opiekunstwo nad Albertem, Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie zręków małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

Jan Zygmunt po śmierci oycy swego Joachima, wziął roku 1611. za życia ieszcze szalonego Alberta, inwestyturę na księstwo Pruskie swém i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jana Jerzego, imieniem.

Fryderyk Wilhelm syn Jana Zygmunta za panowania Jana Kazimirza w Polsce przez traktaty Welawski roku 1656. i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udzielnym został Prus książęciem, tudzież starostwo Drahimskie, i powiaty Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym atoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska ustała, tedy Prusy wrócić się do Polski mają, i znowu margrabiom na Bareycie i Anszpachu z młodszey linii pochodzącym w hołd oddane będą.

Fryderyk I. syn Fryderyka Wilhelma nastąpił. Ten w roku 1701. ogłasza się królem Pruskim, i w Królewcu koronuje. Przez traktat Utrechcki mocarstwa Europeyskie przyznały mu tytuł króla, prócz samey Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tey uroczystości postanawia Order Pruski Orła czarnego. Wkrótce potem na prośby żony swojej powtórney Zofii księżniczki Hannowerskiej, przez rzadkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademią Berlińską. Sławny baron Leybnitz, wynalazca tyłu przedziwnych rzeczy w nowey filozofii i matematyce, był głową i pierwszym zaszczytem przerzeczoney Akademii. Fryderyk I. włości Elbląskie w summie 400,000. złotych od oycy ieszcze swego Polsce pożyczonych, zaiechał. Umarł roku 1713.

Fryderyk Wilhelm I. syn Fryderyka I. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Maiestatu, którego oycu iego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwzięta politykę, ażeby króla Pruskiego wystawić wbrew potędze Austryackiej w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiej, przez porażkę Karola XII. pod Puławą, wpada do Pomeranii Szwedzkiej, i część iey większą na siebie zabiera. Fryderyk zasiliwszy tąz dobyczą Państwo swoje, wszystkie swoje odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraiu własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność i rozrządzenie w skarb i wydatki dworu swego wprowadza. Hugonotów wygnanych z Fraucyi znaczną część, iako i szesnaście tysięcy wypędzonych z Salcburga dla różności w wierze, obywatelów, przyymie do kraiu, którzy stali się właśnie szczepem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w państwie Pruskiém. Stanowi *Order Zasługi* dla nagrody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woyskowych: krótko mówiąc, zostawia synowi i następcy swemu na tronie, siedmdziesiąt tysięcy. regularnego i bitnego woyska, i sto milionów Ryńskich gotowizny w skarbie. Czego nie

może przezorne i roztropne rozrządzenie przy małych dochodach i szczupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

Fryderyk II. syn iego z Zofii księżniczki Hannowerskiej córki Jerzego I. króla W. Brytanii, dziedzic i pań tak licznych i wybornego woyska i niezmiernych skarbów, widząc po zeyściu Karola VI. cesarza dziedziczkę Domu Austriackiego, uciśnioną zewsząd potęgą Francuzką i Bawarską, wpada z woyskiem do Śląska, do którego dawne Domu Brandeburskiego odnowił pretensye, i ten zdobył, i ponowioną wojną zapewnił go sobie. Umarł Fryderyk Wielki r. 1786.

Fryderyk Wilhelm II. synowiec iego, Augusta Wilhelma syn, po nim nastąpił. Umarł 1797. po nim syn iego

Fryderyk Wilhelm III.

KAWALEROWIE MIECZOWI.

Wśród dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* światobliwego życia kapłan, chęcią opowiadania Ewangelii Chrystusowej zapalony, z kupcami miasta Bremy do Inflant puścił się, i pierwszy tamże wiarę świętą opowiadać począł. *Alexander III.* w niegodę podjętych w tej mierze prac i trudów, uczynił go w roku 1170. biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa krain. *Meinhardus* umarł roku 1198. *Albert de Buxhoff* kanonik kościoła Bremeńskiego, drugi po Meinhardzie w Inflanciech biskup, obrany na tę godność roku 1199. i od *Celestyna III.* na niego potwierdzony, wysłał do Rzymu *Bernharda* kapłana, dopraszając się u stolicy Apostolskiej, aby ta pozwoliła mu zakon milicyi Chrześcijańskiej fundować, któregoby powinność była woiować przeciwko poganom, którzy opowiadaniu Ewangelii w Inflanciech na przeszkodzie byli. *Innocenty III.* pochwala ten *Alberta* zamysł; powstał więc nowy na północny zakon woiowników pod imieniem kawalerów Inflanckich pod regułą Cystercyjską, którzy, że na sukni białej dwa miecze czerwone na krzyż wyszyte nosili, nazwani są *Kawalerami Mieczowymi*. W roku 1204. *Innocenty III.* zakon braci mieczowych pod tytułem i obroną N. yświętszey Maryi Panny potwierdził: a cesarze Niemieccy do wszelkich go potem przywilejów i prerogatyw, któremi zakon Krzyżacki był nadany, przypuścili. Pierwszym zakonowi mistrzem był *Winnoc de Rhorbach*. W początkach ustanowienia swojego W. Mistrz kawalerów Inflanckich podlegał z zakonem swoim władzy i powadze arcybiskupów Rzyckich jako pierwszych tego zakonu postanowicieli: lecz gdy widząc słabe siły swoje na odparcie potęgi nieprzyjacielskiej, *Wolkin* W. Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1234. złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i W. Mistrza Krzyżackiego w Prusiech holdownikiem został; więc też i arcybiskupów Rzyckich władza nad Zakonem braci Mieczowych nieznacznie upadać zaczęła, i owszem na schyłku Zakonu, W. Mistrzowie Inflanckcy arcybiskupów Rzyckich pod moc i władzę swoją zagarnęli.

Pierwszym po złączeniu obu Zakonów, które *Grzegorz XI.* przez wydaną roku 1227 bullę potwierdził, Mistrzem w In-

flanciech był Herman *de Valken*. W roku 1513. Walter *de Plettemberg* czterdziesty pierwszy w liczbie Mistrzów Inflanckich po złączeniu zakonów, okupiwszy się od hołdu Albertowi margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżackiemu, zakon braci Mieczowych od Kawalerów Krzyżackich zupełnie odłączył. Tymczasem Moskwa często do Inflant czyniąc wycieczki, i zakon Inflancki w dziedziczeniu kraju tego bezustannie kłócąc, powodem była Gottardowi Kettlerowi ostatniemu tegoż zakonu Mistrzowi, iż ten zwoławszy stany Inflanckie dla naradzenia się z niemi o skutecznym zapobieżeniu szerzącej się potędze moskiewskiej, otworzył im myśli swoje względem poddania się mocarstwu iakiemu sąsiedzkiemu, którego bysiły wystarczały ku utrzymaniu w possessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyjacielskiej. Po długich w tak ważnym interesie sprzeczkach, gdy jedni Szwedzkiemu, inni Duńskiemu radzili poddać się królowi, a to najbardziej przez interes i wzgląd sekty Luterskiej, która w Inflanckich niemniej jak w Szwecyi i Danii znacznie się na ów czas szerzyła; Kettler, lubo także obrządków nowej tej sekty chwycił się, atoli bacząc jak Zygmunt I. król Polski łaskawie obszedł się z Albertem W. Mistrzem Krzyżackim, wnosił sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoją przywiódł, pewnieby król Polski za tak znaczną przysługę wydzielił mu część jakowąś onychże, którąby prawem leżącym on i potomkowie jego dziedziczyli; radził więc stanom, aby się królowi Polskiemu z całym krajem poddali: na co wnet zgodzono się. Kettler przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie Zygmunt August na ten czas znajdował się, dla skutkowania tego tak wielkiej wagi dzieła. Lecz senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym pokazał się, pod pozorem uniknienia wojny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia królewskiego do Wilna. Kettler stawiał się znów tam wraz z arcybiskupem Rzykim, i gdy król żadną miarą Koronnych rad przeprzeć w uporze względem przyjęcia poddających się Inflant nie mógł, Zygmunt ile W. X. Litt. oneż w r. 1559 przyymnie, i pomoc im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z wojskiem na obronę Inflant Chodkiewicz, a tymczasem wyprawiono do Iwana Wasilewicza poselstwo, którym mu Zygmunt donosił o zupełnym sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflanczyków postępkami, wpada z wojskiem do Inflant i oneż wojnie. Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się królowi Szwedzkiemu. Kettler widząc oczywiste kraju i osoby swojej niebezpieczeństwo, poddał naostatek skutecznie i zupełnie Inflanty królowi Polskiemu. Spisane są w r. 1561. *Pacta Subiectionis*, przez które królom Polskim moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polecono, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody potwierdzono. Następującego roku Kettler ogłoszony był książęciem Kurlandyi i Semigalii z sukcesyją na potomków swoich płci męskiej, oraz rządcą królewskim w Inflanciech uczyniony. Panował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem ustał zakon kawalerów Mieczowych Inflanckich.

Porządek Mistrzów Kawalerów Mieczowych w Inflanciech.

1. Winno de Rohrbach pierwszy mistrz od r. 1205. zamordowany 1223.
2. Wolkwin Schenken de Winterstadt poległ od Inflanczyków. Po czym Kawalerowie połączyli się z Krzyżakami.
3. Herman de Balcken do 1240.
4. Henryk de Heimburg rezygnował 1247.
5. Dytrych czyli Henryk z Gröningi do 1250.
6. Andrzej hrabia Staurland do 1256.
7. Eberhard de Seyne do 1258.
8. Hanno de Pangerhausen do 1261.
9. Burchard de Hornhusen do 1264.
10. Jerzy de Breithausen z Eichstadt do 1267.
11. Werner de Breithausen do 1269.
12. Otto de Lutterberg w r. 1269.
13. Konrad de Wandern do 1272.
14. Otto de Rodensheyn zginął od Litwy 1274.
15. Andrzej de Westfalen zginął od Litwy 1275.
16. Walter de Nordeck abdykował 1278.
17. Ernest de Rosburg zginął od Litwy 1279.
18. Konrad de Feuchtwangen rezygnował 1281.
19. Wilhelm de Schurberg do 1287.
20. Konrad hrabia Herzogenstein do 1289.
21. Otto de Hogenbach do 1294.
22. Henryk de Dumperhagen do 1296.
23. Bruno zginął od Litwy 1298.
24. Gotfryd de Roga do 1307.
25. Konrad de Jokke do 1327.
26. Eberhard de Monheim do 1341.
27. Burchard de Dreyleve do 1347.
28. Goswin de Eicke do 1360.
29. Arnold de Vietingof zginął od Litwy 1363.
30. Wilhelm hrabia Freymersheyn do 1374.
31. Lobeus Henryk de Hülsen do 1394.
32. Waldemar de Brügggen do 1404.
33. Konrad de Vietingof do 1414.
34. Teodoryk de Turk czyli Teck do 1418.
35. Siegfried Landorf hrabia Schapanheym do 1428.
36. Zische de Ruttemberg do 1437.
37. Franc de Kersdorf zginął od Litwy 1439.
38. Henryk de Buchenorde do 1442.
39. Heidenreych Finke de Averbeg do 1451.
40. Jan de Mengden do 1475.
41. Jan de Fersen złożony 1477.
42. Bernard de Borch do 1486.
43. Jan Freytag do 1495.
44. Walter de Plettenberg do 1536.
45. Hermann de Brugeney Hasenkamp do 1549.
46. Jan de Recke do 1551.
47. Henryk de Gallen do 1557.
48. Henryk de Fürstenberg rezygnował 1559.

49. Gottard Kettler ostatni Mistrz, który w 1562. został ksią-
żciem Kurlandyi.

KURLANDYA.

Gottard Kettler

Fryderyk i Wilhelm synowie Gottarda wraz rządili Kurlan-
dyą przez lat 24.

Fryderyk po wygnaniu Wilhelma lat 20., a wraz z *Jakó-
bem* synem Wilhelma lat 6. panował.

Jakób po śmierci stryia swego rządził lat 44.

Fryderyk Kazimirz syn *Jakóba* lat 15.

Fryderyk Wilhelm syn i następca *Fryderyka Kazimirza* wraz
ze stryiem swym *Ferdynandem* lat 13.

Ferdynand sam po śmierci synowca swojego inwestyturę
wziawszy od Augusta II. panował lat 26. Umarł bezdzietny
w Gdańsku roku 1737. i na nim wygasła familia Kettlera.

Ernest Jan Biron nadworny podkomorzy Imperatorowej
Rossyjskiej Anny, obrany 1737 książciem roku 1740. wysła-
ny na Syberyą. Po długich niepewnościach 1758 August III.
dał Inwestyturę na księstwo synowi swemu *Karolowi*, który
w 1762. księstwo nazad do Birona przechodzące opuścić musiał.

TATARZY MOGOŁOWIE.

1. *Wielcy hanowie Mogolscy.*

Dzingiskan czyli Temuczyn urodził się 1163. wziął tytuł
wielkiego hana 1206. umarł 1227. Synowie jego: Tuszy od któ-
rego hanowie Kapczaccy, Kazańscy, Astrachańscy, Sibirscy i
Krymscy; Zagatay zmarły 1240. dał początek hanatowi Zaga-
tay czyli Mawaraunahar który 1360 uległ Tamerlanowi; Oktay;
Tuli umarł 1253. Zpomiedzy synów jego: Mangu, Kublay, Hu-
lagn, ten ostatni zmarły 1265. był głową dynastyi w Persyi do
1355. panującey.

Oktay wybrany 1229. umarł 1242. po nim nastąpił syn jego
Gaiuk zmarły 1248.

Mangu umarł 1259.

Kublay zeszedł 1249. ostatni wielki han od innych hanów
za takiego uznawany. Wystawił miasto Peking i był głową dy-
nastyi Mogolskiej w Chinach do 1368. panującey.

2. *Kapczaccy hanowie.*

Tuszy syn *Dzingiskana* zeszedł 1226.

Batu syn *Tuszy* umarł 1256.

Bereke syn *Tuszy* umarł 1266.

Mangutimur syn *Tuszy* 1281.

Tudan Mangu syn *Batu* do 1287.

Tulabuga syn *Mangutimura* do 1291.

Toghtagu syn *Tulabuga* do 1313.

Uzbek syn *Toghtagu* do 1341.

Dzianibek syn *Uzbeka* do 1357.

- Birdibek* syn *Dzianibeka* do 1359.
Kildibek syn *Dzianibeka* do 1359.
Nurus do 1360.
Kheder
Timur khodzia przez dni 7.
Urus do 1376.
Tuktaia syn *Urusa*
Tymur melik aglan syn *Urusa* w 1376.
Tokatmisz wypędzony 1400.
Tymur kutluk aglen syn *Tymurmelika* w 1401.
Szadybek syn *Tymurkutluka* do 1406.
Pulad sułtan do 1408. postanowiony od *Witowta*.
Tymur khan syn *Tymurkutluka* do 1410.
Zedy sułtan syn *Tokatmisza* w roku 1412. 1418. postanowiony od *Witowta*.
Dowletbirdi postanowiony od *Witowta*.
Mohamed khan syn *Tymur khana* w latach 1430. postanowiony od *Witowta*.
Ahmed khan w roku 1480.
Murtaza syn *Ahmeda* zbitý 1485.
Achmuć syn *Ahmeda* w roku 1485.
Szachmat w roku 1502 więziony w *Kownie* 1506. r. *Hana* Kapczacki rozwiązał się.

3. *Hanowie Krymscy czyli Przekopscy carowie, z rodziny Gierciów.*

- Hadzi* odłączył się od *Kapczaku* umarł 1475.
Hayder syn *Hadzi* do 1480.
Mengli syn *Hadzi* do 1515. *Turkom* podległy od r. 1475.
Mohamed syn *Mengli* do 1523.
Ghazy syn *Mohameda* w 1523.
Saadet syn *Mohameda*, umarł 1533.
Islam syn *Mohameda* umarł 1533.
Suhib zszedł 1550.
Dowlet syn *Mohareka* wauk *Mengli* do 1577.
Mohamed zmarł 1584.
Islam do 1587.
Ghazy do 1608.
Sklamet do 1610.
Dzianibek wygnany 1623.
Mohamed do 1627.
Dzianibek powrócił 1633.
Inaiet do 1636.
Bahadur do 1641.
Mohamed wypędzony 1644.
Islam do 1654.
Mohamed wraca do 1666.
Adyl do 1671.
Selim wypędzony 1678.
Murad do 1682.
Hadzi miesiąc 8.

Selim wraca, wypędzony 1690.
Saadet w 1691. *Safa* w 1692.
Selim potrzebie wraca, wygnany 1698.
Dewlet wygnany 1702.
Selim poczwarty raz, do 1704.
Ghazy do 1706.
Dewlet powtórnie w 1706.
Kaplan wypędzony 1709.
Dewlet potrzebie do 1713.
Kaplan powtórnie do 1717.
Sedet do 1722.
Dewlet poczwarte, do 1724.
Megli syn *Kaplana* w 1724.
Mengli opuszcza 1730.
Kaplan wypędzony 1737.
Mengli powtórnie do 1741.
Selim wygnany 1748.
Kaplan powtórnie do 1753.
Selim powtórnie, umarł 1753.
Arslan do 1755.
Alim do 1758.
Kerym wypędzon 1764.
Maksud do 1768.
Kerym powtórnie, umarł 1769.
Dewlet w 1769. *Kaplan* w 1770. *Selim* w 1771. *Sakim* od
 Rossyi popierany. Przeciw niemu od Turcyi *Dewlet* ostatecznie
 ustąpić w 1777. musiał. Sam *Sakim* utrzymał się i ten w roku
 1783. zrzekł się swego hanatu, Krym do Rossyi przyłączony
 został.

SIEDMIOGRODZ.

Jan Zapolski zmarły 1540. syn iego
Jan Zygmunt Zapolski król Węgierski urodzony 1540. u-
 marł 1571.
Stefan Batory został królem Polskim, spuścił księstwo bra-
 tu swojemu.
Chrystosfor Batory umarł 1581. syn iego
Zygmunt Batory wyzuty z księstwa 1602. umarł w Pradze
 1615.
Stefan Bozkay do r. 1606.
Zygmunt Rakoczy składa 1608.
Gabryel Batory do 1613.
Gabryel Bethlen Gabor zeszedł 1629.
Jerzy Rakoczy I. syn *Zygmunta* zeszedł 1648.
Jerzy Rakoczy II. syn pierwszego zabity 1660.
Achacy Barkzay w 1661.
Jan Kemeny w 1662. popierany od Austryi.
Michał Apafi I. umarł 1690.
Michał Apafi II. syn pierwszego opuszcza księstwo, które
 dom austriacki zajął.

WOŁOSZA.

Siedzieli Wołosi koło gór Hemus, po obu stronach Dunaj i w północnych krajach aż do Dniestru. Ci, którzy między Dunajem a Dniestrem zajmowali to wszystko, co się dziś Wołoszczyzną, Bessarabią, Mołdawią i Bukowiną nazywa, mieszkali swoich Hospodarów czyli Woiewodów. Zebrać ich i rozróżnić przez to jest trudno, że niezawsze te kraje jedno składały woiewództwo, dość prędko poczęła się Wołosza na dwa woiewództwa dzielić, na Wołoskie właściwe, i Mołdawskie czyli Multańskie, tymczasem te Multany zwały się Wołoszą i woiewodowie ich są woiewodami Wołoskimi którzy Polsce hołdowali: nie zaraz nawet to Multan nazwisko nastało. Nie mam i nie znam zbioru woiewodów tych krain, co dotąd mam, widzę że jeszcze jest ułamkowe. Święckiego dzieło Opis starożytny Polski, wielkie na to rzuciło światło ale zgłębić się w szczegółowe poszukiwanie nie miało na celu. Gdy jednak bardzo porządek woiewodów Wołoskich dzieje kraiove obchodzi, ułamkowe wiadomości, jakie podchwyciłem a dopełnić nie wydażyło się, szczegóły oraz które się ponotowały, a zgłębić i wyjaśnić nie było dotąd sposobności, iakożkolwiek są niedokładne, zamieszczam tutaj, w tej nadziei, że cokolwiek podpomódz mogą, a jeśli są mylne może znajdą poprawiaczów.

Wołosza dalsza czyli właściwa:

Bogdan koło r. 1360. syn iego

Dragosz czyli *Draguła*.

Danus zabity koło r. 1394.

Myrxas czyli *Myltzas* do 1402.

Myrdan czyli *Tanus* syn *Myrxasa* do 1424.

Danus syn *Danusa* synowiec *Myrxasa* do 1430.

Draguła syn *Myrxasa* do 1439.

Danus syn *Danusa* synowca *Myrxasa* do 1439.

Draguła wraca od 1442 do 1444.

Danus syn *Masarampasa* w 1444.

Bladus syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* od 1444. do 1462.

Draguła syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* do 1477.

Stefan woiewoda całej Wołoszczyzny.

Następców iego nie znam aż z końcem wieku XVI.

Piotr woiewoda Wołoski

Michał do 1600.

Szymon Mohiła.

Raduła do 1610.

Michna.

Raduła w 1620.

Z końcem tego XVII. wieku byli:

Chika

Serban Kantakuzen

Konstantyn Brankowan

Mikołaj Maurokordato.

Wołosza bliższa później Mołdawia.

Bazarad zdaie się nad wszystkimi Wołochami panował koło r. 1330. miał władać lat 30. syn jego

Stefan umarł 1359. zostawił synów *Stefana*, *Piotra* i *Alexandra*.

Stefan wygnany 1459. od brata.

Piotr

Alexander umarł przed 1371. zostawiwszy syna

Lacka czyli *Władysława* koło r. 1371.

Piotr znany w latach 1382. 1386. 1388. synowie *Roman* i *Alexander*.

Roman syn *Piotra* w 1393.

Stefan w 1395.

Władus w 1396.

Roman wrócił był w 1405.

Alexander syn *Piotra* w 1407. 1411. 1415. umarł 1432. synowie jego nieprawego łoża *Bogdan* i *Piotr*, a prawego łoża *Eliasz* i *Stefan*.

Eliasz syn *Alexandra* wygnany od brata w 1433. pozyskał część Mołdawii koło *Soczawy* w 1435. nie utrzymał się w posiadłości. Żona *Marya* księżniczka *Ruska* siostra *Jagiellowey*, z niey synowie *Roman* zmarły 1448 zdaie się miał jakiś wydział, i *Alexander* z bocznego łoża zdaie się był, *Piotr* ścięty 1501.

Stefan wyganiający brata, umarł przed 1448. zostawiwszy po sobie syna swego

Piotra który oddał hołd *Polisce* 1448. czyli iednak z wydziału, czy z całej bliższej Wołoszczyzny? to pewna że władał też stryieczny brat.

Alexander syn *Eliasia*, a tego wygnał 1450.

Bogdan nieprawy syn *Eliasia*, sam w 1451. zabity od brata swego *Piotra*.

Piotr syn nieprawy *Eliasia* ustąpił bratu

Alexandrowi, który powrócił, dopełnił hołdu 1452. i władał do 1456. po którym całą bliższą Wołoszczyznę obiał stryieczny brat

Piotr syn *Stefana* i *Turkom* w 1456. hołd oddał.

Piotr i *Berendy* dobiiali się gospodarstwa ale ich rugował

Stefan już był koło 1460. powtórnie *Polisce* przysięgał w 1462. wojował z *Macieiem Węgierskim* 1468. ponowił hołd *Polisce* 1369. Wojował *Turki* i *Tatary* 1476. *Dragułę wołoskiego* wojewodę 1470. 1473 i poymał go 1477. ponowił hołd 1484. *Jan Albert* król *Polski* naiechał go 1497. wszakże *Stefan* umarł 1504. wierny *Polisce*. Po nim syn jego

Bogdan iednooki hołd oddaie w 1509.

Stefan w 1517. składa hołd 1524.

Petryło w roku 1531. do 1538.

Stefan Alexandrowicz od 1538. zabity 1541.

Alexander w 1541.

Petryło wraca 1541. umarł 1546. po nim syn jego

Eliasz od 1546. opuścił 1551.

Stefan Eliasza siestrzeniec otrzymał województwo od wu-
ia, wygnany 1552.

Alexander od 1552. wypędzony 1561.

Jakób Heraklides Basiliskus, despota wyspy Samu w 1561.
do 1563

Tomża w 1563.

Alexander wraca 1565. umarł zostawiwszy po sobie
syna

Bogdana panniacego do 1572.

Iwonia od 1572. umarł 1574.

Jan syn nieprawy *Stefana* w 1574. w Mołdawii.

Petryło wojewoda Mołdawski od 1574. do 1578.

Jankuła syn *Bogdana* od 1578. umarł 1582.

Aaron czyli *Tomasz* w 1594.

Stefan w 1595.

Zygmunt Batory w 1595.

Jeremiasz Mohiła od 1595. ustąpił 1599.

Michał wojewoda Wołoski w 1600.

Jeremiasz Mohiła powrócił, umarł 1608. synowie jego *Kon-*
stanty i *Alexander*, córka *Marysa* za *Stefanem Potockim*.

Szymon Mohiła *Jeremiasza* brat wkrótce umarł, po nim
syn jego

Michał Mohiła.

Stefan Tomża w 1611.

Konstanty Mohiła syn *Jeremiasza* 1611. 1612.

Michał Tomża do 1615.

Alexander Mohiła syn *Jeremiasza* 1615. 1616. syn jego
Bogdan.

Michna wojewoda Wołoski w Mołdawii w 1616.

Gaspar Gratziani do 1619. zginął 1620.

Jacy byli po nim? dotąd nie wiem.

Petryczeyko w 1674. do 1683.

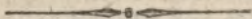
Dukay w 1683.

Demetryusz Kantakuzen od 1683. do 1685.

Konstanty Kantakuzen od 1685. umarł 1693.

Mikołaj Maurokordato w 1709. 1710.

Demetryusz Kantemir.



HISTORIA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WSTĘP.

ZDAWNYCH wieków, wielki naród Sławiański czyli Słowiański rozciągał się od morza Adryatyckiego i Dunaju do uścia Odry, Wisły i do Newy; a z zachodu na wschód od Elby i Sali do uścia Dniepru i do okolic pobliskich źródeł Oki i Wolgi.

Podzielony był na wielką liczbę narodów różne imiona noszących, które jeszcze składały się z drobnych ludów, także własne nazwiska mających. Z tych znamienitsze a bliżey Polskę interesujące były:

Nowogrodzianie z miastem Nowogrodem wielkim koło jeziora Ilmenu.

Kriwiczanie bardzo rozległe posady mający, a jednem z największych ich miastem był Smoleńsk. Przy nich byli Połoczanie z miastem tegoż imienia.

Dregwiczanie siedzieli między Połoczanami, a rzeką Prypecią. Obok nich ku wschodowi za Dnieprem byli Radymiczanie i Wiatyczanie.

Drewlanie zajmowali wschodnie Polesie bliżey uścia Prypeci i mieli miasto Iskorostyn.

Siewierzanie przy nich za Dnieprem przebywali mając miasto Lubecz.

Polanie nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Kiiów (1).

Tywercy, był naród koło Dniestru bliżey jego uścia przebywający, ale oślabiony i niknący. W tych też stronach aż do Dniestru przesiadywali Antowie, lecz i ci już r. 603. prawie wyginęli.

Lutycy, Łuczanie czyli Duliebi mieszkali na Wołyniu i dali początek miastu Łuckowi nad Styrem.

Chrobatowie mieszkali po obu stronach gór Karpackich z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie zarządzili okolicznym ludem książęta noszący tytuł woiewodów. Takim woiewodą miał być Krak i córka jego Wenda, których mogiły dotąd pod Krakowem są ukazywane. Byli oni Bieli i Czerwoni. Bieli obszerniejsze od zachodu posady mieli; Czerwoni od Sanu zajmowali ziemie około górnego Bugu i Dniestru leżące. Ród Chrobatów rozciągał się także daleko na południe na drugiey stronie Dunaju, gdzie cierpiał między sobą pobyt rozmaitych hord, które go nieraz uciskały.

Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Olomuńca.

Czesi koło miasta Pragi w krainie Bohemią zwanej, która od nich Czechami, Czeską nazywa się ziemią.

Syrbowie czyli Sorabi między rzekami Elbą i Sałą.

Obotryci przy morzu Bałtyckim w okolicach Meklemburga.

(1) Bóstwa główne było: *Perun* bóg piorunów. Inny bóg wółw miał być *Wółos* (ale Wity są Nimfy u Dalmatów), *Chorsza*, *Mokosz*, ciemne wyrazy. Wszędzie w Sławiańszczyźnie uboga była mythologia, bo Sławianom nie obca była znajomość jednego tylko Boga.

Wilcy czyli Lutycy albo Weletabi na zachodzie Odry, po nad morzem, naprzeciwko wyspy Rugii mieszkający (m): w Rugii i u Lutików było siedlisko bałwochwalczy czci nadodrzańskich Sławian (n).

Koło Wisły szeroko mieszkaly narody *Lachów* czyli *Lechów*, tak, że między nysciem Wisły i Odry po nad morzem Bałtyckim Pomorzanie, u których miasta, Kamin, Białygród, Gdańsk; po nad samą Wisłą Mazowszanie czyli Mazury; koło miasta Łęczycy, Lutycy czyli Łęczycanie; a pomiędzy nimi i Pomorzanami od Odry aż w okolicie jeziora Gopla, Polanie czyli Polacy u których były miasta Gniezno, Poznań, Kruszwica (o).

Oprócz tych narodów było bardzo wiele in-

(m) Lutyków Wilków było cztery narody, Kicini, Circipani, Doleńcy i Redary.

(n) Jedynie w okolicach dolney Odry najrozmaitsza i w obrazy najbogatsza zjawia się Sławińska mythologia, nigdzie indziej podobney nie było. W Arkonie mieście Rugii było bóstwo czterogłowne *Swiatowid* (z głów do Bramy Indyjskiego podobny). W Retrze mieście Lutików głównem bożyszczem był *Radegast*. Bywał o dwu głowach, na jego ciele głowa wołowa, miewa nieludzkie weyrzenie, przed nim jakby jego działania ofiara leżąca głowa człowieka (z tych atrybutów do Sziwena Indyjskiego podobny). Było też bóstwo *Siba Sywa*, czyli *Zywie*. *Tryglaw* o trzech głowach białan podobny do Trimurty troistości Indyjskiego bóstwa. Był *Czernylóg* i *Belbog* biały czyli wielki bóg (w Indyi Sziwen zowie się Makadew to jest wielki bóg). Miał tu bydź zwany *Porkunos* bóg piorunów i *Swixtix* i *Barstuki* czyli *Parstuki* duchy podziemne w Zmudzkiej i Litewskiej mythologii i języku znane. Bies, czart, odpowiadają czarnemu bogu Diabeł, Dido (w Litewskim Dews, Tews, w Indyjskim Diawa znaczą boga; w nauce Zoroastra Dewy także) złe duchy. Porewit czyli Porenut w Karanica na wyspie Rugii. Prowe, czyli Prone w Storgardzie w Wagryi. Gerowit czyli Herowit w Hawelbergu i Wolganie; (czy nie toż samo Jara w Dalmacyi), Strybog czyli Stryba jest toż samo co Stryga, czyli upiór.

(o) Były pewnie i mniejsze Lachickie ludy: Kaszuby, Cyłensy, Sieradzianie, Kniawianie, Słończyki. Ale wyżej wspomniane 4ry narody są najwięcej znaczące. Uważać trzeba, że od odnogi Finlandzkiej do uścia Wisły Sławińskie narody, Nowogrodzian, Połoczan, Dregwiczów i Mazurów, nie dosięgają pobrzeży morza Bałtyckiego, od tego morza odcięte posadami

nych odleglejszych aż do morza Adryackiego siedzących; wiele też innych pośrodku pomiędzy wymienionemi narodami siedzących, które były pomniejsze, których trudno w krótkości wyliczać. Byli naprzykład Luzycy w dolney Luzacyi, Milzieni w górney, Silensi na Szląsku między miastem Wrocławiem czyli Worcisławem i Czechami, i tym podobne (p).

Od zachodu Czech, Syrbii i Obotrytów siedzieli nieprzyjaźni im Niemcy: Sasi i Turyngowie. Karol wielki król Franków potem cesarz, zwoiował te narody, a nawet powoiował zachodniejsze Sławiańskie. W tych wojnach poległ z nim w boju (r. 805) ieden z książąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy naród Lechicki mieli swoich panów noszących tytuł króla, takimi byli: Leszkwie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród był wygubiony przez Ziemowita syna Piasta. Ziemowit tym sposobem tron opanował, stał się królem Polskim i zaczął panowanie Piastów. O Leszkach

dwa różnojęzycznych rodów. Przy odnodze Finlandzkiej są Czuchoncy czyli Infantczyki albo Liwońcy; a dalej pobratymcze sobie narody Łotwy, Kuronów, Litwy i Zmudzi, Sudałów czyli Jadzwingów i Prusaków. Małe były te narody po lasach pokryte, z czasem rosące i znaczące.

(p) Tym sposobem do wspomnienia są znaczne narody: Bulgary nad Dunajem, którzy się Sławianami stali; Morlacy, Istrianie, Karyntowie, Rakuzanie koło Wiednia siedzący. Koło rzek Biber i Nice, Odry i Sprei, pomykając się w północ są: Boborani i Drebowani, Dedoseni i Sarawi, Selpuli i Lubusi, w których miasto Lubusz. Nad Hawelą, Stoderani czyli Hawłowie; w ich północy Ukry, Doxanie, Smeldi, Polabi, od rzek nazwiska swe mają. W powszechności Nadodrzańscy Sławianie nazywani byli Winuli. Uważać trzeba, że wiele nazwisk po różnych miejscach powtarza się. Polanie są koło Kijowa i Poznania, Luticy są koło Łęczycy, rzeki Pasis, Styru i w Czechach przy Saacz; Morawcy są koło Ołomuńca i koło innej Morawy rzeki w Serbii płynącej; Obotryci koło Meklemburga i nad Dunajem przy Bulgarach; Dalmaci nad odnogą Adryacką i nad Elbą, Dalemińcy czyli Głomacy; Syrybi nad Salą czyli Zolawą i obok Bulgarów; Kroatowie czyli Chrobatowie koło Wisły i na południu Węgier.

i Popielach dzieie nic więcey nie podaia. Dopiero od wstąpienia na tron Piastów w osobie Ziemowita, świadome dzieie królestwa i narodu Polskiego rozpoczynają się. Te dzieie podług różnego działania i stanu tak królestwa iak i narodu, dzielić się daia na *epoki cztery*:

Pierwsza przez półtrzecia przeszło wieku lat 280. od r. 860 do r. 1139. wystawia *Polskę podbiiającą*: królowie po większey części są zaborcami i przez ich zdobycze królestwo w porządne państwo wzrasta, alholi też rozciąga swój wpływ do kraiów, które z czasem różnemi sposobami do królestwa Polskiego dołączać się maia. Takich podbiiań dalsze wieki nie ukazuią. W wewnętrzney tymczasem królestwa polityce król nabył władzy samowolney, ledwie zwyczajami określoney. Lecz zwolna władza ta słabiała, możnych podnosić się zaczęła.

Druga, przez wieków dwa lat 194. od r. 1139. do 1333. wystawia *Polskę w podziałach* między familią Piastów. Dziedziczne w dzielnicach swych rozradzania się familii, i drobnienie przez to panuiących książąt i księstw, nieład i klęski zdawały się zagrażać narodowi zupełnem zniszczeniem i zniknięciem. Podźwignęła się iednak i spaiać poczęła. W wewnętrzney tymczasem tey monarchii polityce, możni dopiełi władzy mocno władzę panuiących ścieśniaiać.

Trzecia, przez półtrzecia wieku lat 255. od r. 1333. do 1588. wystawia *Polskę kwitnącą*. Zazdrościły dobrego bytu Polsce sąsiednie narody i z nią się spaiły. Litwa się przyłączyła. Mocny wpływ narodowości i ięzyka do kraiów od króla Polskiego rządzonych, wskazał wówczas łagodnym sposobem granice narodu. W wewnętrzney tymczasem królestwa polityce, utworzył się stan szlachecki i szybko do równości z możnemi wzbił. Nastąpiło gminnowładztwo szlacheckie, które ścieśniało ieszcze mocniej królewską władzę i poni-

żyło zupełnie stany niższe miast, a stan wiejski podległym uczyniło.

Czwarta, przez wieków dwa lat 208. od roku 1587. do 1795. wystawia *Polskę upadającą*. Przeciąg ten czasu prócz wzrastającego i różnie ale statecznie utrzymującego się szlacheckiego nieładu w różnych czasach nader odmiennym się ukazanie. Zrazu (lat 60.) świetność oręża nie dała uważać na przykry stan; wnet (przez lat 70.) długi szereg klęsk do zasad wzruszył posady rzeczypo-politey; naostatek (lat prawie 80) odrętwienie dotknęło ją bezwładnością, które przy zbliżającym się ostatecznym upadku, upiękzone zostało rozmaitą usilnością podżwignienia narodu i odwrócenia wiekami zgotowanego losu.

E P O K A I.

Polska podbiciąca.

W drugiey połowie IXgo wieku ery chrześcijańskiej w Xtym wieku tworzyły się w Sławiańszczyźnie różne państwa iaskich dawniey nie było.

Morawskie królestwo dało się poznać rosnącą potęgą swoją. Naywiększa była potęga za Świętopelką (między r. 870. do 894). Słuchały go narody od uścia Sały aż do granic Bulgaryi, i ubiiał się Świętopelk z Niemcami, którzy przeciw niemu wezwali Magiarów czyli Węgrów. Po zgonie Świętopelki straciło był swój to królestwo Morawii.

Węgrzy nazywający się Magiarami naród strasznie dziki, wezwany (r. 892. 894.), osiadł koło Dunaju i okolicznych mieszkańców po większej części Sławian podbił. Tym sposobem utworzył wśród Sławiańszczyzny państwo innego narodu.

Rusini było lud z Wariagów Normandami na zachodzie nazywanych, a za morzem w Skandynawii mieszkających, który napadał na Sławian

Nowogrodu wielkiego. Nowogrodzianie obeznani z dzielnością Rusinów wezwali ich na kniaziów a-
żeby nimi władali, to jest wedle prawa najwyższe
wyroki wydawali, i w polu Nowogrodzian bronili.
Ruryk z bracią i Rusinami przybywszy wkrótce
w Nowogrodzie i po Sławiańszczyźnie panowanie
swoie szerzyć począł. Następcy jego z biegiem
Dniepru pomykając się ku południowi, zajęli
Smoleńsk, Kijów i narodom dań płacić kazali.
Będąc bliskimi cesarstwa Greckiego, wielkimi
łupieżami nawiedzali go, albo morzem czarném
pod stolicę jego Carogród przybywali, albo nad
Dunajem siedlisk swoich szukali: albowiem sie-
dlisko tych kniaziów Ruskich nie pewne było.
Z Nowogroda przenieśli się oni do Kijowa, z Ki-
jowa do Peryasławca nad Dunaj, ponieważ tym
sposobem bliższymi byli okolic dostojniejszych i
bogatszych. Kijów atoli utrzymał się tego pań-
stwa stolicą. Włodzimierz wielki, Ruski kniaź o-
panował nowe jeszcze kraie, w iedney stronie Po-
łock r. 976, w drugiej aż u Bugu i Śanu (r. 981)
i szukał granic Ruskiego panowania w tych okoli-
cach, w których w Chrobacy i czerwonej spotkał
się z granicami Węgierskich, Czeskich i Pol-
skich królów. Tak rozległe rozkazując narodom
i miastom Sławiańskim Wariagowie Rusini, téy
całéy krainie nadali swoje nazwisko Rusi: sami,
nowemi do nich przybywającemi pocztami zasi-
lani, przeymowali ięzyk Sławiański i tworzyli
państwo Ruskie, które Sławiańskiem było.

Czeskie też państwo powstało tak, że zaiąwszy ca-
łą Bohemią wdzierało się do Szląska i Chrobacy.
Lecz książęta Czescy nie zdołali się tak Niemcom
zastawić, żeby się mogli uwolnić od opłaty dani-
ny, którą opłacać zobowiązali się. Pod ów czas
naród Niemiecki bardzo był potężny, i królowie
Niemieccy brali dań od różnych narodów Sławiań-
skich, opłacali się Obotryci, opłacali daninę kró-
lowi Ottonowi wielkiemu Chrobaci Krakowscy i
ich wojewodowie. Królowie Niemieccy Henryk

ptasznik i Otto wielki stanowili (od r. 931.) po nad graniczu w Sławiańszczyźnie ponadgranicznych komesów czyli grafów, toiest margrabiów, a z nimi wprowadzali zbrojne osady (kolonie) wśrzedku Sławian i mieyscowego ludu podległość zapewniali. Ziawili się pośrzedku ziem Sławian margrabiowie południowi (Austryaccy, Misnii, wschodni, (Luzaccy) północni (z czasem Brandeburgscy). Tylko Czechy uchroniły się takich Niemieckich zbroynych osad: owszem książęta Czescy pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zostając mieli łatwość szerzyć swe granice koło Wrocławia i Krakowa, po ziemiach Szląskich i Chrobackich, gdzie się (r. 993.) z granicami Węgier, Rusi i Polski spotkali.

Polski, Polanów lud, głębiey leżący miał także królów zaborców, którzy granice swojego panowania, nie tylko w narodzie Polskim rozemknęli, ale stając na czele Polaków posuwali swe zdobyczy po Lechickich i dalszych ziemiach.

Ziemowit syn Piasta, tron Polski opanowawszy, stał się oycem ludu i prawdziwym państwa założycielem. Miał on królestwo swoje wokolicy Kruszwicy i Gniezna, a to szczupłe panowanie wielą nabytków rozszerzał.

Syn iego *Leszek* i wnuk *Ziemonysł* po sobie następując, równie swe państwo pomnażali, tak, że prawnuk *Ziemowita* a *Ziemonysła* syn *Mieczysław* był królem Łęczyčanów, Polaków, panował nad Mazowszem i niektórymi ziemiami koło Odry.

Mieczysław panował nad wszystkimi krajami między Notecią i Pilicą leżącemi. Od wschodu zaś na zachód, państwo iego rozciągało się od Podlasia i Bugu cokolwiek za Odrą i zajmowało okolice Krosna i Głogowy. Tu się spotkał z margrabiemi Niemieckimi i Niemieckiem królestwem wielką przemocą w Sławiańszczyznę wdzierającym się. Nie podolał Niemcom *Mieczysław*, uznał się bydz holdownikiem potężnych Ottonów, z wielu zdo-

byczy swoich za Wartą poczynionych. Odtąd Mieczysław uważany był od Niemców za margrabiego, albo księżęcia (duka), a pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zabezpieczył się od Czechów i umocował swego królestwa całość.

✱ Czeskich książąt i Polskich królów wiązało też z państwem Niemieckim chrześcijaństwo. Już od niemałego czasu opowiadano wiarę chrześcijańską po Sławiańszczyźnie. Z jednej strony od południa królestwu Morawii i Chrobatom, Bulgarii i Rusi udzielał się Grecki obrządek. Włodzimierz Wielki, znaydując znacznie rozkrzewiony w okolicy Dniepru przyjął go i po wszystkich ziemiach nad któremi panował zaprowadzał. Z drugiej strony od zachodu opowiadany był obrządek łaciński po nad Elbą, Odrą i Wisłą i w Chrobacyi. Obrządek ten przyjęty był od książąt Czeskich i królów Węgierskich. Niemieccy zaś królowie stanowiąc zbrojne margrabstwa osady, stanowili również biskupstwa po Sławiańszczyźnie. Otto wielki dwóch archidiecezji suffraganiię po Sławiańskich ziemiach oznaczając, (r. 948.) poddał pod archidiecezję Magdeburgską biskupa Polskiego czyli Poznańskiego. Mieczysław wstępując na tron nie opierał się temu, a niezapadłszy skłoniwszy się zostać chrześcianinem, poślubił sobie Dąbrowkę Czeską księżniczkę, i ochrzcił się (r. 965. 966.); zaczęm i do całego królestwa chrześcijaństwo zaprowadzone (r. 982.) zostało i powoli umocowywało (q). Po zgonie Mieczysława (r. 992.) królestwo między jego synów podzielone było.

(p) Jak inni Sławianie podobnie i Polacy znać musieli iednego Boga, a przy nim jakieś duchowe iestestwa. Właśnie zacnowane nazwiska mniemanych bożyszcz bałwochwańców Polaków za tym zdaie się mówić: *Jesse* (czytać należy *Jesze*), znaczy ten co iest. *Nya* (czytać należy *na*) iakaś negacyą oznacza. *Lel* po *Lel*, *Swist* po *Swist*, są wyrażenia malujące mocną nlewę i wicher. Jeżeli *Marzana* iest wyrazem znaczącym obchód poczynający się wiosny (na Szląsku i w Czechach)

Bolesław Wielki (r) syn Mieczysława wygnaniem braci umocował się na tronie, i wiele krajów Czechom poodbierał, i wiele zdobyczy poczynił. Dołączył pod swoje berło Chrobacją zachodnią aż do Dunaju i Tyssy; Szląsk i Pomorze. W tym czasie święty Woyciech Czech biskup Pragski opowiadając Chrystusa był w Prusiech zabity. Bolesław jego ciało wykupił i w Gnieźnie złożył. Sława tego króla rozszerzała się wiele i Otto III. król Niemiecki i cesarz chciał się o tey prawdzie przekonać, dla tego przedsięwziął odwiedzić ciało świętego. Przybył roku 1000. do Gniezna wspomale od króla Bolesława traktowany. Ustanowił tam biskupów: Krakowskiego, Pomorskiego, Wrocławskiego i nad nimi arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Zawarł z Bolesławem przymierze iako z przyjacielem cesarstwa; przyznał mu tytuł króla który z przodków przybierał; od wszelkich obowiązków ku rzeszy Niemieckiej nazawsze uwolnił, i wszelką władzę swoją nad świeżo urządzoną hierarchią na niego i następców przelał, co papież zatwierdził. Niedługo potem gdy rozruchy Niemieckie wciągnęły Bolesława do wojny, po zdobyciu Lubusza nad Odrą leżącego miasta; do archidiecezyi Gnieźnieńskiej dołączył jeszcze

nie jest tedy bóstwem (Umorzona zima). Marzana jest też rośliną. *Dziwanna* jest także rośliną. *Zizilia* czyli raczy *Dzidzilja*, *Didelia*, *diablica*, odpowiada, didkowi, didowi wyrazowi na djabła używanemu. Lada ma być Bóg: a zaco Lada, lada, wykrzyki przy skokach powtarzane bużyszczami być mają? nie poymię. Węchy i Hop, hop, hop, stało się bóstwem? i śpiewane Dana dana, Dada dada, podobnie. Słowem, chciało bóstw nawynaydować i natworzyć, a tych nie było.

(r) Przydomek *Chrobrego* może być zaszczytem, bo go za taki późniejszy kronikarze usilnie podają, ale współczesność Bolesława znała *wielkim*, a wieki potomne jeśli istotę rzeczy ocenić umieją, nie odmówią mu tego przydomku i nie zechcą wymieniać na *chrobry*, albowi na *piwowoza* (*Trinkbier*) iako go na uragowisko Niemcy nazwali. Imię samo Bolesława, znaczy wielkiej sławy.

dwie dyecezye: Poznańską i w mieście wspomnioném Lubuszu przez się utworzoną.

W wojnach z Henrykiem II. cesarzem, w których z małemi siłami swemi, przeciw całej potędze cesarskiej, przez wiele lat walczył, opanował był Bolesław: Czechy, Morawy, Luzacyą, Miśnią, i kray między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych wszelako zaborów utrzymać nie mógł, zostały mu z nich Morawy i Luzacya z okolicą Lubuską. Po zaspokoieniu się pokojem Budyszańskim (s) z Niemcami, wyprowadził się roku 1018 na Ruś, do niej od niezgodnych książąt wezwany. Zdobył Kioów i złupił go. Lecz nie z samych wojen i zdobyczy sławnym jest i wielkim Bolesław. Znalazł się on iak w ostępie między Rusią, Węgrami i Niemcami, a między nimi tworzył państwo Polskie na innych wcale zasadach od tych sąsiednich (t). Było złożone albo

(s) *Dziś Bautzen w Luzacyi.*

(t) Panował Bolesław między państwami, które każde innego było charakteru. W państwie Ruskiem kniaziowie Wariażami wspierani, kazali sobie płacić danń różnym miastom i różnym narodom, a łupy do swoich siedlisk ściągali. W Węgrzech Stefan (Węgr) przyjąwszy chrzest i koronę, urządził swe królestwo tak, że zapatrniąc się na stan królestw zachodnich, porządku zachodnie do swego państwa zastosował. I żadne pod ów czas królestwo tyle przepisów na piśmie nie uzyskiwało co Węgierskie. Były w Węgrzech liczne narody: dawni Rzymianie, Włosi, Słowianie, Niemcy, Kumanj, Pieczyngi, Awary, Magiary (Węgrzy), i goście którzyby przybyli. Między tymi byli niewolnicy (z ieńców) i niewolni (libertyni, jobagy). Wszyscy zaś wolni, choć różnego prawa i narodu, zarówno uważani. W komitatach, wkoła miasta (*civitas varos*), i grodu (*castrum*) mieszkający (*provinciales* czyli *conditionarii*), podzieleni na *coloni* czyli *cives*, i na *milites* czyli *jobagy*. Sądził ich i do bań prowadził *comes* królewski i inni urzędnicy w grodzie mieszkający. W mieście był burmistrz. Od tych porządków były wyłączenia. Naprzód, była wyłączona część rycerstwa iako klasa mająca bezpośrednio od króla zależność, (*servientes regii*, *familiares regii*, *equites aulici*), którzy równie iak nie wielu celnych magnatów, w pole są prowadzeni od palatyna (woiewody, *nagy-ur*), a sądzeni od króla, lub od osobno naznaczonych sędziów. Powtóre biskupi i opaci podobnie od reszty wyłączeni, niemającym udziałem sądownictwa

z kraiów i osób dannicznych: i daninę płacili Pomorzanie, niektórzy hrabiowie i panowie Niemieccy i Sławiańscy, którzy Bolesława za swego panującego (seniora suzerena) uznali. Albo złożone było z narodów Łachickich, Chrobackich, Szląskich, od Bolesława w ieden porządek spaianych. Między mieszkańcami tych narodów Sławiańskich, królestwo Polskie składających, rozróżniać było można następujące klasy ludzi:

× Niewolnicy (*servi*) i niewolni poddani (*liberati*), którzy nie mało od woli panów swoich, od woli szlachty zależeli, których liczba ubywała gdy do wolnych klass przechodzili, a mnożyła się, gdy w czasie wojen ieńców nabrano.

Rolnicy (*rustici*) klasa nayliczniejsza na ziemiach szlacheckich lub kościelnych i królewskich wolnie mieszkających i za to obowiązanych. Oni strzegli grodów i zamków. Zpomiedzy nich do szlachty byli podobni i pewny oddział szlachectwa składający ci, którzy służbę wojenną odprawiali (*milites gregarii*), bądź z tarczą w ręku (*clypeati*), bądź pancerni (*loricati*).

Szlachta (*nobiles*) służbę iedynie konną dopełniaiąca, nayczynniejsza w posłudze publiczney, a zpomiedzy niey był oddział naydosłowniejszych, nayznamienitszych panów (*familiares*, *magnati*, *cunei*), którzy mieli prawo naywiększe królewskie względy uzyskiwać.

Kray się dzielił na powiaty czyli miasta (*civi-*

senioralnego uprzywileiowani, wkrótce większą ieszcze feudalną pozyskują władzę. Biskupi, wielcy urzędnicy i magnaci, składają zjazd narodowy (*seym* czyli *senat*), ale bez żadney władzy. Król jest samowładny. Wszakże król Stefan radził się przybyłymi po większey części z Niemiec biskupów i słuchając ich porady różne feudalne wprowadzał porządki iakie były znane w Niemczech. Królestwo Niemieckie pod ów czas ieszcze nie było w stanie feudalnym iak się to zczasem stało, ale to już było, że wielcy urzędnicy prawie dziedzicznie prowincjami zarządzili, że biskupi, panowie i urzędnicy różnie daleko przyswaili sobie senioralne władze.

tates, burgi), a przy główném mieście stał gród (castrum, castellum). Dokładał Bolesław niemało starania ażeby się lud zbierał do miast i w nich osiadał, oraz ażeby grody w iak najobronniejszy były stanie. W grodzie przesiadywał urząd mający obowiązek porządkowy, sądowniczy, poborowy i wojenny. Zdaie się, że byli to kasztelan i starostowie (comites, duces, principes).

Wszyscy wolni, klass rolniczych i szlacheckich zarówno tych urzędników słuchali; wszyscy ci zarówno z ziem posiadanych kraiowi posługę wojenną obowiązani; wszyscy iednostajnie opłacali podatek łanowe inaczey poradlnie, albo pobór, królewskie nazywany; nadto obowiązany był do angaryów toiest podwód, pogoni; do zsypek zboża i do różnych mieyscowych ciężarów ściągających się do różnego rodzaju łowów. Azaówno tak obowiązani byli świeccy i duchowni, ku którym z wielkiem był uszanowaniem Bolesław, a iak pozakładał i umocował biskupstwa, tak do Sieciechowa, na Łysą górę i do Tyńca benedyktynów sprowadził. Przybywali tedy duchowni z Włoch i Francyi, ażeby światła państwu zachodniui właściwego Polsce udzielić.

Urzędy powiatowe dostawały rozkazy od króla, a od nich rzecz odwoływała się do dworu. Były tedy dworskie urzędy (curiales). I miał Bolesław przy boku swoim zaufaną radę dwunastu (consilarii), lubo sam przez się niezmiernie był czynny i we wszystko wchodzący. Przeto samo, że był zaborcą, łatwo się stawał samowładny. Iego wielki talent zapewnił mu tę władzę: dopełniał on prawa, i stanowił ie. Bogaty rządnie gromadzonemi dostatkami, obszernością państwa, liczbą woyska którego w boiu niezmiernie oszczędzał, przywiązaniem swoim, a powolnością i pozyskaném sercem mieszkańców; bogaty wielkością swoją, raz uchwyciwszy czyste wyobrażenie o państwie, szukał iego bytu w stanie mieyscowym, i obcych wyobrażeń do tego nie mieszał.

Zrodzony w témże mieyscu, w Sławiańszczyźnie własnych i tegoż mieysca się używał. (u). Lecz on był chrześcianinem i z chrześcian-kiemi mocarstwami miał zwiąski, a podówczas chociaż cesarze i królowie również z namaszczeniem koronowali się, cesarska godność od królewskiej wyższą była, i niekiedy w podarunku królom nowochrzonym korony posyłała, papież zaś sam jeden miał prawo pozwalać na namaszczalną koronacyą, którey gdy nie było, chrześciański monarcha nie wszystkie jeszcze godności monarszey znamiona posiadał. Bolesław tedy posiadał tytuł swóy króla namaszczeniem, czyli obrządkiem chrześciańskiej koronacyi upoważnić. Na to chciał użyćskąć pozwolenie od papieża. Cesarz w wojnie

(u) Jest bardzo fałszywe wyobrażenie tych co sądzą, iż na Rusi i w Polsce był feudalizm. Fałszywsze nawet od takich, które powtarzają, iż feudalizm wraz po upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, powstał. Gdy barbarzyńcy dzielili się ziemiami Rzymskimi, powstał porządek allodialny, którego charakterem była niepodległa własność ziemska, a z niej służba woenna dla narodu czyli krain. Feudalny zaś porządek nastąpił około r. 888 we Francyi, a jego główne charaktery były: 1. Ścisła wszystkich mieszkańców osobista zależność, tak iż od niewolnika aż do Suzerena nikt wolnym nie był, każdy był wassalem swego seniora, i osobiście służebny seniorowi swemu, pospolicie obowiązany do wypraw wojennych. 2. Nikt nie ma własności ziemskiej, tylko ją prawem lennem trzyma: właścicielem ziem jest seigneur souverain, który jest monarchą całego ciała feudalnego czyli państwa. W takim składzie nie wiele osób pierwszych wassalów do niego należy, a urzędników krajowych prawie nie ma, ponieważ ci urzędnicy wassalami się stali. Tych pierwszego rzędu wassalów czyli bezpośrednie od korony zależących wassalów, wassale, baronami, banaretami, arrière vasseaux zwani podzielał nad trzymaniem ziemiami i wassalami swoimi władzę państwa. Przy obywatelstwie ziem składa się wassalowi homagium przysięga i bierze inwestyturę. Bez tych warunków całemu państwu powszechnych feudalizmu nie ma. Był także feudalizm we Francyi, i w tych królestwach które Francuzi i ich Normandowie zakładali. Takie feudalne porządki na Hiszpanią nie wpłynęły dosyć powszechnie. Więcej powszechnie ochłonęły Niemcy, tak, że Niemcy stały się krajem feudalnym. Jak odmiennie szły rzeczy w królestwach wschodu i północy powie się niżej.

z nim będący na przeszkodzie mu stanął, przeymując wysłańców. Ale Bolesław sam przez się kazał się koronować, biskupi Polscy posłuchali go, i mało co przed śmiercią obrządek ten uroczyscie odbył.

Za przykładem oycy, koronował się *Mieczysław II.* założył biskupstwo Kujawskie. Poznali jednak sąsiedzi, że Mieczysław niechętnie w pole wychodził; więc Rusini łupili Polskę, Czesi Morawy opanowali, Niemcy chcieli Łuzacyą odzyskać, Pomorzanie się burzyli, których Mieczysław uskrómił. Tą gnuśną nieczynnością swoją zostawił królestwo do wielu zamieszkań usposobione.

Królowey Niemki Ryxy, wdowy po Mieczysławie II, rządy naprzykrzyły się kraiomcom. Ustąpiła ona z Polski do Saxonii, a za nią i syn małoletni Kazimirz z królestwa wynieść się musiał. Udał się do Węgier, z kąd potem w Brune-wilu czy w Leodii naukami się bawił, oczekując dalszych wypadków. Polska tymczasem w najokropniejszym znalazła się położeniu. Bez pana i rządu napełniła się wojnami i rozbojami. Poburzyli się słudzy na panów, panowie rozrywali kraj chcąc sobie panowanie tworzyć, bałwochwalcy powstałi na chrześcian i duchownych zabijali. Żadnego w kraju bezpieczeństwa nie było. Czesi wpadli przez Śląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze strasznym łupieństwem liczny lud brali w niewolę. Reszta ludzi chroniła się w puszcze lub do Mazowsza, gdzie Masław uczynił się księżciem skupionego narodu. Pozostali jeszcze przy życiu biskupi i różni panowie, przyzwali podówczas wygnańca Kazimirza, który z małym poczetem ludu wszedł do królestwa.

Garnęli się do *Kazimirza* wszyscy mieszkańcy. Odbył on koronacyą. Poślubił sobie księżniczkę Ruską, która wycieńczony skarb królewski swoim posagiem zasilila. Masława opierającego się wstępnym boiem zwyciężył, Polskę pokój przywrócił. Królewską władzę do znaczenia przy-

wiódł. Podzwignął i nanowo urządził biskupstwa: było iedno arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, do którego należały biskupstwa: Krakowskie, Płockie czyli Mazowieckie, Kuiawskie, Pomorskie, Lubuskie, Poznańskie i Wrocławskie. Lecz przez czas nieiaki biskupi Wrocławscy przesiadywali w Smógorzewie albo w Byczynie, bo Czesi Wrocław długo trzymali, i Kazimirz z wielką trudnością oddanie iego wyiednał, za co roczną daninę Czechom opłacać zobowiązał się. Podobnież Kazimirz poodnawiał fundacye benedyktynów, i szkoły duchowne świeckiego duchowieństwa powstawać poczęły. Kazimirz stał się restauratorem królestwa.

Bolesław II. szczodry czyli *śmiały* (w), wojownik szczęśliwy. Zbiegali się do niego w niezgodach prześladowani okoliczni książęta. Uskromił on Czechy i Pomorze, a szczególnie zajął się Węgry i Rusią.

Węgry podobnie iak Polska niedawno ochrzczone, doznały ciężkiego wzruszenia, do którego przyłączyły się fakcyje magnatów i niepewność następstwa tronu. Bolesław osadził na tronie Węgierskim Belę, koronował go i pokój zapewnił. Odtąd bezinteresownie, czuwał nad Węgry. W każdym razie był pośrednikiem; dawał radę i pomoc. Tak wspólnie z królami i biskupami kierując losami królestwa Węgierskiego, zostawił w niém słodkie swego imienia wspomnienie.

Rus powielekroć zanosilo się, że miała bydz pomiędzy kniaziów Rurika potomków rozdzieleną, iednak ponawiało się iey pod iednego kniazia łączenie. Włodzimierz wielki podzielił ją był pomiędzy 12 synów. Po nieiakich poruszeniach (x),

(w) Współczesne kroniki daia mu przydomek *largus*, późniejszy *audax*.

(x) W tych poruszeniach Rusi wyprawiał się był Bolesław Wielki i Kiiow nawiedzał, iako się to wyżej mówiło.

iedno tylko księstwo Połockie oddzielone zostało, wreszcie cała Ruś ieszcze się pod panowanie iednego Jarosława Wielkiego połączyła. Ten książę pamiętny iest wyprawami wojennemi i prawodawstwem, ponieważ miastom ich prawa czyli przywileie pozapewniał. Powchodził on w bardzo obszerne z państwami i książętami Europy związki i Ruś głównieyszą niż oyciec uczynił. Lecz po iego zgonie 1054. między iego synów i wnuków dzielona Ruś, z podziałów ani na chwilę wybrnąć nie mogła. Familiyne potomków Jarosława niezgody, powoływały obcey pomocy. Wezwany Bolesław, osadził na wielkie księstwo Kiiowskie Izasława, podzielał iego krewnych różnemi księstwami, a Wołyń i okolice Przemyśla zdobywał i zamki załogami Polskimi osadzał.

Tymczasem zanosilo się na wielką w Europie, czyli w cesarstwie Niemiecko-rzymskiem wojnę, między cesarzem i papieżem o inwestytury; Grzegorz VII. chciał stolicę rzymską, i całe duchowieństwo z pod władzy cesarskiej wyzwolić. Bolesław II. ze swoiey strony tknięty tém, że Henryk IV. cesarz odzierał z dostatków Izasława Kiiowskiego, że mieszał spokojność Węgier przeciw Władysławowi królowi, gotując się do zatargów Niemieckich zawierał przymierze z Saksami cesarza nieprzyjaciołmi, a sam sławą niemałą głośny, wezwawszy z różnych stron biskupów, uroczyscie koronacyi swoiey r. 1077. w dzień Bożego Narodzenia dopełnił, w tych właśnie dniach, w których Henryk IV. cesarz w Kanosie przed Grzegorzem VII. uniżał się.

Lecz z inney strony Bolesław II. surowo strzegąc swey władzy, obrażał duchowieństwo cudzoziemskie, bo go do prelatur Polskich nie dopuszczał. Obrażał ieszcze więcey kraiovców samą nawet pozyskiwaną sławą, ponieważ wiele lat na Rusi wojując przez te lata trzymał rycerstwo oddalone od rodziny. A lubo odprawił koronacyą, rycerstwa iednak nie odpuszczał. Już siódmy rok

na wyprawie przeciw zwyczajowi trzymał, a to dla tego, ażeby zdobyć Rusi Polskę pobliszej utrzymać, i sam w niej przesiadywał. Zład powstały powszechne nieukontentowania, ucieczki od woyska, a w krainie nieład. Król chcąc swą powagę utrzymać, i władzy królewskiej w niczem nie ubliżyć, ostro przestępstwa karał, naraził się nakoniec na utratę przychylności swego ludu. Mnożyły się spiski, biskup Krakowski Stanisław (y) strofował i gromił króla. Król popędliwy, własną ręką biskupa (1078. 8. Maja) przy ofierze Pańskiej zabił, zniechęcony od wszystkich, opuścił Polskę, w postaci zbiega udał się do Węgier, gdzie go Władysław król tameczny uprzejmie przyjął, pamiętny na to, że był od Bolesława na swym tronie umocowany; ale duma Bolesława w tym stanie jego, naraziła go Węgróm, i przyspieszyła mu zgon. Korzystając z tém wszystkiém Węgrzy z okoliczności, wpadli do Polski, Kraków opanowali. Opuścili niedługo tę stolicę, ale zdaie się, że odtąd wszystkie ziemie Chrobacy na południu gór karpaccich do Polski należące odpadły, oprócz Spiża.

Władysław Herman brat Bolesława za króla był uznany. Pan słaby i mialkiego rozumu. A skoro on po bracie władzę obiał, wszystko poszło na odwrot: duchowni cudzoziemcy osiadali prelatury i dworem kierowali; król stał się cesarskim przyjacielem; królem od sąsiadów uznawany, zaniechał koronacyi, i pierwszy poprzestał tytułu króla używać; znowu zaczął opłacać dani-

(y) Szczepanowskim kronikarzem go bydź mienią, dla tego może, iż podania w rodzinie Szczepanowskich trwały, liczące go między ich przodkami. Ale pod ów czas, kiedy pod morderczym mieczem S. Stanisław poległ, jeszcze herbów dziedzicznych nie było, a tém mniej nazwiska, ponieważ nazwiska rodziny znaczenie później od herbów nastąpiły, jeszcze w XIV. wieku używanie nazwisk nie ustalone było. Za czasów zaś S. Stanisława przedstawano na imieniu, i on przeto nazwiska (Szczepanowskiego) nie nosił.

nę Czechom skoro się o to upomnieli i pogrozili (z), naostatek sam w pole nie wychodził, ale wyprawiał Sieciecha wojewodę (a), a ten wojewoda stał się tak poleźnym, że miał swoje warowne zamki i królestwem władał.

Zgonem synowca Mieczysława zabezpieczył się Władysław Herman, a wiele przykrości ponosił od synów własnych Bolesława, i starszego z nieprawego łoża urodzonego Zbigniewa. Zbigniew pragnął panowania i oyciec dzielił królestwo pomiędzy dwóch synów. Obadwaj niemogąc ścierpieć zbytniej wziętości Sieciecha, póty na zgubę obmierzłego tego faworyta nastawać nie przestali, póki go Władysław od swego dworu nie oddalił.

Bolesław III. Krzywousty po oycu Władysławie objąwszy rządy, wielą zwycięstw się wsławił: znaczniejsze były z Czechami, którzy zaniechali dopominać się daniny, i z Pomorzany, których przeciwko niemu brat jego Zbigniew wiarołomca i duchem fakcyi tchnący, a władzy najwyższej w bracie swoim zazdrosny, ustawicznie podbudzał. Nie tylko Pomorze ostatecznie Bolesław podbił, ale pomknął daley swój oręż za Odrę, podbił Lutików Wilków, zhołdował Rugią i wiele ziem w okolicy na Henryku królu Obotrytów (r. 1121). Ostatnie to były oręża Polskiego zabory. Pomorzanów, za staraniem Ottona biskupa Bamberskiego do wiary świętej przy-

(z) Za niego toczyła się wojna o inwestytury między cesarzem i papieżem. Henryk IV. dowodząc co może i iaka jest w świecie Cesarska władza udarował 1086. Wratyława księcia Czeskiego tytułem króla Czeskiego i Polskiego. Był to pierwszy przykład podniesienia na dostojność królewską przez cesarza dopełniony. Po niejakim czasie ponowili to cesarze, i odtąd równie iak i papież korony rozdawali. Za czém szło i namaszczenie. Wszakże papieżkie prawo przez to nie upadło: i daleko więcej z rąk Papieżkich królów wyszło niż z Cesarzkich. Z tych, którzy sobie sami i koronę i namaszczenie przyznali w wiekach średnich, byli ieden Polscy królowie.

(a) Jeden był podówczas wojewoda, iak ieden król, iedno państwo. Na podobieństwo palatyna Węgierskiego.

wiódl. Henryka V. cesarza, zemsty na Bolesławie szukającego o to, iż Kolomanowi królowi Węgierskiemu pomagał przeciw cesarzowi, a prowadzącego do Polski wygnańca Zbigniewa pod Wrocławiem tak ścisnął, że do ostatka przywiedziony Henryk, uciekł i zaprosił Bolesława do Bambergu, gdzie stanął pokój i Władysław syn króla poślubił Agnieszkę pokrewną cesarzowi. Miejsce, na którym pamiętną tę klęskę Niemcy ponieśli, nazwane jest *Hundsfeld*, to jest Psie pole, dla tego, iż trupy pozostałe Niemców, dla nieczesnego pogrzebienia, od Psów były pożerane (b). Jeszcze królewskim tytułem Bolesław przyozdobiony, nie koronował się i przedstawiał tylko na książęcym. Był pan łaskawy i bogoboyny, ale słaby, przeto władza monarsza słabła, do czego różne zaburzenia na zachodzie wzory dawały. Skarbimirz wojewoda Krakowski w sprawie wojennej biegły, a przeto u dworu wzięty, ambicyą uniesiony, bunt przeciw panu swemu podniósł, za co z godności wyzuty i śmiercią jest ukarany (c). Podobnież śmiercią ukarany był Świętopełk starosta Nakielski także buntownik. Wprzód nieco z rozkazu Bolesława samego, zabity Zbigniew. Dręczyła Bolesława ta śmierć braterska, wyrzucał sobie, że był iey przyczyną, dla tego przykładne pokuty podeymował. Przylém pod

(b) Porażka ta istotnie była bez bitwy pod Wrocławiem, gdzie Henryk V. głodem do ostatka był przywiedziony. O bitwie na tém miejscu współcześni krajowi Polscy kronikarze nie wiedzą. Nazwisko *psiego pola* bydl może, iż poprostu wynikało z mnogości trupów, którym niechętny naród zelżywych nazwisk nie szczędził, i wprost same zwłoki psiami ścierwami nazywał. Czasu tej wojny pamiętne jest oblężenie Głogowy, i obrona tego miasta.

(c) Co wielu mniema, że z powodu tego Skarbimirza wojewodowie Krakowscy utracili pierwsze w senacie miejsce, które się kasztelanom Krakowskiem dostało, nie zdaie się bydl do prawdy podobnem: ponieważ wtedy jeszcze senatu nie było, a Skarbimirz wojewoda nie był wojewodą Krakowskim, ale wojewodą króla Polskiego.

koniec jego panowania zachodziły różne nieprzyjemności, z powodu tego, że cesarz dumnie chciał z nim postępować; przypadły też niepomyślne wypadki wojenne, których powetować się nie udawało, między temi i klęska znamienita przez zdradę Rusinów Bolesława posilkujących w ięgo do Węgier wyprawie: co wszystko króla przed zgonem osłabiało. Na łożu śmiertelném roku 1139. wyrzekł on według zwyczaju przodków, podział królestwa między syny swoje: Władysław najstarszy miał sobie wyznaczoną ziemię Krakowską, Szląską, Łęczycką i Pomeranią z najwyższém nad inną bracią zwierzchnictwem, które zawsze do Krakowa przywiązane było z winném ich posłuszeństwem: Bolesławowi Mazowsze, ziemię Dobrzyńską i Chełmińską z Kuniawami; Mieczysławowi ziemie Polskie, toiest: Gnieźnieńską, Poznańską i Kaliską; Henrykowi Lubelską i Sandomirską. Kazimirz najmłodszy o pięcie braterskiej polecony. Agdy pytano Bolesława, czemuby mu nic nie wyznaczał? „Aż nie wiecie, odpowiedział: że i wóz, który się na czterech kołach toczy, potrzebuje prócz tego człowieka, któryby nim kierował?“ Daiąc tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyydzie czas, kiedy Kazimirz posiedzie nad braćmi monarchią (d).

E P O K A II.

Polska w podziałach.

Z tego podziału wynikło wielkie Polski osłabienie, narażenie iey na kłótnie domowe, wpływ

(d) Za niego żył i pisał (1110. 1130.) pierwszy obszerniey pisaćy dzieie Polskie Gallus. Czyli Gallus iego imie było, czy iego narodowość oznaczało? był on cudzoziemcem, pisząc dzieie Polskie nayobszerniey współczesne i naoczne rzeczy sobie traktując.

obcy, zaczęm w dalszych wiekach poszły utraty wielu pięknych krain (Szląska, Pomorza, nowey Mařchii Brandeburskiej). Monarchowie w Krakowie siedzący, iuż więcey tytułu króla w żaden sposób nie nosili. Było tedy królestwo bez króla, było państwo bez imienia, ponieważ Polska stała się prowincjonalném księstwem, a razem wzięte księstwa, w których familia Piastów panowała, przyzwoiciey nazywały się Lechią. W nich władza książęca iuż przez Władysława Hermana i Bolesława IIIgo zwolniona, coraz więcey słabła, możnowładztwo stopniami powstawało. Po śmierci Krzywoustego, zaraz domowe w Polsce nastąpiły niezgody, a to dla niepomiarowanej *Władysława II.* najstarszego syna iego chciwości: który, niekontentuiąc się podziałem od oycy uczynionym, za radą przewrotney Agnieszki żony swojej, wezwawszy książąt Ruskich na pomoc, wojnę przeciwko braciom swoim podniósł, i w Poznaniu ich obległ; lecz porażony od nich, do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. cesarza, brata żony swojej, którą wnet tamże za Władysławem mężem, bracia iego odesłali.

Bolesław IV. nazwany *Kędzierzawy*, prawem starszeństwa przywłaszczając sobie po Władysławie księstwa Krakowskie i rząd państwa. Starał się o przywrócenie Władysława na tron Konrad III. cesarz, i wyiedział u papieża Eugeniusza III. klątwę na Polskę, której klątwy, iako przez politykę rzuconey, duchowieństwo nie przyjęło. Starał się o toż przywrócenie i Fryderyk Barberussa, i z wojskiem wszedł do Polski, a w niemożności bronięcia się Bolesława, przymusił go do pokoju w Krisgowie (e), którego warunki okolicznościami wymuszone, nie były dopełnione, chociaż

(e) Podobno Kargów na granicach Szląskich w Wielkiej Polsce. Warto może uważać, że niedaleko Spiry było miejsce i powiat w okolicy nadreńskiej Kreickowe, Crehegawe, Creichgowe i w nim leżało Forzheine częsty cesarzów pobyt.

Kazimirz najmłodszy z synów Krzywoustego w zastaw był dany. Naostatek, za wstawieniem się tegoż Fryderyka otrzymali synowie Władysława Szląsk, którym zrzekając się dziedzictwa monarchii podzielili się. Bolesławowi dostało się księstwo Wrocławskie; Mieczysławowi księstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie; Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Zagańskie. Po zgonie Konrada, Bolesław bratniego wydział odziedziczył. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc zawsze we wszystkiem do rad, praw i wojen z Polakami złączeni, roku 1289. Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław Kędzierzawy, uspokoiwszy kłótnię z Niemcami, o powrót synowi Władysława do Polski nalegał, na Prusaków wyłamujących się zpod posłuszeństwa, siły swoje obrócił i do holdu ich przymusił. Wnet za powtórny wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błota, przed nieprzyjacielem uchodzić musiał, w której potyczce Henryk książę Lubelski bratniego na placu poległ.

X Nie tylko te niepomyślności dotknęły w tych czasach Lechią: ponieważ do niepomyślności liczyć należy w tych czasach przypadek ostateczny przez Niemców opanowanie nadodrzańskiej Sławiańszczyzny. Od niejakiego czasu zapaliło się chrześcijaństwo łacińskie gorącym odzyskaniem grobu Chrystusowego upragnieniem, a wojowaniem niewiernych. Tym końcem brano znak krzyża, i z różnego kraju liczba wielka spieszyła na krzyżowe wyprawy, przeciw mahometanom chrześcijaństwa nieprzyjaciółom. Podobnaż ochota zagrzała ród Niemiecki przeciw poganom, których niemało w koło morza Bałtyckiego było. Ponawiane krzyżowe od Niemców na pogany Sławiańskie, iako na nieprzyjaciół chrześcijaństwa wyprawy, przełamały naostatek Sławian nadodrzańskich, którzy nazawsze stracili swoją niepodległość. Stracone przytem zostały te kraje, w których niedawno Krzywousty zdobył sze-

rzył. Odtąd od strony zachodniej na wszystkich punktach Niemcy bezpośrednimi Lechii sąsiadami stali się.

Lecz przez następny czas niemały, to sąsiedztwo przestało być niebezpiecznym, z powodu nowych w cesarstwie rzymsko-niemieckim wojen. W Niemczech roztoczyło się długo trwające łamanie się panującego domu Weybelingów (Gibellinów) z przemożnym domem Welfów. Ta wojna poczęła się rozciągać do Włoch przeto, że z papieżem nie brakło ustawicznych cesarzów zatargów, i przez to, że gdy zaczęto na dworze Weybelingów poszukiwać praw cesarskich, praw jakie służyły starożytnym rzymskim imperatorom, wtedy Fryderyk barberussa do uprzywilejowanych i swobodami nadanych miast Włoskich samowładną władzę cesarską zaprowadzić przedsięwziął. Miasta Włoskie wzięły obronę praw swoich, nieodmawiając cesarzowi posłuszeństwa i wierności. Złąd Włochy i Niemcy długo odnawiającemi się wojnami między Welfami i Gibellinami utrapione były. W których władza cesarska już (przez wojny o inwestytury) targnięta, włoską polityką i interessem seniiorów Niemieckich zruynowaną została.

Mieczysław III. dla poważnych obyczajów starym nazywany, księżę wielkopolski, obiawszy monarchią po zeyściu brata Bolesława IV. podobnież uplątał się w niebezpieczne zatargi, gdy poszukiwał praw swoich. Przez to niedługie było panowanie jego. Chciał on władzę monarszą do dawnego znaczenia zwrócić, niedopełniane od niejakiego czasu powinności z lasów ściśle wybierać, stany niższe włościan, żydów od gwałtów możniejszych zasłaniać; lecz wykonawcy jego rozkazów i postanowień, zamienili ie w ucisk i niesprawiedliwość. Wzmagały się narzekania, biskup krakowski Gedeon napominał monarchę, który niegodziwości wykonawców nie powściągał. Wspomniony więc biskup z innymi możnymi,

rozważywszy, że niegodną jest rzeczą nie bydź swemu panu posłusznymi, ale daleko boleśniej ucisk znosić, postanowił pozbydź się Mieczysława III. i z monarchii go wyzuć. Kazimierz najmłodszy z braci z Sandomirza został do Krakowa na monarchią wezwany. Po długim wzbranianiu się przyjął on możnych tę ofiarę.

Kazimierz sprawiedliwy, żeby się umocować przy uzurpacji swojej, dopuścił i upoważnił wygnanie brata swego Mieczysława III. z własnej jego dzielnicy Wielkiej Polski; w Pomeranii częśćkę jej koło Odry z tytułem książęcym dał Bogusławowi, a całą resztę powierzył w rządy staroście Samborowi; w Mazowszu nad słabowitym synem Bolesława IV. ustanowił opiekuna. Wglądając w narzekania oznaczył podatki, cła, folgując rozmaitym powinnościom, a sprawiedliwości w sądach dopilnowywał. W roku 1180. zwołał zjazd czyli synod do Łęczycy, gdzie zebrani z całego królestwa biskupi z arcybiskupem i monarchą, w obec będących tam urzędników, uchwalili prawa, które zapewniały od grabieży pośmiertną duchownych własność, tudzież zabezpieczały własność włościan na różne gwałtowności możniejszych narażoną.

Żeby kroki swe uprawnić, niedosyć było Kazimierzowi tych synodu Łęczyckiego uroczystości: wysłał poselstwo do papieża Alexandra III. żądając potwierdzenia zapadłych na synodzie ustaw, tudzież przyznania i zapewnienia sobie dziedzictwa. Alexander III. chętnie je zatwierdził, prawo starszeństwa w dziedziczeniu tronu Polskiego uchylił. Nie tylko tedy tym sposobem potomkowie Władysława II, którzy się sami takowego dziedziczenia zrzekli, prawo następstwa stracić mieli, ale również syn Bolesława IV, który wkrótce bezpotomnie zeszedł i potomkowie Mieczysława III. od dziedziczenia monarchii usunięci zostali. Alexander III. przyznał to prawo wyłącznie dla najmłodszej linii Piastów, iedynie dla potomków

Kazimirza sprawiedliwego. Sądził tedy Kazimierz, że temi sposobami uprawnił panowanie swoje.

W dalszych czasach rzeczywiście, aż do Kazimirza Wielkiego, zawsze najmłodsza linia Piastów podług pierworodzeństwa iey osób tron dziedziczyła. Starsze linie niekiedy tylko ten szereg monarchów przerywały: Szląska od Władysława II. idąca, zrzekłszy się zupełnie prawa swojego, nie śmiała o to się upominać, i przypadkowo tylko do ubiegania się występowała. Wielkopolska od Mieczysława III. nie zawsze miała sposobność do upominania się o wydarte sobie prawo. Oprócz tey wielkiej odmiany w panującej rodzinie przez wspomniane Kazimirza w Łęczycy odbyte obrady czyli przez synod, monarcha przyznawał stanom wyższym, mianowicie stanowi duchownemu podzielenie z sobą władzy prawodawczej, zbierały się niekiedy synody duchowne, których decyzye całą Lechią czyli wszystkie iey księstwa obowiązywały (f). Tylko, że to były wieki, w których stan świecki, a mianowicie możni z pomiędzy szlachty czynnym się stając prawa dla siebie uzyskiwał, a ten synodalnych obrad niedosyć podzielał, azatém na miejscu tych synodalnych zjazdów w monarchii (i po księstwach) utworzyła się przy boku książęcym rada czyli senat, w którym biskupi i możniejsi, pierwsze w kraju urzędy piastujący, zasiadali. W senacie tym papież przepisał porządek jakim biskupi zasiadać mają, czas dalszy wskazał miejsca kasztelanom, wojewodom i senatorskiego rzędu urzędnikom (g). Nie zawsze bywał ten senat kom-

(f) Tak zbierał się synod 1189. dla uchwalenia dziesięcin, dla pozyskania pieniędzy na wojnę krzyżową. Wtedy bowiem Klemens II papież iak po innych królestwach chrześcijańskich, tak i w Polsce wybierał dziesięciny na odzyskanie ziemi świętej. Nazywano tę dziesięcinę Saladyńską od Saladyna sultana Saraceńskiego, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk chrześcijańskich odebrał.

(g) Miał Kazimierz postanowić kanclerza i podkanclerzego

pletny, zawsze iednak w stolicy znaydowali się iacykolwiek choć mieyscowi urzędnicy, którzy ów senat wyobrażali (h). Odtąd monarchowie bez wiedzy tego senatu nic przedsięwziąć nie mogli, i arystokracya czyli możnowładztwo stałych posad nabrało.

Doznał tego niekiedy sam Kazimierz, gdy przeciw woli senatu i możnych działał. Na taki raz był pewny a często groźny opór. Zaymował się właśnie przeciw zdaniu senatu Kazimierz interesami Rusi czerwoney, do której sąsiedni królowie Węgierscy wdawali się. Powściągał wycieczki iednych, drugich na księstwa wprowadzał, dawał Węgróm odpór i r. 1193. w Starey wsi na Spiżu odnawiał z Węgrami traktaty, które między dwiema narodami zaspokoioną granicę, góry Tatry czyli Karpaty wskazywały. W ciągu tych zatrudnień malkontenci przychyłili się do życzeń i zabiegów Mieczysława III. który powrócił był do panowania swego w Wielkiej Polsce, Mieczysław III. r. 1190. przybył był do Krakowa, wnet iednak opuścić go musiał, bo skoro Kazi-

koronnych, którzy aż do r. 1557. obadway ze stanu duchownego byli, w dalszych czasach między duchownym i świeckim zachowywała się alternata. Godzi się iednak uważać, że kancelerzy urząd we wszystkich krajach Europy był znany. Oni kierowali kancelaryą, przygotowywali akta, podpisywali ie, pieczęć kładli. A kiedy za Bolesława III. i za Bolesława Wielkiego rozmaite akta pisano, wówczas już duchowni kanclerze być musieli.

(h) Starostów mniejszych i większych i kasztelanów bez wątpienia w królestwie Bolesława było wiele, lecz wojewoda był ieden. Gdy krzywoustego synów czterech królestwem podzieleni zostali, każdy miał swego wojewodę. Było tedy czterech, z czasem liczba ich rosła, w miarę księstw rosnących, które, gdy się łączyły w iedno, pomnożona liczba wojewodów nie była umniejszana. Tym sposobem monarchiia sama za Kazimierza sprawiedliwego i jego następców liczyła dwu wojewodów Krakowskiego i Sandomirskiego, ponieważ księstwo Sandomirskie po Henryku, z Kazimierza na tron wyniesieniem złączone zostało z księstwem Krakowskim. W Pomeranii nie było wojewody, bo nie była wtedy Piastów odłączoną dzielnicą: był tylko rządzca, gubernator, starosta generalny, generał.

mirz do stolicy się przybliżał, żalem przeięte serca mieszkańców, całkiem ku niemu się zwróciły.

Kazimirz ułagodziwszy domowe niepokoje, obrócił się na Prusaków i Jadźwingów, i do posłuszeństwa ich przymusił. Umarł nagle w Krakowie z niewymownym wszystkich żalem, dla wielkich cnót, a osobliwie sprawiedliwości w zdaniach i decyzjach sprawiedliwym nazwany (i). Zostawił małoletniego syna, stąd panowie wątpliwymi byli kto-by miał po nim nastąpić. Niezwłocznie radzono. Przyznano sobie, że żadne papieskie ni cesarskie prawo w Lechii nie znaczy, że przeto uprawnienie przez Alexandra III. następstwa linii Kazimirzowej nie obowiązuje. Przyznając iednak, że tron iest dziedziczny a rzeczpospolitą monarcha przez swoje namiestnicze władze sprawuje, wykrzyknęli królem (k) Leszka, dodając mu za opiekunów matkę, biskupów i wojewodów. Senat włada.

Leszek od białych włosów *Białym* nazwany miał panować. Lecz panowanie iego nie decyzyą papieża lub senatu czyli panów zapewnione bydź mogło, tylko w otwartym boiu, i powolném czasie przyzwoleniem. Mieczysław stary powołał szlachtę Wielkopolską do broni, dali mu pomoc Mestwin starosta Gdański czyli Pomorski, książęta Szląscy. Na stronie Leszka białego wiedli Krakowianów, Sandomirzanów, Lublanów, Brześcianów, Mazurów, Kuiawianów, wojewodowie: krakowski Mikołaj i sandomirski Goworek i Ro-

(i) Za Kazimirza sprawiedliwego opactwa Oliwskie, Sulejowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Płockie założone. Z iego rozkazu pisał dzieie kraiowe, czyli kronikę Wincenty syn Kadłubka (dla tego dziś mylnie sam Kadłubkiem nazywany). Wincenty był biskupem Krakowskim, potem został zakonnikiem w Jędrzeiowie, gdzie umarł. Początkowe dzieie przepisał we trzech księgach z poprzednika swojego Mateusza herbu cholewa biskupa Krakowskiego zmarłego 1166, którego dzieło kontynuując, dociągnął w iedney (czwartey) księdze dzieie kraiowe do r. 1206. nie daley.

(k) Vivat princeps rex in aeternum!

man książę Ruski. Nad rzeczką Mozgawą o siedm mil od Krakowa (r. 1196) do walney przyszło bitwy. Mieczysław ciężko raniony, a Bolesław jego syn zabity został, odniósł też rany i Roman: zwyciężył Mikołaj, ale nadchodzący Szlązacy zwyciężyli Goworka. Chociaż niepewny był los bitwy, walne jednak zwycięstwo odnieśli panowie, gdy Mieczysława starego nie dopuścili. Lecz rzecz odziedziczenia ieszcze załatwioną nie została. Rozpoczęły się targi i traktaty.

Mieczysław III. intryguie. Przekłada, że wykrzyknienie panów nie uprawniło władzy Leszka, że uprawnienie to stać się może iedynie przelaniem władzy monarszey przez samego monarchę. Aże iemu samemu Mieczysławowi następstwo przynależy, on niekto inny iest monarchą: przyrzeka zatém Helenie matce Leszka białego, że synowca swego za syna przybierze i władzę mu swoją przekaze, byle mu Helena monarchią i Kraków zwróciła. Stały przyrzeczenia klątwami obwarowane. Mieczysław roku 1200. miał sobie Krakowskie wydane.

Leszek biały niezadługo powrócił, ponieważ Mieczysław widocznie uwodził i słowa dotrzymać nie myślał, a dosyć w Krakowie umocować się nie mógł. Tym sposobem po trzeci raz z Krakowa ustępując znowu układy rozpoczął. Skarżył na Mikołaja woiewodę iako główną zawadę w dotrzymaniu przyrzeczeń, a wzywał Helenę aby dumnego woiewodę precz usunęła. Chętnie na to Helena przystaie, Mikołajowi tak dalece nie chętna, że na żadne Mikołaja prośby przebłagać się nie dała. Mikołaj czego nie uprosił usłuchać nie miał ochoty, wszedł w potajemne ze starym Mieczysławem układy i do Krakowa go przyzwał.

Mieczysław III. po czwarty raz tedy do Krakowa na monarchią ziechał. Leszek ustąpić musiał. Lecz był to ostatni Mieczysława (r. 1201.) powrot. Po dwa razy za Kazimirza brata, po dwa razy za Leszka synowca czasów różnemi sposo-

hami władzę obeymując, wkrótce (r. 1201) umarł, zostawując ostateczną decyzją panom.

Po iego więc śmierci Polacy znowu *Leszka Białego* na tron zapraszają, ale *Mikołaj* wojewoda *Krakowski* temu sprzeciwiał się, nalegając, aby, jeżeli chce panować *Leszek*, *Goworka* wojewodę *Sandomirskiego*, z którym *Mikołaj* dawną miał nieprzyjaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swojej wyrugował. Na co, acz *Goworek* chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekając się; *Leszek* jednak tą iego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno ujęty, odstępuje pretensyi do tronu, i zezwala, aby *Władysławowi* od nóg wysokich i cienkich, *Laskonogim* nazwanemu, synowi *Mieczysława* starego, rządy państwa powierzono były.

Władysław Laskonogi niedługo cieszył się monarszą władzą, albowiem *Leszek* w *Sandomirzu* rządzący poraziwszy pod *Zawichostem* *Haliczanów*, gdzie i księżę ich *Roman* na placu poległ, łaskawe znowu *Polaków* ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyślnie do rządów zapraszali, *Władysław* też znając prawo iego do tronu, dobrowolnie mu z niego ustępował. Godne wiekopomney sławy i naśladowania wyrozumienie i umiarkowanie, iak w osobie *Władysława*, tak i *Leszka Białego*, którzy przyjacielską życzliwość i przywiązanie, więcej nad sam tron umieli poważać.

Leszek Biały swoich cnót, bezinteresowności i pięknego serca tyle dawszy dowodów, powierzył *Gdańską Pomeranią* iako krainę odleglejszą i oderwaną w zarządzenie *Świętopelkowi*; *Mazowsze* z *Kuiawami* odstąpił (r. 1207.) bratu swojemu *Konradowi*, który tam z potomstwem swoim panować zaczyna. Pracując zaś nad utrzymaniem wewnętrznego w kraju porządku, niemało był zajęty i zakłopotany *Rusią*, a mianowicie *Haliczem*, który, że coraz więcej w *Polskę* się prze-

lewał, o rzeczach Ruskich i o zmianach na Rusi zaszłych nieco wyżej sięgnąć wypada.

Od zgonu Jarosława Wielkiego (od r. 1054.) Ruś wpadła w ciągłe podziały. Była to kraina bardzo obszerna mil półtorasta w szerz i w długość licząca, stanowiąca jedność polityczną w tym sposobie, że był w niej jeden naród i jeden język Sławiański Ruski, tylko ludu i miast liczba wielka, jedna religia i jeden grecki obrządek, i jedna hierarchia; jedna familia Rurików i jeden wielki książę, tylko familia niezmiernie się rozradzała, i książątów liczba wielka. Między ludem i miastami braterska zgoda, tylko między książętami braterska niezgoda.

Następstwo książąt wszędzie było niepewne, albowiem dziedziczenie nieoznaczone. Książęta Połoccy idący od brata Jarosławowego (l) byli dziedziczni. Wielcy książęta Kiiowscy powinni byli być dziedziczni; dziedzicznymi niezapłacone stali się w Czernihowie i Haliczu siedzący. Lecz małoletni panować nie mogli, a gdy nie było przyjęte czy syn czy brat, czy najstarszy z rodziny dziedziczy, rząd odmet niemal powstał. Powtórne prawo następstwo popierane było orężem i prostym wdzierstwem. Potrzebie wszystkie dzielnice osadzone były od wielkiego księcia, albo przez wspólną umowę i jego potwierdzenie prawie bez żadnego względu na jakie pokrewieństwo. Poczwarne naostatek osadzone były przez elekcją lub potwierdzenie miast.

Na tych początkach oparte niezgody Rurików, prześladowały książąt Połockich póty, póki ich z ich posiadłości nie wyzuły. W wielkiem księstwie Kiiowskiem stało się to, że wkrótce najstarsza linia potomków Jarosława (m) zaniechała prawa swego do następstwa; druga z kolei księ-

(l) Izasława Włodzimierzowicza.

(m) Od Izasława idąca.

stwo Czerniechowskie dzierżąc (n), upominała się o swoje prawo a rzadko je pozyskała, ponieważ trzecia z kolei linia (o) władała, przy niej było prawo gdy Kijowianie, i większa część miast i większa część Rurików to prawo tej młodszej a trzeciej z kolei linii przyznali. Ale i w tej trzeciej linii między rozradzającymi się potomkami Włodzimierza monomacha ciężkie zaszły niezgody. Kłótnie te napełniały Ruś krwawymi i często niegodnymi i okrutnymi zdarzeniami: a osłabiały znaczenie i możność Wielkich kniaziów, którzy zacieśnieni zostali do samego Kijowa, a w nim (od r. 1169.) częstokroć byli na łasce innych wielkich kniaziów, którzy w okolicach rzeki Kłazmy ten tytuł przybierać zaczęli.

Jednakże Ruś była kwitnąca, podrastały jej miasta, przy ludności mnożącej się, podnosiły się wsi do znaczenia miast, i w północnowschodnich stronach za lasami ponad Kłazmą i w dalszych stronach powstawały Sławiańskie osady. Jarosław wielki, Włodzimierz monomach, i inni książęta, nie tylko, że ściśle praw miejscowych dopełniali, ale im przyznawali rozmaite przywileje, tak, że miasta były rzeczami pospolitemi. W tych rzeczach pospolitych nie było różnicy stanów: biskupi, duchowni, boiary, urzędnicy, i gmin cały zarówno składał wieca. Na wiecach obierali urzędników, odbierali od nich sprawy, wyroki i stanowią o różnych przedmiotach stanu swego miasta. W różnym sposobie podziela władzę wieców książę, któremu pewna ilość grzywien wypłacana była. Lecz głównym rzeczypospolitej interesem były, rola i kupiectwo; książąt nawięcej zajmowała obrona i zatargi rodzinne. Miasta były burzliwe, a niektóre dosyć często z pośrodka siebie jednych książąt usuwa-

(n) Od Swiatosława pochodząca.

(o) Wszewołoda potomków.

ły, innych wzywały. Byle pretext, że książę praw swoich nie dopełnia, dopuszczały się tych poruszeń. Równie tym sposobem ulegał poburzeniom Smoleńsk, Kiiów; Połock i nowa osada Włodzimierz nad Kłazną, iak Nowogród wielki w którym ta żywość republikańska zwawiey niż gdziekolwiek czuć się dawała. Te iednakże poburzenia niezmiernie rzadko życie książąt narażały, a prawie nie ma przykładu rzeczywistej śmierci. Były te miasta od książąt niezmiernie ochraniające i szanowane, albowiem z ich kwitnienia wynikały do wojennych obrotów resursa.

Lecz bywali niektórzy książęta mniej na miasta zważający, a z pomiędzy tych Jerzy Dołgoruki, a więcej ieszcze syn iego Andrzej Bogolubski inney chwycili się polityki. Poczęli miasta nieco dociskać. Andrzej Bogolubski przybierając tytuł wielkiego kniazia, wcale nie dbał o Kiiów, do którego ten naywyższy tytuł od tylu czasów był przywiązany. Szukał siedliska w północy w koloniach, i począł szczepić Ruś na dwoie. Jego Państwo (koło Suzdala i Włodzimierza nad Kłazną) wyrzekło się związków z zachodniemi stronami, ku wschodowi usuwało. Przeciwnie Ruś Kiiowska szukała związków z zachodniemi stronami: północnieysza z Niemcami, południowska z Polską. Andrzej Bogolubski, i iego następcy stają się miast prześladowcami. Andrzej złupił (1169.) i do czasu uiarzmił Kiiów. Odtąd nastawiali na prawa mieyskie, gotowi miasta z ziemią równać, Nowogród wielki bronił się. I pomiędzy potomkami Rurika znaleźli się liczni miast obrońcy.

Tymczasem niezmiernie rozrodzili się książęta. Wielu posiadało włości dziedzicznie i do mieysca przywiązywało się, inni zmieniając dawnym obyczajem posady, odetchnęli więcej niż kiedykolwiek bezinteresownym duchem rycerskim. Chętnie oni usługi stronie słabszey lub uciskoney dawali i biegli na wsparcie niebezpieczeństwem

zagrożonych rzeczypoſpolitych. Krążyli oni z zaciągami ſwoim lub ochotnemi miast kontyngentami po całej Ruſi od Nowogrodu do Kiiowa. Tak z pomiędzy nich wielką okrywał ſię ſławą Mściſław Mściſławicz powielekroć dawał on różnym rzeczypoſpolitym pomoc, a wałną bitwą (r. 1216.) rozſtrzygał loſy wielkich książąt i całej Ruſi: wſzyſtką zaś iego i iego ſynów majątnością były włości w pobliżu Smoleńska. On był wezwany aby ratował Halicz.

Halicz i cała Ruś czerwona bliższe Polski i Węgier, doznały prędzey niż którekolwiek ſtroiny wpływu zachodniej kultury. Za tём to poſzło, że podnieśli ſię więcey boiarrowie, czyli pany, ſtan możnych, którzy ſtając ſię ſwobód mieyſcowych obrońcami, ſtawali ſię naczelnikami fakcyi. Familia Wołodara na Ruſi czerwonej władająca, zrywała z wielkiem księstwem Kiiowskim związki, a ſkoro wygaſła, boiarrowie nie chcieli tych związkwów odnawiać, a za tём niedogodni im ſtawali ſię książęta z familii Rurika, woleliby weyſdź w iakie traktaty z Polską albo Węgrami, gdzie podobnie i Rurików potomkowie względwów ſzukali. Kazimirz i Leszek iednali książąt i boiary, oſadzali książąt w Haliczu. Doznał podobnych względwów Roman, lecz zrywając związki, powielekroć odnawiane, wystąpił iak nieprzyiaciel Leszka i poległ pod Zawichoſtem (iako ſię wspomniało r. 1205). Małoletnie dzieci iego Daniel z braćmi i matka ich przed boiarami z Ruſi precz uchodzić musieli, a dla nich pierwszym przytułkiem był dom cnotliwego i dobrego Leszka białego. Przyjął doſtoynego zbiega Leszek, i odeſłał go z liſtem do Andrzeia króla Węgieſkiego piſząc: byleś przyiacielem oyca iego, ia zaś o nieprzyiaźni iego zapomniałem, weźmy ſię wspólnie powrócić mu koronę. Lecz to wezwanie daremne było, Andrzey nie zaſwsze chciał, nie zaſwsze mógł bydź czynnym. Daniel podraſtał w lata w Węgrzech, a Ruſcy książęta wyganiani lub

wspierani od Polaków i Węgrów, różne miasta Wołynia i Rusi czerwoney osiadali. A chociaż Daniel do Halicza wrócił (w 1211.), dumni bojarowie wicherzyli tak dalece, że nie tylko pomordowali wdzierających się książąt, zniewolili do nowego ustępu Daniela i Węgry, ale z pomiędzy nich Władysław władzę i tytuł książęcy przyswoił sobie.

Daniel z matką znowu schronienia u Leszka szukali. Pomoc Polska nie była dosyć mocna przeciw boiarom i Węgom. Stał pokój pośrednictwem wojewody Sandomirskiego Pakosława (1213) zawarty, mocą którego pośrednik dla siebie wycedował gród Lubaczewski, dla swego monarchy Leszka miasto Przemyśl; dla Daniela odzyskał księstwo Włodzimirskie, bojarowie zaś Haliccy i Haliczanie skłonili się przyjąć za króla Węgrzyna, za królową Polkę. Koloman syn Andrzeja królewicz Węgierski poślubił sobie Salomeę córkę Leszka królownę Polską, i w Haliczu koronowani byli, obowiązuąc się zachować wolność obrządku Greckiego. Lecz król Węgierski Andrzej wygnał biskupa Ruskiego z Halicza i dopuszczał się wymusu: Leszek był tém tknięty i powołał przeciw córce swojej i zięciowi swemu Mściśława Mściśławicza pisząc do niego: „Waleczności twojej bracie! potrzebuje Halicz wydział twych przodków, który ięczy pod ciężkiem iarzem.“

Mściśław Mściśławicz jeszcze raz opuścił Nowogród wielki i nadbiegł do Halicza, nie dla tego żeby dzielnicy jakiej dla siebie lub dla synów poszukiwał; ale dla tego, ażeby wyszukał pokój dla Rusi czerwoney, i odzyskał dla Daniela Halickie księstwo. Lat kilka usilności Mściśława, i jego pobyt w Haliczu i traktaty, od okoliczności zawierane, nie cierpliwiły młodego Daniela i niespokojności nabawiały. Rozniecał Daniel sąsiednie niezgody; mimo to iednak nadszedł czas, że Mściśław Halickie księstwo opuścił i Danielowi,

który się dojrzałego doczekał wieku, oddał: sam spieszył narażać ostatnie dni swoje na niebezpieczeństwa od wschodu całą Ruś dotykające. Lecz nim o nich powiemy, nieco ieszcze zastanowić się wypada nad Leszkiem i Lechią.

Leszek biały byłto pan wielkiey dobroci, i pięknego serca, lecz iego panowanie było bardzo słabe. Kłótnie między książętami wzmagaly się, a zuchwałstwo panów rosło. Ostrzeyszy krok Leszka iątrzył Gryfów i do buntu podniecał. Tym czasem starosta Gdański czyli Pomorski Świętopelk, zapragnął tytułu książęcego dla siebie i następców. Gdy Leszek mu odmawia, Świętopelk zaprzestaie odsyłać pobory. Leszek chcąc go powściągnąć, naznaczył (r. 1227.) zjazd do Gąsawy, ażeby kłótnie między Władysławem Laskonogim i synowcem iego Władysławem, Wielkopolskimi książętami zaspokoił. Na ten zjazd zaproszeni książęta, przywołani też panowie i Świętopelk. Świętopelk porozumiawszy się z Władysławem synowcem laskonogiego, opóźnił się dni kilka, a niespodzianie do Gąsawy wpadłszy, porwał z łaźni Leszka białego i zamordował. Taki był koniec Leszka. Świętopelk tém zabójstwem z urzędnika stał się obok książąt Piastów, książęciem Pomorskim w marchii Gdańskiey, a tak w Lechii tworzył sobie państwo, obok którego w tymże czasie powstawało inne, toiest Krzyżackie w Prusiech.

Konrad książę Mazowiecki Leszka brat, wcale innego był usposobienia, gwałtowny i złych obyczajów, intrygi precz usuwały talenta, Mazowsze źle zawiadywane, było narażone na sąsiednie łupieże. Właśnie wtedy krzyżowe przedsięwzięcia poczęły dotykać coraz bardziej narody Czuchońskie i Łotwy. Poruszone były narody dotąd małego ruchu a pewnie biegiem czasu w ludność podrosłe, te wszystkie które od Finlandzkiey odnogi aż do uyscia Wisły siedziały, a między niemi naród Prusaków. Uczynili oni uszczerbek

w granicach Mazowsza, a w ponawianych najazdach kazali się Konradowi opłacać, który, żeby przyrzeczeń dopełnić, sam mieszkańców Mazowsza odzierał. Przeciw Łotwie zawiązało się było rycerskie stowarzyszenie zakonne kawalerów mieczowych, którzy w warownych zamkach i pancierzach mogli z tłumem Łotwy walczyć, nawracać i uiazmiać. Podobnie chciał Konrad, ażeby zasłonił Mazowsze i Prusaków wołowali bracia Dobrzyńscy. Gdy ich jednak Prusacy wycięli, przywołał Niemiecki rycerski zakon Krzyżaków, który mając pierwszy swój zakład i pierwsze siedlisko w Azyi koło Jeruzalemu, znalazł był fundatorów swoich i w Europie, w Niemczech mianowicie. Zład przyzwani Krzyżacy 1225 pozyskali 1228 w Mazowszu w Chełmińskiej ziemi nad granicą Pruskiego narodu niemałe nadania. Zobowiązali się oni wołować Pruskie pogaństwo, a po zawoioowaniu tego, nadania zwrócić, dopełnioną zaś zdobyczą na połowę z Mazowieckim księżciem podzielić się: a gdyby jakichkolwiek warunków nie dopełnili, od wszystkiego odpadać. Wkrótce ścigało się niemało Niemców, którzy niewiając w różnych czasach dzielną z Polski pomoc, szerzyli się w pruskich ziemiach, i zakonu krzyżackiego państwo tworzyć poczęli. X

Bolesław V. Wstydlivy sześć lat tylko miał, gdy oyciec jego Leszek żyć przestał. O jego więc opiekę między Konradem księżciem Mazowieckim strykiem, i Henrykiem księżciem Wrocławskim bratem stryiecznym Bolesława, kłótnie zaszły. Henryk we dwóch potyczkach, które z tej okazyi z Konradem zwiódł, wzięwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy regencyi państwa, ile że i Bolesław bardziey go sobie za opiekuna mieć życzył; atoli wkrótce potem od Konrada niespodzianie schwymany, musiał się zrzec opieki. Przyszedszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, żeby się tém bardziey na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał kłócić i turbo-

wać, wkroczył w traktaty z Belą IV. królem Węgierskim, wzięwszy za żonę córkę jego Kunegundę.

Tatarowie Mogolę ze śródziny Azji rozpuszczając zagony z początkiem XIIIgo wieku pod Genghiskanem, wielkie roznosić poczęli łupieże, i różne strony Azji uiarzmiali. Podobne napaści dotknęły Europę a naprzód Ruś. Przewodniczył Rusi dzielny Mściśław Mściśławicz, lecz nieudolność i nieszczęście pociągnęły Rusinów w 1224. nad Kalką klęskę, która otworzyła Mogolom przystęp do księstw i rzeczypospolitych Ruskich. Ponawiane zagony, uiarzmiły Wielkie księstwo Włodzimirskie, i prawie wszystkę Ruś aż do Dniepru i Wielkie księstwo Kijowskie. Uklękła Ruś pod iarzmem Mogolskiem. Rozsyłani ze złotej hordy baskaki wybierali po miastach i powiatkach od głowy liczone pobory; książęta Ruscy ięździć musieli do hordy ażeby albo śmierć, albo łaskę i potwierdzenie swej dostojności uzyskiwali.

Roku 1240. umocowani na Rusi Tatarowie rzucili się na Węgry i Polskę. Sam chan Baty udał się do Węgier, Baydar czyli Peta wkroczył do Polski. Kray ogniem i mieczem pustoszon, dostatki i liczny lud w niewolę uprowadzany. Małe były korzyści u większego Turska blisko Połańca rycerstwa Polskiego: większa jego klęska w bitwie pod Chmielnikiem czyli Szydłowem. Prerażony Bolesław V. z Krakowa do Węgier uchodzi, a gdy w drodze w górach Karpackich napotkał, równie przed tymiż Tatarami z Węgier do Polski uieżdżającego króla Węgierskiego, obadway monarchowie ustąpili do Niemiec, opuszczając swe kraje niepraktykowaney łupieży. Tatarowie poraziwszy woysko Polskie nie oparli się aż w Szląsku. Tam spotkały się z nimi woyska książąt Polskich pod Lignicą, wprawdzie niepomysłnie, bo na głowę porażone zostały, Henryk pobożny Wrocławski książę, i Pompo mistrz krzyżacki, na placu polegli, iednakże Tatarzy nie śmieli daley się pomykać.

Po ich ustępie tron Polski naprzód sobie Bolesław łysy syn starszy Henryka pobożnego, a wnuk opiekuna brodatego, a potem Konrad Mazowiecki przywłaszczają. Polacy niemogąc dłużej ścierpieć nieznosnego panowania Konrada, sprowadzili nazad Bolesława V. i Konradowi posłuszeństwo wypowiedzieli. Ciągnął tedy dalsze panowanie Bolesław wstydlivy, a tymczasem podówczas narody obrządku greckiego ciężko uciśnione były. W Azji mahometanie albo łacinnicy niemi władali; cesarstwo greckie od krzyżowników, od Francuzów i Wenetów rozbite, cząstka tylko rozerwana swą niepodległość utrzymywała; Ruś od Mogolów ugięta słuchała rozkazów hordy. Nowogrodzianów nawet skłonił (1258) wielki książę Alexander Newski byź powolniejszymi przemocy, w Haliczu i na Rusi czerwonej panujący Daniel Romanowicz nie uniknął powszechny kolei i horde odwiedził (r. 1245.) tyle od innych książąt szczęśliwszy, że do swego państwa nie miał nasyłanych baskaków. Przeciwnie łacińskiego obrządku narody i rycerstwo dało się poznać w ciągu wypraw krzyżowych z dzielności swoiey: to iedno mogło dadź pomoc i wsparcie uciśnionym, a to rycerstwo walczyło z nieprzyjaciół chrześcijaństwa i nawracało tych wszystkich, którzy nie byli łacinnikami: nawracali i walczyli pogan mahometanów i chrześcian greckiego obrządku. Dwór rzymski stale uwikłany w walkę Welfów z Gibellinami, udowodniał iak dalece był potężny i iak zrozumiałe miał środki do ziednania sobie powolności i posłuszeństwa. Innocenty III. zdawał się władać iednym Europy państwem, toiest wszystkimi w Europie łacińskiego obrządku królestwami. Kiedy najazdy Mogolskie Europę zatrwożyły, następcy iego nie przestawali wołać do krzyżowych wypraw, rozdarowywali kraie i ludy, które ich za papieżów nie znały, grozili złotey hordzie, i z nią w imie chrześcian traktowali. Zdawało się, że

świat znany na dwa podzielił się państwa, na Mogolskie i Łacińskie. Uciśnionym lub zagrożonym od Mogolów, zdawało się, że skuteczną pomoc dadzą mogą papieża i łacińskie rycerstwo: był atoli w takim razie warunek, że pragnący pomocy powinien być zostać łacinnikiem, do unii z łacińskim kościołem przystać, papieża za głowę kościoła w całym ówczesnym jego potęgą znaczeniu uznać. Dwór Rzymski czynił około Rusi czynne zabiegi, mając nadzieję, że ją dla siebie pozyszcze, a zdoła z pod iarzma Mogolskiego wyzwolić.

Daniel Romanowicz po tylu w młodszych latach niedolach, posiadał nakoniec spokojnie Halicz. Niewyczerpana w nim łatwość przebaczenia, uciśzyła burzliwe boiary. Zapewnił on sobie licznych książąt aż do Kiiowa, i podupadły Kiiów wszedł pod jego panowanie. W zatargach swoich z Polską zdobył Lublin, a tym zdawał się obrażać dwór Rzymski. Lecz mimo tę potęgę Daniel bolał nad tem, że Mogolom uniać się musi. Zamysłał on Ruś wydzwignąć, a tymkońcem przyrzeka dworowi Rzymskiemu dopełnić unią. Innocenty IV. zsyła tym końcem legata, który w Drohiczyne Chełmskim Daniela na króla Ruskiego ukoronował (r. 1246). Miał do tej korony słuszny wstręt Daniel, bo nie koronacyimu było potrzeba tylko pomocy, a tej skutecznie od dworu Rzymskiego niepozyskując, zaniechał z nim związków, szukał raczey częściowych z postronnymi łacinnikami z Polską, Krzyżakami, Węgrami. Tym sposobem przeminęło to królestwo Ruskie, a tegoż czasu na krótką chwilę ukazało się było inne królestwo, to jest Litewskie. Rzecz się tak miała.

Krzyżownicy Niemcy i innego narodu wspierając usilności zakonów Kawalerów mieczowych i krzyżackich, potężnie wojowali narody pogańskie między Finlandzką odnogą a Wisłą położone. Oba zakony Mieczowych i Krzyżaków mając jeden cel działania połączyli się z sobą (w 1237) pod jednego Wielkiego mistrza. Łotwa z Kuro-

nami i Prusacy prawie już pogiębieni byli. Podnosiło się państwo zakonne, które ludzkość i moralność obrażało. Okropny ucisk i niewolnictwo, rozpalone stosy traciły Prusaków. Oburzony był też Leszka białego morderca Świętopełk, i syn jego Mestwin. Oni iedni przewidywali całe niebezpieczeństwo ze wzrostu krzyżackiey potęgi. Świętopełk mąż mocnego kroku, (r. 1241) poruszył Prusaki i stawiał czoła lat 12 Krzyżakom i Krzyżownikom. Jeśli niepodległości Prusakom nie odzyskał, wyiednał im przynajmniey ulgę, a powściągał nagły wzrost zakonu. Gdy iednakże nikt przyszłości iak on nie widział, nie miał pomocy, i zakon krzyżacki w potęgę się mnożył. A naprzód w pogaństwie w Prusiech, które zwoiowawszy sąsiadował z Jadzwingami i Litwą.

Miedzy Prusakami a Kuronami była Żmudź, iakby wieńcem do dalszego lądu Litwą otoczona. Żmudź i Litwa były iednym ludem: a chociaż niesnaski niekiedy ie różniły, iedenże interes pospolicie wspólne działanie stanowił. Litwa więccey od pobratymczych narodów wgląd lądu pomkniona, w lasach swoich dłużej od innych cichy swój byt w nieznaiomości pędziła. Powszechném nawiedzeniem pogaństwa dotkniona, dała się także iak Prusacy, Łotwa i Sudawi poznać. Nie widać było różnicy ludzi: lud wolny i w całości równie biedny, mało potrzebujący, a potrzeby własnymi siłami opatruiący. Związany w familiie, w których żony nie były wolne. Religijność stanowiła powszechniejszy węzeł towarzyski. Religijny ięzyk i wyobrażenia, niemało zrozumiałe, może wpływem chrześcijaństwa podrastające. Bóg piorunów Perkun był pomiędzy bogami Patrimpos i Pokole (Poklus Piekło) w Romowie bądź w Prusiech, bądź po upadku Prusaków nad Niewiażą stojącym. Różne rzeczy miały swych bogów, a przynajmniey duchy, były i złe duchy (p). Way-

(p) Nie wymieniam więccey bóstw, albowiem po większy

deloci kapłani śpiewali ukazującą się sławę, a kapłan Kriwe był nieiako wyrocznią i oycem ludu. Występując z lasów swoich Litwa, potrzebowała wodzów, którzy byli kniaziami w Ruskim języku nazywani, lecz czas nieiaki wodzowanie to było dorywcze, było cząstkowe, tak, iż niezaraz wielkie kniaziosstwo do całego narodu i kraju rozciągało się.

Gdy nadszedł ten czas, że Litwa dosiada małych a skorych koni swoich i poczęła się rozpędzać po Rusi (od r. 1183) przerażając odgłosem swej trąbki, a łupieżą do tatarskiej podobną; kiedy nadszedł czas, w którym zniewolona była silniey niż kiedykolwiek zakopciałych chat swoich bronić, wtedy z początku żywy entuzjizm porywając w wielkiej ilości gmin narodu, nie odróżniał pojedynczych osób, pojedynczych bohaterów, ponieważ w takim uniesieniu wszyscy są równie dzielni. Tym zapędem pierwotnym prędko doznały napadów zadnieprskie strony i granice Nowogrodu wielkiego. Już te napaści były w swej mocy, gdy naiazd Tatarów ułatwił Litwie trafić Rusinów. Ringold był jednym z kniazów czyli wodzów Litewskich, który w Litwie i między Rusinami szukał panowania i państwa, a przesiadywał w Kiernowie. Po jego zgonie Mendog czyli Mindowe dzielnie na czoło wojujących wystąpił.

Jego synowcowie, Towciwił, Wikind, Erdziwił Montiwiłłowicze podbiłali Połock, Witepsk, Smoleńsk. Pozdobywali te wielkie Ruskie miasta rzeczypospolite czyli kniaziosstwa, w których przez ochrzczenie się przyswoili się Rusi. Stryy ich Mindowe mąż dzielnego ramienia nie mniej koło Słonima i Nowogródka Ruskich ziem pozdobywa-

części są wątpliwe. O niektórych równie nad Odrą znanych wspominało się wyżej na karcie 67. Innych wiele zginie gdy znający język, znacznie pobóstwiowych wyrazów oznaczają; gdy znający języki jednoż nazwisko w wielu poprzekręcane rozpoznają.

wszy, chciał byđź sam ieden wielkim kniazem Litwy i Zmudzi, a t m wielk  cz ść ludu obra ał; chciał sam ieden byđź panem zdobyczy, sta ał si  przez to dla pokrewnych niebezpiecznym, dopu ci  si  pomordowania niekt rych, a t m synowc w, kt rzy na kniaz w Ruskich wyszli, obrazil. Niemniej przeciw niemu byli Krzy acy i kr ł Daniel. Razem przeciw Mindowe obruszy y si  narody, ksi  eta i pa stwa. Daniel w traktaty z Krzy akami wchodzac poruszy  ksi  at rusko-litewskich Mindowa synowc w, poruszy  Jad wingi, Zmud  i Kurony. Mindowe potraci  S onim, Wo kowysk, kt re Daniel pobra . Zewsz d przyci niony szuka  s rzedk w pod wignienia si , traktowa  z Krzy akami i do dworu Rzymskiego odwo a  si . Przy cie chrztu umnieyszy o mu nieprzyaci  , wyiedna o mu od Innocentego IV. koron  kr lewsk , by  (r. 1252) w Nowogr dku koronowany i fundowa  biskupstwo Litewskie. Lecz nowe tytu y i traktaty zbytecznie go ponizy y. Pomimo uk ady z dworem Rzymskim, wdawali si  w sprawy Litwy Krzy acy, stawali si  w iego czynno ciach przeszkod  i pod rozkazy swoje podci gali. Zniecierpliwiony Mindowe rzuci  chrze cianstwo, szuka  si  poga skich.

Z nim iak z kr lem poga skim ruszy a si  Litwa i Zmud , wzie i si  do broni (r. 1261) Prusacy, poruszy i si  Kuroni i  otwa i Sudawi czyli Jad wingi zniewoleni walczy . Mindowe iak kr ł Litewski i Pruski go ci  w Prusiech, a  upi  Inflanty, Mazowsze, Smole ska, Czerniechowa i Nowogrodu wielkiego ziemie. Tworzy  dla siebie i nast pc w pa stwo Litewskie. Wzie o si  te  i chrze cianstwo do czynniejszego dzia ania. Og szone wyprawy krzy owe wspiera y zakonnik w, papie  podarowa  by  Polakom podda cych si  im (r. 1253) Podlasian Jad wingami albo Sudawami nazywanych, lecz gdy Krzy acy na to nie zwa ia , a Mindowe Jad wing w do broni nagli, sprzymierzy i si  przeciw nim Boles aw V. z Da-

nielem i Jadźwingowie (1258) wojuwani byli. Daniel z tego korzystał.

W takim stanie były okolice bałwochwalcze, tak dwa królestwa łacińskie na Rusi i Litwie, na krótką chwilę zabłysnęły, i tak w rozłargnieniu i w ogniu okolice tworzącego się państwa Litewskiego trwały, gdy Daniel znowu wydzwignąć się z pod iarżma Mogolskiego usiłując wyzwał ich z ich step i hordy. Przybyli Mogolowie doświadczając rzeczywistości oświadczeń, czyli im wierny jest Daniel? wspólna z Tatarami na Litwę wyprawa, poniszczenie przez samego Daniela niedawno stawionych warowni, cierpliwe znoszenie pobytu Tatarów, póki łupieży Polski nie skończyli, były dowody wierności Daniela, który tymczasem dla bezpieczeństwa do Węgier uiechał.

R. 1260. pod wodzą Teleboga i Nogaia wpadli z Rusi czerwoney Mogolowie przez Zawichost i Sandomirz, a dzieląc się na różne szlaki w różnych okolicach, ponowili przed 20tą lat dopełnioną łupież. Kraków ieszcze raz spalony, Bolesław V. ieszcze raz z Polski uieżdżał. Dopełniwszy swego Tatarzy odwrócili się. Nieraz potem od Mogolskich Tatarów nawiedzana była Polska, okolice Kiiowa, Wołyn, Podole i Ruś czerwona: te atoli nawiedzania nie były już tak dalece straszne iak pierwsze, a nie mogły ustawicznie nastawać, tak iak naybliższą Azji Ruś naciskały. Jedność wielkiej hordy chwiała się, a wkrótce zupełnie na kilka osobnych rozerwała. Horda Kapczacka w północy Kaspiyskiego morza koło Wołgi i Donu zasiadła, odrywała się, i ta naygroźniejsza Sławiańszczyźnie była, ta ustawicznie trapić Rusi czerwoney nie mogła. Ruś czerwona tak się stała niepodległą, iak niepodległą była Polska, również na niażdy narażone. Wkrótce po ustępie Teleboga i Nogaia, był koniec z Jadźwingami, Danielem i Mindowem (1263 a 1266).

Nieszczęśliwy naród Jadźwingów czyli Sudałów na Podlasiu siedzący, miotany niepoczciwo-

ścią Krzyżaków, niedbalstwem Polaków, wdzieniem się Rusi, jakimś Litwy wstrętem; wszystkim sąsiadom stawał się nieprzyjaznym. Przyszło za Bolesława wstydliwego do ostatnich z nim boiów. Przełamany naród Jadźwingów przez rycerstwo Polskie prawie wytępiony został. Ta część, która Podlasiem nazwaną została prawie wyludniona, powoli Polskiem i lub Ruskiemi osadami zaludniała się. Resztką Jadźwingów narodu z siedlisk swoich uchodząc schroniła się do Litwy. Północna zaś część, w części pod nazwiskiem Sudawii przez Krzyżaków zachwyconą została, a w części pozostała przy Litwie. Jeszcze raz kilkanaście w następnych wojnach, z pogaństwem dało się przypomnieć imię Jadźwingów. Taki iednakże był tego narodu koniec.

Po zgonie Daniela (roku 1266) iego państwo w podział poszło, Halicz i najznamienitszą iego część posiadał pokrewny Swarno, wielce od Daniela miłowany. Nad całą familią zdawał się mieć zwierzchnictwo Wasilko brat zmarłego we Włodzimirzu władzący, lecz Swarno próbował losu, związał się z Litwą i targnął na Polskę. Urzeki Piety (r. 1266) walną stracił bitwę. To zwycięztwo zdawało się Polskę na czas od Rusi zabezpieczać tém więcey, że powikłane z Rusią Litwy interesa, ludzież wicherzenie Lwa najstarszego syna Daniela na Rusi do tego się przyłożyło.

Wcześniej nieco od tych zwycięstw nad Jadźwingami i Swarnonem żyć przestał Mindowe. Obraził on Doumunta księcia Zanałszawskiego wydzierając mu bez iego przyzwolenia żonę. Doumunt uniesiony zemstą znalazł pomoc i zabił Mindowe, zaczęm Litwa wpała w pewny odmęt, zawsze iednak czas ieszcze niemały główną iey mocą był ten charakter hałwochwalczy, który utrzymał znaczenie Mindowe. Czuchoncy, Finlandowie, Laponi ułękli przed bronią krzyżowników, Łotwa z Kuronami, Prusacy i Sudawi nie ostali się przemocy. Ostatni w Europie przytułek sta-

rodawnego bałwochwalstwa ustępował kroku, i tracili z jego upadkiem swą niepodległość ludy. Jedna Litwa w tym trudnym razie dała skuteczny odpór. Do niej iedney zacieśniła się obro- na niepodległości bałwochwalczy. Im ciaśniejsze obręby, im trudniejsze położenie, tym tęższe ukazało się działanie. Wprawdzie zbiegały się nie- dobitki Prusaków i Jadźwingów, lecz rosło bał- wochwalcze samych mieszkańców serce, zewsząd krwawym boiem od sąsiadów oddzielone. Z iedną tylko Rusią większego zwickłania Litwa uniknąć nie mogła, a wyżej pomkniona w narodzie Ru- skim kultura wywierała wpływ na dzielny a su- rowy Litwy umysł. Potrzebowała Ruś obroń- ców mianowicie od Niemców, potrzebowały mia- sta obrońców, gdy na ich prawa kniaziowie na- stawali. Litewscy wojownicy chętnie stawali się obrońcami, a niekiedy i państwo Litewskie, toiest wielki książę Litewski gotów był dawać pomoc. Lecz obrońcy praw, miast i cerkwi, chrzcili się na ruski obrządek. Podrosła zdobyczami Litwa z ru- skim obeznawała się obrządkiem, z narodem ruskim pokrewniła. I byłby ten związek Litwy z iednym chrześcijaństwem udziałem, osłabiał iey bałwochwal- cze działania, gdyby łacinnikami w tych półno- cnych stronach nie była miotala podobna przeciw greckiemu obrządkowi iak przeciw bałwochwal- stwu zawziętość.

Smierć Mindowe wyzywała pomstę. Dou- mund uciekł do Pskowa, i był z dzielnym Litwy rycerstwem tego miasta obrońcą (od r. 1266 do 1299). Inni mściwym mordem ginęli. Wystąpił mścicielem syn Mindowe, Woysielko, który był zakonnikiem. Wyzwała go do tego nie chęć pano- wania ale iedynie obowiązek pomsty. Lecz na tey pomście się nie skończyło. Lat 20 od zgonu Mindowe rozerwana była Litwa bratnią niezgodą, i zakrwawiona mordami. Woysielko nie długo pożył zabity we Włodzimierzu zdradą Lwa Da- nielowicza. Troiden (r. 1283) i inni książęta czy

wodzowie dzielali grodami Kiernowem, Krewem, Trokami, Nowogródkiem, Słonimem i innemi. Bili się oni z Rusinami, Tatarami i Łacinnikami. Zamęt taki wyjaśniać się począł (koło r. 1283) z panowaniem Lutuwera, i syna jego Witenesa, który w dzielną bałwochwalczą dłoń swoją uchwycił Mindowa dla sąsiadów dolegliwą politykę.

Na Rusi czerwoney tymczasem pomarli stary Wasilko i Swarno, korzystał z ich śmierci Lew Danielowicz, posiadał obszerne od uścia Dniestru i brzegów morza czarnego do Sanu rozległe państwo, ale nie miał mocy oycy swojego. Za niego podrastały miasta i miasto Lwów stanęło. Za niego wkradały się różne porządki łacinnikom właściwe, a po niejakim czasie, po zgonie jego dzieci, przez spokrewnienie się z książętami Mazowieckimi, cała Ruś czerwona dziedzictwem spadła na księcia Mazowieckiego.

Tak tedy w długim panowaniu swoim Bolesław wstydlivy, bardzo liczne, rozmaite i wielkie wypadki na świecie widział. Jeżeli iednak nad Jadźwingami i Rusią odniesione były zwycięstwa, to nie było dziełem Bolesława V. ani polepszyło stanu Lechii. Bolesław V. był nieczynny, serca małego, pogardę ściągającego; bawił się polowaniem, a frymarczył niesprawiedliwemi wyrokami. Lechia zaś sama już niedopiero między Piastów podzielona, i przez wzrosłe możnowładztwo zatrząśniona za długiego panowania Bolesława wstydliwego i jego następców, widziała rząd wynikający powszechny zamęt, do najwyższego dochodzący stopnia. Książęta Szląscy, Wielkopolscy i Mazowieccy z Kuiawskimi, rozradzając się i dzieląc swoimi wydziałami, drobnieją, porównani z przemożnemi wojewodami, kasztelanami i biskupami, w niedostatku zastawiali ziemie; między sobą poważnieni, wyprowadzali do boju kilkuset na kilkuset ludzi, słabość swoją niekiedy zdradami lub podstępami popierali: ugody i przy-

sięgi łamane okrywały krąg zdrożnościami i zniszczeniem. Obok książąt Piastów prócz książęcia Pomorskiego na Gdańsku, nie podnieśli się inni urzędnicy do panowania, ale w obowiązkach swoich, w posłuszeństwie zmienni, przerzucali rozrodzoną w liczne głowy krwią Piastów. Pod koniec panowania swego doznał zmiennictwa niektórych Bolesław. Szczególniejszym zaś sposobem poczęły Lechią trapić niegodne biskupa Krakowskiego Pawła z Przemankowa kroki. Nie dosyć było zniszczeń iakich doznała Lechia przez najazdy postronne. Paweł z Przemankowa te nieprzyjacielskie najazdy wywoływał. Pokrewnił się i wiązał z Litwą i ścigał iey napaści. Bolesław uwięził go, lecz dotknięty od arcybiskupa Gnieźnieńskiego klątwami, musiał Pawła wypuścić, i cierpliwie zniewagi znosić. Jedność wszędzie z klubów swoich wyruszona. Dawna narodu i państwa spoynia rozpręgać się zdawała.

Tym czasem pośrzodku Lechii podnosił głowę wielce niebezpieczny nieprzyjaciół, to jest niemiecki zakon Krzyżaków, uzbroiony całą narodową ku Sławianom nienawiścią. Lecz zjawiły się przy tém liczne Lechii z Niemcami stosunki, które iey nie miały szkodą grozić. Na Szląsk i do Lechii ściągano się liczba znaczna Niemców, osiadała po miastach, w takiej liczbie, że tych miast celniejsza ludność była Niemiecką i Niemcom przychylną. Większe mianowicie miasta tego napływu doznały, i stolice Lechii Kraków, Poznań, wątpliwą było czy były Polskie czy Niemieckie? Ubożejący i zadłużeni Piastowie od panów Niemieckich uzyskując pieniądze, dawali im w zastaw obszerne powiaty, i miasta. Prawie cała Łuzacya, Krosno, Lubusz i z prawey strony Odry Santok pozastawiane, znalazły się od Niemców zawiadywane. Nieznacznie stało się to, że cała Lechia zniemczyć mogła, gdy wielu Piastów w interesa z Niemcami uwikłani, Niemcom przychylni byźd poczęli. Na oko rzesza czyli cesarstwo Niemieckie

nie było niebezpieczne dla Lechii, ale margrabiowie Brandeburjscy, królowie Czescy zagrażali, bo w ich ręku były owe zastawy, a w Lechii Krzyżacy i miasta Niemieckie. Przez takie powikłanie, Lechia i iey książęta znalazły się w przykrych prawnych, niepodległość kraiu obrażających stosunkach: raż przez prawo mieyskie, drugi raz przez prawo rzeszy i cesarskie.

Miasta które z przybyciem Niemców pozyskiwały dla kraiu przemysł i dostatki słusznie na względy książąt zasługiwały. Były obdarzane przywilejami i wyłączeniem z pod prawa Polskiego. Uwolnione od powszechnych opłat zawiązywały się w rzeczypospolite, które sobie urzędników obierały, swoimi dochodami zawiadywały i swoje własne prawa miały. Prawa te były Niemieckie, Teutońskie, w Saxonii lub Magdeburgu znane. Magdeburgskie zaprowadzone były do Krakowa i miast Wielkiej i małej Polski. Do miast pomorskich podobneż Niemieckie prawo Lubeckie albo Szredzkie zwane. Przez to prawo miasta Lechii zależały od Niemiec, bo się po ostatnie wyroki odwoływały do Halli albo Magdeburga i nieraz słuchały wysokiego prawodawstwa tamecznego. Lecz oprócz tego prawa wdzie-rało się ze swoją mocą i polityczne cesarstwa prawo. Uznawał to prawo zakon Krzyżacki i Niemiecki w zastaw powiaty biorący. Wszelkie iakiey ziemi w Lechii przez nich pozyskanie było prawem cesarskiem zatwierdzone. Książę Szczeciński poddał się pod prawa cesarstwa. Cesarze iakożkolwiek niemocni działać przeciw Lechii ze swoim Rzymskiem prawem panowania nad światem i ludźmi, do niey przemawiać nie przestali. Narodem Niemieckim i prawem Niemieckiem na różny sposób obrażona była niepodległość Lechii.

Kiedy więc Bolesław V. wstydlivy panowawszy bardzo długo, lat przeszło pięćdziesiąt, bezdzietni zeszedł ze świata (1279 roku), następca jego, naybliższy z trzeciej linii krzywoustego po-

tomków dziedzic, Leszek Czarny znalazł się w przykrem położeniu, a Lechia w coraz opłakańszym stanie (q).

Leszek Czarny, w ciągu dziesięcioletniego panowania doświadczał i sprawiał też same klęski, które dotąd Lechią dotykały. Paweł z Przemankowa sprowadził łupież Litwy (1282). Uwięziony na prośbę innych biskupów uwolniony. Tatarzy Mogolowie (r. 1287) odnowili swe zagony do Lechii i straszne roznieśli zniszczenie. Tymczasem między Leszkiem czarnym i Konradem II. domowe trwały wojny. Podobał się Krakowianom Leszek i znalazł w nich do siebie przywiązanych, bo się z niemiecka nosił. Nie lubili go Małopolanie, sprzyiali raczej Konradowi. W nieskończonych zatargach zeszedł Leszek.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku czarnym, zwykłym prawem dziedzictwa państwo na Władysława Łokietka z książąt Kujawskich Sieradzkiego, brata jego spadało; lecz Paweł z Przemankowa biskup Krakowski na zjeździe w Sandomirzu wy-

(q) Za Bolesława V. żupy solne, naprzód w Bochni roku 1251. a potem w rok w Wieliczce są odkryte, czyli raczej ich użycie na sposób Węgierskich kopalni lepiej urządzone. Skarb szacowny i kosztowny państwa. Za staraniem Bolesława, św. Stanisław biskup Krakowski w poczet świętych jest policzony od Innocentego IV. Papieża, i na patrona koronie Polskiej nadany. Biskupstwo Łuckie założone. Żona Bolesława V. św. Kunegunda resztę dni swoich w starym Sączu w Klasztorze Pannien Franciszkanek dokonała. Posag i dożywocie jej warowane były na Powiecie Sądeckim, z którego ona trzydzieści wsi z miastem Sączem klasztorowi zakonnicy św. Franciszka zapisała. Za panowania Bolesława *Wstydliwego* roku 1264. Bolesław książę Kaliski, wielkie Żydom nadł swobody i przywileje, które im potem od Kazimierza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Pod Bolesławem także Konrad książę Mazowiecki nastąpił wieczeniemi czasy arcybiskupom Gnieźnieńskim księstwa Łowickiego, za to, iż Jana Czapłę Kanclerza swego, a scholastyka katedry Płockiej obwiesić kazał. Od tegoż czasu arcybiskupi Gnieźnieńscy są urodzeni kanonikami Płockimi, ponieważ przy tym księstwie Łowickiego zapisie, ta im kondycya od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopisowie Polscy wzmiankę czynią Generałów Wielkopolskich.

nosił na monarchią Bolesława z książąt Mazowieckich Płockiego; a tymczasem mieszczenie, a mianowicie rzeźnicy w Krakowie, obawiając się ażeby się nie mścił Bolesław na nich i nie ścigał kłótni, iaką niegdyś z bratem iego Konradem mieli; *Henryka Probusa* książęcia Wrocławskiego do rządów wezwali. Paweł z Przemankowa nie zniósł tego zdarzenia spokojnie, przyzwał Władysława Łokietka, który wpadł do Krakowa i stolicę opanował. Lecz pośpiech Szlązaków równie prędko zniewolił go do ucieczki, Paweł uwięziony. Aleć rok niespełna panując Henryk umiera i księstwo Krakowskie dziedzictwem przekazuje Przemysławowi książęciu Poznańskiemu. W tymże właśnie czasie, wdowa po Leszku czarnym Gryfina, uciechawszy do Czech, tam ukazała pozmyślane męża swojego zapisy, mocą których prawo swe do korony i monarchii Polskiej przelewała na Wacława II. króla Czeskiego. Lubo wnet z zapisów tych w Czechach śmiano się, iednakże od tego czasu królowie Czescy roszczą prawo do tronu Polskiego.

Tym sposobem trzech było o monarchią Polską ubiegających się: król czeski Wacław, Władysław Łokietek, który od czasów Kazimirza sprawiedliwego prawo swoje upoważnione miał, i ci przez trzy prawie lata Polskę w zakłóceniu trzymali; naostatek Przemysław z linii starszey Piastów, z potomków krzywoustego po zrzeczeniu się praw swych starszeństwa linii Szląskiej, najpierwszy dziedzic.

W ciągu tej kolei klęsk i rozerwania, podzielała iednak Polska powszechnie w chrześcijaństwie podnoszącą się żywość i działalność ludzką; podzielała równie, podnoszące się uczucia, światło i kulturę. Charakter narodowy zawsze łatwy do naśladownictwa, ale nie nagły i łagodny nie opuszczał swej narodowości. Wszystkie wydarzenia zdrożności w czynnościach narodowych i licznych książąt panujących, nie ukazały się tak

srogiemi i ostreimi iak u innych w Europie narodów. Jak po innych stronach w Europie tak i pomiędzy Piastami znaleźli się książęta niemało wpływający na ulepszenie losu krajowego. Poznawali oni różne uciążliwe opłaty i obyczaje, starali się podnosić miasta. Sciągał się do kraju Polskiego mnogi lud cudzoziemczy, a mianowicie Niemiecki ożywiał handel i rzemiosła. Miasta i włości swobodami i pracą zakwitwały. Miasta pozamieniały się w rzeczypospolite, wzrastały i kraj obronniejszym wśród powszechnych klęsk czynić poczynały.

Niepodlegli między sobą książęta Piastowie zawsze iednak pierwszeństwo monarsze przyznawali, i miasto Kraków rozerwaney monarchii Polskiej stolicą było. Tym sposobem utrzymywała się nieiaka iedność. Jednakże iedność ta więcej była związana hierarchią duchowną: gdy biskupów dyecezye związane były ściśle z archidyecezyą Gnieźnieńską i Gniezno było drugą monarchii Polskiej stolicą, z kąd arcybiskup do wszystkich książąt i do monarchy w Krakowie przemawiał. Staraniem biskupów i duchowieństwa iednostaynie po wszystkich księstwach, edukacya i szkoły ile bydz mogło na owe wieki w stanie dobrym utrzymywane, czuwały aby w nich narodowość wpływem ościenney cudzoziemczyzny nadwerężaną i osłabianą nie była. Język Polski i dzieie narodowe, szczególnieyszą ich bacność w szkolnych naukach zwracały. Tym sposobem wśród rozerwania iedność narodu mocnieyszych posad nabierała, a wzmagające się klęski, wzniecały już uczucia życzące powrócenia do całości i porządku (r).

(r) Koło roku 1300. żył Vitellio z Krakowa rodem. Pamiętny on jest wdzieiach scyencyi dziełem swoim o Optyce. Czyli to z Arabskich pism wzięte, czyli własne Vitelliona było, zawsze w tym oddziale nauk stanowi nieiako epokę iej nowego bytu.

Właśnie w tych czasach r. 1294. poległ był w bitwie przeciw Litwinóm Kazimierz książę Łęczycki, a brat jego Łokietek księstwo jego zajął; zeszedł ze świata Mestwin książę Pomorski na Gdańsku i księstwo swoje na Przemysława przekazał; umarł i Konrad Mazowiecki a księstwo brat jego Bolesław odziedziczył. Tym zbiegiem wieden rok potrójney śmierci postać Polski odmienić się poczyniała. Prócz Szląska i czterech drobnych ksiąząt na Kujawach, Polska znalazła się w ręku trzech potężniejszych, Bolesława, Łokietka i *Przemysława*. Myślał ten ostatni między wszystkimi naysilniejszy o koronie i odezwanin się z prawami swemi, do tego przychyliły się narodu życzenia, a zatém roku 1295. 26. czerwca w Gnieźnie w obec biskupów: Krakowskiego, Kujawskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, tudzież urzędników czyli baronów Wielkopolskich przez arcybiskupa Gnieźnieńskiego z żoną swoją Ryxą córką Waldemara króla Szwedzkiego, ukoronowany został. Nie długo iednak cieszy się państwem, ponieważ w siódmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Ottona i Jana margrabiów Brandeburskich, zazdrosnych potęgi wzrastającej *Przemysława*, w Rogoźnie roku 1296. zabity był, zostawiwszy iedną tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę, która się Wacławowi królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała, wtedy, kiedy Wacław królem Polskim zostawał.

Po zgonie *Przemysława* uyrzał się *Władysław Łokietek* uznanym za monarchę od wszystkiego ludu Lechii od uścia Persanty i Wisły do gór Karpackich. Wielkością opoiony zalegał pole, nieustających klęsk nie wstrzymywał. Już niemało ziem Polska natraciła, cała okolica Lubuska, po większey części Luzacya przez zastawy lub grabież Niemiecką odpadły. Margrabiowie Brandeburscy nieustannie zaieżdżali Santok i Drezdenko z powiatami koło rzek Drawy i Iny. Teraz zaś książę Pomorski na Szczecinie niegdys wierny

Polsce hołdownik napadł na Pomeranią Kaszubską, czyli Gdańską i część iey opanował. Zdobyć tę Łokietek mu przyznał. Wielkopoleanie boleśnie to zdarzenie przyjęli. Wezwali na króla Wacława Czeskiego, który zdawna różne warowne w Polsce miejsca osadzone trzymał. Próżne były Łokietka prośby, odpadło od niego nagle serce narodu, opuścił kray jak tułacz. *Wacław* koronował się królem Polskim.

Odetchnęła Polska pod ostrą władzą cudzoziemca. Odzyskała Lublin dotąd przez Ruś trzymany, w związku z Czechami sąsiadom szanować się kazała, pieniędzmi Czeskimi zasilala się. Wacław bowiem grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potem w całej Polsce, a mianowicie w Krakowie kurs otrzymały, tak dalece, iż i w publicznych kontraktach nie inaczej tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce lat 6, w Pradze się pożegnał z tym światem i tamże jest pochowany.

A wtém *Władysław Łokietek* przez trzy lata po różnych postronnych krajach tułając się powraca do Polski i zwolna ią odzyskuje. Przeciwnie, iakich doznał losy, stały się dla niego wielką nauką że z wiekiem, przy wzrastających dla królestwa niebezpieczeństwach, przybywało mu chęci i sił do odpierania nieszczęść kray upadkiem zagrażających. Jego przykład reflektował ostatecznie mniej baczny na niebezpieczne położenie naród. Stopniami, edukacją narodową usposobiony podnosił swego ducha i siły swoje, nabywał w trudnem położeniu mocy, iakiey od tak dawna w lepszym stanie znajdować w sobie nie mógł.

W trudnym znajdował się stanie, ponieważ co tylko kraiowi zagrażało, to się nasrożyło i zdawało się wielkim krokiem zbliżać, ostatnia Polski i całej Polski ruina. Niewierność i zdrada Szwenców, wysokie w Pomeranii urzędy posiadających wydała tę krainę na wdzierstwo Niemców. We-

zwani od nich margrabiowie Brandeburscy czynili zamachy na całe Kaszuby i Gdańsk. Aby ich skuteczniey odeprzeć wezwani za przyzwoleniem Łokietka w pomoc do Gdańska Krzyżacy. Po niejakim czasie zdradą opanowali całkiem miasto, i sprzysięgły na krew Polską ród Niemiecki z dwu stron napadł na Pomorze. Książę Szczeciński z Krzyżakami rozerwali go między sobą odgraniczając się Słupskiem. Tak najpiękniejsza prowincya od Polski odpada. W tymże czasie różnemi drogami, wyludzili od małych książąt Kujawskich ziemię Michałowską. Zabór Pomorza przyznał Krzyżakom król Czeski iako królem Polskim będący, przyznali margrabiowie Brandeburscy znaczne od Krzyżaków summy przyiąwszy; przyznał im go naostatek i cesarz. Łokietek spodziewał się, że układami wyiedna zwrócenie grabieży, udał się (1317) do Jana XXIIgo papieża żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczenie Pomorza. Oyciec S. przykazuje im powagą swoją, aby ziemię Pomorską powrócili; opierają się oni, skąd powód dalszych kłótni i wojen wynika.

Uszczuplona i spustoszona tyłą klęsk Polska miała się zmagać nierównemi siły z Niemcami w zakonie Krzyżackim potężnemi. Mieli Krzyżacy w swej posiadłości od Drawy i Słupca Pomorze aż do Wisły, całe Prusy, kawalerowie Mieczowi Kurlandją i większą część Inflant; na morzu panowanie ich rozciągało ich wpływ do wysep i handlu który bogacił i podawał środki do czynienia zaciągów; wdzierali się oni do Zmudzi kraiu bałwochwalczey Litwy i to dodawało im mocy, bo pod pozorem tych krzyżowych wypraw na bałwochwalców, ściągali się zewsząd lud Niemiecki pod ich znaki; pomagali im do tego margrabiowie Brandeburscy, i król Czeski zawsze się za Polskiego uznający.

W takim potężnym stanie nieprzyjaciół, niepodobna było Łokietkowi skutecznie się zasta-

wić. Jeszcze wielka część mieszkańców nie była mu życzliwą. Wielkopolanie wezwali za pana Henryka księcia Szląskiego na Głogowie, a po jego śmierci (1309) chociaż uznali Łokietka, stolicę były niespokojne. Mieszczanie Poznańscy z niemieckiego rodu wzywali znowu Szlązaków. Podobnie (1311) i Krakowianie do których się przyłączył biskup Krakowski Muskata. Łokietek był przymuszony pozyskiwać serca, karać winowayców. Podnosząc dawne Polskie znaczenie odnowił Łokietek koronacją roku 1319. 20 stycznia w Krakowie od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowany: a ten akt uroczysty nowych strąt nabawił i granice królestwa uszczuplał. Już niedopiero z przykrością pokrewni księżęta spoglądali na wzrost monarchy Polskiego: ten akt do reszty ich od niego odstręczał, tak, że wtedy, gdy wzmagalo się w narodzie uczucie iedności i wierności, wtedy panujący nad nimi wyrzekali się krwi własney. Szląscy księżęta roku 1322. 1327. wzgardzili Łokietkiem, uznali za pana tego króla Polskiego, który Czeską koronę piastował. Tym sposobem Szląsk ostatecznie od Polski odpada. Mazowieccy zaś księżęta wspólnie z Krzyżaki podnosili na bratni ród zbroyną ręką, uznawali się także króla Czeskiego hołdownikami. Litwa Polsce zawsze nieprzyjazna.

Po zgonie Witenesa nastąpił Gedymin, który nie tylko nie umniejszył działania Litwy ale owszem do prawdziwey potęgi doprowadził. Wziął się on do inney wcale niż poprzednicy polityki. Ie bowiem tanci wyłączoną od reszty Europy Litwę utrzymywali, tyle Gedymin usiłował ją w Europeyskie, toiest chrześcijańskie działanie uwikłać, ażeby się wspólnemi Europy siłami utrzymywała. Litwa iego staraniem choć zawsze bałwochwalcza położona pomiędzy greckim i łacińskim obrządkiem do żadnego wstępu nie miała, dla chrześcijaństwa przychylna. Dozwalał Gedymin Franciszkanom i Dominikanom opowia-

dać naukę Chrystusa, stawiał im kościoły w Wilnie, w Nowogrodzie, i chętnie pozwalał rodzinie swojej chrzcić się na Rusinów. Ruś podówczas rozmaitema łupieżą zubożona, dawną jedność swoją do ostatka zniszczoną widziała. Rodzina Ruryków do tego stopnia rozrodzoną została, że wielka ilość książąt trzymając się swoich władz dziedzicznych z bojarami się porównała i chętnie z panującymi na obywateli przeszła. Wielcy książęta Moskiewscy (ponieważ stolica z Włodzimierza Kłazmeńskiego przeniesioną została do Moskwy) woleli bezpośrednio nad krajami i miastami władać, a niżeli za pośrednictwem książąt. Dla tego nastawali na Twerskie księstwo, ażeby Twerskiego książąt pozbawić, dla tego woleli nie mieć książąt namiestników w Nowogrodzie wielkim. Zaprzestawali ich mianować, a tych gdy nie było, swobody miasta nieraz oburzały władzę monarszą. Złąd częste zatargi. W rodzinie zaś Rurika coraz mniej było występujących w obronie praw. Występowali z tem rycerze Litewscy.

Gedymin do życzeń praw i porządków Ruskich, zastosował systemat feudalny, jaki w rozmaitym sposobie zaprowadzili byli Niemcy w Inflantach i Kurlandyi. Lecz ten systemat oparł na osobistym związku książąt i rycerstwa Litewskiego a w części ruskiego. Miasta były pod pieczęcią tego porządku. Tym sposobem Gedymin nie samym orężem, ale równie traktatami państwo Litewskie tworzył. Zdobył on Pińsk; a przez związki małżeńskie z ruskimi książętami jego liczna rodzina odziedziczyła księstwa ruskie: Witepskie, Wołyńskie, wielu Ruskich książąt, jako Połocki, Miński, Kijowski uznało go za swego wielkiego księcia. Miasto Psków i Nowogród wielki podobnie za takiego go znało. Szanował przy tem Gedymin prawa kościelne i odwoływanie się do metropolity, który swą stolicę (1325) przeniósł do Moskwy; w traktatach szanował prawa Wielkiego księcia Moskiewskiego.

Stawał się tedy Gedymin panem Ruskich ziem: rozdawał je książętom lub rycerstwu, a ci pozyskane kraje niższym sobie, za co był osobiście zaciągnięty obowiązek służby i opłat oraz uległości tak dalekiej, że małżeństwa bez wiedzy Wielkiego księcia zawierane byź nie mogły. Sama tylko Zmudź w swoim starodawnym charakterze pozostała. Sąsiednia iey Litwa tak szeroka nad Rusią panująca koniecznie w części doznała mocniejszego wpływu Rusi i wielu odmian. Tak był Gedymin Wielkim księciem czyli królem Litwinów i Rusinów, a biskup Rygi uznał go za suzerena i wassałem Litewskim został.

Przebywał Gedymin w Wilnie, a z tej stolicy swojej pisał roku 1323. 26. maja do papieża Jana XXIIgo oświadczając się ze szczerą ochotą przyjęcia chrześcijaństwa, byle powściągnął Niemców i Krzyżaków. Zjechali 1324 legaci do Rygi traktować i byli obecni dzikich i bezbożnych postępków, iakich się zakonnicy Mieczowi dopuszczali. Już traktaty stały się, gdy Gedymin do żywego tknięty przestępstwami Niemców, zerwał bezużyteczne z dworem Rzymskim związki, szukał innych. Sprowadził chrześcijaństwa opowiadaczy Franciszkanów, których podchwytawali kawalerowie Mieczowi i mordowali. Sprowadzał rzemieślników i ludzi pracowitych, i dawał gościnę Niemcom i Polakom. Traktował z hanzeatyckimi miastami i z Polską, a wojował z Krzyżakami i mieczowymi, bo ich potędze dzielność, ich niecnocie uczciwość Gedyminowi i Łokietkowi zastawie wypadało. Nic na zbrojnych mnichach najwyższy rozkaz papieżki nie wymógł, nie powielekroć wórzód łoskotu przygłuszonych dzwonów i gasnącego światła miotane klątwy: „bo oni, pisał Łokietek, wolni od wstydu i cnoty, nie troszczą się ani o cześć ludzką, ani o boiaźń bożą.“

Wspólny nieprzyjaciel, wzajemne widoki i skłonność osobista, zbliżyły Łokietka do Gedymina. Chociaż Litwa dotąd była nieprzyjazna

Polsce, pokrewnili się iednak Mazowieccy książęta i niektóre familie Polskie z Litwą. Podobnie zawierając sąsiedni monarchowie zaczepny i odporny traktat spokrewnili się związkiem małżeńskim dzieci swoich (r. 1325). Anna Aldona córka Gedymina poślubioną była Kazimirzowi synowi Łokietka. Z nią wróciło do Polski 24000 ieńców różnemi czasy, w napaściach Litwy, z Polski wyprowadzonych (s).

Przyszło tedy do powszechney wojny. Krzyżacy i Krzyżownicy, Mazowsze, Brandeburcy i Czesi z iedney strony walczyli, z drugiej Polska i Litwa, czyli Gedymin i Łokietek. Wspólna sprzymierzeńców wyprawa (roku 1326) srodze niszczyła Marchią Brandeburską. Wzajemne zniszczenia dopełnione. Natężone zostały usiłności Niemieckie 1329. 1330. Jan król Czeski przyciągnął w pomoc. Było spalone Wilno, opanowany Dobrzyn i część Kuiaw. Ryga od kawalerów Mieczowych zdobyta.

Wtém obrażony był w wielkiej Polsce Wincenty z Szamotuł, że był z generalstwa, czyli generalnego starostwa rugowany. Wzywa Krzyżaki (r. 1331) i wiedzie ich w samo serce Polski. Ostatnie resztki tego królestwa już niesłychanie uszczerbionego zdają się być przez zdradę iednego obywatela w ręce Niemców wydane. Bronią się kraiowcy. W otwartém polu zwarł się stary król w krwawym pod Płowcami boiu i zwyciężcą został. 20000 Niemców poległo. Szamotułski żałością zdięty do zwycięztwa dopomógł. Lecz nie przeżył przebaczącego króla, grozą na widok zdrajcy przeięta szlachta wielkopolska Wincen-

(s) Z okoliczności zaślubin syna z Anną postanowił był Łokietek order orła białego roku 1325, który iednak z czasem w zaniedbanie poszedł, dopiero od Augusta II. w Tykocinie roku 1705 odnowiony został. Za Łokietka, znamiona (insignia) i korony królewskie z Guiczna przeniesione są do Krakowa i tamże miejsce odtąd na koronacyą królów wyznaczono.

tęgo z Szamotuł rozsiekała. Ocalona była tém zdarzeniem Polska, lecz wielkie Niemców resur-sa klęskę ich nie tak znaczną czyniły, a warownie dobrze uzbroione, zasłoniły ich od zwycięzcy. Przeciwnie, otwarta Polska nie zdołała dać odporu nowym zwyciężonym przedsięwzięciom. Krzyżacy zagarnęli całe Kujawy. Wszakże przekonywał się Łokietek, że w upartym tylko boju, tyle strat odzyskać zdoła. Do niego gotując się, gdy go śmierć wnet (r. 1333) zaskoczyła, nsilnie synowi swojemu Kazimirzowi zalecił, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie tych krajów użył. Lecz Kazimirz pokoju szukał.

Gedymin Łokietka sprzymierzeniec, dłużey z Krzyżakami się ubijał. Rozległe stało się panowanie jego. Przed zgonem (po roku 1336) zapewnił sobie panowanie nad Kijowem i uwolnił go od nawiedzin baskaków mogolskich. Bliąc się z ludźmi Europy całej, którzy pod znaki krzyża zbiegali się, w Prusiech i na swojej ziemi, pod Wieloną (koło 1340) z ognistej strzelby zastrzelony został.

Władysław Łokietek, w długim panowaniu swoim spotkał się z wielą trudności. Nie umiał użyć szczęścia. Dla niedoli zdawał się zrodzony. Wtedy całą moc swoją rozwijał. Nie miała Polska żadnego króla, któryby tyle hartu duszy posiadał. Doznał on niewierności pokrewnych książąt, zrad możnych i panów i mieszczan, małej życzliwości osadników mieyskich, niekiedy zwątpienia i niemocy mieszkańców. Wszakże wielki umysł jego nie zrażał się przeciwnościami. Pozostającą resztkę uzdrowić pragnął, i w niej nowe siły wynaleźć i rozwinąć. Jego staraniem zawstydzona niewierna arystokracja, miasta przekonane że są w Polsce, z łaski królów Polskich exystują, uznały się bydź Polskie. W mieszkańców pozostającej resztki królestwa, wlany duch życia, a do broni i sprawy publiczney wyzwany cały stan szlachecki (*nobiles et milites*). Niezmordowany w za-

biegach swoich Łokietek, naprawiał porządki, sprawiedliwość, ogłaszał ustawy. Wśród twardych wojen patrząc na znaczną część spoionego po tyloczasowém rozerwaniu państwa, na Wielkopolany i Małopolany, wezwał ich na zjazd (na seym) w roku 1331. do Chęcín, prałatów i baronów, ażeby im potrzeby kraju wyjaśnił i z nimi je opatrzył. Tym sposobem Łokietek pierwszy daie początek zjazdom narodowym i przyszłym seymom, pierwszy ocuca w stanie szlacheckim większy do powszechney sprawy państwa interes. A ostatnim był który doznawał zdrad i niewierności. W najtrudniejszym razie nie rozpaczał. Patrzał na czynności narodu, a czterdziestoletniem doświadczeniem poduczony, nie wątpił, że królestwo ocalone. Doczekał się tego i uczuł że nastało przesilenie, dla tego pragnął boiu ażeby prędzey uszczerbione państwo restaurować. Za iego panowania najcięższe straty Polska ponosiła, traciła bowiem nie tylko obszerne prowincye, ale nadto najzamożniejsze: co było skutkiem iey przykrego położenia i bezsilnego stanu. Przez te straty, zostawił ją Łokietek synowi w resztce. Do tego co król posiadał, licząc Mazowsze, była w połowie uszczuploną, z tey rozciągłości, w iakiey ją niegdys postawili Bolesławowie. Ale zostawił ją w tey resztce silniejszą a niżeli była na początku iego panowania, i zostawił tak zagospodarowaną i kwitnącą, że tron po oycu obeymując Kazimirz, odrazu znalazł się królem w Europie znaczącym, moźnym i bogatym.

E P O K A III.

P O L S K A K W I T N ą C A.

Panowanie Kazimirza Wielkiego.

W XIV wieku, w którym przypadło Kazimirza Wielkiego panowanie w Polsce, w króle-

stwach wschodnich i północnych Europy wyobrażenie o państwie wiązało się ściśle z działaniem stanów, a mianowicie stanu rycerskiego czyli szlacheckiego. Im ustąpiła arystokracja niewielu duchownych i świeckich, i zostawiła targniętą przez siebie władzę królewską do dalszego iey osłabienia. Trony tracąc od wieków panujące familie (t) stawały się elekcyjne. Różnym sposobem nowe familie pozyskiwały państwa i pozyskać spodziewały się. Dom Andegawenński prócz swoich we Francyi posiadłości do dwu koron oboiej Sy-cylii dołączył korony Węgierskie, a spokrewniony z familią Łokietka począł zamyslać czyliby nie mógł Polski odzierżyć. Dom Luxemburski prócz swoich hrabstw które za Renem posiadał już piastował był cesarską koronę i oczekiwał powrócenia do niey, a dziedzicząc koronę czeską brał tytuł króla Polskiego i część Polski, toiest Szląsk posiadał. Kazimirz syn Łokietka oheymując oycę władzę znalazł się między obłudną króla Jana Luxemburskiego i zainteresowaną dworu Andegawenów przyaźnią. Wcześniej oni między sobą układali traktaty, do których Kazimirz przystępował.

Kazimirz pomimo wolę oycę i życzenie narodu, szukał pokoiu. Tym końcem skłania się do tego, że, ażeby od Jana króla Czeskiego wyednał zrzeczenia się przybieranych przez niego tytułów króla Polskiego, wyrzeka się Szląska i tych ziem Polskich, które król Czeski posiadał; ażeby zaś zyskał od Krzyżaków pokój i odzyskał ostatnie zabory, toiest Kujawy i Dobrzyńską ziemię, wy-

(t) Gasły lub ustępowały z panowania domy Abmusów czyli Arpada w Węgrzech 1501. Przemysławów w Czechach 1506. Haraldą Haarlagri w Norwegii 1519. Scjoldungów od Epritse-na idących w Danii 1575. Folkungi Szwedzey mający całą Skandynawią dziedziczyć niebawem wymarli. Piastowie z tronu Polskiego ustąpili 1570. na różnych miejscach ustąpili Burika potomkowie; wygasły domy margrabiów Austrii, Brandeburgii.

rzeka się Pomorza. Na tych zasadach na zjeździe w Wyszogrodzie stanęły w 1335. umowy. Król Czeski chętnie do nich przystąpił. Krzyżacy nie odrazu do nich się skłonili, ponieważ Benedykt XII. papież odrzucił te układy (u). Zapadły nowe delegatów dworu Rzymskiego wyroki, ale Krzyżacy umieli je w nic obrócić; zatem w Kalizu 1343. Kazimierz odnowił z nieprzyjaznym zakonem układy: Kujawy i ziemię Dobrzyńską rzeczywiście odzyskał, reszty się wyrzekł. Było to przeciw woli Łokietka. I w tym kroku poniżającym królestwo znalazł Kazimierz w narodzie opór. Albowiem przejął się duchem Łokietka naród i w tém wszystkiém, w czém Kazimierz w ślady oycy wkroczył, znajdował powolność i wspólne stanów zabiegi, w tym razie doświadczył wyraźnego oporu. Wzdrygały się te układy przyjmować i podpisywać, zarówno miasta, Szlachta i duchowni. Częstkowe zabiegi przynagliły do podpisu niektóre miasta, przycisnęły do podpisu niektórych ze szlachty; duchowni jedynie obecność swoją zapisali.

Wyiedział tą drogą Kazimierz pokóy. Po niejakim czasie potem te straty nieco powetował. Gdy bowiem nieszczerością Luxemburgów obruszony, ruszył w obronę stale jeszcze wiernego swej krwi księcia Szląskiego na Swidnicy: Jan król Czeski śpieszył pod Kraków, lecz przyjął traktaty 1345, mocą których Swidnicki książę skłoniony został podzielić los całego Szląska, to jest

(u) Przez to odpadnięcie Pomorza od Polski i dwór Rzymski szkodował. Od początku, iak chrześcijaństwo do Polski wprowadzone zostało, zwyczajem świeżo pochrzczonych podówczas narodów, na utrzymanie lampy w kościele S. Piotra w Rzymie, był od głowy opłacany grosz, co Świętopietrzem zwano. Z odmienną pieniędzy danina ta coraz mniejszą się stawała, ale ią Polska dosyć wiernie jeszcze wypłacała, kiedy odpadające prowincye od niej dostając się pod inne panowanie, stawały się od tej opłaty uwalniane. Ostatnie ślady wypłacania Świętopietrza ukazują się za Zygmunta Augusta, po czém zwyczaj ten ustał.

uznać za pana króla Czeskiego, za to powróciło do Polski z książętami swymi Mazowsze i odzyskało świeżo ziemia Wschowska, których się król Czeski zrzekł.

Poniesione straty nagradzało też rozszerzenie się granic królestwa w strony Ruskie. Umarł był 1340. Bolesław z książąt Mazowieckich Ruski książę od Rusinów otruty. Kazimirz szedł na Ruś i z łatwością zajął Halicz i pobliskie miasta i całą Ruś czerwoną na sposób księstw czyli województw Polskich urządzać począł. To tak znamienitego kraju objęcie wciągnęło Polskę w postronne wojny. Granice księstwa Halickiego rozciągały się aż ku uściu Dniestru. Tymczasem od niejakiego czasu Wołoski czy Mołdawski lud z za Dunaju rozciągał się coraz więcej w północ po krainach prawie bezludnych i osady swe rozciągnął aż do brzegów Dniestru po ziemiach Halickiego księstwa. Lud ten Wołoski począł mieć swoich wojewodów. Wojewodowie powinni byli podlegać właścicielowi ziem Halickich królowi Polskiemu. Krzywda wygnanego od brata wojewody, stała się powodem wojennej na Wołoszczyznę wyprawy. Ziemskie i różnych panów (komesów, hrabiów) chorągwie wyruszyły w pole, wielką 1359. klęskę poniosły. Odtąd ta daninę płacąca prowincja czyli to województwo nieraz do przelania krwi jest powodem, nie jedną sprawiło klęskę, ale też nieraz zasłoną granic sławało się. W innej stronie z powodu zajęcia Rusi czerwonej zachodził Kazimirz w wojnę z Olgierdem, ponieważ Włodzimierz, Łuck, Chełm, Bełz, Krzemieniec i Podole powinno do księstwa Halickiego należeć.

Jawnuta po zgonie Gedymina był nieiako wielkim książęciem. Lecz poznali się bliżej między sobą dzielniejsi od innych bracia Olgierd z Kieystutem. Obawiali się, aby obszerne Gedymina państwo nie rozerwało się między lennych

książąt, zatem rugowali Jawnutę z wielkiego księstwa. Olgierd wielkim książęciem został.

Olgierd kazał się słuchać wszystkim Ruskim i Litewskim książętom. Obszerne jego było państwo, od morza Bałtyckiego do morza Czarnego roztworzone. Walczyć musiał Olgierd koło Pskowa i Moskwy, z Krzyżakami, Polską i Tatarami. Długie jego panowanie było wojenne. Mocną dłoń trzymał on wszystkie księstwa, a nie było dla niego nieprzyjaciela którego by się lękał, iak nie było zwycięstw które by go nasycić mogły i do zanedbania się przywiedź. Dzielnym w polu nie wzdrygał się uwodzić, i podstępnie podchodzić; częściej jednak nagłość działania i zręczne ułajenie zamysłu jego przedsięwzięciom towarzyszyły. Pogroził on Pskowowi i Nowogrodowi Wielkiemu 1346. 1349. i miał je sobie powolne. Pobity w Prusiech na równinach Onkaim 1346. i nad Strawą blisko Labiau 1347. nie przestał być równie strasznym Krzyżakom. Zawierał pokój z wielkim kniaziem Moskiewskim 1350. i z Krzyżakami 1358, i obiecywał przybyć do cesarza aby się ochrzcił, a to dla tego, że go inne z Polską i Tatarami wojny rozrywały.

Ruś w te czasy była dziwnym mocarstwem po-boiowiskiem. Tatarzy, Litwa i Polska o nią się ubijali. Kazimirz wielki zdobywał 1349. Chelm, Włodzimierz, Łuck. Odbierał je 1350. Olgierd. Wzajemne wyprawy i łupieże odnawiane. Kazimirz 1366, odnawiając przedsięwzięcia wyednał pokój: odstąpił Litwie Podlasia zabużańskiego, sam spokojnie posiadał Ruś i Wołyń po rzekę Turzę, zaś Łuck i Włodzimierz iako własność Polski powierzył w lenność Lubartowi. Względ na pokrewieństwa ułatwiły te układy, do których tym chętniej Olgierd przystępował, że liczne dalekie wyprawy przedsiębrać musiał.

Kapczacka horda (z Usbeka śmiercią 1341) poczęła się domowemi kłótniami osłabiać i na mniejsze hordy rozrywać. Od niej oderwali się Prze-

kopcy, którzy u Przekopu w Krymie i na stepach czarnomorskich osiedli. Litwa szerząc zabory swoje po Rusi, umiała nchyłać hordy Kapczackiey rozkazy bez upłatania się w wojnę. Za Olgierda nie lękając się wojny szła z wielkim księżęciem swoim szukać w odludnych stepach siedlisk Tatarskich. Zwycięska w 1363. odwiedziła Krym i złupiła skarby półwyspu. Od czasu tej wyprawy Przekopcy Litwie podlegali, pod iey opieką zostali i hanów Przekopskich wielcy książęta Litewscy stanowią.

Zawarłszy Olgierd pokóy z Kazimirzem wielkim przedsięwziął ponawiane wyprawy w interesie ksiązęcia Twerskiego. Prześladował wielki ksiązę Moskiewski Dymitr Doński Twerskiego ksiązęcia z familią Litewskich spokrewnionego. Ksiązę Twerski szukał opieki Olgierda, który nie dopiero granice swoje u Możayska zatknął. Potrzykroć pod Moskwę (r. 1368. 1370. 1372.) ciągnął Olgierd i stolicę samę ognął i łupieży dopełniał. Przy Borowsku zawarty pokóy z Dymitrem, obeymował ksiąząt Twerskiego, Brzańskiego i Riazańskiego. Zapewnił niepodległość Twerskiego a przyrzekł nie przeszkadzać wykonania rozkazów iakieby wielki ksiązę Moskiewski z hordy otrzymał. Lecz przy osłabieniu hordy Kapczackiey, śmielsi byli Rusini, przez się gotowi czoła Tatarom stawić. W latach bliskich Olgierdowego zgonu przyszło nawet do walney z Tatarami rozprawy. Litwa nie mały w tém udział miała. Roku 1380. na polach kulikowskich w śródek rzeczki Niepradwy niedaleko Donu pod dowództwem Dymitra Dońskiego ksiązęta Ruscy i Litewscy zwyciężyli Mamaia, przez co Ruś odechnęła nadzieią, że się zbliża czas wyzwolenia zpod Mogołów, i odtąd już więcej Tatarskie łupieże niż iaki ciągły ich ucisk przykrym się stawał.

Tymczasem odnawiały się i nie ustawały wojny z Krzyżakami. Z pod Moskwy biegł Olgierd do Prus dzielność braterską wspierać. Tu był

udział Kieystuta. Wylany dla brata zahartował w boju wyniosłe czoło. Wrzała iego dusza wśród niebezpieczeństw i odwrotnych losów. Woyny z Krzyżakami przestawały bydź wypadkiem fanatyzmu, a zatém przestawały bydź tak dzikie iak dawniej. Były owocem entuzjazmu rycerskiego, który wiódł tłumne szeregi sam żelazem warówny ścinał się samowtór, zapędzał na awantury. Szanowane iest naczelných woioowników życie. Wykup i wymian lub awanturnicze przypadki wyzwalały Litwinów i Niemców. Kieystut bywał ienćem 1360. ze czcią traktowany. Nie mógł on potężnie bronionego (w 1362) Kowna uratować. Jego syn szczęśliwiey Grodno (1363) ocalił. Z obu stron w następnych latach (1364. 1369) budowano i ruynowano warowne mieysca. W lata iuż podżyli Olgierd i Kieystut z synami swymi Jagell'em i Witowd'em wyprowadzili (w 1370) 70000 Litwy, Żmudzi, Rusi i Tatarów pod twierdzę Rudau: w odnawianey potrzykroć bitwie pobici byli, ale najsilniejsi Niemcy zwycięztwo odnoszący polegli. Zwyciężeni owszem mogli gościć w Prusiech. Udało się Niemcom (w 1378) pomknąć pod Wilno. Olgierd poczyna traktować, sprawia uczytę a gotuje podstępne napaści. Otoczeni Niemcy dostali pozwolenie do domu powrócić. Nie ustawała wojna, a gdy brakło Niemcom dobrej rady, po zgonie Olgierda Jagello począł cząstkowe zawierać pokoje. Ogień wojenny zaczął bydź słabszy i wcale inny przybierać charakter, który następnie rozrywał i trapił Litwę za Jagelly.

Królestwo, które Kazimierz obiał, złożone było z cząstek. Wielkopolska, Małopolska, Sieradzkie, Łęczyckie, Kujawy, Mazowsze, Ruś, miały swe prawa i porządki. Utrzymywać ie i naprawiać w prowincyach pojedynczych i spaić w iedno królestwa działanie, było usilnością Władysława Łokietka, a Kazimierz Wielki szczęśliwie w ślady oycy wstępował. Król gospodarny, umiał dochodów używać i bydź bogatym. Murewał twierdze,

zamki i miasta. Cokolwiek miasteczek porządniejszych, kościołów piękniejszych, forteczek i zamków było i jest w Polsce, wszystko to królowi temu przypisać należy. Jego staraniem Polska zakwitła, rósł przemysł i handel od miast hanzeatyckich poszukiwany. Zamożność krain pokazywała się przy okoliczności zaślubienia Elżbiety córki księcia Pomorskiego Kazimirza wnuczki z Karolem IV. Luxemburczykiem cesarzem. Prócz cesarza znajdowali się w Krakowie Węgierski, Duński i Cypryyski królowie i wielu innych książąt i udzielnych panów. Dla nich Wierzynek, obywatel miasta Krakowa, sprawił ucztę, ofiarował podarunki i okazywał iakie dostatki posiada. W krainu spokójność, wytępione zbrojne bandy, powściągnięte zaiaždy. Ożywiane światło i nauki, a tymkońcem uniwersytet Krakowski zakładany 1364 i na sposób Paryżkiego urządzany. Poprawiana sprawiedliwość i sądownictwo.

Dwoiakie było w księstwach czyli województwach królestwa Polskiego prawo: jedno cudzoziemskie Niemieckiem, Teutońskiem, Saskiem, Magdeburgskiem zwane; inne krajowe Polskie. Trzy zaś były stany: z odwiecznego królestwa składu, stan rolniczy czyli kmiecy i stan rycerski czyli szlachecki; z powodu podnoszenia się miast i różnych osad przez różne wyłączenia i nadania powłościach i miastach, a mianowicie po miastach, powstał inny stan, który w miastach możny mieyskim się nazywał. Prawo Niemieckie było dla stanu mieyskiego lub okolic tém prawem nadanych. Prawo Polskie było prawem szlachty i kmieci. Prawo kościelne czyli kanoniczne, było zarówno wszystkie stany iako chrześcian obowiązujące. Stan zaś duchowny, który tém prawem kierował był stanem utrzymującym się przez przybieranie pojedynczych z każdego z wymienionych trzech stanów osób.

Zwoływał te stany Łokietek do Chęcin, a podobnie zwoływał ie na zjazdy prowincjonalne i

powszechnie Kazimirz wielki. Przeto, chociaż w podobieństwie swoim poróżniane były części królestwa, wiązał je król w jedność. Kiedy rzecz o miastach ustanowioną bydź miała, zwołał Kazimirz w roku 1365. stany duchowny i świecki, szlachecki i mieyski, które przyięły uchwały sądownictwo mieyskie urządzające. Odtąd prawem Teutońskiem wyrokujące sądy nie odnosiły się do Halli lub Magdeburga, ale sprawy w kraju kończyły. Wójt (advocatus) albo Sołtys (scultetus) z ławnikami (scabini) sądzili najwięcej sprawy kryminalne; Burmistrz (magister civium, proconsul) z radnemi (consules) o cywilnych decydowali. Wyższa appellacya była do sądów prowincjonalnych właśnie dla małej Polski w Krakowie ustanowionych, a podobne były dla Wielkiej polski w Poznaniu, dla Rusi we Lwowie, dokąd też magdeburya zaprowadzoną (1356) była. Ostatnia instancya była przy królu. Staraniem też Kazimirza prawo magdeburgskie czyli Saskie w jedną księgę zebrane zostało (w).

(w) We Lwowie i na Rusi Czerwonej byli w znaczney liczbie Ormianie lub Armenianie lud przemysłuy i handlem bawący się, od Saracenów a później Turków we własney uciskany i wytępiany oczywiście, kilkakrotnie pograniczniesze wschodnim krajom miasta Rusi zaludniał, lecz i tam od Tatarów niszczone, pomykał się do granic Polskich. Kiedy pierwsze osady Ormiańskie z Azji przeszły, nie wiemy. Około r. 1200 namnożyli się na Podolu, Rusi, i Wołyniu. Lew książę Halicki, rozsypanych po różnych miejscach, do nowo założonego 1270 przez siebie Lwowa 1280 przywabił. Kazimirz Wielki mający urządzić przyskaną Ruś czerwoną, i stolice iey Lwów do kwitnącego przywiesić stann, zwrócił oko na Ormianów w tém mieście zamieszkałych, zaręczył im prawa i swobody we własney oczywiście przez książąt chrześciańskich Jana i Theotia udzielone. Obdarzając tegoż czasu miasto Niemieckim Magdeburgskiem prawem (r. 1356) używać go i Ormianom, jeśli by chcieli dopuścić. Niebawnie dzielniejszych użył sprężyn do zaludnienia Ormianami miasta, gdy wolność religii katolickiey obrządkiem i językiem Ormiańskim sprawowanej zaręczył, a Lwów za stolicę biskupowi ich Grzegorzowi przeznaczył (r. 1367); wtedy zapewne katedra Ormiańska pod tytułem wniebowzięcia Panny Maryi erygowaną została. Woyci prawa magde-

Według zwyczajów i praw krajowych sądownictwo dla stanów szlacheckiego i kmiecego więcey rozmaite było, były sądy wojewodzkie i kasztelańskie rzeczy policyyuych i przestępstw; sądy podkomorskie (*camerariorum*) i ziemskie (*terrestria*) w sprawach cywilnych. Do dworu (*curia*) lub do zjazdów (*colloquia*) szły odwołania. Starostów (*capitanei*) sądownictwo także też rozprze-

burgskiego, przewodnicząc z woli Kazimirza w sądach Ormiańskich, ile pisma i języka ludu tego nie świadomi, zacierali i poniewierali przepisami ustaw Ormiańskich, wołąc wszystko prawem Niemieckim rozstrzygać. Domagania się ludu usilne, skłoniły Jadwigę (r. 1379) do wydania przywileju zostawiającego Ormian przy własnych ich prawach. Następni królowie nie omieszkali przyrzekać zachowanie praw rzeczonych. Uczynił to Ludwik (r. 1380), Władysław Warneńczyk (r. 1440), Kazimirz Jagiellończyk (r. 1461) i Alexander (r. 1505) i był podwójny magistrat we Lwowie, Ormiański i Polski czyli Niemiecki. Czasy Zygmuntofskie najpomyślniejszą epokę dla ludu Ormiańskiego wystawiają, założone zostały lub odnowione kościoły i probostwa w Kamieńcu Podolskim, Lucku, Zamościu, Horodence, Smiatynie, Brzezanach, Stanisławowie, Tyśmieniu, Złoczowie, Jazłowie i Łyszczu. Zygmunt stary (r. 1510) Ormian Lwowskich oswoodził całkiem od praw Magdeburgskich, prócz czterech artykułów: 1) o dobra nieruchomości, domy, rola i ogrody, 2) gwałty w mieście i za miastem im domierzane, 3) zabójstwa i zranienia; 4) tudzież o kradzieże, prawem niemieckim rozstrzygane. Uczuł potrzebę król ten poprawienia, odmiany i zbogacenia wielu artykułów, tudzież przekładu na język łaciński ustaw Ormiańskich. Praca ta przez ich samych dokonana, za relacją podkanclerzego koronnego Piotra biskupa Przemyńskiego, na Sejmie Piotrkowskim (r. 1519) przez króla zatwierdzona i przypieczętowana, podpisem wielu Panów świeckich i duchownych umocnioną została. Na odgłos swobód i praw ludowi swemu w Polsce zapewnionych, przybył r. 1535. Stefan Patriarcha Armenii większych do Lwowa, a złożywwszy patriarchalną godność i osobiście w Rzymie papieżowi posłuszeństwo oddawszy biskupią godność we Lwowie piastował. Zygmunt August nie tylko uwalnia Ormian (r. 1549) od każdych sądów prócz królewskich, lecz też handel krzewi przez oswoobdzenie od wszelkich myt w całym królestwie (r. 1567). Za Zygmunta IIIgo (r. 1601) na rozkazanie samych panów starszych Ormiańskich prawa ich własne z łacińskiego na polski język przełożone zostały, we 125 artykułach (*Capitula*) zawarte. Żadna ważniejsza materya z prawa cywilnego, kryminalnego i processu nie jest zapomniana. Obszerniejsze znajdując się przepisy o poddanych, sługami mianowanych, i sposobach ich uwalniania, o

strzeniało się. Mieysca i porządek sądzenia były tak prowincjonalne, iak prowincjonalne prawa i zwyczaje. Książęta Mazowieccy od czasu do czasu spisywali i przydawali przypadkowie wyjaśniane prawa. Kazimirz wielki zbierał je w tych prowincjach, które pod iego bezpośredniem panowaniem były. W Piotrkowie zebrała je dla siebie Wielkopolska. Zbierała swoje dla siebie Małopolska. Na zjeździe Wiślickim, gdzie stan duchowny, urzędnicy, panowie i szlachta przyzwani r. 1347. zjechali się, te ustawy ogłoszone zostały w iedney księdze dla Małeypolski, w inney dla Wielkiej-

posagach za konieczne uznanych, małżeństwach, władzy oycowskiej, testamentach, spadkach równo między synów i córki dzielonych. Zabójstwa głowoszczyną opłacały się, a z resztą w prawach kryminalnych na Moyżeszowe ustawy względ miano. Zebrał rzeczone prawa, i przywileie od różnych królów Ormianom udzielone, Szymon Zimorowicz Ormianin sekretarz miasta Lwowa, i królowi Władysławowi IV. do zatwierdzenia podał; rękopisma ich biblioteka Puławska dotąd przechowuje. Gdy w części niedozor cudzoziemskich pasterzów, w części nacisk do kraju nowych tegoż narodu ludzi, a mianowicie rozgnieżdzone w Polsce różnowierstwo, odrywać poczęły Ormian od iedności z kościołem Rzymskim, i zmusiły nawet (r. 1556) ścierającego się z różnowiercami Grzegorza do wyzucia się biskupiej godności; nakoniec kilkakroć pożądana od Rzymu unia z kościołem, doszła w Kamieńcu Podolskim r. 1666. za staraniem i pracą Mikołaja Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich arcybiskupa lat 55 na tey katedrze zasiadającego, i Księdza Pidou Paryzkiego Teatyna z Rzymu od kongregacyi de propaganda fide przysłanego, który księgi ormiańskie z błędów oczyścił. Konstytucya 1768. zapewniła dla arcybiskupa Ormiańskiego we Lwowie niemającego funduszu, najpierwsze Grekoniackie opactwo zawałować mające na fundusz do utrzymania iego godności. Na seymie r. 1790. pozwolono Ormianom kupienie dóbr za 200 000 złotych na utrzymanie kleryków obrządku Ruskiego Ormiańskiego, a razem przeniesiono dawny na to Papiezki fundusz ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego. Licznie dziś w Rossyi osiedli Ormianie, otrzymali pozwolenie zakładania szkół i wysyłania kilku swego obrządku duchownych do Lwowa dla nauki w Ormiańskich szkołach, a nakoniec r. 1810. oznaczony na całe Imperyum biskupem Ormiańskim Krzysztofowicz, któremu katedra w Mohilewie nad Dniestrem ze 6 kanonikami wyznaczoną i pod władzę Metropolity łacińskiego w rzeczach duchownych poddaną została.

polski. Prawa te mają wszelki stań obowiązywać. Równe dla szlachty, iako i dla kmieci przepisane. Równie prawo zapewniało własność wolnemu kmieciami czyli rolnikowi iak szlachcie, równie ich do iednychże wyroków i tych samych sądów powoływało. Lecz pomiędzy temi stanami feudalney nieiako natury zachodziły związki, które kmieci wiele niższemi od szlachty czyniły. Kmiecie trzymali ziemi swoich panów (seniorów), stąd naprzód do ziemi przywiązani byli, choć nie tak dalece ażeby nie mieli mieć prawa miejsce swego siedliska odmieniać; powtórę w pewnym rodzaju osobistej zależności ku swoim panom zostawali; choć nie tak dalece ażeby ich pan za nich odpowiadać miał, lub naywyższą władzę sądowniczą posiadał, wolny lud odpowiadał sam za siebie, ale wyroki nagradzające skrzywdzenie nagradzały razem przez ich skrzywdzenie krzywdzonego pana: pan z kmieciem swoim dzielił się opłatami które krzywdzący składali. Za zabójstwo kmiecia opłata czyli główsszczyzna dziesięć grzywien w części szła na pana a w części na familią zabitego. Kmieć we wszystkiém był niższy od szlachcica, więcey polityczném życiem zajętego, ale wolny z łatwością szlachcicem zostawać mógł. Zaszczyty szlacheckie ieszcze stopniowane są ustawą Wiślicką. Jeśli kmiecia (kmetho rusticus) śmierć grzywien 10. opłaty wymagała, zabójstwo nowolnego z kmiecia szlachcica (e sculteto, e kmetone miles) 15, szlachcica swierczalkę (miles skartabellus) zwanego grzywien 30, a naywyższego stopnia szlachectwa (baro, comes, famosus) (x) grzywien 60. Różnica ta stopniowanego

(x) W Węgrzech od Andrzeja II. czasów od 1218. Comes znaczył nie tylko urząd ale iest tytułem stanu. Gdy w całej Europie, duces, comites przestają być tytułami urzędów, stają się tytułami familii, pewney klasy ludzi, podobnie i w łacinie w Polsce używaney, za Bolesława wielkiego na oznaczenie urzędów używane tytuły duces, comites ustąpiły innym termi-

szlactwa cokolwiek później niknie, wszystko się w jeden stan szlachecki formuje, ale przez to szlachta mocniej się od kmieci odłączając zaczyna. Kmieć jednak, przy swoim zobowiązaniu się ku panom zawsze wolnym uważany jest, i niewolna ręka ziemi nie uprawia. Od wielu wieków existujące niewolnictwo (*servi*), w ustawie Wiślickiej nieznane, miało jeszcze swój byt, ale w usługach tylko osobistych zatrzymany ieniec temu losowi nieiako ulegał, wreszcie cała massa dawnego stanu niewolniczego znikła, użyta do osad i roli, tém samém stawała się wolną, przemieniła się w kmieci.

Były za Kazimierza w Polsce stany: duchowny, szlachecki, mieyski, kmiecy: ale król zwoływał od upodobania na zjazdy: duchownych, urzędników, panów, pewne osoby ze szlachty, niekiedy reprezentantów miast. Z senatem mieszała się reprezentacya, a tak się poczynaly tworzyć seymy. Działo się to przypadkowie, i właściwie jeszcze zjazdy, seymy narodowe, składali możni, ze stanów: duchownego i szlacheckiego (y). Przyznał jednak Kazimierz wielki narodowi: 1) stanowienie o odstąpieniu krajów, skłaniając stany do podpisu zrzeczeń się swoich; przyznał 2) moc prawodawczą, bo na seymie wspólnie z możnemi stanami statut spisywany był; przyznał mu 3) decyzją o podatkach gdy się następca obowiązał większych nie wybierać; przyznał naostatek im obieranie króla i moc uchylania dziedzictwa, bo opuszczając dotąd we zwyczaju będące dziedzictwo po linii męzkiej, wezwał naród ażeby wyznaczyć króla, który po jego zgonie panować miał.

Pokartowane między Luxemburgami i Ande-

nom: praefecti, capitanei, castellani, generales etc. Comes stał się wyraz nieoznaczonego urzędu i pewney dostojniejszy klasy ludzi. *Barones* podobnież miało znaczenie.

(y) *Baronum, militum, nobilium, ex aliorum omnium consensu, et voluntate; una cum baronibus nostris considerantes, volentes, statuentes.*

gawenami projektu względem Polski, zatrzymania przez Luxemburgów Śląska, a odziorzenia przez Andegawenów Polskiej korony wytoczyły się przed Kazimirza, który tracił nadzieję ażeby prawego syna koronie miał zostawić. Zwołał tedy Kazimirz zjazd do Krakowa 1339 gdzie pominąwszy Piastów po mieczu dziedziczyć mogących, pominąwszy bliższych po kądzieli wnuków, wskazał na Ludwika królewicza Węgierskiego, po matce, wnuka Łokietka a swojego siostrzeńca. Przyjęty od narodu Ludwik zaręczył całość i pomnożenie swobód, a krajów odzyskanie. W ponawianych z nim 1355. układach obiecane było i synowcowi Ludwika Polskiej korony udzielenie, a Ludwik zrzekał się pretensyi do Rusi, zaręczał, że większych iak były przed Łokietkiem podatków wybierać nie będzie, a przeiażdżki i zagraniczne wyprawy opłacać będzie (z).

Panowanie Ludwika.

Po zeyściu z tronu linii panującej w Polsce Piasta na Kazimirzu wielkim, Ludwik król Węgierski siostrzeniec jego od Kazimirza wyznaczony, tron objął. Ten niepomału zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadzaące się z humorem polskim obyczaje, prędkie usunięcie się do Węgier, a powierzenie rządów i regencyi państwa Elżbiecie matce swojej, wynio-

(z) Za panowania Kazimirza wielkiego, arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce księcia przyznany był, którym tytułem Kazimirz uczył Jarosława Skotnickiego arcybiskupa, gdy mu przywilej dziesięciny rozporządzający w roku 1360 w Poznaniu dał; Zygmunt August w r. 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli *Flagellantów* sekta w Polsce ziawiła się, którzy przez grubą i okropną zabobonność, wpół obnażeni ciała swe żelaznemi biczami ranili; wnet iednak fanatyzm ten upadł przez wzgardę powziętą ku nim dla rozwiązłych, i z tak ostrym życia sposobem bynajmniey niezgadzaających się ich obyczajów. Za niego Żydzi największych swobód i wolności w Polsce nabyli.

słego umysłu niewieście. Będąc Ludwik zarazem i królem Węgierskim, miał więcęcy na oku interes Węgier niż Polski, i usiłował Ruś czerwoną, do której różnemi czasy Węgrzy się wdawali, od Polski odłączyć, nawet zamki iey Węgierskiemi załogami osadził.

Ale nie miał Ludwik synów tylko córki, i życzył sobie dla iedney z nich koronę Polską uzyskać; przeto stanowi szlacheckiemu zwołanemu do Koszyc 1374. uczyniono propozycye nadania ich przywilejami i wolnościami w powszechności byle za króla iedną z córek uznali. Zaręczona więc ze strony króla całość królestwa, stan szlachecki i kmiecy na stały podatek tylko po dwa grosze (a) z łanu płacić będzie; w ochronie kraju siada na koń, ale służąc za granicą służbę ma mieć opłacaną; obowiązana iest naprawę zamków tylko w czasie wojny lub za zdaniem senatu; wszelkie urzędy, woiewodów, kasztelaństw, podkomorzich, sędziów, starostów, samym tylko kraiowcom powierzane będą; przejeżdżając się po kraju król, wszystko ma opłacać. Te Koszyckie przez Ludwika nadania ściągaly się zarówno do możnych całego stanu szlacheckiego (b). Stan szlachecki podniesiony, tém więcęcy nie chce znać odróżnienia od możnych, z ich tytułów hrabiowskich szydzi i do zarzucenia tych tytułów zniewala. Płacił do-

(a) Wówczas to znaczyło 2. złote.

(b) Ściągaly się równie i do stanu kmiecego, tylko stan kmiecy nie posiadał politycznego działania. Kmiecie w przywileju Ludwika są nazwani Węgierskim terminem *Jovagiones*. Wyraz ten w Węgrzech oznaczał człowieka, który nie iest niewolnikiem. Ale ściagał się do bardzo rozmaitych klas ludzi. Jobagi przez to niezmiernie różnie wzięty bydz może. Jobagi są ludzie wolni cudze ziemie trzymający prawie równi libertynom; są oni coloni, cives powiatu. Jobagi są wolni, milites, iobagiones castri. Jobagi są nobiles czyli szlachta. Jobagi są barones czyli pany, urzędnicy. Jobagi są osoby czterech wysokich dostojności palatyna, bana, i dwu komesów palatii. Jestto w powszechności wyraz, nie tylko wielką rozmaitość oznaczający, ale nadejacy znaczenie godne i swobodne.

tychczas po 6. i po więcej groszy podatku stan szlachecki, od tego zaś czasu poczyną ledwie po 2. grosze składać. Kiedy więc potrzeby kraju wymagać będą większych nakładów, podniesienie podatku do samego tylko stanu szlacheckiego należeć musi. Tak stanowienie podatku przenosi się do zjazdów narodowych.

Do tych Koszyckich układów stan duchowny wcale nie należał. Był on od niemałego już czasu od podatkowych opłat wolny. Król Ludwik postradawszy przychody z podatków szlacheckich, począł wielkie wyciskać opłaty z dóbr duchownych. Po niemałych z tego powodu zayściach, duchowieństwo 1381 r. skłoniło się do porównania w podatkowaniu ze stanem szlacheckim.

Ludwika panowanie, chociaż tyle mocy stanowi szlacheckiemu dodało, nie było Polakom przyjemne, albowiem pod niebytność jego w Polsce, wielkie się bezprawia i rozboie działy. Pobłażano wykroczenia możniejszych, dla tego, aby nie doznawać oporu nadużyciom władzy starościńskiej. Król rozdawał swoje dobra, a starostowie składając opłaty z tych dóbr, dopełniając poruczoną sobie władzę od króla, od szlachty uboższej, od kmieci, wyciskali opłaty iakie się w której okolicy wybrać udało. W dalszych też czasach szlachta moc starostów opisać i ścieśnić usiłuje. Król Ludwik biskupstwo Kamienieckie założył (c). Pomarli w bliskim czasie Olgierd (1381), Ludwik (1382) i Kiejstut, a ten ostatni takim zdarzeniem.

Jagiello wielki książę Litewski był skłonności podeyrzliwych. Poufalec jego Woydyłło podniecił w nim obawę ażeby stryy stary Kiejstut nie pomyślił o osiągnięciu wielkiego księstwa. Jagiello

(c) Pod panowaniem Ludwika, Władysław książę Opolski rządca królestwa, kościół na Jasney górze w Częstochowie założył, i w nim obraz łaskami słynący najświętszey Maryi Panny, z Rusi sprowadzony, złożył.

przedsięwziął stryia uprzedzić i tym końcem porozumiewał się z Krzyżakami, ażeby niebezpiecznego stryia i z jego synami życia pozbawić. Lecz uprzedził go stryia Kieystut od jednego Krzyżaka ostrzeżony. Napadł na Wilno, zkąd rugowawszy Jagiellę, zaledwie mu na prośby syna swojego Witowta księstwo wydzielił. Jagiello tém nie był zaspokoiony, przy pierwszém zdarzeniu (1382) śpieszył się Wilno odzyskać, a schwytawszy samego stryia Kieystuta i syna jego Witowta, w więzieniu ich osadził, gdzie Kieystut zamordowany, a Witowt zaledwie białogłowską suknią żony swojej przyodziany z niebezpiecznego wymknąwszy się więzienia do Prus do Krzyżaków uciekł.

Bezkrólewie i panowanie Jadwigi.

Po śmierci Ludwika króla Węgierskiego, syn Karola IV. cesarza Niemieckiego a mąż Maryi starszey Ludwika córki, Ziemowit książę Mazowiecki i inni ubiegali się o królewską godność w Polsce: ale przy wzmagającym się nieładzie, Polacy uczyniwszy związek czyli konfederacją stanów, *kapturem* na znak niby żalu i smutku nazwaną, (skąd początek wzięły sądy kapturowe, które podczas bezkrólewia sądzić zwykły) dla utrzymania i ocalenia powszechney spokojności, skłonili się do życzeń królowey Elżbiety matki i przyjęli za króla Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która po długim odwlekaniu z Węgier do Krakowa przybyła, i tamże z powszechną narodu radością od Bodzanty arcybiskupa Gnieźnieńskiego ukoronowana, rządy państwa objęła, póki by iey mąż nie był od stanów wyznaczony.

Ludwik za życia ieszcze swego Jadwigę Wilhelmowi książęciu Austryackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieję do Krakowa przybył; ale ustąpić pomimo wolą i usilne około tego królowey zabiegi musiał, gdy się królowa młoda do życzeń narodu skłoniła. Jagiello wielki książę

Litewski zamyslił poślubić ją. W tym celu posłowie od niego przybyli z oświadczeniem przyjaźni i obietnicą przyprowadzenia do wiary świętej, połączenia z królestwem Polskiem wielkiego księstwa Litewskiego, a odzyskania wszystkich krajów od Polski odpadłych. Propozycja ta dobrze przyjęta, Jagiello do Krakowa przybył z bracią swoimi Witowdem i Borysem ochrzczoney, Władysławem nazwany, królowey zaślubiony, królem uznany i koronowany 1386.

Panowanie Władysława Jagielly.

Po koronacyi do Litwy powróciwszy Jagiello, religią tamże chrześcijańską zaszczerpia, biskupstwa Wileńskie, a później Żmudzkie zakłada, i nie przestaje pracować nad rozszerzeniem światła w narodzie, w czém pamiętna iest czułość królowey Jadwigi. Pobożna i cnotliwa ta Pani r. 1397. fundowała w Pradze w Czechach przy tamiecznym uniwersytecie *collegium* dla narodu Litewskiego. W tém *collegium* po kilkunastu do duchownego sposobilo się stanu. Pragnęła Jadwiga, ażeby niewykończony od Kazimierza wielkiego rozpoczęty uniwersytet Krakowski uzupełniony został. Jey życzeń dopełniając Jagiello uniwersytet ten 1400. tak urządził, że wkrótce nawet z nauk teologicznych do najpierwszych w Europie liczył się uniwersytetów. Brała swego Skirgiella osadza Jagiello na godność wielkiego księcia Litewskiego z dependencyą iednak od siebie. Tém urażony Witowt, brat stryieczny królewski, znowu udaje się pod protekcją Krzyżaków i wymaga na królu rządu księstwa Litewskiego, których mu tém chętniey Władysław powierzył, iż widział powszechnie ze Skirgiella nienkontentowanie dla rozpustnych obyczajów i okrucieństw iego. Krzyżacy do tej między królem i Witowtem ugody nie będąc wezwani, szukają zemsty. Rośnie stąd

powód nowych między Polską i Krzyżakami za-
targów i wojen.

Zaięli byli Krzyżacy po śmierci Ludwika zie-
mię Dobrzyńską, którą Władysław książę Opol-
ski rządcą królestwa w podarunku od Ludwika
otrzymawszy, Krzyżakom w summie 40000 zło-
tych zastawił, i ażeby ją odzyskać, po różnych
układach, trzeba było skłonić się do znacznych
opłat, roku więc 1404. dla naradzenia się z kró-
lem i senatem względem wykupna ziemi Dobrzyń-
skiej, po odbytych po ziemiach seymikach, ze-
brał się seym powszechny. Seym ten rzeczywi-
ście ogromny uchwalił podatek, którym ziemia
Dobrzyńska wykupioną została. Ale Krzyżacy
tém się nie uspokoiłi. Wacław i Zygmunt Lu-
xemburgowie królowie Czech i Węgier, Karola
IV. cesarza synowie, ofiarowali chytre swe pośrze-
dnoictwo, które w traktatach Krzyżakom sprzyja-
ło, w wojnach dawało im pomoc. Przyszło do wo-
ien, a pierwsza walna między Grunwaldem i Ta-
nenburgiem w Prusiech bitwa, której przywódcą
był Zyndran Maszkowski miecznik Krakowski,
przyniosła straszną Krzyżakom klęskę. Wielki
mistrz Ulryk Jungingen i 40000. Niemców na
placu poległo (d). Niedługo potem, pod Korono-
wem na 8000. ich zginęło. Prusy prawie całkiem
wpadły w ręce Polaków. Ale wojna nie była iak
należy popierana, i Krzyżacy pokrzepili się. Sta-

(d) W tém zdarzeniu gdy Władysław uniesiony odwagą i
męstwem wórzód nieprzyjaciela zapędził się, aby tym przykła-
dem ustępującemu z placu woysku swemu serce przywrócił,
bliźci od szlachcica jednego Niemca rozeznaný, o włos śmie-
telnego nie odniósł razu, gdyby młodzieniec jeden Polak, imie-
niem Zbigniew Oleśnicki, który inszy w ręku, prócz odtrą-
conego od włóczni drzewca, nie miał broni, nie rzucił impetu
nacierającego Niemca, powaliwszy go z konia na ziemię, przez
co króla ocalił. Za tak wielką przysługę w wielkiej Zbigniew
odtąd u Władysława łasce zostawał, owszem wkrótce, potem
zabrawszy się do stanu duchownego, wyniesiony na biskupatwo
krakowskie, a potem i Kardynałskim zaszczycony był kapelu-
szem.

nęły nietrwałe 1411. traktaty z Krzyżakami w Toruniu, z Zygmuntem podówczas już cesarzem w Lubowli, gdzie Jagiełło hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława krzywoustego w posagu z Judytą córką Stefanowi synowi Kolomana króla Węgierskiego zastawnym odzyskał sposobem pożyczwszy Zygmunтови 37000. kóp groszy praskich; odzyskał oraz od Zygmunta insignia i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Ale jeszcze po dwa razy wojna z Krzyżakami odnawiała się. Tak potrzykroć rozpoczynana wojna i układami pokoju przerywana była, nim stanął pokój przy jeziorze Mielna 1422, którym Krzyżacy zrzekli się Żmudzi, oddali Nieszawę, wreszcie przy swych wszystkich ziemiach pozostali i opłat przyrzeczonych nie wypłacili. Zatem poszły traktaty z Zygmuntem w Starym siole 1423. To jednak nie przeszkadzało do wspierania w Czechach przeciw Zygmunтови Hussytów przez Witowta, do czego jednak Jagiełło nie mieszał się. Ale Zygmunt Jagiello chętniejszym nie był.

Jagiello panowanie i państwo rzeczywiście wielkie było. Od uścia Odry książę Pomorski na Szczecinie, koło uścia Dunaju wojewoda Wołoski i Mołdawii uznali się hołdownikami. Litwa, w której z poruczenia króla sprawował władzę Witowt, z pomocą Polaków pod Witowta dowództwem utrzymywała zabory swoje, stanowiła Chanów czyli Carów Przekopskich; na Rusi kniaziom Zadnieprskim rozkazywała. Wielki Nowogród z Pskowem pod pieczę Litwy zostawał. Zboże polskie rozchodziło się na morze Bałtyckie przez Krzyżackie porty, i przez własne na wodę morza Czarnego i do wysep Greckich. Carowie Przekopscy i rzeczpospolita Wenecka, Turcy i Grecy, król Skandynawii i Cypru szukali przyjaźni i związków.

Lecz to wielkie i poważne państwo Jagiello było dwoiakię. Polska i Litwa, a stan ich wiele

różny. Polska więcęy zakwitła, ludnieysza, wyższej kultury, cieszyła się już utworzonym i za wolnościami swemi obstałym stanem szlacheckim, król miał w niej mocno ścieśnioną władzę i miał odzyskiwać kraje, Wołyń, Kijów, które Litwa trzymała. Litwa zarzuciła swój język dla Ruskiego nad którym panowała, grubsza była Ruś i nad nią panująca Litwa, mniej ludna uboższa. Książę wielki był samowładzcą, zdobyte ziemie książętom i panom jako swoim wassalom rozdający. Ci rycerstwu niższemu sobie wydzielonemi ziemiami rozdawniczyli, nad niemi władzę pańską (senioralną) posiadając. Naród Ruski w części szanowaną swą wolność nyrzał, jako stan wolny pod imieniem boiarów zachowany; w części do ziemi i roli przywiązany stał się swych panów niewolnikiem. Litwa była w stanie feudalnym, tylko od korony zależący możni wassale stanowili radę czyli senat i seymy ieśli się do nich wielki książę zgłosił (e).

Mógł być Jagiełło z łatwością przyrzeczeń do-

(e) Fałszywe o feudalizmie wyobrażenie, iakie po całej Europie rozsiiane zostały, zaćmiły dzieje Europy wieków średnich. Tymczasem różni są ludzie między sobą i rzeczy ich do siebie nie podobne. I w całej Europie i w feudalizmie w odmiennych miejscach niejednokrotności być muszą. Rozważając te różności: w powszechności to powiedzieć można, że 1) królestwa Francyi, Austrii, Szkocyi, Neapolu, a nawet po części Hiszpańskie feudalne były; 2) królestwa Danii, Szwecyi, Norwegii, Czech, Polski, Węgier nie były feudalne (raczej adolalne); 3) Niemcy wystawiają wielką mieszaninę z mocną feudalismu przewagą, która zdecydowała potworzenie się małych mocarstw; 4) we Włoszech przewaga miast wyćpiła pierwszy feudalism zadatki; 5) Ruś wcale inny obraz od całej Europy wystawiała: miasta, książowie, prostota wieśniacza, obyczay czarogrodzki duchowni żadnego prawie udziału w politycznym działaniu niemający.

Z tych różności, namienimy jeszcze kilka powszechnych uwag względem różnicy królestw zachodniopółnocnych czyli feudalnych od królestw wschodniopółnocnych czyli tych, których nie godzi się feudalne nazywać. Zachodnie królestwa na ziemi chrześcijańskiej w Rzymskiego państwa prowincjach poformowane; mają seniorów i wassalów, feuda i lenności, i suzerenów; stany trudniej się tworzą, bo klasy ludzi

pełnić i Kiiów z częścią Wołynia do korony, dołączyć, ale musiał on krewnym książętom też dogadzać, dla tego Witowtowi wielkie księstwo powierzył i przez to spełnienie połączenia dwu narodów utrudnił; zgodnie jednak z Witowtem, w ciągu wojen z Krzyżakami wskazał rycerstwu Litewskiemu iakich swobód w iedności z Polską oczekiwać mają. To zaraz na seymie w Horodle

są nie wolni; dawni urzędnicy zamienili się w bezpośrednich wassalów, do arystokracji wassalów i biskupów przystępują szlachta i stan mieyski, a to formuie reprezentacyą stanów, arystokracji czyli Parów i narodu szlachty i mieszczan (tiers-état) często równie mocnych, uszlachcania (nobilitacya) pożuo (w XIV. wieku) nastają coraz łatwiejsze; wolność reszty ludu wzrasta, ale lud rolniczy nie na reprezentacyi; elekcyja suzerena zamienia się w pewne dziedzictwo monarchy, który prawa zaręcza, ścięsiłona iego władza, ale odzyskanie regalia a formułę tego się urzędu władza mocy nabywa: feudalizm ruynowany.

Wschodnie królestwa na ziemiach bałwochwalskich za granicami Rzymskiego państwa poformowane: mają pojedyncze przypadkowe lenności, i przypadkowie do feudalnych podobne instytucye; stany są gotowe, bo szczepią się mieszkańcy na szlachtę i wieśniactwo; są urzędnicy wielcy, którzy z biskupami stanowią arystokracją, do której przystępuje stan szlachecki; przez cudzoziemcze kolonie, formuą się miasta i stan mieszczański, który ze szlacheckim a często i wiejskim tworzy reprezentacyą stanów, obok której jest senat z biskupów i dawnych urzędników, których urzędniczy charakter, reprezentacyjnego nabył; uszlachcania i wczesne (iż w XI. wieku) i w początkach bardzo łatwe, coraz trudniejsze; stan mieyski słabego działania; stan rolniczy często swej swobody uszczerbku doznaje; dziedzictwo monarchy zamienia się w elekcyę, a monarcha czyni ze stanami układy (kapitulacye, pacta conventa); władza królewska słabnie i działanie urzędów słabsze; zjawiają się i wciskają nieiakiie instytucye do feudalnych podobne.

Feudalizm zachodu wywiera swój wpływ na królestwa wschodu przez cząstkowe naśladownictwo, przez naukę, gdy z prawem Rzymskiem w uniwersytetach wykładane, przez publiczne traktaty, przez mieyscowe zdarzenia i przypadkowe przywileje. Tym sposobem doznały mocnego wpływu podobnego Węgry, Dania. Ale nigdzie nie było tak, ażeby tkułętą bydlż miała wszystkich mieszkańców osobistość i ziemska własność. Miało to miejsce w iednym państwie Litewskiem przez naśladownictwo i dopełnione z bory. Trwało to krótko, bo się zplatało z Polską, w której właśnie najsłabszy jest wpływ feudalności zachodu. Nie chciałaby szlachta Polska służebnością feudalną stanu swego wiązać, chociażby gotowa była dzierżać lenności.

1413. potwierdzono. Szlachta Litewska wyznania łacińskiego porównana jest z Polską; obu narodów seymy wspólnie w Lublinie albo w Parczowie; stan duchowny, senat i urzędy iak w Polsce urządzone; obowiązana szlachta Litewska naprawę zamków i oddawania zwykłych podatków, lecz uzyskała wolne, bez wpływu książęcia, swych córek wydawanie za mąż i inne wolności Polskie. Radość stąd była wielka, ściszały się narody i szlachta Litewska brała herby szlachty Polskiej. Ale dopełnienie tych uchwał Horodelskich nie zaraz nastąpić mogło. Owszem niebezpieczeństwem groziło zupełnego dwu państw w związku swoim zerwania. Witowt szanował brata Jagiełłę iak panującego, iednakże wiele królewskich kroków nie podobało się iemu i szczepił interes Litwy i rozrodzoney familii kniaziów Gedymina potomków od Polski i Jagiellowych urzędzeń: układał on wojny przeciw Krzyżakom i w tych wojnach czynnie działał: niechętny iednak korzyściom iakieby ztąd Polska odnieść mogła, usuwał się wcześnief i naraził Jagiełłę na straty. Przyzwalał na Horodelskie nadania i wspólnie z Jagiełłem ogłaszał ie, iednak był im przeciwny i nie dopuszczał exekucyi. Wcale nie myślał pofolgować samowładztwu wielkich książąt. Umiał on wielkich wassalów toiest podległych książąt w podległości utrzymać. Wprawdzie nie brakło łupieży domowej, bogacący się urzędnik zbiory swe i urząd Witowtowi oddawał. Witowt często urzędniki odmieniał. Lecz wola iego ściśle dopełniana, na zawołanie do broni wszędzie wszelka powolność. Gdyby Horodelskie obietnice dopełnione bydź miały, ani by się iego władza w tey ścisłości ani podległych książąt panowanie utrzymało. Nie życzył sobie Witowt ażeby Jagiełło wdawał się do Litwy. Podniecał mu małe zatrudnienia, korzystając z podeyrzliwych skłonności braterskich, mieszał mu domowego pożycia spokojność.

Tymczasem nie brakło Niemieckich zabiegów

ażeby iedność braterską rozerwać, pracował nad tém szczególniejszym sposobem Zygmunt cesarz. Myślał iakby ołoczyć cesarską władzą królestwo Polskie, szukał z Witowtem oddzielnyck traktatów i królewskie tytuły ofiarował, żeby iako król Litewski do związku rzeszy niemieckiey czyli do cesarstwa przystąpił. Było podówczas największym polityki celem, związać chrześciańskie mocarstwa na Turka: różne w tey mierze odnawiały się wezwania, układy. Żeby taki związek do skutku przywieść, zapragnął Zygmunt zjazdu, i miasto Wołyńskie Luck na miejsce zjazdu naznaczył. Ale to był tylko pozór, istotny zamiar był rozmówić się z Witowtem. Dał się stary Witowt uwieść i zapragnął korony. Zatem zerwały się Luckie narady i z goryczą roziechały, Witowt czyni przygotowania do koronacyi, Zygmunt zaś wysyła do niego uroczyste poselstwo posyłając mu na ten koniec koronę. Polacy obawiając się aby przez wznowienie tytułu, królestwo Litewskie od związku z Polską nie odpadło, posłom cesarskim przeprawy przez kray własny i przez Pomorze zabraniają. Witowt napróżno niecierpliwie oczekuje. Zjechałi się na uroczystość do Wilna cudzoziemscy posłowie, przybył i Jagiello z Polskimi Pany, ofiarując bratu Polską koronę; lecz Witowt chce Litewskiey. Nastaje, prosi i błaga ażeby choć na moment zezwolono, bo się to nadto głośnem po świecie stało. Daremne atoli naleganie. Nayżarliwszymi się o dobro publiczne w tym razie, Jan Tarnowski wojewoda i Zbigniew Oleśnicki biskup, krakowscy, pokazali. Witowt nie niemożąc wyiednać, ze zmartwienia 1430. z tym się rozstał światem.

Tymczasem w Polsce uchwały prawodawczych seymów zastrzegały bezpieczeństwo swobód szlacheckich. Mianowicie na seymie w Czerwieńsku 1422. zawarowano sobie całość statutów czyli praw Kazimirza, których wszystek lud, iakiego bądź stanu słucha; zastrzeżono iż niewolno szla-

chcicowi ani dóbr zabierać, ani go więzić, chyba po rozsądzeniu wspólnie z radą baronów i biskupów wykroczenia jego; starościńskie też wyrokiowanie oznaczone zostało do podpalaczy i do gwałtów na osobach lub domach popełnionych. Chciał król zapewnić dla syna swego, którego w starości splodził następstwo, a wyiednanie tego ciągnęło za sobą pozyskanie nowych przywileiów. W Jedlnie 1430. król Jagiełło wyjaśniał Koszyckie nadania i niektóre Czerwieńskie ustawy, nadto pieniędzy bez wiedzy stanów bić nie będzie. Władysław syn królem uznany.

Pod Władysławem założone są biskupstwa Kiiwskie i Chełmińskie. Mikołaj Trąba arcybiskup Gnieźnieński, poseł od króla i narodu Polskiego na Sobor Konstancyeński, który się w roku 1414 zacząwszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa* korony i W. X. Lit. a to z okazji zamieszek, które pomieniony arcybiskup miał z Janem Rzeszowskim, arcybiskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką wojewodziankę Sandomirską, wdowę po hrabi Granowskim kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Za tego króla Witowt książę Litewski wezwany od książąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azji, i z nimi wspólnie porażony, sprowadził znaczną liczbę rodziny Tatarskich do Litwy, których potomkowie po dziś dzień tamże pozostają, wielą nadani wolności, a osobliwie wolném sekty Mahometańskiej wyznaniem. Z nich się po większej części składały półki i chorągwie lekkie nadworne królewskie i rzeczypospolitey, które pospolicie *utanami* nazywano.

Po zgonie Witowta Jagiełło zatrzymał się w Litwie i krzątał się około naznaczenia namiestnika swojego. Naznaczony był Swidrigayło brat królewski, który niekontent, że Podole Buczackim powierzone zostało, począł króla więzić. Odgró-

żkami szlachty Polskiej skłoniony do uwolnienia, rozniecił krwawę między Litwą i Polską zatargi, a wojnę domową w Litwie. Na jego bowiem miejsce Jagiełło mianował wielkim księżciem Zygmunta brata Witowta. Zygmunt prędkim straceniem kilku panów Litewskich wielu od siebie odrażał, a wojny domowej Jagiełło nie przeżył.

Panowanie Władysława III.

Władysław III. dziesięcioletni na tron po oycu nastąpił. Potwierdzenie na państwie w Poznaniu zmocnione jest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybraniu Władysława przeczyło dla młodych lat jego. Swidrygajło, dawny książę Litewski, wojnę przeciwko Zygmuntowi panującemu po Witowdzie w Litwie księżciu, utrzymując, zbity na głowę pod Wiłkomierzem, do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuje, Krzyżacy widząc Swidrygajłła partyą, którego w buntach podsyćali, rozproszoną, zawierają 1435 w Brześciu Kuiańskim pokój z Władysławem. Lecz nie długo pożył i Zygmunt przez znowę wielu panów (1440) zabity. Rozerwały się po tém zdarzeniu zdania Litwy, nie ledwo padł wybór na Kazimirza królewicza, kiedy właśnie tegoż samego brat jego król Władysław III. na wielkiego księżcia przysłał.

Litwa od czasów zgonu Olgierda bliskich przez całe Jagiełły panowanie nadpsutą budowę swoją ukazuje. Między braćmi i pokrewnymi księżętami niezgoda, która nietylko wojny domowe roznieca, ale narażała więcej niż kiedykolwiek państwo Litewskie na wpływ i grabież Krzyżacką. Między panami niesworność. Na lud względ prawie żaden. Jeden Psków i Nowogród wielki są dannicze rzeczypośpolite: inne miasta nie mają obrońców praw swoich, a chociaż państwo to Litewskie jest Ruskim, Ruś i iey kniaziowie przykrzyli sobie Litewskie rozkazy. Jest Litwa wielka, utrzymywał

iey wielkość Witowt, ale zaczyna bydź słabszą. Wpływ Polski równie przyniósł dysharmonii, Osiedlanie Polaków, łatwe dla Rusinów dyalektu Polskiego przyjęcie, zaprowadzanie do miast magdeburyi, przywileje stanu szlacheckiego Litwie obiecane, stąd zmienne życzenia arystokracji z demokracją szlachecką, na ostatek życzenie iednych dopełnienia połączenia się z Polską, wstręt od tego innych wystawia obraz wzajem mieszaących się ruchów państwa i narodu Rusko Litewskiego.

Od czasu iak stany świeckie poczęły świadomemi się stawać tego światła, które niegdyś wyłącznym duchownych udziałem bywało; od czasu iak świeckie swoich praw poszukiwać poczęło, zachwiało się Rzymskiego Dworu w chrześcijaństwie panowanie. Jego dowolna władza, zrozumiałe a ostre licznym opłat po królestwach pobieranie, coraz bardziey obrażającemi i dolegliwemi się stawały. Przeniesienie stolicy do Awenionu, następująca kilkudziesięcioletnia schizma, która chrześcijaństwo pomiędzy dwu papieży rozrywały, walka papieżów z cesarzem Ludwikiem Bawarskim, spory w zakonie franciszkańskim, kaznodzieystwo gorliwych kapłanów i osób, naostatek sobory, osłabiały potęgę dworu Rzymskiego i jego panowanie. Mocarstwa uznały się bydź nie podległe. A chociaż stan duchowny był nieraz kaznodzieystwem obrażony, stan ten również się brał do naprawy kościoła iak tego pragnęły świeckie. Zbierały się sobory ażeby pokóy w chrześcijaństwie zjednać, uśmierzyć herezye i schizmę, a dopełnić reformy kościoła w wierze i obyczajach na głowie i członkach. Zbierające się sobory w Pizie, Konstancyi i Bazylei pokóiu wyednać nie mogły, uśmierzyły schizmę papieżką, chociaż sobor Bazylejski był początkiem nieiako nowej. Rozpatrzyły się w herezyach. Na soborze Konstancyjskim r. 1415. Jan Huss był spalony. Wyróżniałszy był sobor Bazylejski dla Hussytów, ale z nimi ciężką wojnę toczono w Czechach. Inte-

resowało to Polskę, gdy Hussyci od Witowda i książąt Litewskich wsparcie znajdowali. Ich nauka wciskała się do Polski, Jagiello zniewolony był iey szerzenie się wstrzymywać. Co do reformy kościoła, lubo wiele zapadło na soborze Bazylejskim uchwał, ale te, ponieważ albo ścieśniały samowładne głowy kościoła działanie, albo ią tykały, małego stały się użytku. Papieże zawierali z mocarstwami chrześcijańskimi konkordaty i niemii swoją władzę oznaczali. Do osłabienia mocy uchwał soboru Bazylejskiego i to się przyczyniło, że Eugeniusz IV. papież, przeciw nim powstał, otwierając osobne sobory w Ferrarze czyli Florencyi a potem na Lateranie w Rzymie obrady. A to z takiej było okoliczności.

Turcy pod naczelnictwem Osmańskiego czyli Ottomańskiego domu, poczęli byli od czasu niejakiego niezmiernie chrześcijaństwu zagrażającą tworzyć potęgę. Już oni nie tylko w Azji ale i w Europie prowincye cesarstwa Greckiego posiadli tak dalece, że prócz stolicy Konstantynopola, mało co cesarstwu Greckiemu pozostawało. Paleologowie w Konstantynopolu panujący, potrzebowali pomocy, szukali iey u łacinników, i dwór Rzymski wyednać obiecywał. Był iednak warunek przystąpienia do unii z łacińskim kościołem. Oycowie soboru Bazylejskiego wzywali Greków do porozumienia się, wzywał ich i papież Eugeniusz IV. A gdy w Bazylei zapadła uchwała zmienienia miejsca obrad soboru, ażeby się dla wygody przybywających Greków do brzegów morskich przybliżyć, Eugeniusz IV. spieszył się z otworzeniem innego soboru w Ferrarze, dokąd potrafił Paleologa i duchowieństwo Greckie ściągnąć. Z Ferrary przeniesiony sobor do Florencyi ogłosił 1439. unią kościołów łacińskiego i greckiego. Zaszyły ze strony Greków cząstkowe protestacye, wkrótce wielkie na to zdarzenie narzekanie. Na Rusi, gdzie powszechny był grecki obrządek, Izidor metropolita

Kiowski szczerze do unii przystąpiwszy, prawie całą Ruś w Polskie lub Litewskie granice zajął, za sobą pociągnął. W Moskwie przyjęcie tej unii odmawiano, uwięziony Izydor uchodzić musiał. Ponieważ to zaszło w granicach państwa Jagiellońskiego, łatwiej było szlachcie Ruskiej wkroczyć w przywileje szlachty Polskiej, które sobie nie dawno (r. 1430) od Jagielly w Jedlnie przyznane mieli. Co nastąpiło za Władysława III. (r. 1433) tak, że i duchowieństwo uniackie miało być w swobodach z łacińskiem porównane.

Lecz Eugeniuszowi IV. potrzeba było dać pomoc Konstantynopolowi i Paleologowi. Trudno ią było od panów Europejskich wyednać, ale bliższe i pograniczne mocarstwa zwróciły jego baczną uwagę. Polska i Węgry poczęły Turcyi sąsiadować. Właśnie za Władysława III. po śmierci Alexandra wojewody Wołoskiego, synów jego Eliasza i Stefana kłótnie zwróciły króla Polskiego ku południowi uwagę. Wołoskie województwo podzielone było nadwa: Eliaszowi dostała się dalsza Wołosza, Stefanowi bliższe Multany czyli Mołdawia. Te województwa graniczyły Turcyi, a iak to bywało, że królowie Węgierscy kazali sobie wojewodom Wołoskim daninę niekiedy opłacać, takie żądania groziły ze strony Turków. Tymczasem po śmierci Alberta cesarza, który po Zygmuncie na cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany jest królem Węgierskim spieszy do Węgier, a uspokoiwszy przytomnością swoją domowe rosterki z okazji rozdwojonych umysłów, za Władysławem, którego większa część narodu królem (e) ogłosiła, i Elżbietą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża

(e) Powiadają, iż Władysław zdjętą S. Stefanowi koroną w Bułogrodzie był koronowany, gdyż Elżbieta ozdoby i korony królewskie zabrała, i oneż z synem swoim już koronowanym od Dyonizego kardynała arcybiskupa Strygońskiego, do Niemiec do Fryderyka cesarza odesłała.

wydała na świat syna Ładysławem *Pogrobowcem* nazwanego; za poradą i pomocą Jana Korwina Hunniady, i Jerzego Kastyoty *Skanderbeia* książęcia Albanii, podnosi wojnę przeciwko Amuratowi I. cesarzowi Turckiemu, państwo Węgierskie od dawnych już czasów podbić usiłującemu. Szczęśliwie Władysław poraził Turków, i przymusił Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był, dla powróconey Węgrom Serwii i innych dawniey na nich zawojuowanych krajów; atoli Amurat wierność i rzetelność zwykłą w dotrzymaniu traktatów zawartych przekładając nad wszystkie pożytki nienaruszenie przymierza dochowywał. Władysław zwiedziony kardynała Juliana Cezaryni legata papieża Eugeniusza IV. obietnicami, że Jan Paleolog cesarz wschodni wojnę podnosi, że on i Włoskie i Burgundzkie floty będą bronić Turkom przejścia z Azji do Europy: za uwolnieniem oraz od przysięgi przez tegoż legata kardynała Juliana Cezaryni biskupa Sabińskiego: nową przeciwko Amuratowi przed wyściem czasu przymierza, podniósłszy wojnę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadley potykając się, 1444. na placu poległ, a Kardynał, pierwsza tej wojny podnieta w ucieczce zabity był. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka, czyli kancelarya królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry lat 4ry. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrzymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyjacielowi potrzeba dotrzymać, pozbauiły Polskę króla, po którym wielkie sobie pomyślności obiecywać mogła; i który tę jednę tylko miał do siebie wadę, wielkim bohaterom przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedożytego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu wojennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne jest, w bi-

twie nie szanując się, i żołnierza raczey walecznego, aniżeli ostrożnego hetmana pełniąc obowiązki. Z Władysławem III. zginęła ostatnia cesarstwa greckiego obrona. W lat dziewięć potem 1453. Carogród czyli Konstantynopol od Mahometa II. sułtana Tureckiego zdobyty został. Turcy poczęli na morzu czarném panować. Za czém Tatarzy Przekopscy Turkom się poddali, i przestali Litwie podlegać. Osady Genuieńskie i miasto Kaffa w Krymie (w 1475) od Turków pozdobywane, na morzu czarném żegluga i handel utrudzone, Wołoszczyzna i Mołdawia zagrożone. Słowem Litwy i Polski w tych stronach położenie niesłychanie się zmieniło. Potrzeba było wielkiej pilności, a tey byź nie mogło z powodu osłabienia Litwy, niedbalstwa polskiej szlachty i kolizyi obudwu państw i narodów, która Kazimirza Jagiellończyka panowanie trapiła.

Za panowania Władysława III. Zbigniew Oleśnicki Kardynał biskup Krakowski kupił księztwo Siewierskie od Wacława księcia Cieszyńskiego za 6000 grzywien groszy Prazkich, i wiecznemi czasy onoż do biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego księstwa biskupom Krakowskim dawał się tytuł *książęcia Siewierskiego*.

Panowanie Kazimirza IV. ✕

Zal i smutek Polaków z odniesioney pod Warną klęski, tém był cięższy, iż przez długi czas żadney o króla swojego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obieraniem nowego króla się ociągali. Dopiero pobudzeni przykładem Węgrów, którzy Ładysława syna Alberta cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradziu, i Kazimirzowi księźciu W. księztwa Lit. bratu Władysława, prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitemi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni uporném iego odmawianiem Polacy na Piotr-

kowskim seymie, Bolesława książęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, alieżci Kazimirz tajemnie podmawia matkę swoją Zofią, aby upewniła Polaków o jego do obięcia królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa, i tamże koronowany jest. Kłótnie o prym między Oleśnickim, któremu niedawno kapelusz kardynalski przywiózł był Jan Długosz kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim arcybiskupem Gnieźnieńskim na seymie Piotrkowskim roku 1451. w ten sposób Kazimirz zaspokoił, ażeby koleyno do senatu przychodzili, oraz żeby nikt odłąd z biskupów Polskich nie ważył się starać o kardynalską dostojność bez wiadomości królewskiej. Pierwszy z królów Polskich nominować począł biskupów, których dotąd kapituły wolnemi głosami obierały, a to z okazji kłótni zaszyłych o biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienieńskim od stolicy S. nominowanym, Janem Lutkiem z Brzezia, którego kapituła obrała, i Janem Gruszczyńskim kanclerzem od króla zaleconym; ostatni po długich sprzeczkach, wsparty powagą królewską, utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyney przy kapitułach zostaje. Chociaż Kazimirz królem ukoronował się, jednakże wzdygał się złożyć przysięgę królom zwykłą. Albowiem wyniesiony za życia brata swojego przez Litwę na wielkie księstwo, przysiągł iey, że w niczem Litwy nie umniejszy, owszem rozprzestrzeniać ją ma. W przysiędze zaś narodowi Polskiemu składaney wypadało przyrzekać, że odpadłe kraie Wołyn, Ukrainę, Kiiów, które Litwa trzymała do Polski przyłączone zostaną, a taką przysięgę Litwaby najgorzey uważała. Zład, przez różnych panów Litewskich niejedność między sąsiedniemi narodami a pod iedną zostawać mającemi głową rozsiewana, poczęła panowanie Kazimirza burzliwém sprawiać. Po daremnym kilkoletnim oporze, co seymowe obrady mieszało, król 1453. przysiągł.

Tymczasem częste bywały zjazdy czyli seymy i nieład, zarzucenie ustaw Wiślickich i innych przepisów Kazimierza Wielkiego, tak w stanie szlacheckim iako też i mieyskim niedopełnianych, wymagały pomnażania uchwał. Tém się zajmowały seymy w Piotrkowie, Korczynie, a r. 1454. w Nieszawie i Opocznie. Na tym ostatnim król ponawiał przywileje. Bywały te ustawy niekiedy jeszcze prowincjonalne, lecz Wiślickie, Małopolskie naywziętszemi się stawały, a pomimo ziemskie czyli prowincjonalne wyjątki, gdy się powszechnych zjazdów czyli seymów liczba wzmagła, podobnie i zapadające ustawy powszechnemi dla wszystkich prowincyy staia się.

Sądownictwo od czasów Kazimierza Wielkiego znacznie się zwyczajami nowemi czyli raczej przemienianemi inném stało. Wojewodzińskie sądy i kasztelańskie traciły swoje dawne znaczenie; podniosły się starościńskie czyli grodzkie i generalskie. Przy królu zawsze naywyższe wyrokowanie było, ale pomnożyło się zjazdów które w obecności lub nieobecności królewskiej w imieniu jego wyroki wydawały. Zjeżdżali się po prowincyach, po ziemiach, wojewoda, kasztelanowie, biskupi, urzędnicy, różni panowie, i składali różnego rodzaju sądy. Od ziemstwa szły appellacye do zjazdów, nazywanych wiecami czyli *colloquia*. Od Grodu zaś szły appellacye *ad conventus generales* do zjazdów generalskich.

Krzyżacy niegdyś tak straszni dla Litwy i Polski, skoro się zmieniło ich położenie, strasznymi bydź przestali. Nie ubyło im nic z rozciągłości ich panowania, ale celich bytu zniknął. Litwa się ochrciła i zakon stracił przedmiot który go podsycał i to sprawiał, że zewsząd Niemcy pod znak krzyża ściągali się. Zakon tracił swą działalność, a gdy nie ustaie w swych niechęciach ku Polakóm i Litwie, osłabnięcia swego dowody prędko jeszcze w wojnach z królem Jagiełłą złożył. Wojna ta wniosła do Polski ogromne Krzyża-

ckie skarby i nadal zapasów pieniężnych, obce pomocy nie ma, Krzyżacy własnym siłom i za-
możności kraju który posiadali zostawieni. Lecz zakon oddał się gnuśności, nieład w nim wzrastał, kommandorowie z wielkim mistrzem w nieiedności, biskupi z mistrzami w niezgodzie; zakon oddał się swawoli i rozpuszcie, dopuszczał się gwałtów i spełniał ucisk nad mieszkańcami kraju którym rozkazywał. Miasta i szlachta Pomorza niegdyś na Polsce zdobytego, oraz Prus całych, do żywego doięci złém Krzyżaków postępowaniem, narzekali i iątrzyli się. Bractwo iaszczurek, od roku 1397. utrzymujące się, z naysznamienszych obywateli i przemożnych panów złożone, odnawiając swoją fundacyą 1451. podniecało do czynienia przełożeń i zaniesienia skarg na seym Niemiecki przed cesarza. Przewidywali ich bezskuteczność, dla tego, tegoż czasu 1452. wyprawiali do króla Polskiego wysłańców swoich, którzy tajemne czynili układy przyrzekając zakupić i wydadź wszystkie krzyżackie twierdze, byle król Polski chciał odzyskać kraie niegdyś część Polskiego królestwa składające. Gabryel z Baysen (potém wojewoda Elbląski) biegał do Polski i wyiednał, że w 1454. wojna na wyzwolenie Prus z pod krzyżackiego zakonu rozpoczętą została. Rzeczywiście cały kraj, wszystkie miasta i twierdze prędko zajęte były przez Polaków, szło tylko o zdobycie kilku miejsc od Krzyżaków trzymanych, a niedoleżnie ze strony Polaków prowadzona wojna, pomimo wielką usilność w popieraniu iey dała Krzyżakom sposobność do obrony. Dopiero po czternastoletniej wojnie a straszliwém kraju, o który wołowano, wyniszczeniu, roku 1466. traktat w Toruniu zawarty, województwo Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie i księstwo Warmińskie do Polski przyłączył. Część wschodnia Prus, które są Prusami właściwemi, zostawiona była Krzyżakóm, z obowiązkiem, aby każdy nowo obrany mistrz osobiście od króla i senatu inwestyturę na lenność odbierał; wielki

mistrz i kilku kommandorów do rady czyli do senatu przyięci. Rudolf biskup Karynty, poseł papieski, do zawarcia z Krzyżakami traktatu Toruńskiego znacznie się przyłożył.

Naród Pruski przeciw Krzyżakom powstający,łożył życie i majątki dla wyswobodzenia się; niemniej też wielkie z siebie czyniła Polska ofiary, żeby ród bratni z pod iarzma Niemieckiego wydobyć: lecz stan iey zawichrzony s powodów różnych, a mianowicie Litwy, stawał się wielką przeszkodą do skutecznego działania. W Litwie wielu możnych, a mianowicie Gasztołd wojewoda Wileński usiłowali koniecznie zerwać nastąpić mający związek narodów Litewskiego i Polskiego, nawet przedsiębrali iuż pomimo Kazimierza innego na wielkie księstwo wynieść. Kazimierz łagodził tę panów zuchwałość, odzywał się do niższej szlachty, Horodelskie przywileie zatwierdzając. Lecz Gasztołd i możni usiłowali mocą resztę Wołynia i Podole Polakom wydrzeć: stąd przychodziło do otwartych zatargów. Małopolska bliżej to cierpiąca z tego powodu w niespokojnościach, przytém różném wiekowi właściwém po nadgraniczu Szląska łotrostwem, do którego mieszały się drobni książęta Szląscy, na Oświęcimiu, Zatorze panujący, rozrywana, narzekała na króla jako iedyną wszystkiego przyczynę. (R. 1459.) Rytwiański w imieniu prowincyi wyrzucał to na oczy Kazimierzowi domagając się aby Litwa na tyle posług, których od Polski doznała niepomna, swym panom niewierna, zabrane na Wołyniu ziemie zwróciła; aby król zapobiegał nadużyciom starostów, uboższą szlachtę uciskających; złych pieniędzy nie bił, drogi od rozbojów ubezpieczył i lepiej rzeczpospolitą zawiadywał, ieśli chce po niej wyciągać tego, czego po wiernych poddanych oczekiwać może. Tak ostro ukazywały się poróżnienia Litwy z Polską, króla z obiedwiema narodami, w których swobody stanu szlacheckiego wzrastały, a w Polsce gminnowładztwo szla-

checkie przez urządzenie się seymów dopełnione zostało.

Od czasów Kazimirza Wielkiego było rozmaitych zjeżdżań się panów i szlachty nie mało i te mnożyły się. Zjazdy ziemskie i powiatowe, wojewodzkie, prowincyy i całego królestwa; zjazdy sądowe: generały, wieca, i zjazdy prawodawcze stanowiące: seymy, seymiki. Król różnie zasiadał lub oboenym nie był, zwoływał lub zebranie przychyleniem się upoważniał. Potrzeba uzyskania podatków za Jagielly i Kazimirza mnożyła liczbę seymów prowincjonalnych lub powszechnych królestwa całego. Były przykłady (f), że seymiki (*conventus particulares*) przed seymem (*ante dietam generalem*) odbyły się. Przykłady te, po wielu doświadczeniach stały się nieodzowne. Kiedy po wojnie Pruskiej z powodu wypróżnienia wycieńczonego skarbu, potrzeba było podatków, zjeżdżające się na seym ze stanu szlacheckiego wyznaczone osoby, czyli posłowie, oświadczyli, że nie mają pełnomocnictwa do tego. Na następujący więc seym do nowego Korczyna 1468. roku z seymików są wysłani posłowie i ci składają właściwie narodu reprezentacją, stanowiącą wspólnie z królem i senatem. Tak seym urządzony został. Od tego czasu król na seymie prezyduje dwóm izbóm: senackiej, w której biskupi, wojewodowie, kasztelanowie, i senackiego rzędu urzędnicy zasiadają; i poselskiej, w której nieoznaczona liczba posłów z ziem i powiatów wybranych, oraz posłów miejskich czyli reprezentantów miast różnych niekiedy od króla powoływanych zbiera się. Po takim urządzeniu się seymu, gdy na tym seymie o podatkach, o prawach, o różnych porządkach rzeczypospolitey, o iey politycznych z państwami związkach, nieraz o pokoju i wojnie stanowiono iest, lub król rady

(f) Jak się pod rokiem 1404. mówiło.

zasięga: przez decyzye izby poselskiej, stopniami stan szlachecki wielkiej przewagi nabywa. Senatu znaczenie maleie, dawna stanowiąca moc królewska iest przy seymie. Gminowładztwo szlacheckie do swoiey już pory przychodzi. Stan szlachecki podnosi się nad inne, innemi pociera. Kmiecy zobowiązany osobiście musiał w dalszych czasach zwolna swych wolności zapominać, przechodzić w poddaństwo i pańską (senioralną) władzę uznawać; mieyski ścieśnienia swego znaczenia politycznego doznać, i król i stan duchowny przewagi stanu szlacheckiego doświadczyć. Czego wszystkiego udowodnią dalsze głównejsze wypadki.

Kazimirz prócz nabytych orężem Prus powiększył granice królestwa przez zakupienie księztwa Oświęcimskiego, którego od Jana książęcia Oświęcimskiego za 50,000 grzywien groszy szerokich Prazkich nabył. Wacław książę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyznał. Tatarzy Ruś i Podole plondrujący, przez Jana Alberta królewicza szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonu.

Po śmierci Jerzego Podziebrackiego króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi najstarszemu Kazimirza synowi, który z Elżbiety córki Alberta II. cesarza matki swojej najbliższym oneyże był dziedzicem. Władysław w Pradze koronowany iest. Węgrzy też niekontenci z rządów Macieja Korwina Huniady króla swego, wzywają na tron Kazimirza drugiego królewicza Polskiego; lecz ten gdy wyprawę swoją do Węgier opóźnia, Maciey uymuie sobie Węgrów, i do zgody z nimi przychodzi, a tak Kazimirz od tronu widzi się być odrzuconym. Po śmierci Macieja Węgrzy na tron wzywali Jana Alberta, do czego im było powodem zwycięztwo iego nad Tatarami niedawno otrzymane. Atoli Władysław brat iego starszy król Czeski przez swój obrot przemógł nad nim i tron Wę-

gierski odzierżył, z czego oyciec ich Kazimirz był niekontent.

Tak się cisnęły korony w dom Jagielloński. Nie mógł ich Kazimirz pozyskać wedle swego życzenia, ponieważ doznawał prawdziwego w skarbie niedostatku. Pewnie, że daleko większego doświadczał syn jego Władysław kilka królestw posiadający, lecz Kazimirz patrząc na pomyślność i dobry byt mieszkańców Polski, nie mógł więcej ani pozyskiwać koron dla rodziny, ani ocalać straty na które obadwa państwa jego Litwa i Polska w odległych stepach narażone były. Podobało się Litwie nieustannie napastować granice Polski, potężne facke usiłowały zerwać z królestwem, chciały nawet wyrzec się Kazimirza samego i Jagiellonów, a wyjaśniały iak dalece w tym stanie stronnictw rozwiała się niemoc ogromnego państwa Litewskiego. Podówczas osłabła do ostatka horda Kapczacka i wielki książę Moskiewski Iwan Wasilewicz w 1477 zupełnie się z pod Tatarów wyzwolił. Ten z następcami poczyną odrywać od Litwy Ruskie ziemie. Nowogród wielki w 1479 tym sposobem stracony, a książęta Siewierscy w 1490 poddali się wielkiemu książęciu Moskiewskiemu. Turcy wpadli na Wołoszczyznę i Multany. Zdobyli w tej krainie w 1484 r. dwa ważne porty Kilią i Białogrod i prawie przecięli bezpośrednie Polski z morzem czarném związki. Dzielny Stefan Wołoski bez wsparcia od króla Polskiego zniewolony był swoją obrotnością kierować się. Przeciwników swoich województwa rozrywających i posiadających wojować, odpierać Turków, opłacać się Macieiewi Węgierskiemu królowi lub stawiać mu czoło. Powrócił Stefan w posłuszeństwo, ale strata portów była nieodzyskaną.

Pewnie, że Kazimirz nie miał mocy dyzharmonii swoich państw naprawić. Okazując czas niemały szczególniejszą dla Litwy przychyłność, naraził się Polakom i oziębł ich tak dalece, że zapiedbawali obronę kraju niedostarczając potrze-

bnych Kazimirzowi dochodów. Miał Kazimirz swoje wady i niemałe cnoty. Nie lubił pracy, ale niestateczność jego utrzymywała go w ustawicznym zatrudnieniu. Płonne bywały te zatrudnienia i wiele zajmowało go polowanie. Nie był w stanie brać się czego gorliwie i z gruntu, zapominał o przeciwnych losach i przykrościach a zapominał się w pomyślności; chciał się jego umysł wyniosłe nadymać, lecz powagi utrzymać nie był w stanie. Ztąd łatwy w pożyciu, chętnie obdarzający, bezinteresownie łaskami i dobrodzieystwyszafujący. Jeśli tém serc nie ziednał i nie przywiązał do siebie, sprawiał to, że nikt się od niego nie odstręczał. Jeżeli nie mógł harmonii przywrócić, studząc wzajemne narodów kollizye tyle przynajmniej wyiednał, że nie przyszło do rzetelnego rozerwania i dał obu narodom czas do oswolenia się z sobą. Po czterdziestokilkoletniem panowaniu Kazimirz zeszedł z tego świata w Grodnie 1492. (g).

Panowanie Jana Alberta.

Po śmierci Kazimirza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na seym dla naradzenia się o nowego króla obraniu. Jan Albert, aczkolwiek po oycu prawem dziedzictwa był naybliższym tronu, przecieź wielom nie podobał się dla nieznośney

(g) Za niego żył Jan Długosz z Niedozielska herbu Wieniawa, sławny dzieiów Polskich pisarz, nauczyciel królewiców, synów Kazimirza IV. Był naprzód kanonikiem Krakowskim, a umarł nominatem arcybiskupem Lwowskim. Historia jego w średnim stylu Łacińskim jest pisana i stanowi ważną w dzieiopi-sarstwie Polskiem Epokę, ponieważ Długosz ufixował krzywe o pierwotnych dzieiach Polski wyobrażenie. Póki Długosz swoich czasów lub bliskich siebie wieków dzieie pisze, póty jest on szacowny do nżycia świadek. Jeszcze on na czasy Łokietka niemałe światło rzuca, lecz przeięty wyobrażeniami wieku swęgo, napoił nicmi dawnieysze dzieie, tak, że co Gollus, co syn Kadłubka Wincenty mówili, tego czysto powtórzyć nie umiał. Ta wada stała się wadą wszystkich jego następców, którzy go naśladowali lub poprostu powtarzali.

umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra, którego już Litwa księżciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta, zamysłać poczęli. Atoli za usilnem królowej matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, aliżci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie, pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś samey pierwszy z nich namawiał króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał się o potwierdzenie onego. Albert po długiém namysleniu się, Tureckiemu na trzy lata przymierze potwierdził: Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomódz Rzeczypospolitey. Albert w roku 1494. kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych księstwo Zatorskie od Janusza księcia Zatorskiego; ziemię zaś Płocką po zeszłym bezpotomnie Janie księciu Mazowieckim do korony przyłączył, resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawując.

Złączywszy woysko Polskie z Litewskiem, które mu Alexander na pomoc przysłał, podstępnie podnosi wojnę przeciwko Wołochom. Soczawę najcenniejsze na ów czas Wołochów miasto oblega, lecz bezskutecznie: albowiem zdradliwie od Stefana wojewody wołoskiego wprowadzony wgłąb nieznanego kraju, w *Bukowinach* tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaje. Po takowej woyska Polskiego porażce; Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczajnie mroźna w r. 1498. uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyjaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Stefan prosił o pokój, na który i Sułtan Turecki Bajazet II. przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala; obiecując nigdy odtąd Polski nie naieżdżać ani Wołochów w buntach wspierać i podsycać. Wnetże Moskwa pomimo przyjaźni i spokrewnienie Iwa-

na Wasilewicza I. W. cara moskiewskiego z królem przez zaślubienie Heleny córki carskiej z Alexandrem bratem królewskim, do Litwy wtargnęła, a poraziwszy woysko Alexandra, pobrawszy Brańsk, Nowogrod, księstwo Siewierskie zupełnie odzierżyła, Czerniechów, Starodub zabrała i o dobycie Smoleńska potrzykroć, lecz daremnie się kusiła. Jerzy Pac i Mikołaj Solfohub zawiadujący garnizonem, mężstwem i przezornością dyspozycy swoich obrónili go od nieprzyjaciół. Przymierze zatem z Moskwą na lat sześć stanęło.

Fryderyk książę Saski wyniesiony na godność wielkiego mistrza Krzyżackiego, wzbrania się czynić hołdu królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą chce go do powinności nakłonić, lecz to gdy nie pomaga, o wojnie przeciwko Krzyżakom zamysła. Atoli układ ten bez skutku zostaje. Dla prędkiej króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Toruniu r. 1501. z tym się rozstał światem. Nastąpiwszy po oycu na państwo Polskie, słabym i nieudolnym wrzładach pokazał się, przez zbytęczne zaufanie i poleganie na Filipie Buonacorsi Włochu, nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chępliwość przezwiał się Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy państwa przez kilka lat z powszechném narodu nieukontentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego, i chwiejącego się w powzięciu zdania: ieżeli miał cnoty lub występki iakie, tedy iak tamtych iasniejąca sława, tak tych nienawiść, nie na niego, lecz na póchlebców tron jego otaczających, spływać się zdawała.

Głoszono podówczas, że nienawidziany Kallimach nastawał na wolności narodu, że chciał władzę monarszą podnieść. Ztąd szlachta gorliwiej niżeli kiedy za swoimi przywilejami obstawała, a słabość królów Jana Alberta i po nim następującego Alexandra ułatwiła szlachcie do wykroczenia z obrębów wolności swoich a krzywdą stanów niższych, czego dowodem są uchwały sey-

mu Piotrkowskiego r. 1496. W sądownictwie i sądach bywały wykroczenia, że opóźniano wyroki uboższym ze szlachty, a wykroczenia te dotyczyły więcej kmieci prawie już przystępu znaleźć nie mogących. Tymczasem ustawa seymu Piotrkowskiego wyjaśniając to, co statut Kazimirza Wielkiego nie dobrze opisał, waruie, ażeby ode dni, w których ta uchwała nastaje, nadal w interesie zbiegłych kmieci ci tylko pozywani byli, którzy w Ziemstwie stawać mogą. Statut Kazimierza wprost zbiegłego kazał przed sądem ścigać, Jana Alberta czyni zastrzeżenia które inne ustawy jego wyjaśniają, według których, mieszczanie długów swych nie na dłużnych kmieciach ale na ich panach poszukiwać mają; kmieć mogący się do zapomnianych i opacznie wykładanych statutów, lub zwyczajów odwoływać i mogący jeszcze miejsce siedliska swego i sposób życia odmieniać, jeżeli stan rolniczy porzuca i bierze się do nauk, jest przez statut Jana Alberta za wyzwolenca (*tantum emancipatus*) uznany. Tym sposobem nadto oczywiście stan kmieci niesłychanie się odmienił, przemieniany w poddaństwo a nawet niewolnictwo swych panów.

Inne Piotrkowskiego seymu ustawy poniżały inne stany. Szlachta sobie tylko wyższe godności duchowne zastrzegła, tak, że plebeie, to jest ze stanu kmiecego ani mieyskiego nikt ich otrzymać nie mógł. Jednakże pozwolono plebeiom niektórych kanoniy w oznaczonych kapitułach, które to kanonie doktorskiemi zwane, z powodu, że rozdawane były osobom nieszlacheckiego urodzenia, które w stanie duchownym, stopień doktora teologii, prawa lub medycyny pozyskały. Inna uchwała, nakazywała plebeiom, to jest kmieciom i mieszczanom całkowite wyprzedanie się z ziemskich posiadłości, których od tego czasu nadal posiadać im zabroniono było. Ustawa ta niezaraz do exekucyi weszła, a kiedy w późniejszych nieszczęśliwych dla Polski czasach dopełnianą być

poczęła, podówczas większe miasta niektóre miały szczególne dla siebie przywileje, mocą których mieszczanie tych miast mogli dobra ziemskie nabywać i posiadać.

Na tymże jeszcze seymie Piotrkowskim statut Jana Alberta potwierdza ustawy Kazimirza Jagiellończyka w Opocznie i Nieszawie napisane, ale te Nieszawskie uchwały w powtórzeniu są zmienione, kilka artykułów w dodatku uzyskały. Między dodanemi jest, iż żadney konstytucyi, żadnego wezwania do wojny czynić nie wolno, bez zebrania po szczególnych ziemiach, to jest bez seymików i seymów. Tak ustawa ta Nieszawską nazwana, dla tego, że między Nieszawskie zamieszana (h) we wszystkiem króla i senat ścieśniała. Obok tych uchwał myślano niemało o całkowitem prawodawstwie i porządnym prawach, wołano o zaostrenie kary za zabójstwo, wnoszono, aby sędziowie nie wybierani, ale uczeni i opłacani byli, domagano się porządnej księgi praw. Niedopełnione te życzenia miały wziąć koniec pod królem prawodawcą Alexandrem.

(h) Sejm w Nieszawie był r. 1454. we współczesnych rękopismach statutów tego seymu między ich artykułami ustawy tej o władzy seymów i seymików nie ma. Przed prawodawczym seymem Piotrkowskim, za Jana Alberta, podwakroć drukowano dawne Kazimirza i Jagiełły statuta w roku 1491. i 1496. a między Nieszawskimi ustawami tej o władzy seymów i seymików nie ma. Więc późniemy między Nieszawskie wmieszana została. Że zaś w drukowanych 1496. statutach nie znajduje się, może to być, że jeszcze na seymie Piotrkowskim tegoż 1496 roku tak zaraz tej ustawy za Nieszawską w statucie Jana Alberta przeczytać się nie ważyło; być nawet może, że ona i w statucie Jana Alberta nie znajdowała się. Statut Jana Alberta zawierający w sobie ustawy Nieszawskie był dopiero po nowych prawodawczych w Polsce usiłnościach r. 1506. przez Łaskiego drukowany. Potwierdzone przez Alexandra, Jana Alberta statuta snadniey ponieść mogły odmiany i w nich zawarte Nieszawskie dodatki uzyskać. Godzi się mieć te podejrzenia, chociaż istotnych dowodów dotąd jeszcze nie ma. W każdym jednak razie przyrzucana ta ustawa do Nieszawskich ukazuje słabość dwu królów krótko panujących, a swawolę szlachty.

Panowanie króla Alexandra.

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat jego, wielki książę Litewski tron osiadł, który mu tym chętniej Polacy ofiarowali, im więcej widzieli, że możni panowie Litewscy opuszczali swoją ku Polsce niechęć. Wzmagające się niebezpieczeństwa skłaniały ich do tego. R. 1499 Jagiellońską unię w Wilnie potwierdzono, a zaraz po zgonie Jana Alberta, Tabor biskup Wileński z innymi wyprawieni byli do Polski dla zapewnienia związku z koroną. Przyrzeczono sobie, że król Polski i wielki książę Litewski zawsze w jednej będzie osobie. Przyjechawszy do Krakowa Alexander, od brata swego Fryderyka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i kardynała na króla był namaszczony, żona zaś jego Helena, ponieważ religii była disunickiej, honoru tego nie otrzymała; a toli pozwolono jej mieć na zamku królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swemu obyczajem Greckim zadosyć czynić mogła. Po koronacji, wprędce król do Litwy wyjechał, posłyszawszy o wtargnieniu tamże woyska moskiewskiego, a Fryderykowi kardynałowi rząd zlecił w Polsce; do której także za namową Stefana wojewody Wołoskiego Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotrstwa sposobem oneż zrabowali. Z Moskwą za przybyciem króla do lat sześciu przymierze przedłużone było. Król potem do Malborkajechał, na odbieranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i wielkiego mistrza Krzyżackiego wzywał, a żeby hołd wykonał, z którego on wyłamując się do Niemiec wyjechał.

Dwa sejmy Piotrkowskie 1503 i 1504. a jeden Radomski 1505. miały za króla Alexandra spełnić życzenia porządnej księgi praw. Jakoż król prawodawca Alexander poprawiał wszystkich stanów prawa. Żydzi mieli zdawna przywileje, ale prócz nich byli w dobrym bycie i znaczeniu, w stroju i obyczaju równali się szlachcie, tak, że

król Alexander potwierdzając ich dawne przywileje, mniemał czynić na ich szkodę. Prawo niemieckie Magdeburskie czyli Saskie miało w sobie różne uchwały wynikające z ciemnoty wieków których rozsądek cierpieć nie mógł, iako naprzykład dochodzenie sprawiedliwości pojedynkiem, te wszystkie król Alexander skasował. Co do prawa Polskiego czyli szlacheckiego: pierwszy statut Wiślicki pozbierał był szczególne przypadki, które miały się do podobnych stosować; liczne uchwały za dziada Jagiełły, oycza Kazimierza i brata Jana Alberta, przyniosły Alexandrowi inne statuta, które cokolwiek przepisów pomnożyły, dawne Wiślickie wyjaśniały, a przez to nieraz dobitne prawa osłabione zostały lub sprzecznomownością do nieczynności przywiedzione. Wszystkie te statuta wytykały stosunki narodu z władzą i między stanami rzeczypospolitey, czyli rzeczypospolitey konstytucyą; powtórne ustawy cywilne niezbyt okwite; potrzebie niedokładne wyłuszczenie porządku sądowego; poczwarte przepisy kar za różne wykroczenia dosyć liczne; naostatek, przypadkowe urządzenia, policeyskie i innego rodzaju. Wszystko to w statutach pomieszane było. Oprócz tych ustaw pismem zebranych, równey powagi były zwyczaje, po różnych miejscach różne, a nie brakło z tego powodu ich przeciwności z ustawami pisanymi. Król Alexander wszystkie te statuta Wiślicki, dziadowski, oycowski, braterski, tudzież przywileje stanu szlacheckiego zatwierdził; zwyczajom miejscowym moc obowiązującą przyznał, i swoich ustaw cokolwiek dołożył, iako przepisy obowiązków urzędników wyższych. Wreszcie Jagielloowie rozrzutnością swoją i niebaczném rozdawnictwem dóbr królewskich marnowali je, stanę w to weyrzały i król Alexander przyrzec musiał, że dóbr królewskich bez seymu ani rozdawać, ani długami obciążać nie ma. Tenże Alexander w swoim statucie r. 1505 zapowiada, że odtąd na

wieczne czasy nie nowego ustanowiono nie będzie bez wspólnej rady i posłów ziemskich zgody (i). Wszystkie te statuta i prawodawcze czynności Alexandra, roku 1506. Jan Łaski kanclerz koronny wydrukował, załączając przy każdym exemplarzu 12 kart czystych do spisania miejscowych zwyczajów, i ta księga była zbiorem obowiązującym, bynajmniej jednak niedogodności z tłumem dorywczych uchwał wynikających nie ułatwiająca, a w tym stanie Polskie prawa najniedoleźniejszy skład ukazują, i nie ustają za świetnych czasów tamtych wznowiać się życzenia porządnego praw zbioru.

W Litwie domowe rosterki i niesnaski między familiami zaięły się z okazji Michała Glinńskiego, który ze krwi książąt Ruskich pochodząc, z zacnością urodzenia, i z pięknem do wojny przymiotami, łączył nieznosną pychę, i w taki u króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drżała, i obawiała się, aby sposobność upatrzwszy, księstwa nawet kiedykolwiek samego nie opanował. Naywiększy zaś gas miał na Jana Zabrzezińskiego wojewodę Trockiego, i tyle u króla dokazał, iż mu województwo odjęte było. Wnet potem seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzeczka o pierwsze w senacie miejsce między duchownymi i świeckimi senatorami, z przysądzeniem pierwszeństwa duchownym uspokojona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których wojewoda Bogdan, syn i następca Stefana, w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie naieżdzał; przyobiecana w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta, siostra królewska, rękoymią pokoju do niejakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu

(i) Nihil novi constitui debeat per nos et successores nostros, sine communi consiliorum et nuntiorum terrestrium consensu. *Communis consensus* tej ustawy w dalszych czasach *iednomyslnością* wyłożony został.

do Litwy z wielką zgraią wpadaia, i onęz pustoszą. Nakazane przeciwko nim od króla polspolite ruszenie. Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaie kommendę Glińskiemu, który doścignawszy nieprzyjaciół pod Kleckiem, pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę ieńców z więzów oszobadza. Wieść o odniesioném nad Tatarami zupełném zwycięstwie, przed samém skonanjem królowi przyniesioną; który pokazawszy ślad swoje powierzchownemi znakami, gdy mówić iuż nie mógł, radość, umarł w Wilnie, przez lekarzów osobliwie dozór nad nim mających, niewiadomość: panował lat 5. Ciało iego nie było prowadzone do Krakowa, iak był zwyczaj, i iak chciał Jan Łaski kanclerz Koronny, lecz w Wilnie iest pochowane, a to dla tego, iż panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliński, którego otrzymane świeżo nad Tatarami zwycięstwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyslną właśnie porę do wykonania dawnych swoich, około przywłaszczenia sobie książęcego dostojenstwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydz mogły pana miernych do rządzenia przymiotów: bo iak cnoty, tak i występki iego z temperamentu raczey, a niżeli z układu w nim pochodziły. W stroiach zbytkuiący, lecz nie wspaniały, rozrzutny, lecz nie szczodry: ledwie bowiem nie wszystkie królewskiego stołu dobra rozdał, a przecięż mało sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanych pozyskał: darowizny te dóbr, dopiero przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nic nieważące osądzone, i do korony przywrócone były. Za iego panowania Juliusz II. papież roku 1506 pozwolił kanclerzom i podkanclerzym duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągnienia na się kar i cenzur kościelnych, którym duchowni,

na życie cudze nastawiający, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd sekretarzów WW. ustanowiony.

Panowanie Zygmunta I.

Po zmarłym Alexandrze, Zygmuntowi I. księżciu Głogowskiemu rządcy Śląska (k), bratu ięgo, rządy państwa Polacy, na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa wprzód ieszcze zaraz po śmierci Alexandra, w Wilnie obecnego, księżciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na królestwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa; na którym spór był o miejsce między biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kuiawskim, i radzi wraz ze stanami o podźwignieniu Państwa, poratowaniu skarbu przez niezmierną Alexandra hojność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd referendarzów świeckich i duchownych postanowiony.

Tymczasem Gliński za niespokojnego umysłu powodem idąc, nieustannie się z pany Litejskimi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiej powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności wojewodzkiej wyzuł, naiechawszy go w domu ięgo własnym, zabił. Nie spodziewając się więc po tak okropném zabójstwie, odpuszczenia i łaski królewskiej, do Moskwy, która natenczas Litwę plondrowała, z całą swoją partją przerzuca się, i zasłony swym zbrodniom u Cara szuka. Na pierwszą o tym buncie pogłoskę wyprawil król Mikołaja Firleia z woyskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk oblężony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem króla od

(k) Księstwo Głogowskie otrzymał był Jan Albert od brata swego Władysława króla Czeskiego za to, że go Władysław do królestwa Węgierskiego po śmierci króla Macieja nie dopuścił. Zostając Jan Albert królem Polskim, zdał księstwo Głogowskie bratu swemu Zygmuntowi.

szturmu odstąpił, ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nie śmiejąc zwyciężyć bitwy, w ucieczce klęskę niemłą odebrała. Hetmani wojska Polskiego zapędziwszy się za niedobitkami aż po samą stolicę Moskwy, kraj ogniem i mieczem, według zwyczaju przyjętego w owych wiekach wojowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o tej wojska swego porażce, a bardziey ieszcze obawiając się tego, które pod bramami stolicy jego kraj pustoszyło, co prędzey przez posła swego o pokój prosi, i otrzymuje go do czasu, powróciwszy królowi wszystkie w Litwie zdobyte zamki. Gliński za nieprzyjaciela oczywistego Ojczyzny osądzony, i z kraiu ze współtowarzyszami swymi wywołany iest, z przyłączeniem utraty dóbr i majątności, słuszną zbrodni i zdradziectwa ojczyzny własney, zapłatą i nagrodą.

Jeszcze iedney z Moskwą zaczepki i wojny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan wojewoda Wołoski wtargnął na Pokucie, i pustoszył, o wzięcie nawet Lwowa kilka razy się zapędzając. Mikołaj Kamieniecki wojewoda Krakowski, pierwszy w Polsce hetman W. koronny wpada z wojskiem do Wołoch i nader pożyteczną dywersyą broni, przymusza Bogdaną do powrotu w kraj własny; spotkały się wojska obadwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyjacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski mężstwem i przezornością rozrządzeń swoich zastąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyjaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, iedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcey ich trupem legło. Stała niezadługo potem zwycięstwie, za pośrednictwem Władysława króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źródło długich kłótni i wojen, które dla utrzymania się przy takowem prawie, Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.

Ostatnie lata panowania Kazimirza Jagiellończyka i krótkie czasy panowania dwu synów jego Jana Alberta i Alexandra, co do stosunków politycznych sąsiedzkich Polski położenie znacznie odmieniły. Turcy od południa porty i twierdze nad Dunajem i morzem czarném w Moldawii opanowali, zapewnili sobie wpływ do Wołosz i Moldawii: woiewodowie tych krain obrażeni wyprawą od Jana Alberta przedsięwziętą, nie byli już w dalszych czasach dosyć wiernymi, często nawet podnosili oręż na Polskę. Tatarzy Przekopscy po zupełnym hordy Kapeżackiey upadku, widząc słabe królów Jagiellonów władanie, częściej napadali na Polskę i łupili ją. Podlegali oni równie iak woiewodowie Wołoscy i Moldawscy Turkom, przez co zayścia z Tatarami o Wołoszczyznę stawały się zatargami z Turcyą. W tamtym zaś wieku wchodzenie w stałe z Turkami machometanami przymierza było obrażające, zawierano tylko czasowe ugody, które godziło się nie dotrzymywać. Z takich stosunków Polska od południa potrzebowała wielkiej pilności króla Zygmunta, i owoc wieloletnich starań jego już w drugiej połowie panowania jego pięknie się w południowych prowincjach Polskich okazał. Szlachta zwykle nasęmach radziła wiele i nie mało projektowała o obronie niebezpiecznych granic, sama rada w domu spokojne prowadzić życie. Próżne ich naradzania były, lecz król Zygmuntumocowywał warownie Rusi czerwonej, obszerne stepy ukraińskie, aby od Tatarów zasłonił, począł napępniać ludem łatwym do orężnego naprędcy ruchu: tworzyli się kozacy, którzy zbrojnie zaludniali Ukrainę i osłaniali prowincye królestwa. Prostota i prawosć Zygmunta a szczere życzenia pokoju po wieloletnich jego staraniach przekonywały nareszcie sąsiadów i Turków samych, że z Polską i Zygmuntem można żyć w przyjaźni. Po różnych odnawianych traktatach dokazał tego

Zygmunt, iż z potęgą Ottomańską tak dla Europy podówczas straszliwą, równa i stała (od r. 1443.) zgoda i przyjaźń zawarta. Turcyja Tatarów i Wołoschy powściągała, panowania Polskiego nad Wołoszczyzną nie zaprzeczała, handel na morze Czarne był wolny. Zaczém Ruś Czerwona, Podole, Wołyń, szybko w ludność i gospodarstwo wzrastały i zakwitały.

Z innych stron Zygmunt zewsząd nieprzyjaciół lub niechętnych znalazł. Litwa ogromne w zdobyczach swoich poniosła była straty, a Gliński znalazł w Moskwie schronienie. Wielcy mistrzowie Krzyżaccy nie tylko, że hołdu oddać nie chcieli, ale nadto różne rościli domagania się. Naostatek Maxymiliana I. cesarza niewypowiedzianie martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, i Zygmunt małżeństwem łączył się z przemożnym w Węgrzech domem Zapolskich; Maxymilian przeto nie mogąc sam przez się działać, podniecał i wspomagał Moskwę i Krzyżaki.

Wpadła do Litwy Moskwa pod kommandą Glińskiego, i Smoleńsk przez wykrety i namowy zdrajcy tego oyczyzny osiadła. Przysługa ta ze strony Glińskiego, aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wnetże iednak zwykłym zdrajców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem car podług dawney obietnicy zwłóczy powierzenie Glińskiemu rządów i kommandy w Smoleńsku, Gliński szuka sposobów do poiednania się z Zygmuntem, przez co podpadłszy w podeyrzenie u cara, poymany do więzienia, w nim czas nieiaki przesiedział (1). Polacy lubo pod kommandą Konstantyna książęcia Ostrońskiego pod Orszą mocno Moskwę porazili, atoli ztąd korzyść bardzo mała

(1) Był potém Gliński w niemałym w Moskwie znaczeniu. Po zgonie Wasila 1534. był pomiędzy opiekunami Iwana Wasilewicza groźnego.

dla Polski urosła, kiedy uczynioném do czasu przymierzem, Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymilian, gdy tym sposobem skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuje drogą układów z Jagiellonów korzystać; składa więc zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie królestwa przez małżeństwo pozyskać, iako już był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył: stanęła więc uгода i przymierze wzajemne między cesarzem i królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn słabowity Władysława miał pojąć Maryą wnuczkę cesarską, a Anna siostra Ludwika przyobiecana była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliana. Zygmuntowi zaś przyrzekł cesarz, iż Moskwę do pokoju skłoni, a mistrza Krzyżackiego do holdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie: czego, gdyby ten nie chciał wykonać, obiecuie królowi do wojny przeciw Krzyżakom dopomodzi. Ze swojej strony Zygmunt, ponieważ podówczas jeszcze z Turkami w stałych traktatach nie był, obiecuie cesarza przeciw nim, ięśliby z nim do wojny przyysdź miało, wesprzeć.

Obiecane pośrednictwo przez Maxymiliana nie tylko bezskuteczném się stawało, ale nadto gdy do wojny z Krzyżackim mistrzem Albertem przyszło, cesarz pod kommendą sławnego wodza Schonberga Albertowi posiłki z Niemiec nadesłał. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiej ziemi Niemcy, ale wnet nasi całą tę prowincyą odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie wojnę, której podoleć nie mógł, w której od kawalerów mieczowych niewielką mieć mógł pomoc i tey za pewną opłatę rzekł się, a i kawalerów mieczowych od związku z Krzyżakami uwolnił, Albert zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii rodził się, prosi o pokój, który też otrzymał.

Za Zygmunta I. czasów umysły ludu chrześcijańskiego w wielkiem były poruszeniu, nad językami starożytnymi a z niemi w powszechności nad starożytnością pracowano wiele: stąd odżyło mnóstwo nowych wyobrażeń od wielu wieków ciemnocie barbarzyńskiej nieznanych. Udoskonalony i upowszechniony od czasu niejakiego druk, ułatwił wzrost nauk i oświecenia. W tychże czasach, niedawno odkryte nowe światy (Ameryka), coraz nowe wynalazki sprawiały narody do nowości pochopnemi. W takich czasach poróżniło się chrześcijaństwo w swoich wyobrażeniach religijnych, w wielkiej mnogości niecierpliwie znosiło uległość papieżowi i od związku z Rzymem odrywało się. Ztąd powstały mianowicie w Niemczech różne sekty. Najpierwsza i najsilniejsza Luterska przez bliskie sąsiedztwo prędko się w Polsce krzewić poczęła. Obywatele Gdańscy pierwsi nowości chwycili się, a złożywszy magistraty dawne z urzędów, rzucili się na kościoły i klasztory katolickie. Zygmunt I. wprawdzie nie ośmieszał natychmiast bezprawia i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć czternastu pryncypalnych do buntu i rosterków dowódców, a innych na wygnanie z miasta potępiwszy; różnemi przytém uchwałami wstrzymywał gwałtowne szerzenie się nowości, przez coby spokojność publiczna wzruszoną bydz mogła; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nie tylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy od Rzymu i katolickiego wyznania odpadły. Zakon Krzyżacki po większej części toż samo uczynił, i wielki ich mistrz Albert także chwycił się sekty Luterskiej otwarcie podówczas kiedy z Zygmuntem pokoiu szukał.

Owoż przy takiej w Zakonie Krzyżackim odmianie, Pruskie od nich trzymane ziemie miały się stać rzeczypospolitej własnością i król Zygmunt tą własnością Polski w układach ze sie-

strzeńcem swoim Albertem tak rozdysonował, że Albert z margrabiów Brandeburskich zrzekł się tytułu i dostojęstwa wielkiego mistrza, został ksiąźciem Prus wschodnich, na które osobście od Zygmunta uroczystą w Krakowie roku 1525 inwestyturę odbiera, warując dla siebie i potomków swoich płci męskiej, oraz dla potomków braci własnych lenność. Za błąd w polityce w dalsze czasy ten postępek Zygmunta uważano, ponieważ powinien był przewidywać, że dom Brandeburski wielą sukcesy w Niemczech naticzas wzmagaący się (czego się nawet i przeznornieysi z Krzyżaków obawiali, gdy niechętnie na Alberta wybranie zezwolili) coraz bardziej wzrastać będzie i kiedyżkolwiek strasznym uczynić się może Polsce; omawiano postępek ten Zygmunta tém, że on w tym wieku ieszcze żył, gdzie interesu krwi kolligacyi między królami nie umiano dosyć od interessu stanu rozeznawać. To atoli pewna, że sekularyzacya Prus obrażała rzeszę Niemiecką, do której zakon Krzyżacki należał, wcielenie zaś do Polski dotykałoby dom Brandeburski i niewiadomo iak daleceby nieporozumienia z rzeszą zayść mogły, kiedy tymczasem, rozerwanie niechętnego zakonu, a osadzenie domu pokrewieństwem związanego łączyło interes Prus z Polskim, tak iak połączone było Mazowsze kiedy pod Piastami zostając Jagiellonom hołdowało. Właśnie w te czasy gasł dom Piastów w Mazowszu i Mazowsze wieczyście z Polską połączone 1525. zostało. Podobnie po wygaśnieniu potomków męzkich od Zofii siostry Zygmunta pochodzących zapewniało także Prus z Polską ziednoczenie, tego zaś Zygmunt przewidzieć nie mógł, że królowie Polscy dalsi następcy iego linią elektorską do następstwa przypuszczą. Były to wreszcie za Zygmunta czasy, w których ieszcze nie ustał zwyczaj rozdawania lenności ksiąźtom pokrewnym i podobnymże sposobem Zygmunt powiaty Bytowski i Lembur-

ski Jerzemu i Barnimowi książętom Pomorskim siostrzeńcom swoim lennem prawem oddał i w Gdańsku inwestyował.

Tym sposobem zaspokoiona została ściana od północy; od wschodu gdy żadne wezwanie i propozycye skutecznie do przystoynnych układów cara skłonić nie mogły, czasowie rozeymy i o-bustronna nieczynność pokóy przy smutnych dla Litwy i Polski stratach zapewniały.

Miłośnik pokoju i zgody skłonił do tego i sąsiadów, stawał się przykładem dla mieszkańców rzeczypospolitey. W szczęściu opływający swobodnie czas trawili. Kształcili się do publicznego na dalsze czasy życia pokolenia, niechęci familiyne albo ustały, albo zawieszone: wszystkie stany dobrego bytu zażywały: ale podniósł się nad inne stan szlachecki, który swego stanu interes, interesem rzeczypospolitey byź mienił. W tym stanie równość braterska wszędzie powtarzana i powszechnie mieszczanie, a tém bardziey kmiecie za niższych uważani. Jedna szlachta była wolna, bo ta kraiu broniła i niższe stany nie były, chyba w nagłych razach, do służby wojenney obowiązane. Lecz w tym stanie szlacheckim liczono braci starszych i młodszych, czyli możniejszych i uboższych. Moźniejsi usiłowali znaydować śrzodki do odróżniania się, swoiem znaczeniem wpływali na braci młodszych którzy od nich ludzeni, dla ich widoków na seymach uchwały stanowili. Seymy ukazywały się już z zupełną izby poselskiey przewagą, milczenie izby było przyzwoleniem, a wrzawa oporem. Moźni umieli wrzawy podniecać, a król chcąc wyiednać decyzją iaką, nie zawsze przekonaniem do tego trafiał, datkiem lub groźbą ciche przyzwalanie iednać musiał.

Z takimi trudnościami walczył król, a liczne prawodawcze seymy (od r. 1507 do 1521.) poświadczają, ile stan szlachecki o sobie tylko myślał, ile król zabiegów czynił, aby w nim iedność

i braterstwo utrzymać, ile pracował nad utrzymaniem porządków w kraju i ulepszeniu ich, że myślał o losie stanów niższych, obrażała go uyma wolności kmiecych przez nieprzyzwoite wyrazy statutu Jana Alberta, chciał ich wolność odzyskać i zapewnić, choć w tém bezskuteczne usiłności czynił. Przez takie króla starania pomnożyło się czasowych i starych ustaw, tak dalece że już za samego Zygmunta tyle ich napisano, co było napisanych przez wszystkie poprzednich królów prawodawców. Tém więcej zatem potrzeba wzrastała, ażeby iedna księga praw dobrze ułożoną była. Chciał Zygmunt ażeby iedna księga była prawem dla Polski i Litwy, iakożkolwiek różny był stan tych dwu narodów, gdy iednak w Polsce szły rzeczy s trudnością, w Litwie możliwym sprzyiający statut r. 1529. ogłoszony a 1530 przyjęty był.

Przez to Litwa ze wszystkiém cieszyć się mogła, że miała przepisy porządne, na których Polsce całkowicie zbywało. Oznaczył ten statut Wielkiego księstwa konstytucyą, gdzie wielki książę zaręcza przywileje szlachcie, przyrzeka iż Litwy granice pomnażać będzie a panów rad czyli senat nie poniży. Senat z wojewodów, kasztelanów i dziedzicznych książąt złożony, składa seym prawodawczy. Szlachta sama pełni służbę rycerską, sprawuje urzędy; może z kraju wolnie wyjeżdżać, w części za pozwoleniem i opłatami majątkami swemi dysponować; naostatek może samowładnie nad niewolnictwem, służącym lub zajmującym się rolą panować. Tenże statut podał na owe wieki dobrze w porządek zebrane ustawy cywilne; szeroko się rozpisuje i z większą iak w czémkolwiek dokładnością nad karami daleko ostrzeyszymi aniżeli w prawie Polskiem były. Tenże ieszcze statut dawał przepisy porządku sądowego, w czém Litwa a mianowicie uboższa szlachta wielkiego ucisku doznawała. Od wyroków zastępców starościńskich lub wojewodziń-

skich, szła appellacya do starostów lub wojewodów interesami państwa domowemi lub wypoczynkiem świątecznym zajętych. Dopiero najwyższa instancya w senacie. Na wszystko naznaczone ciężkie opłaty o ruinę prawujących się przywiodły.

Nie brakło podówczas w Polsce na znamienitych mężach. W polu iako wojownicy: Mikołaj Kamieniecki, Jan Tarnowski, Mikołaj Firley, Piotr Myszkowski, Mikołaj, Jerzy i Jan Radziwiłłowie, Konstantyn książę Ostrogski; oraz w innego rodzaju usługi rzeczypospolitey Krzysztof Szydłowiecki kasztelan Krakowski i kanclerz Koronny, Piotr Tomicki podkanclerzy, Jan Łaski kanclerz koronny potem arcybiskup, Samuel Maciejowski biskup Krakowski. Z pomocą tych mężów przy pracach swoich król nabywał powagi tak dalece, że łatwo wywiednął, że syna jeszcze małoletniego Zygmunta Augusta królem uznano i koronacyi jego 1530. dopuszczono.

Naywiększą atoli w czynnościach królewskich pomocą byli Szydłowiecki z Tomickim. W bliższych latach zbiegający się czas śmierci obu (Szydłowieckiego 1532. Tomickiego 1535.) a zachodzenie w starość króla poczęły rozwalniać tęgość dotychczasowey władzy wielkiego króla. Pierwsze tego dowody ukazywały się w zepsuciu królewskich starań około wygotowania księgi praw. Wyznaczonych sześciu mężów (Taszycki i inni) wygotowali redakcyą praw 1532. która w ogóle odpowiedzieć mogła życzeniom i potrzebom narodu. Lecz gdy na seymie Piotrkowskim 1534. w nieobecności króla agitującym się redakcyą ta stanom do potwierdzenia wniesioną była, zaburzyli seymowe obrady Piotr Kmita i Zborowscy, przez co redakcyą uchyloną została, a seym wrzawą ukończony. Tak wniwecz poszły wszystkie o prawodawstwo Zygmunta starania.

Tymczasem poczyniała na dworze wielkiej wziętości nabywać królowa Bona. Przywiozła

ona z Włoch nieznane na Polskiej ziemi, przewrotność i niegodziwości; dawała otuchę ludziom podłym i złego charakteru, a władając królem starym, młodego króla wychowaniem opiekując się, starego mierzła w obliczu narodu, młodego do nierządnego i niewieściego życia zachęcała. Postrzegł się król stary iak dawna harmonia w Rzeczypospolitej psuć się poczyną; odiał więc z pod dozoru młodego króla, sam przeciw iey woli działał. Lecz jeżeli król większość sobie przychylnych, królowa znajdowała ludzi niepokojnych, którzy iey widokom czynnie odpowiadali. Poniechęcili się byli, z lat młodych Piotr Kmita kasztelan i starosta Krakowski z Janem hrabią Tarnowskim wojewodą Krakowskim i hetmanem, a niechęć ich dawała się czuć na różnych obradach publicznych i na ich stronnikach. Bona była za Kmitą, król za Tarnowskim. Tymczasem już od lat kilku kancelerstwo wakoowało. Królowa z Krzyckim prymasem i Kmitą ułożyli, że Gamrat biskup Krakowski człowiek bardzo złego charakteru a do tego bez żadney zdadności pieczęć otrzyma. Lecz król na kancelerstwo 1535. naznaczył znanego z talentów Jana Chojnickiego biskupa płockiego. Nastąpił zatém otwarty gniew królowej, która właśnie poróżniła się z Kmitą o Odrowąża mającego za sobą księżniczkę Mazowiecką a którego królowa nieubłaganie prześladowała. Wzniosły się narzekania po całej Rzeczypospolitej na króla i królową, podniecane od Kmity, Odrowąża, Zborowskich. Narzekano na postęпки króla, na wyniesienie za życia swego syna do tronu, na rozrzutność, na rozdawanie urzędów nie szlachcie, przeciw prawu, na wiernych królowi celników, na miasta i tak daley. Na tych narzekaniach zrywały się seymowe obrady wtedy, kiedy Rzeczpospolita opatrzenia granic wymagała.

Napadł był na Pokucie wojewoda Moldawski od Tarnowskiego odparty. Wypadało iednak

niespokojnego wojewodę poskromić lepiej i wyprawę nań wojenną dopełnić. Gdy jednak seym zerwany nie w tej mierze nie uchwalił, wydał król wici na pospolite ruszenie. Stało się wprzódce pod Lwowem 150000 szlachty, iakby mieli iakie ogromne mocarstwo zawoiować, ale uzbroieni byli w papier i ponawiane narzekania. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko najlepszemu z królów niesworne głosy, powagę tronu łżące. Próżno król łagodził, rzecz do seymu odkładał, wiązał się rokosz i żale w artykuły spisywano. Po dwumiesięcznym nieładzie nie przeciw Moldawii nieprzedsięwzięto, którą Turcy sami za napaść ukarali, gmin zaś zakłócony z ciężkim żalem swoim, do domów wracając rozniósł odgłos Europę gorszącego poburzenia po całej Rzeczypospolitej, w której smutne to zdarzenie na wzgardę *woyną kokoszą* nazwano.

Wnoszone w czasie tego zaburzenia projektu podzielenia stanu szlacheckiego ukazały się oraz na seymie nadchodzącym 1538, gdy podwójni posłowie od możniejszej i uboższej szlachty przybyli. Nie tylko zaś możni starali się odróżniać tytułami książąt, hrabiów, które cesarz szafował i Radziwiłłom książąt, Tarnowskiemu hrabstwa użyczył, ale po tym zaburzeniu wstrzymywane od króla tworzenie Ordynacyj razem w znacznej ukazało się liczbie. Równość jednak braterska zniknąć nie mogła, tylko inne stany więcej cierpiały. Król stary podwakroć z seymu w 1539 i 1545. wyganianych posłów miejskich wprowadzał, ale starostowie tamują obrady miejskie, na magistraty promowują ludzi niezdolnych. Więcej jeszcze pogorszył się los kmieci, bo już opuszczeni są: już oni stali się poddanstwem do niewolnictwa Litewskiego zrównanym, nikt już do wolnego sądownictwa i odpowiadania za swoich poddanych panom nie przeczy. Panowie przyznali sobie senioralne sądownictwo i nad ni-

mi prawo życia i śmierci. Nigdzie tego w ustawach nie było, ale nadużycie zwyczaj tworzyło.

Pelen wielkich przymiotów Zygmunt, od całej Europy poważany i czczony, opiekujący i ożywiający cnoty i talenta, umiejący powagę królewską utrzymać iak żaden prawie z panujących wówczas królów, kończył dni świetne swoje w starości i zmartwieniu roku 1548 w Krakowie (m). Za panowania Zygmunta I. stanęła konkordata z dworem rzymskim względem biskupstwa Warmińskiego, samey tylko stolicy apostolskiej podlegającego, mocą której po zeszlým biskupie, król czterech prałatów, lub kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską lub indygenat w Prusiech mających nominuje, z których jednego kapituła obiera. Ten pierwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień, przez co cięń tylko prawa kapituła utrzymywała, gdy wyznaczoną ode dworu osobę chybić prawie żadną miarą biskupstwo nie może. Za Zygmunta także Leo X. papież na drugim Laterańskim soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i następcom iego tytuł *legati nati*, czyli urodzonego stolicy świętej posła. Ta godność równie iako i prymacyalna, daie im zwierzchność i władzę nad duchowieństwem Polskiém, tak dalece, iż za wyjazdem nuncyuszów z Polski, namiestnikóm onychże nigdy nie pozwolili prymasowie urzędu nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie przedzey odwoływa nuncyusza, aż następcą iego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też wprowadzono, że

(m) Słusznie Paulus Jovius napisał: iż Karol V. cesarz, Franciszek król Francuzki, i Zygmunt I. Polski, każdy z osobną, pierwszeby między współżyjącymi monarchami otrzymali miejsce, gdyby razem nie byli żyli.

hetmaństwa dożywotnemi się stały, gdy przedtém na każdą wojenną wyprawę wodza wyznaczano.

Za Zygmunta żyło wielu bardzo sławnych naukami ludzi, Mikołaj Kopernik w Toruniu roku 1473. urodzony a zmarły 1543. 24. maja, który wielką stanowi w nauce astronomii epokę przez wyjaśnienia biegu ziemskiego koło słońca. Maciej z Miechowa astrolog medyk i historyk (zmarły 1523), Bernard Wapowski matematyk i historyk (zmarły 1535), Klemens Janicki, Jędrzey Krzycki, Jan Flachsbinder Dantiskus, Jan Turzo wierszem lub prozą po łacinie pisali. Stanisław Zaborowski uczony prawnik i grammatyk uprzedził Łaskiego, Szamotulskiego, Cerousa z Tuchola i Przyłuskiego. Pisali oni po łacinie, wszakże zaczynało zdawna znanego w piśmie języka Polskiego niemniej i w druku używać. W r. 1522. wyszedł po polsku w Krakowie in folio żywot Chrystusa przez Opecia z łacińskiego przełożony. Jędrzey z Kobylina wiele też tłumaczył, Wróbel przełożył psalmy a Falimirz ogłosił w polskim języku zielnik. Naypierwsi i najsławnieysi wówczas drukarze byli w Krakowie Jan Haller, Ungler, Viotor i Szarfenbergowie.

Panowanie Zygmunta Augusta.

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego o śmierci oycy wieść doszła, alizci natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłównę, córkę Jerzego kasztelana Wileńskiego, wdowę po Stanisławie Gasztoldzie wojewodzie Trockim, z którą był dawniej po zeyściu pierwszej małżonki swojej Elżbiety, córki Ferdynanda I. cesarza, potajemnie małżeństwo bez wiedzy oycy zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa król z królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłemu królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili, po którym zakończonym, złożył Zygmunt August seym w Piotrko-

wie (r. 1549.), chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaju potwierdzić, tudzież o niektórych naglejszych królestwa potrzebach ze stanami się naradzić. Lecz czas seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyjętego od króla potajemnie z Radziwiłłową małżeństwa, które rozwieść koniecznie niektórzy biskupi i senatorowie usiłowali, a mianowicie Mikołaj Dzierzgowski prymas i Kmita podbechtani od królowey matki, której rzecz niezdolna zdawała się, poddaną niegdyś swoję, widzieć w dostojenstwie z sobą porównaną, a sercem młodego króla zupełnie kierującą. Ztémwszystkiem Zygmunt nieporuszonym w tej mierze pokazał się, i owszem nacieraającym na siebie przez Piotra Boratyńskiego posłom wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewacie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązках, gdy chcecie, abym iey żonie moiey nie dotrzymał?* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu króla przeprzec żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła; poczęła nań nastawać, aby Litwę z Polską wieczyście złączył, spodziewając się: iż gdyby król tej tak pozorney ich o dobro powszechnie żarliwości nie dogodził; tedy okazalszy na pokrycie swey prywaty do zerwania seymu pozor znajdą. Jakoż rozszedł się na tём, gdy król tak prędko tego wielkiej wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymówił się, iż powolniejszym czasem związek ten obojga narodów uczyni.

Kiedy król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go tam niepomiarkowany przypadek. Studenci akademii Krakowskiej nie mogąc takiey, o iaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabójstwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących Czarnkowskiego, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozsiedłszy się po różnych sąsiedzkich państwach, które się Lutra nauki chwyciły, naukę tę za powrotem swoim rozsieli.

Tatarzy znowu do Polski wpadli i kray niszczyli; atoli od hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tymczasem panowie i szlachta nieszczęściami, które za nierządem idź zwykły, przyciśnieni, seymu żądać poczęli, lecz król bacząc na przeszłym osoby i maiestatu swego zelżenie, długo się ze złożeniem onegoż ociągał. Dopiero uwagami wielkiego Tarnowskiego nakłoniony, zwołał rady koronne (r. 1550.) na seym do Piotrkowa. Do siedmnastego roku Zygmunt August przy matce zostając, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia narodem wychowania. Oddany był wprawdzie potem August w dozór Piotrowi Opałńskiemu kasztelanowi Gnieźnieńskiemu, wielkiej cnoty i rostopności panu, ale nazbyt późno: bo omamiony już blaskiem okazałości swojej, gdy w dziesiątym zaraz życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyymował mądrych przestróg i nauk dozorczy swojego. Skłonny do wolniejszego i rozwiązłego życia, lubił iak oyciec spokojność i chętnieby się nieczynności oddawał, gdyby go były potrzeby krayu i trudności z przeciwnościami, których w rządzeniu narodem doznał, nie zniewoliły do czynności którym mocy i tęgości mu dodawały upór i zaciętość w zdaniu swoim.

Tym sposobem nie było sposobów króla od żony odłączyć, czego ieszcze na nowo zwołanym seymie (1550 r.) do Piotrkowa dokazać chciano. Król znalazł w tej mierze środki do uciszenia tych domagań się przez zwrócenie uwagi seymujących na to, że wielu po kilka dostojności piastnie, kiedy uboższa szlachta bezczynnie gnuśnieie. Wniosek ten królewski tyle skutkował, że wnet po seymie nastąpiła królowey Barbary koronacya w Krakowie za powszechną wszystkich stanów zgodą i owszem ci sami, którzy najzwawiey przedtém o rozwód się dopominali, pierwsi do oświadczenia królowey chęci i usług swoich, zwyczajnym po-

chlebców i podłych dusz trybem się uganiali. A toli zwycięstwem tém z nieprzyjaciół swoich nie długo cieszyła się królowa, gdy w sześć miesięcy po swej koronacyi z tego świata zesła.

Tenże ieszcze seym Piotrkowski (1550) zaburzony był sporem o władzę biskupią sądzenia szlachty, który ożywiony był z okazji Stanisława Orzechowskiego. Ten będąc kanonikiem Przemyskim chwyciwszy się nowości i stan duchowny porzuciwszy, przeciwko bezżeństwu duchownych powstawał i sam żonę pojął: za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego biskupa Przemyskiego pasterza swojego.

Ponieważ od niejakiego czasu, nauka Lutra i Kalwina w Polsce silny wzrost brała, stan duchowny, a mianowicie księża, biskupi chrześcijaństwu przewodniczący oraz szkołami i edukacją kierujący, staranniey chodzić około tego poczęli, aby w Polsce związków z Rzymem nie zrywano; z tych więc powodów gorliwszy z pomiędzy nich Hozyusz (von Hosen), pisał wyznanie wiary które synod Piotrkowski (1551.) swoją decyzją upoważnił: z tychże powodów ścigali tych, którzy się z pod Rzymu i posłuszeństwa wyłamywali, iako kacerzy sądzili. Zdawna była znaioma w Polsce inkwizycya święta, ale w nieczynności prawie zostawała. W owe czasy biskupi za herezyą do swoich sądów powołując, na iednym z synodów inkwizycyą (1543.) całkiem zakonowi odebrali i na siebie ją przenieśli. Tém przykrzeysze sądy duchowne stawały się mianowicie stanowi szlacheckiemu, który mocno obrażał się o to, że w wyrokach dotykano iego czci i majątków. Zatem stan szlachecki, który już ścieśnił królewską władzę, poniżył stany niższe, powstał na stan duchowny i ten na czas przewagi szlacheckiey doznał. Na bliskim seymie w Piotrkowie (r. 1552.) odnowiły się burze na biskupów względem ich iurydykcyi i władzy w sprawach wiary: a lubo król na stronę biskupów osądził, iednakże sami księża bisku-

pi chcąc ułagodzić rozjątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoją na rok iurydykę, zaczęmby nie był obmyślony inny iaki sposób spraw do wiary należących sądzenia, którymby się nie ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Orzechowski z biskupem i prymasem poiednany, wrócił się do iedności kościoła i bronił mężnie teyże duchownych władzy którey naruszenia stawał się podnieta. Człowiek ten osobliwszey był nauki, zwany pospolicie dla mocney i piękney wymowy, Demostenesem Polskim. Cóż zaś do sądów biskupich, te odbywały się, ale w ich dopełnianiu różne ustawy takie ściśnienia poczyniły, że stan ten naywyższy duchowny, nie znajdując we władzy swey dosyć mocy, nie mogąc iuż podołać w porządném utrzymaniu szkół, które przecię ulepszeń potrzebować poczyniły, tracąc przez to i kierunek edukacyi; w iedném zupełném rozwołnieniu i utrzymaniu niezgód między sektami chrześcijańskimi, miał nadzieię ich upadku: z tego powodu chcieli w kraiu utrzymywać socynianów tak nazwanych arianów, od wszystkich chrześcian równie wyznania Luterskiego iak i Kalwińskiego niecierpianych. Ponieważ ci za przykładem Socina Włocha, wcale na żadne dogmata nie zważali, pozwalając każdemu wolno tworzyć swoje rozumowanie.

Po seymie (Piotrkowskim r. 1552.) król iechał do Gdańska dla uspokojenia tamże niespokojności, które z powodu nowo wprowadzoney sekty podniecane były. Ztamąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem księżciem Pruskim zobaczyć. Tam podczas fairwerku, przez nieostrożność puszkarza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paż królewski książę Wiśniowiecki przy królu blisko stojący zabity, tak, że mózgiem swoim suknie królewskie opryskał. Zygmunt August poymnie w małżeństwo Katarzynę z domu Austryackiego, siostrę pierwszej żony swojej, wdowę po Franciszku Gonzadze księż-

ciu Mantuańskim. Koronacya iey w Krakowie odprawiona iest, po którey tylko kilkanaście miesięcy z królem żyła, bo nie kontent z domu Austriackiego, a bardziey przez niestateczność i płochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwód do Wiednia ią odesłał.

Okolo tych czasów był pierwszy roku 1555 w Polsce tych co od wiary katolickiey odstąpili, w Koźminie pod Kaliszem synod. Na nim Husytów wyznanie do iedności przyjęte i związek między nimi i kalwina sektarzami uczyniony. Drugie takież zgromadzenie nastąpiło w Pinczowie, które to miasto gniazdem heretyków było, dla mocney, którą im tam dziedzic mieysca Mikołay Oleśnicki dawał obrony i protekcyi. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach był trzeci ich synod w Sandomirzu (r. 1570.) na którym ieszcze ściśleyszy między sobą związek skojarzyli.

Naypierwsze domy w Polsce dawały przytulenie i podporę nauce lutra i kalwina, wielu biskupów było podeyrzanych, na króla też niepłonne podeyrzenie padało, że naukom tym sprzyiał: nie tylko bowiem nie czynił przeciw nim kroków, ale nadto w listowne wdawał się spółkowanie i od Kalwina dedykacyą wykładów na list śgo Pawła do Żydów przyiał, a Lutrowi biblią od niego przełożoną imieniem królewskiém zaszczycić dozwolił. Użył nawet sheretyczalego franciszkana Lizmanina, aby się w Szwaycaryi iak naylepiey wywiedziać o nauce kalwińskiej, którey się trzymała miłowana od króla Giżanka. Strwożony temi krokami dwór Rzymski wysłał do Polski legata Aloizego Lippomana biskupa Weroneńskiego końcem utrzymania króla przy wierze. Tymczasem królowa matka Polskę opuściła.

Z trudnością od króla i stanów pozwolenie otrzymawszy (r. 1556) wyjechała z Polski do Włoch oyczyny swoiey, skąd więcey nie powróciła. W tém iedynie od Polaków żalowana, że znaczne

summy i bogate sprzęty z kraiu wywiezła, które przez intrygi i sprzedaż dostoięństw zebrała. Osiadła w Barze miasteczku Apulii, pożyczwszy Filippowi II królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430000. czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbierania z nich prowizyi na komorze celney w Foggia. Summa ta dziedziczném prawem na Zygmunta Augusta i siostry jego spadająca, znaioma jest pod imieniem summ Neapolitańskich. Zygmunt III. król Polski część tych summ, na siebie spadającą po matce, darował rzeczypospolitey, która w następujących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalegała, lecz zawsze bezskutecznie.

W dalszych czasach gdy sobór powszechny katolicki w Trydencie od r. 1545. pod trzema papieżami, Pawłem III, Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563. odbywający się, wziął swój koniec, nowo przysłany legat czyli nuncyusz Franciszek Kommendonis, wsparty gorliwością Hosiusza, o utrzymanie wiary, wyiednał że król i stany na seymie w Parczowie roku 1564. ustawy tego soboru Trydenckiego bez roztrząsania ich przyjęli: iak to ze swojej strony uczyniło duchowieństwo na synodzie od Pawła Tarła arcybiskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański prymas, dawniey iuż stolicy Rzymskiej nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Juliusza III. upomnieniu i pogroźkach, wszelkiemi sposobami ich przyjęciu przeszkadzał. Te jednak ustawy soboru nie tak łatwo podówczas w exekucyą weyść mogły.

Wolne czas nieiaki od postronnych wojen było Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty, przyległa Litwie i Prusom prowincya, przyczyną i teatrem wojny przeciw Moskwie się stały. Od owego czasu iak *Waltera de Plettenberg*, czyli *Plettenbach* mistrza kawalerów Inflanckich, Albert W. mistrz Krzyżacki w Prusiech, od holdu, którzy byli powinni Inflanccy mistrzowie Pruskie-

mu czynić, uwolnił, a Karol V. cesarz książęciem go państwa Niemieckiego uczynił, z najwyższą już nad zakonem kawalerów mieczowych powagą i władzą, mistrzowie Inflanccy całemi Inflantami rządzić poczęli. Temi czasy gdy Gwilelm arcybiskup Ryzki, który pierwszy chwycił się błędów Luterskich, Alberta księcia Pruskiego rodzony, a króla Zygmunta Augusta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka *de Gallen*, a potem Gwilelma *de Fürstemberg*, WW. Mistrzów Kawalerów Inflanckich ubliżać chciał, i w rządy ich wdawać się ośmielił, i owszem mimo wolą WW. Mistrzów, koadiutorem arcybiskupstwa Ryzkiego Krzysztofa księcia Meklemburskiego uczynił; *Fürstemberg* wydaie arcybiskupowi wojnę, obelgłszy go w Kokenhauzie pomyśle, i w niewoli blisko przez rok cały, wyzute go ze wszystkich majątności, trzyma.

Zygmunt August, wzruszony krewnego swojego nieszczęściem, wyprawił do *Fürstemberga* posłańca Łackiego, dopominając się o wyzwolenie z niewoli arcybiskupa; lecz gdy Inflanccy wie gwałcąc święte narodów prawo zabili królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim seymie *pospolite ruszenie*, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swojej król z wojskiem pod kommandą Mieleckiego wojewody Podolskiego, i księcia Mikołaja Radziwiłła wojewody Wileńskiego, hetmana W. księstwa Lit. zostającym. Dowiedziawszy się mistrz, iż król pod Poswole przyciągnął, ofiaruje ugodę za pośrednictwem posłów Ferdynanda I. cesarza, i książąt Rzeszy Niemieckiej, i owszem sam czem prędzey śpieszy do obozu królewskiego, a przeprosiwszy króla, otrzymuje pokój pod ciężkimi bardzo obowiązками, toiest: aby arcybiskup z niewoli był wypuszczony, i dobra mu iego powrócone; tudzież aby królowi W. mistrz w nagrodę nakładów wo-

iennych 60 000 talarów wyliczył, naostatek, aby *Konwencya Wolmarska*, która za panowania ieszcze Plettemberga na zjeździe stanów Inflanckich w Wolmarze stanęła, przez którą arcybiskupi Ryzcy iurydykeyi cywilney W. W. mistrzów podlegać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowey ugodzie ściśle wnet między Litwą i Inflantami skojarzyło się przymierze, którém obiedwie te prowincye przeciwko spółnemu nieprzyjacielowi carowi Moskiewskiemu obronę sobie przyrzekały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza cara, który niczego bardziey nie szukał, iako pozoru, by też naymnieyszego, do rozpoczęcia wojny; wpada więc z ogromuém woyskiem do Inflant, zwłaszcza, że też iuż wychodziło przymierze do pięćdziesiąt lat z Wasilem oycem iego i Walterem de Plettemberg W. mistrzem Inflanckim uczynione. Poszło wnet (r. 1558.) pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca iego Gottard Kettler imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która wojnę wspólną wieśdź przeciwko Moskwie przyrzeka; a pożyczwszy Kettlerowi 600 000 złotych na wojenne wydatki, w zastawie od Inflancyków niektóre włości wzięła. Tymczasem Moskwa coraz bardziey w kraiu szerzyła się, i zwycięztwa pomykała. Eryk też król Szwedzki Gustawa następca rozgniewany na brata swego Jana księcia Finlandyi, iż królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyjaznym pokazuje się, uwięził go (r. 1562.) a w Inflanciech (r. 1561.) Rewel, Parnawę, i wielką część Estonii mocą osiąga, reszta też ięj wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Inflancy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walącey się potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Kettlera z całym kraiem swoim Zygmuntowi się Au-

gustowi, ile Wielkiemu księżęciu Litewskiemu poddaia (n).

Takowym więc sposobem August wpłatał się w długą i uprzykrzoną wojnę. Moskwa r. 1563. Połock po kilkoniedzielném oblężeniu szturmiein wzięła. Pomścili się tey straty nasi, gdy wkrótce potem trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięstwa; atoli z nich korzyść niewielka urosła, gdy Połock przy Moskwie został, która dla zakłócenia i zatrudnienia króla Polskiego, Magnusa księcia Holsztyńskiego, brata Fryderyka II, króla Duńskiego, królem Inflanckim (r. 1570.) ogłosiła, Wasilowicz zaś protektora iedynie tytuł nad Inflantami zachowywał i warował sobie. Wszakże Zygmunt domowemi roztargniony interessami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu wojny Moskiewskiej; dopiero kiedy Tatarzy Krymscy (r. 1571.) wpadli w kray Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od wojny odetchnęły, i przymierze trzechletnie zawarte było. Magnus opuszczony od cara, na dawném biskupstwie Piltyńskiem i Oezelii przestawać musiał. Ze Szwecyą też, w którey po śmierci Eryka, Jan III. szwagier królewski panował, pokóy zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała.

Interes Inflant wielkie wojny rozpalaiący, stał się razem sprężyną wielkich w Polsce i Litwie odmian, dał pochop do ostatecznego urządzenia się gminnowładztwa szlacheckiego w obudwu narodach, oraz ścisłego ich połączenia się w iedno ciało polityczne, do czego dotąd tyle przeszkód było. Nie widząc król dosyć powolney dla siebie Polski, udał się do Wilna, i tam, ażeby Litwę więcey do rzeczy Inflant zachęcić, zaczął od nadania stanowi szlacheckiemu, od czasu Horo-

(n) O Kawalerach Mieczowych i Kurlandyi było wyżej na stronie 56.

delskich za Jagielly obietnic przyznanych mu wolności, ale dotychczas nie exystujących. Na seymie (panów rad w Wilnie r. 1560) król pozwolił szlachcie obierać posłów, tudzież sędziów: przez co tworzyła się reprezentacya narodu Litewskiego (szlachty) iak była Polskiego, seym począł się składać ze dwu izb; powtóre, utworzyły się sądy ziemskie iak były w Polsce, przez co niezmiernie sądownictwo ułatwione zostało i przepisy statutu uciążliwe bydz przestawały. Zaczęła się owszem Litwa cieszyć swemi porządnymi przepisami, gdy wkrótce nowa w nich ulga nastąpiła, iak wielki książę, wojewodowie, starostowie swych dochodów, przysądami, przypustnemi zwanych rzekli się.

Niespokoyna i obrażona Polska, że Zygmunt August Litwą się zajął, i koło Inflant iako wielki książę Litewski chodzi, odnowiła ieszcze za panowania Zygmunta starego powtarzane żądania, naprawy rzeczypospolitey i dopełnienia ściślejszego związania Litwy i Prus z koroną, wysłane poselstwa do Wilna nalegały na króla, aby przybył i wielkiego dzieła, wielkiej wymagającego pracy, wytrwałości i cierpliwości, dopełnił. Zjechał zatem król Zygmunt August w groźney postawie na seym do Piotrkowa (r. 1562. 1563.) i na tym seymie iako też i na następujących wielkiego dzieła dopełniał.

Do do starostw i dóbr królewskich, ci wszyscy, którzy ie przeciw prawu trzymali, musieli ie opuścić. Dawna króla Alexandra ustawa zapewniająca nieuszczerbienie tych dóbr, odnowiona i do exekucyi, biorąc od czasu iak uchwaloną została, przywiedziona; zatem poszło szerokie opisanie dóbr królewskich: wielkorządztw, starostw sądowych i niesądowych, królewszczyn, woytostw.

Sam król Zygmunt August ze wszystkich dochodów tych dóbr, tak iak to już był uczynił w Litwie, kwartę czyli czwartą część dochodów stale

na utrzymanie wojska przeznaczył. Tym końcem wyznaczeni zostali rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiarkowali, dochody wszystkie królewskie zliczywszy i wytrąciwszy roczne na starostów i dzierżawców dochody, które naówczas król sam wyznaczał. Na następujących seymach izba poselska nie zaniechała interesować się tą kwartą: wymagali (r. 1565.) posłowie dla siebie prawo, że na seymach wybierani byli deputowani do boku podskarbie międzyseymowie; tym sposobem oddzielał się dochód rzeczypospolitej od królewskiego.

Sądy były rozmaite, ale sędziowskie obowiązki mianowicie w wyższych instancjach niedbale dopełniane były. Szczególniey wieca poczęły bydz zarzucane, ze swojej strony król z powodu mnożących się interessów nie mógł podolać w sądowniczej władzy swojej: stąd mnóstwo spraw tak za dworem, iak do seymu lub wieców powoływanych zalegało. Ażeby to załatwić, ustanowiony jest (r. 1563.) na ten raz ieden, naywyższy sąd, który wszystkie zaległe sprawy w imieniu króla, iako naywyższa instancya, odsądzić miała.

Gdy wiele stanęło uchwał ułatwiających handel i wewnętrzną dla niego komunikacyą, żądano (r. 1562.) aby każdy złożył dowody na przywileje swoje wybierania ceł, myt, grobelnych, mostowych, i tym podobnych opłat; miały przeto bydz ukazane listy, toiest dyplomata, dla wyjaśnienia na iakiem prawie te przywileje stoią, i czyli te dyplomata są autentyczne. Rzecz ta była iedną z naytrudniejszych do wyeksekwowania, szczególniey miasta Pruskie upornemi się ukazywały.

Chciał król tak iak oyciec i strygiowie iego bydz prawodawcą, lecz przedsięwzięcie nie poszło lepiej od dawnych. Praca Przyłuskiego, który z plebana został był pisarzem ziemskim Przemyśkim, od króla opiekowana, że nawet ią drukować (r. 1551.) pozwolił, wcale swemu celowi nie

odpowiadała, gdy w tej księdze podobało się Przyłuskiemu na duchownych i obrządki kościelne powstawać. Cieszył się tylko Zygmunt August tém, że za jego czasów Jan Herburt podkomorzy Przemyśki prawa Polskie z łacińskiego na język Polski przełożył, z których przekładów, przekład abecadłowy tak się upodobał, że pomimo to, iż nie uzyskał seymowego upoważnienia, począł bydź powszechnie w sądach używany. To się działo w Polsce.

W Litwie tymczasem snadniej królowi szły rzeczy. Stan iey polityczny wewnątrz świeżo się zmieniający i życzenia różne wymagały odmiany statutu. Jakoż ogłoszony został drugi statut roku 1564. znacznie pomnożony, w którym wielki książę i panowie rady czyli senat przy swoich dawnych prawach zostali, ale stan szlachecki odprawia seymiki i seym ze trzech stanów, wielkiego książęcia, senatu i posłów iak w Polsce. Nieco później r. 1566 król Zygmunt August, zrzekł się swojej, z prawa feudalnego, dóbr szlacheckich własności: od tego czasu każdy szlachcic jest mocen rozrządzać swym majątkiem, odłużyć, zapisać, darować, iak mu się podoba. Stan szlachecki ze swemi przywilejami i stan polityczny rzeczywiście równał się z Polskim, mając ułatwiać unią obu narodów, do czego niemały jeszcze krok uczynił król Zygmunt August, gdy na seymie Warszawskim roku 1564. zrzekł się dziedzictwa Litwy.

Dopełnienie jednak unii Polski z Litwą okazywało się bydź jeszcze naytrudniejszą rzeczą. Unia ta od stu ośmiudziesiąt lat zapowiadzana, utrzymywała narody pod panowaniem iedney familii, pomimo niechęć i zatargi oswajała ich wzajem i bratała. Do Litwy wniosło się niemało szlachty Polskiej, Litwa mianowicie staraniem Zygmunta Augusta porzucała swój Ruski język, Polski przeymowała. Z językiem i obyczajem Polski szerzył się. Przez taką Polskę przewagę w zwią-

zku z nią stan szlachecki widział wzrastające swe swobody, z któremi ustawiała wassalska ku możnym panom czyli seniorom uległość. Doświadczyla też Litwa nie raz skutecznę pomocy ze strony Polaków w odparciu zewnętrznego nieprzyjaciela, który stał się potężnym, o wielkie już straty Litwę nabawił i świeżo zdobyciem Połocka zagrażał dalszym postępkiem. Wzmagalo się życzenie związku. Lecz na czele narodu stali możni panowie rady księstwa składający. Senat Polski dziedzicznych senatorów nie znał, zaczęł przy unii nieodzownie senatorowie książęta z senatu Litewskiego ustąpić mają. Ciż sami możni panowie niechętnie patrzali na uszczuplenie granic Litwy, gdy różne południowe prowincye koronie odstąpione zostaną. Ciż sami gorszyli się i wytykali gminy w Polsce nieład, gdzie ani praw ani porządku nie było. Żeby nastąpiła unia dwu narodów, należało przeciw statutom Litwy, panów rady poniżyć i granice księstwa umniejszyć. Jeszcze nowe trudności zdawały się czynić Inflanty. Już Litwa tę krainę krwią swoją oblała, a Polacy domagali się ażeby Inflanty równie do korony iak i do Litwy należały. Litwa usiłowała ie wyłącznie dla siebie zachować. Król przekonany, że samemi tylko Litewskimi siłami Inflant utrzymać nie zdoła, odnawiał z Inflantami układy ale tylko iako król Polski. Tymczasem poumierali Mikołaj czarny Radziwiłł i Achacy Czema wojewoda Malborski, uniom z Polską niechętni, ieden Litwy, drugi Prus, zaczęł rzeczy snadniey poszły.

Zwołany nakoniec seym (r. 1569.) do Lublina, wszystko ukończył. Zjechały się tam wszystkie stany obudwu narodów: król, senat i książęta Litewscy, posłowie ziemscy i mieyscy, różni urzędnicy, byli też i posłowie rozmaitych dworów zagranicznych. Wielu Litwinów seym ten porzucało, lecz reszta zagrzewana od Ostroroga Kirowskiego, i Alexandra Czartoryskiego Wołyń-

skiego wojewodów, na wszystko podpisywała. Podlasie zwrócone koronie, Inflanty wspólnie do korony i Litwy należą; Wołyń i księstwo Kiiowskie do korony też dołączone, z warunkiem, aby się statutem Litewskim sądziły, Korona Polska i wielkie księstwo Litewskie jest iedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów, w ieden lud zniosła i spoiła, ieden pan i ieden król będzie iey rozkazywał, wspólnemi głasy w Polsce od Polaków i Litwinów obrany, potem w Krakowie na królestwo koronowany i pomazany, bez żadnego znaku okazującego osobne podnaszanie na wielkie księstwo. Przymierza z postronnemi wspólnie zawierać, Seymy i rady oba narody, nigdy oddzielne, zawsze wspólne mieć będą. Seymy w Warszawie. Senatorowie duchowni i świeccy obu narodów pomieszani i porządek zasiadania opisany biskupom, wojewodom i kasztelanom, którzy wszyscy, tudzież urzędnicy senatorskiego rzędu, iako to: marszałkowie wielcy, kanclerze i podkanclerze, podskarbiowie, marszałkowie nadworni, wszyscy podwójni, koronni i Litewscy, składają wspólny narodów senat. Z obu zaś narodów ze stanu szlacheckiego posłowie składają izbę poselską. Liczba posłów z prowincyy koronnych inż była r. 1552. za Zygmunta Augusta opisana, stosownie do tego urządzona i Litewska. Podobnie wojewodztwom Pruskim miejsce w senacie i poselskiej izbie wyznaczone.

Dokonawszy wielkiego a trudnego dzieła tego król Zygmunt August, kiedy się ieszcze gotuje do dalszych urzędzeń, oczekując dłuższego życia, w pięćdziesiątym wtórym roku życia swojego, a we dwudziestym piątym od śmierci oyca, panowania, z tym się rozstał światem (r. 1572. 7. lipca) a z nim zgasło plemię Jagiellów od 200. lat prawie na tronie Polskim zasiadające.

Na tymże ieszcze seymie Lubelskim 1569. nowy ksiązę Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycu swoim, zwyczajnym obrządkiem inwesty-

ture na księstwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też elektora Brandeburskiego i Anszpachskiego chorągiew podana była, na znak przysługę ich do następstwa na toż księstwo prawa.

Za Zygmunta Augusta, gdy Polska przez zajęcie Inflant szeroko ponad brzegami morza Bałtyckiego panować poczyniała, miasta Anzeatyczne straciwszy swą dawną potęgę, szukały protekcji króla Polskiego, lecz interes ten przez zwykły Polsce nieporządek opuszczony. Z powodu wojen w Inflanciech ze Szwecyą król zatamował handel, i dla uskutecznienia tego ustanowił był lekką siłę morską pod nazwiskiem freybiterów. Ztąd miasto Gdańsk wielce niespokoyne się okazało, chciało panowanie w porcie na siebie zaiąć, usiłowało freybiterów wyniszczyć, lecz surowe stawienie się króla a zrzeczność wysłanych kommissarzy ze Stanisławem Karnkowskim biskupem Kuiańskim r. 1570. miasto Gdańsk uciszyły i spokojnie nawet miasto to przemożne Karnkowskiego konstytucye przyięło.

Czasy panowania dwu Zygmunatów były najpiękniejsze dla Polski. Zaprawdę stan szlachecki sam iedynie stał się panującym, ale dosyć jest stateczny i kierować się dający. W stanie tym w Polsce równość braterska trwała, w Litwie magnatism długo ieszcze niższą szlachtą pocięrał. Dokonany związek narodów sprawił wzajemny na się narodów wpływ czynniejszy, braterska równość w stanie szlacheckim w Litwie wzmagała się, zapominano o książęcych tytułach, a przeciwnie w Polsce w latach bliskich zgonu Zygmunta Augusta możni usiłowali odróżniać się tworząc ordynacye, na wzór których swoje Radziwiłłowie w Litwie poformowali, w dalszych zaś czasach chętnie cieszyli się uzyskiwanemi w Niemczech hrabiów i książąt tytułami, chociaż równie iak książętom Litewskim bądź Ruskim w Polsce będącym nieużyteczne. Stan wiejski nic korzystać nie mógł, owszem przykład Litwy, gdzie niewola

glosem statutu uroczyście uznaną była, przekonanywał szlachtę Polską, że poddani ich zupełną są iak niewolnicy własnością.

Wreszcie w różném położeniu stany wszystkie używały dobrego bytu, obyczaje przez to łagodniały, a tolerująca przekonanie sumnienia Polska, dająca przytułek o religią prześladowanym, wzniosła o sobie odgłos, że jest przytułkiem nauk i światła. Rzeczywiście też liczył pod te czasy naród niemałą liczbę ludzi pełnych wiadomości i nauki, którey w różnego rodzaju pismach w wybornej łacinie a surową prostotą tchnącey polszczyźnie wydawanych i drukowanych. Tym sposobem wy tłumaczona została na Polski i biblia, przez Seklucyana, Jana Leopolity, Wuyka, opisane dzieje narodowe przez Kromera biskupa Warmińskiego, Macieja Strykowskiego, Orzechowskiego, Stanisława Sarnickiego, Marcina Bielskiego, Bartłomieja Paprockiego, który o familiach Polskich księgi pisał. W poezyi zaisniali, Rey z Nagłowic, Kochanowscy Jan i Piotr. Jędrzey Frycz Modrzewski sekretarz Zygmunta Augusta, przez księgi swe *de emendanda republica* u postronnych nawet niemałe sobie poważenie wyjednał; księgi te jego na oyczysty ięzyk przez Cypryana Bazylika przełożone. Niemniey znamienici Warszawiccy, Groicki, Herburt. Wielce uczonym był Grzebski, o roślinach i lekach pisali Spiczynski i Siennik. Alchimikiem był Sędziwóy, Stanisław Hozyusz kardynał biskup Warmiński prezydował na soborze Trydenckim, a potem penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uczzone tego sławnego człowieka księgi, na francuzki, angielski i inne ięzyki są przetłumaczone. Najsławniejsze wówczas drukarnie były w Krakowie Wierzbieży szacownemi dziełami, które w niey wychodziły, i Łazarzów nie tylko dziełami ale pięknoscią druku, który naypiękniejszym Europeyskim równał się. Wtedy liczba drukarni po różnych miasteczkach Polskich bardzo się mno-

żyła. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech, wszczęła się rzeczpospolita Babińska, od wsi Babin w Lubelskiem województwie położoney, tak nazwana, którą dziwnie wesołego i żartobliwego humoru szlachcie, nazwiskiem *Pszonka*, wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczaiów Narodowych, i bezprawia niektórych w rządy wkradaiącego się, hasło iey było: *Ridendo castigo mores*. *Piotr Cassovius*, wielce uczony człowiek, kanclerza funkcyą w niej sprawował.

B e z k r ó l e w i e.

SMIERĆ Zygmunta Augusta, ostatniego potomka krwi Jagiellońskiej, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym królów dawała, przyniesła Polakom wolne panujących obieranie: Piastów albowiem dom dziedzicznem prawem tron posiadał, Jagiellońska familiia przez obieranie z następstwem złączone panowała. Po wygasłych zaś obudwóch tych domach, została przy Polakach zupełna wybierania iednego wolność pomiędzy wielu, iak bywać zwykło w obierających króla wolnemi głosy narodach, Kandydatów.

Bezkrólewie to dokładnie, ile mi zamierzona dzieła szczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem bydź miało wszystkich inszych takowych bez króla czasów, i elekcyi, których odprawowania prawem opisanego nie mamy sposobu.

A naprzód zjazdy i seymiki swoje mała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawiały, na których senatorowie i szlachta na utrzymanie wewnętrzney w kraju spokoyności i bezpieczeństwa, Konfederacyą, *Kaptur* nazwaną, przyiąwszy, ściany tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy,

nie mogli się zgodzić na czas, którego by się na Sejm zjechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9. października do Warszawy prymas *Uchański*; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się senatorów, sejm zacząć nawet nie było można. Nie długo prymas, i znaczna panów małej i wielkiej Polski liczba, na zjeździe mianym w *Kaskach*, województwa Rawskiego miasteczku, zgodzili się aby na Sejm predelekcyjny szósty dzień stycznia w roku 1573. był wyznaczony, a przed nim, partykularnym seymikom dzień 13. Grudnia nakazany, na którychby każdego województwa rycerstwo, dwóch imieniem swoim Posłów obrało, na nichże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządów kształtu, i o wszystkich rzeczypospolitej potrzebach zaradzenia. Sejm ten nazwano na ów czas *Convocationis*, a odtąd każdy sejm, który po śmierci królewskiej następuje, konwokacyjnym się zowie. Miejsce na takowe seymy zawsze była Warszawa.

Zaczął się sejm Konwokacyjny od sprzeczki o władzę prymasa pod czas bezkrólewia: wszczęto albowiem pytanie, czyliby prymas miał moc seymów i seymików składania, które prawo nie muiey, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał Jan *Firley* marszałek koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość stany moc seymu i seymików naznaczenia, tudzież nowego króla podług dawnych głosów mianowania, prymasowi przyśadzając, a marszałkowi obranego już króla ogłoszenie zostawiając. Elekcyjnemu zatem seymowi dzień piąty kwietnia, a miejsce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatem obudwom Narodom wygodniejsze miasteczko, zalecali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obierania króla, i pytał: każdyli w szczególności szlachcie ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego województwa Posłowie? Jan Za-

moyski starosta i poseł Bełzki, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie zupełną między senatorami i szlachtą stanowią równość, równie mają być wszyscy uczestnikami swobód i przywilejów oyczystych, a zwłaszcza naczelniejszego ze wszystkich, iakiem jest obieranie króla: przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz jest, ażeby, iako do wszystkich bronić Ojczyzny, i za nią się zastawiać należy; tak do obierania oneyże głowy i rządcy, wszyscy się przykładali. Głos ten *Zamoyskiego* przypadł wszystkim do smaku, i był początkiem owej, którą w następujących czasach miał powagi.

Nakoniec, że liczba i dostatki dyssydentów tak się wzmogły na ów czas w Polsce, iż większa część senatorów, a znaczna szlachty kościół Rzymski katolicki porzuciła, bać się było potrzeba domowej z tej różności w wierze wojny, którey świeże, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawowały państwa: Dyssydenci, (które imię acz na ów czas równie katolików, iako i heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na seymie stany wspólnem imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, później atoli tém nazwiskiem samych tych znaczyć poczęto, którzy nie katolickiey wiary byli), dyssydenci, mówię, których naczelnikami byli: *Firley* marszałek koronny, oraz wojewoda Krakowski, i *Piotr Zborowski* wojewoda Sandomirski, niczego bardziey nie chcieli, iako ażeby sobie bezpieczeństwo i pokój w wierze otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w krainu ubezpieczyć spokojność, którey nie tak na przeszkodzie nie jest, iako wynikające z różności wiary niezgody; podpisali pokój, czyli przymierza z dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą generalną włożono: która, że miała na tytule senatorów świeckich i duchownych, i rycerstwo całej i nierodzielney rzeczypospolitey, to jest Wielkiey i Małey Polski, i W. X. Lit. znać stąd, że cokolwiek względem

wiary stanowiono, za iednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymierze z dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich senatorów i posłów, ale nawet biskupów przyjęte było; sam prymas *Uchański*, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacerskim nowościom sprzyjał, nie tylko mocno się podpisanemu z dyssydentami pokoiowi sprzeciwiał, ale jeszcze przykładem swoim i wymową tyle dokażał, że biskupi wszyscy, iednego Krakowskiego Franciszka *Kraśińskiego* wyjąwszy, świeckich tudzież senatorów i posłów wielu, którzy się byli wprzód na przymierze to podpisali, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym seymie roztrząsano, była książęcia Pruskiego pretensya, który się przez posła swojego dopraszał, aby na seymie elekcyynym mógł mieć miejsce: ale to nowemu królowi do rozsądzienia zostawiono, i zakończono seym: w tém od innych tegoż kształtu seymów różny, że na nim posłowie marszałka nie obrali, ale tylko koleją z każdego województwa inszy poseł codzielną tę godność sprawował.

Gdy już nadchodził naznaczony na elekcyą piąty miesiąca kwietnia dzień, zjechała się pod Warszawę taka senatorów i szlachty mnogość, iż się zdało, że raczey obce iakie zawoiować królestwo, niżeli swojego rządu oddawać mają. Na średniem równiny u wsi *Kamienia* miejscu, z rozkazu marszałka koronnego, namiot po zmarłym królu pozostały, rozbito, gdzie senatorowie i ministrowie koronni radzić mieli. Miejsce to senatorskich obrad, późniejszemi czasy *Szopą* nazwano, i stawiać poczęto budynek drewniany, którego wierzch od deszczu i słońca tarcicami przykryty, a ściany firankami zasłonięne: Posłom, gdzieby sobie odprawowali rady, miejsce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi *Stefana Kołem* nazwane, dotychczas toż zachowuje imię. Województwa, to jest szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od mie-

sca senatorskich i poselskich obrad, w polu pod namiotami, obszernego obozu podobieństwo wydające, stały.

Przy zaczęciu elekcyjnego seymu ponowił swoją książkę Pruski pretensją, ale mu tę samą, co i na Konwokacyynym seymie, odpowiedź dano. Tenże był skutek podobnych żądź książąt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten, oprócz wspólney sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczaje i przykład pradziada swojego *Bogusława*, po śmierci Jana Alberta na nowego króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa jego do Piotrkowa zaproszonego, przywodził. Wszystkie te poselstwa nie nie wskórały, a prawo obierania króla, samym senatorom i szlachcie koronnej i litewskiej, tudzież prowincy do korony, lub Litwy przyłączonych, przyznane.

Dla obwarowania publicznego bezpieczeństwa i pokoju, *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowiono: na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź cudzoziemcy, którzy by co na polu elekcyi przewinili, sądzeni bydź mieli. Sądy te *Judicium Compositum* nazwano, bo się składaiały ze senatu i rycerstwa. Trzech bowiem senatorów od prymasa wybranych, z każdego Narodu ieden, i dwunastu połów, z każdego Narodu czterech, na nich zasiadaiały, oprócz markazaków wielkich obojga Narodów, do których prawo to z urzędu ich zawsze należało.

Po tém ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządnego elekcyi odprawienia należących, zgodnie ułożonych, audyencyą posłom dworów cudzoziemskich dano. A naprzód słuchany był kardynał *Kommendoni* papieża Grzegorza XIII. poseł, który imieniem oycy św. długą i uczoną mową Stanom radził gorliwego o całość katolickiej religii, która dołąd wiele uszczerbku przez zamachy heretyckie poniesła, obrać Króla. Po papieżkim pośle, mówili cesarscy: *Wilhelm Rosenberg* i *Władysław Persztein*. Rosenberg,

że był Czech rodem, po Czesku miał mowę, spodziewając się, że używając języka do Polskiego dużo podobnego, przypodoba się tym sposobem Polakom. W mowie swojej obszernie się z pochwałami domu Austriackiego rozwiódłszy, Ernesta arcy księcia Rakuskiego, Stanom rzeczypospolitey za króla podawał, imieniem Maxymiliana II. cesarza, który trzymając się dawnego przodków swoich, w garnieniu pod się iak naywięcey królestw ułożenia, od kilku lat za życia ieszcze Zygmunta Augusta przez X. Cyrusa Cystersa, rezydenta swego w Polsce, starał się o berło Polskie dla tegoż Ernesta syna swiego. Wyliczał zatem znaczne pożytki, któreby na Polskę z obrania arcy księcia spłynęły, i obiecywał między inszemi, że Ernest prawa i swobody Narodu potwierdzi, odpadłe kraie odzyska, sprzeczki dawne między rzeczypospolitą i Niemieckim państwem o Inflanty i Prusy uspokoi, Szkołę dla stu szlachty Polaków w Niemczech, lub inném państwie, kosztem własnym trzymać będzie, nakoniec, że od brata swiego Rudolfa króla Węgierskiego, wolne win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzyma. Chciał był *Rosenberg*, ażeby *Don Pedro Fassardo* poseł Hiszpański, albo razem z nim, albo natychmiast po nim był słuchany, dając pozorą przyczynę, że iedneż były, dworów Madryckiego i Wiedeńskiego, względem wyniesienia na tron Polski Ernesta arcy księcia, żądze. W rzeczy zaś samey chciał sztuką tą posłowi Hiszpańskiemu przed Francuzkina precedencyą otrzymać. Poznał się na tém *Rosenberga* podstępnie *Jan Montluk* biskup Walencyi, poseł Francuzki, i przy honorze króla swego mocno obstawiał. Gdy zaś i Stany rzeczypospolitey na iego stronę osądziły, iemu pierwey czas do mówienia wyznaczwszy, *Fassardo* obawiając się u dworu swiego nagany o ustąpioną precedencyą, do Warszawy z pola elekcyi, nie miawszy audyencyi, ustąpił. *Montluk* tedy natychmiast po ce-

sarskim pośle otrzymał audyencyą, miał długą i nader uczoną mowę, w której zaczawszy od pochwał i nięcia sobie narodu Polskiego, wyliczył obszernie familię *Walezyszków* pochwały, a w szczególności Henryka księcia Andegawęńskiego przymioty, ięgo na króla rzeczypospolitey usilnie imieniem Karola IX. zalecał, a wielkością i ważnością obietnic, daleko posłów Austryackich przechodził. Ze zaś wieść o sławném nie mniey iak okropuém Hugonotów wycięciu, w dzień śgo Bartłomieja w Paryżu popełnioném, nie w czasie właśnie przyniesiona, hydziła dużo Francuzkie imię Polakom; zwłaszcza gdy nieprzyiaciele tego dworu i protestancy w Niemczech księżęta przekładać dysydyntom nie przestawali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprosney tey roboty przyłożył, będzie nadzieia; *Montluk* iak mógł naydelikatniey i naygruntowniey króla pana swojego, i Andegawęńskiego księcia wymówić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiém podeyrzenia z umysłów wymazać usiłował, co też iuż był pierwey uczynił, w wydanych pod imieniem szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z tey okazji przeciw Francyi od iey nieprzyjaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potém poseł Szwedzki *Jan Lorch*, Jana III. króla swojego, lub syna ięgo Zygmunta, do tronu ofiarował, wspierając się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiecując ustąpienie z niektórych miast Inflanckich, które wtenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała, insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedzianie obraziła zuchwałość cara Moskiewskiego, który przez ostatnią pogardę, posłów nawet do rzeczypospolitey nie wysławszy, wskazał tylko do stanów, ażeby albo samego, albo syna ięgo na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie wiecznemi

czasy Inflant i Kiiowa, tudzież aby przyrzekli, że berło Polskie z familii iego nigdy odtąd nie wynidzie. Propozycye te wzbudziły sprawiedliwy gniew seymu, i zawstydzily tych, którzy z prywatnych pochołow cara Moskiewskiego stronie zdawali się sprzyjać. Nie mniej pełne zuchwałości były cesarza Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polakom, ażeby nie obierali Austryaka, a brata króla Francuzkiego radził: ieśliby się zaś ten nie podobał, tedy Piasta mianował: pry-masa lub marszałka koronnego, lub też Jazłowieckiego wojewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselstwach i przeczytanych listach, stany na cztery rozdzieliły się partye: Austryacką, Francuzką, Szwedzką i Piasta pragnącą, Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych co się do korony ubiegali, wyniknąć mających zważenie, naznaczył Piastowi, królowi Szwedzkiemu, arcyksiążęciu Rakuzkiemu i Andegaweńskiemu senatora iego, ażeby każdy swojego zalecał i zachwalał kandydata. Utrzymywał Piasta Jan *Tomicki* kasztelan Gnieźnieński: ale gdy *Zamoy-ski* w mowie swojej przeciwko *Tomickiemu*, na-przód wielą mocnych racyy dowodził, iak nie-pożyteczna, owszem iak niebezpieczna byłaby rzecz Piasta obrać: potem dopominał się, ażeby ci, którzy z obywatelów króla chcieli, równie iak cudzoziemskich książąt posłowie, z pola ustąpili, wolne tym sposobem zostawiać obieranie; upadła Piasta żądająca partya, kiedy żaden z tych, który nadzieję i chęć osiągnięcia trónu mieli, ze swoją wyiawić się nie śmiał ambicyą. Niedłuzę się utrzymała króla Szwedzkiego partya, acz ią dosyć mocno marszałek koronny, *Mielecki* Podolski, *Gostomski* Rawski, wojewodowie, i wielu innych panów, zwłaszcza Kalwinów, popierali. Między Ernestem zatem i Henrykiem cała ważyła się elekcyja. Ernesta, na którego stronę marszałek koronny po upadłej Szwedzkiej partyi, z wielą

możniejszych przeszedł, podawał do tronu Piotr Myszkowski biskup Płocki: a Henryka Stanisław Karnkowski, biskup Kuiański. Dali zatem swoje o kandydatach senatorowie zdania, a województwa do namiotów swoich poszły, ażeby się tam z sobą naradziły.

Nim atoli przystąpiono do samej elekcyi ułożono prawa, podług których obierany król i wszyscy jego następcy rządzić rzecząpospolitą i zachować się mieli. Artykuły tych praw opiewały co następuje: król następcy na państwo za życia swojego mianować i obierać, ani na ten koniec seymu składać, ani komu do tego pomagać, owszem wzmianki o tém żadney pod jakimkolwiek pozorem czynić nie ma, aby zawsze wolne nowego króla po śmierci pierwszego obieranie stanom zostało. Król pana i dziedzica tytuła, od dawniejszych królów aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcej nie będzie; dyssydentów w pokoju zachować; wojny nie podnieść, szlachty na żadną generalną wyprawę nie wezwie, poboru nie włoży, ceł nowych nie postanowi, posłów w sprawach ważniejszych do dworów sąsiedzkich nie wyprawi bez dołożenia się stanów rzeczypospolitej i onychże na seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach senatu, gdyby zdania nie zgodne i rozdwojone były, ani do jednomysłności przywiedzione być mogły, król przychyli się do tego, i za tém pójdzie, które się najdoskonalej z prawami i pożytkami narodu zgadzać będzie; przy boku swoim król statecznie mieć będzie po 4. co pół roka senatorów dla rady, na co 16. z seymu na seym: 4. biskupów, 4. wojewodów, i 8. kasztelanów naznaczonych zostanie; seymy walne co dwie lecie, a gdyby gwałtowna rzeczypospolitej potrzeba wyciągała, tedy i częściej składane będą, trwać dłużej nad 6. tygodni nie mają; urzędy i godności krajowe, starostwa, królewszczyny, samym tylko zasłużonym Polakóm, a nie cudzoziemcóm dawane będą; naostatek, że król,

ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i pozwolenia senatu: na końcu przydano, iż jeżeliby król przeciwko prawom, wolności, umowom, artykułom, lub przysiędze w czém wykroczył, tedy poddani tém samém wolni bydź mają od wierności i posłuszeństwa iemu przysiężonego (o). Artykuły te dopełniały opisów wolności i panowania stanu szlacheckiego rzeczywiście już będącego: stały się prawem zasadowém konstytucyi rzeczypospolitey.

Zebranie głosów ukazało większość za Henrykiem, zaczęła partya Francuzka, którą oprócz wyżej wspomnianego Karnkowskiego, Zborowscy i wszystka Litwa przez Radziwiłłów i Chodkiewiczów ku Henrykowi nakłoniona, wspierali, zbrojno na miejscu elekcyi stanawszy, Królem Henryka obrała: Austryacka zaś, której głową był *Firley*, z dyssydentów złożona, do wsi *Grochowa* ustąpiła, nie tak z chęci utrzymania Ernesta, iako raczej chcąc przymierza o wiarę od wielu Katolików na seymie *convocationis* podpisanego, potwierdzenie otrzymać. Wysłani do nich od partyi Francuzkiej: *Jan Sierakowski* wojewoda Łęczycki, *Hieronim Ossoliński* Sandomirski, i *Jan Kostka* Gdański, kasztelanowie dokazali, że na ułożenie zgody, dyssydenci ze strony swojej wyprawili *Jędrzeia Gorkę* kasztelana Międzyrzeckiego, z innymi do zgromadzonych u wsi *Kamienia* stanów: a otrzymawszy warunek swojej w wierzeniu wolności, tudzież aby do *Paktów* nowemu królowi opisanych, artykuł, pokój dyssydentom ubezpieczający był przydany; na Andegawęńskiego książęcia powszechnie się zgodzili. Prymas więc królem go Polskim mianował.

(o) Artykuły te, z powodu, że pierwszy na nie Henryk Walezy przysięgał, nazwane zostały *articuli Henriciani*.

Henryk Walezyusz.

Posłowie króla obranego, przysięgli iego imieniem na obowiązki, pod któremi mu berło dawano: i chociaż niektóre z nich przytrudnieysze do wykonania były; atoli *Montluk* bojąc się, ażeby nie zepsował już prawie do końca przywiedzionego dzieła, nie odmawiając, skwapliwie wszystkie punkty podpisał. Przez te *pacta conventa*, wieczne między Francją i Polską przy mierze, zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu iakiemu nieprzyjacielowi, Waskonów 4000, którzyby żołdem Francuzkim podeymowani byli, przyobiecane, armata kosztem Francuzkim na zachowanie przy Polsce panowania na morzu Bałtyckim; także na odzyskanie portu i miasta Narwy wypłacenie długów rzeczypospolitey od Zygmunta Augusta zaciągnionych: szkoła w Paryżu na stu kawalerów Polaków, kupcom Polskim iedneź z Francuzkimi wolności i przywileie otrzymane, na rozkrzewienie w Polsce rękodzieł, wprowadzenie ze Francyi pewney rzemieślników liczby, przyrzeczone: nadto 450 000 złotych polskich z dóbr, które obrany król we Francyi posiada, corocznie do rzeczypospolitey skarbu wnosić: prawa, swobody narodowe osobnym instrumentem potwierdzić, z dyssydentami pokóy zachować *Montluk* i iego kolledzy, książd *Idzi de Noailles* opat Lilleński, i pan *de Lansac* przyobiecali. Takie i tym podobne warunki i obowiązki, które nowo obierany król do uzyskania korony przyrzekał, nazywane są *Pacta Conventa*. Po wykonaney przez posłów Francuzkich na te pakta przysiędze, odprawio się troiste obwołanie, albo ogłoszenie obranego i mianowanego już króla, zwykłym aż do naszych czasów obrządkiem. Pierwsze uczynił *Firley* marszałek w. koronny, drugie *Opaliński* marszałek nadworny koronny, trzecie *Chodkiewicz* marszałek w. Litewski.

Po ukończeniu tego, wyznaczeni byli z obu-

dwóch stanów obojga narodów posłowie, którzyby do Francyi iechali zapraszać do obięcia tronu Henryka, przysięgą od niego na artykuły praw, podług których królowie rządzić rzeczpospolitą mają, tudzież na *Pacta Conventa*, czyli obowiązki od *Montluka* podpisane, przyiąć, a elekcyi *Diploma* mu oddadź. Zlecono im także, aby z Henrykiem o małżeństwie z królewną *Anną* mówili, a przyjazd jego na dzień 4 października, koronacyi wyznaczony, przyspieszyli. Tak się seym elekcyi zakończył, kiedy wprzód stany opatrzyły zewsząd granice państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich posłów z oznaymieniem obranego króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyięcia Henryka wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tymczasem wyznaczeni do Francyi posłowie, z senatu: *Woyciech Łaski* -wojewoda Sieradzki, *Teńczyński* Woynicki, *Tomicki* Gnieźnieński, *Herburt* z *Fulstyna* Sanocki, *Górka* Międzyrzecki, *Krzycki* Raciążki, kasztelanowie. Ze stanu rycerskiego: książę *Radziwiłł* marszałek nadworny Litewski, *Firley* Kazimierski, *Zamoyski* Bełzki, *Zborowski* Odolanowski, starostowie, *Tomicki* kasztelanie Gnieźnieński, *Pruński* wojewodzie Kiiowski, a na czele wszystkich tych, *Adam Konarski* biskup Poznański: wyprawili przed sobą dwóch szlachty z listem o dokończoney elekcyi do Henryka, który natenczas Roszellę (*Rupellę*) twierdzą Hugonotów najmocniejszą w oblężeniu trzymał, a wiadomość tę powziąwszy do Paryża pośpieszył, na posłów rzeczypospolitey tam oczekując. Ci wiele trudności w swojej przez Niemce podróży doznali, z przyczyny tey, że cesarz urażony, iż syna jego ominęła korona, dla której mu pozyskania 500 000 talerów przez posłów swoich (iako godni wiary pisarze świadczą) wysypał, przeyscia im przez państwo nie pozwolił, dając pozorną *Stupeckiemu* kasztelanowi Lubelskiemu, posłowi do siebie od rzeczypospolitey,

wymówkę, że tego bez książąt Rzeszy Niemieckiej uczynić nie mogli.

Przeszkody atoli te wszystkie posłowie nasi zwyciężywszy, dnia 19 sierpnia do Paryża wjechali, przez wysłanych naprzeciwko siebie od króla Francuzkiego panów wprowadzeni. Mieli naprzód u Karola IX. audyencyą, a potem u matki królewskiej *Katarzyny de Medicis*, która długo z ukontentowaniem wielkiem z biskupem Poznańskim po Włosku rozmawiała: *Elżbietę* też królową Francuzką powitawszy, królowi się swojemu stawili: do którego biskup Poznański miał mowę oznajmującą mu, że naród Polski za króla go sobie zgodnie obrał. Na tę Henryk naprzód sam, a potem przez kanclerza swojego po łacinie odpowiedział. Wistli zatem posłowie, Henryka Nawarry króla, (który potem królem Francuzkim zostawszy, Francją pod imieniem Henryka IVgo sprawował,) i innych krwi królewskiej książąt. Dziwowano się wszędzie posłów Polskich wspańiałości, ludzkości, nadewszystko w mówieniu rozmaitemi językami łatwości: albowiem według świadectwa historyka *Tuana*, po łacinie, po niemiecku, po francuzku, po włosku równie doskonale mówili, iak oyczystym językiem: co dowodem jest, w iakim naówczas poważaniu nauki w Polsce były. Dnia 10. września Henryk w kościele katedralnym Paryzkim Panny Maryi, w przytomności brata swojego króla Francuzkiego, przysięgę na seymie elekcyi opisaną, od kasztelana Sanockiego sobie czytającą, wykonał; podpisane od *Montluka pacta Conventa*, i wszystkie sobie podane artykuły przyjął, i pismem stwierdził, nawet ów artykuł, który pokóy dyssydentom warował, acz się przeciwko niemu biskup Poznański, imieniem duchowieństwa Polskiego, uroczyście protestował. Nayprzykrzeyszy mu się zdawał bydz artykuł zastrzegający narodowi wolne wypowiedzenie posłuszeństwa królowi, któryby swych przysięg nie dotrzymał. Ten atoli artykuł po-

słowie Polscy wyjaśnili, że królowi nie będzie poczytano za przestąpienie praw, wolności i przyściąg, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby je gwałtownie i rozmyślnie łamał, na przestrogi i upomnienia senatorów nie dbając. Rzec o małżeństwie z Anną, do królewskiego do Polski przyjazdu odwołana, pod pozorem, że posłowie nie przywieźli na piśmie wyrażonego królowy zezwolenia, w rzeczy zaś samey, iż Henryk pragnął tego aby małżeństwo to nie doszło.

We trzy dni potem posłowie Polscy z wielką uroczystością Henrykowi w parlamentowej izbie, w obecności Francuzkiego króla, królowej matki, i królowej młodej, wszystkich krwi królewskiej książąt, całego nakoniec dworu, instrument elekcyi oddali: po mianych pierwej mowach przez *Konarskiego* imieniem senatu, a przez *Radziwiłła* imieniem rycerstwa. Po prześpiewanym hymnie *Te Deum Laudamus*, przez który czas obadwaj królowie klęczeli, powstał ku Henrykowi Karol, i królem go Polskim powitał, ciesząc się z serca, że tak piękna i uczciwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieznosna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazajutrz wjazd do Paryża uroczysty uczynił król Polski, z wielką okazalnością, i oczywistemi powszechney radości znakami. Posłowie nasi po przepędzeniu kilku wesołości dniach, przekładali królowi swojemu, iż Rzeczpospolita potrzebuje prędkiego przybycia jego: gdyż iey car Moskiewski wtargnięciem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk, któremu już nie bardzo smakowało królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zrodzonym w absolutném państwie miał do tego naybliższe nastąpienia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat jego Karol był bez nadziei potomstwa, ba i życia długiego; zwłóczył swój ode dnia do dnia wyjazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swo-

ich od królowey matki, która mu się w tenże sam czas o kommendę naywyższą w woysku sprzymierzonych stanów Holenderskich przez *Schomberga* starała. Nie dając iednak Henryk tego po sobie posłom Polskim poznać, wyprawił ze *Zborowskim* pana *Rambouillet*, swojego do rzeczypospolitey posła, któryby o rychłym iego przybyciu upewnił.

Król Francuzki, któremu podeyrzane były te brata ociągania się, i który się go chciał iak naysprędzey pozbydź, pod pozorem mu uczynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po nieiakich ieszcze zwłokach, przez Lotaryngią i Niemieckie państwo otrzymawszy na seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, zkąd mu królowa matka przy ostatnich w *Blomoncie* pożegnaniach, rychły obiecywała powrot. Na granicach wielkiey Polski w Międzyrzeczu powitał go imieniem senatu i rycerstwa *Karнковski* biskup Kuiawski, zkąd przez Poznań do Krakowa na koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie Zygmunta Augusta dnia 15 lutego odprawowanym, nie był obecny osobą swoją król, ale tylko posła imieniem swoim wyprawił, a ośmnastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniale wjazd odprawił, w liczney senatu i stanu rycerskiego assystencyi.

We trzy dni po królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona zwyczajnymi obrządkami koronacya. Zaczął się potém seym koronacyi, na którym przywileiów obojga narodów potwierdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby poselskiey na tym seymie był *Agryppa* poseł Litewski: ale dla niedostatku potrzebnych dla sprawowania urzędu tego przymiotów, imie szczególnie marszałka zachował; powinności zaś wszystkie Stanisław *Czarnkowski* za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu królewskiego zamku, i prawie przed królewskimi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel Zborowski człowiek możny, i z najpierwszemi w Polsce domami spokrewniony, ale lekkomyślny i dumny, Jana Tęczyńskiego kasztelana Woynickiego, z przyczyny bardzo błahy, na pojedynkę wyzwiał. Z Tęczyńskim między innymi jego przyjaciółmi i krewnymi, przyjechał przed zamek Jędrzey Wapowski kasztelan Przemyski: który chcąc zawaśnionych pogodzić, gdy był śmiertelnie raniony od Zborowskiego, czyli też od jego domowych; wszczął się wielki w zamku królewskim rozruch, który, król z senatu na ów czas wychodzący, posłyszawszy, mocno się zatrwożył. Wapowski wkrótce z rany odniesioney umarł; zapozwano zatem Zborowskiego do sądu. Król czy to sprzyiając domowi temu, któremu wstęp do korony po wielkiej części był winien: czyli się też potęgi jego obawiając, wywołał z kraju Samuela, ale bez wydania nań niesławy: kara ta Tęczyńskich partyi, owszem wszystkim do żadnej strony nieprzywiązanym, nazbyt się lekka zdała: którzy zaraz źle o sprawiedliwości królewskiej rokować sobie poczęli, i o zbyteczne króla ku Zborowskim, z krzywdą praw przywiązanie, obwiniali. Gdy zaś król kasztelaniią Przemyską, osierociałą po Wapowskiego śmierci, Droiowskiemu powinowatemu Zborowskich oddał, a województwo Krakowskie po Firleiu, który w te czasy umarł, Piotrowi wojewodzie Sandomirskiemu, rodzonemu Samuela bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali; wsczęła się zatem między królem i senatem nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomysłu jakiego dla siebie okoliczności, i tę przyniesła mu niezapługo śmierć króla Francuzkiego: który iak tylko oczy zawarł; królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do Henryka nowiną, oraz aby iak najszybciej do Francyi przyjechał, jeżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wieść tę, na której utaieniu wiele zależało Henrykowi, *Dudithius* cesarski poseł, który o

niey list w tenże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił; zaczęł króla wprowadzić w potrzebę zgromadzenia senatorów przytomnych na ten czas w Krakowie. Ci za rzecz potrzebną osądzili, aby król seym złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi odstanów rzeczypospolitey otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wysłuchawszy tego zdania cierpliwie król, udał, iakoby na nie przystawał. W rzeczy samey uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było: i bojąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystając z tego opóźnienia, innego którego z książąt swej fakcyi nie utrzymali na tronie; postanowił potajemnie uciechać: co też dnia 18. Czerwca w nocy ze siedmiu ucieczki swej towarzyszami wykonał; kiedy żaden z Polaków myśli i podeyrzenia o takowym jego postępku nie miał. Tym więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było; im mniej uiaźdu sposób spodziewany. *Tęczyński* kasztelan Woinicki puścił się w pogoń za królem i dogonił go na granicach Szląskich; ale ani prośbami, ani uwagami żadnem do powrotu go nie mógł nakłonić. Zostawił król w gabinecie swoim do senatu listy, w których się wymawiał, przeco tajemnie wyiechał: obiecywał iak nayprędzey powrót, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża posłowie, z ktorymi by się o sprawach rzeczypospolitey tymczasem naradzał. Były i do niektórych panów Polskich, którym król więbey ufał, znalezione listy: w tych im podobnież wymawiał się, a do stateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlecił nadto Henryk *Danzeuszowi*, Francuzkiemu posłowi do Danii, który na ten czas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swój wyiaźd iak naygruntowniey przed senatem usprawiedliwił.

Pisał senat do Henryka w Wiedniu będącego, gdzie go Maxymilian nad spodziewanie z wielką wspaniałością przyjął, prosząc, ażeby przedsię-

wziętey tak nieprzyzwoicie królowi dwóch Narodów podróży poprzestał, obiecuiąc przystoynieyszey do Francyi dostania się i óney utrzymania sposob. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoim nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może: gdy interesa Francuzkie w takim są stanie, że bytności iego rychley potrzebują: domagał się powtórnie, ażeby mu posłów, z którymi by o rzeczypospolitey radził, przysłali; obiecywał tudzież, że iak tylko spokóynosc Francyi przywróci; do Polski zbieżec nie omieszka. Obadwa te listy iedenże miały skutek: gdyż ani król od drogi przedsięwziętey odwieśdź się nie dał, ani senat posłów mu nie wyznaczył, lubo o to pisanym z Lugdunu listem potrzebie prosił: dokąd z Wiednia udawşy się przez Wenecyą, Ferrarę, Mantnę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieśdź na Henryku, ażeby do Polski powrócił; uchwalono na zjezdzie Warszawskim: iż ieżeli król na dzień 12. maia roku następuiącego nie powróci; tedy na seymie, który do Stężycy naznaczono, do elekcyi nowego króla przystąpią. Dekret ten na pismie z podpisem stanów, Henrykowi posłany był przez Hieronima *Rozrażewskiego* sekretarza koronnego, i Jana *Drohoziowskiego* starostę Przemyskiego. Ci odpowiedź królewską przynieśli, iż przed czasem sobie przepisany, żądzom stanów w powróceniu się do Polski uczyni dosyć. Zamieszki atoli i niepokoie Francuzkie, których on przyjazdem swoim nie tylko nie uspokoił, ale jeszcze pomnożył; przywieśdź do skutku tey nie pozwoliły mu obietnicy.

Dwunastego więc dnia Maia zaczął się seym w Stężycy, który raczey się rozsypał, aniżeli porządnie zakończył. Ukazały się bowiem zdania o ważności aktu elekcyi, do której przystąpić miało, poróżnione. Szlachta miała zawód bo do zapowiedzianej elekcyi nie przyszło, a zatém roz-

biegła się z niczém. Dopiero prymas naznaczył na seym konwokacyyny 3go października. Seym ten jednodniowy ogłosił bezkrólewie, i czas elekcyi na dzień 4ty listopada. Pod te czasy Tatarzy na Podole, Wołyn i Ruś wtargnąwszy, kraie te splondrowali.

Panowanie Stefana Batorego.

Podług naznaczonego terminu, nastąpił 1575. w listopadzie pod Warszawą seym elekcyyny, zebrało się szlachty nie wiele, i zebrane stany, posłów cudzoziemskich książąt, albo samych ubiegających się do tronu, albo za innymi wstawiających się, słuchali. Nayznakomitsi zaś między kandydatami byli: *Ernest* arcy książę Austryacki, syn *Maxymiliana II.* cesarza, brat tegoż cesarza *Ferdynand*, *Jan* król Szwedzki i syn jego *Zygmunt*, *Alfons* książę *Ferrary* i *Modeny*, nakoniec *Stefan Batory* wojewoda *Siedmiogrodzki*. Ten ostatni naprzód przy dworze *Jana* księcia *Siedmiogrodzkiego*, z *Elżbiety* *Zygmunta* *Augusta* siostry i *Jana de Zapol* Węgierskiego króla zrodzonego, przez nieiaki czas zostawał, a po tego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawo, ale szczególnie przez cnotę i przez chęci woyska, nad którym na ten czas brat jego *Krzysztof* miał najwyższą władzę, na księstwo w roku 1571. wstąpił; do starania się zaś po uysciu *Henryka* o tron Polski, od *Samuela Zborowskiego*, który z krain dla *Wapowskiego* zabicia wywołany, do niego się schronił, był podbudzony. Senat duchowny ledwie nie cały za prymasem *Uchańskim* idąc, chciał mieć cesarza królem, chociaż się podobno o berło na siebie starać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu Austryackiego króla życzyli, iedni cesarzowi, drudzy arcy książęciu sprzyiali. Sam szczególnie *Jędrzey Zborowski* marszałek nadworny koronny na *Batorego* głosował. *Jan Tarło* *Lubelski*, *Jędrzey*

Tęczyński Bełzki, wojewodowie, *Piasta* obrać radzili. Rycerskiego także stanu nie iedne były pragnienia, kiedy niektórzy z nich *Austryaka*, reszta, z łona obywatelów pana żądali, *Jana* *Kostkę* *Sandomirskiego* i wspomnionego dopiero *Tęczyńskiego* Bełzkiego, wojewodów, iako naygodnieyszych mianując. Drugiey tey, w stanie szlacheckim partyi, głową był ów sam *Zamoyski*, który na elekcyi *Henryka*, *Piasta* podobnież pragnącą partyą, szczególnie powagą swoją obalił.

Przywiązani do domu *Austryackiego* panowie widząc, że szlachty, *Piasta* żądających, przywieść do iednomyslności z sobą nie mogli; ustąpiwszy z placu elekcyjnego, na insze miejsce, dobrze w broń opatrzone, przenieśli się: gdzie dnia 12go grudnia prymas mianował, a marszałek w. kor. ogłosił *Maxymiliana* cesarza królem *Polskim*: acz zaraz na owém miejscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie *Zamoyskiego* partyą: wielu bowiem senatorów i szlachty, obrażeni takowym prymasa postępkim, odpisali się od niego, a do przeciwney się przyłączywszy, *Annę* królowną *Polską* dnia 14. grudnia na królową obrali, *Batorego* iey za małżonka przydając, którego razem królem *Polskim* mianowali. Ogłoszenie to stało się przez *Jana* *Sienińskiego*, chociaż żadnym ieszcze na ten czas nie będącego biskupem: gdyż biskupi wszyscy przeciwney się strony trzymali; przystąpiono zatem do układania umów królewskich, *Pacta Conventa* zwanych, których treść była: że król prawa wszystkie i swobody kraiowe przysięgą stwierdzi, długi rzeczypospolitey wypłaci, oderwane od królestwa przez *Moskwę* niektóre miasta odzyska, o potwierdzenie z *Turkiem* przymierza postara się, od *Tatarów* pokóy ubezpieczy, ściany królestwa wszystkie obroną przyzwolą opatrzy, do skarbu rzeczypospolitey dwa kroć sto tysięcy złotych przed swoim przyjazdem odliczyć każe, nakoniec, że szlachtę w niewolę od *Tata-*

rów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwierdził, cudzoziemskich posiłków bez dołożenia się stanów nie zasiągał, naiemnych żołnierzy za granicę nie wysyłał, w gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie żółd na 1500 piechoty ze swych dochodów płacił. Umowy te przyjęli i podpisali wojewody Siedmiogrodzkiego posłowie, *Jerzy Blandrata* i *Marcin Berzewicy*; przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swojej osobie, albo przez posłów przysięże na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do *Jędrzeiowa* wyznaczonym, na poparcie elekcyi, z której oznaymieniem posłów do Batorego wyprawiono, a na czele ich Tarła wojewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* posłom cesarskim oddawszy, i wysławszy do Maxymiliana zapraszając go do obięcia tronu, naznaczony od prymasa do *Łowicza* zjazd uchwaliła, mając na nim obranie króla od siebie uczynione potwierdzić. W *Jędrzeiowie* na dzień opisany zgromadzeni zbrojno, iakby na wojenną wyprawę, szlachta, do których nie mało świeckich senatorów przyłączyło się, a z duchownych sam *Karnkowski* biskup *Kuiawski*, obranie Anny i Batorego potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiających się, iako powszechny pokóy targających, za nieprzyjaciół oyczyny osądziwszy, wzajemnie się przeciwko nim obowiązali; dzień tudzież koronacyi i wesela królewskiego 4. miesiąca Marca wyznaczili. Przybył na ten zjazd od Batorego w poselstwie *Hieronim Filipowski*, który imieniem Pana swojego poprzysiągł wszystkie mu opisane artykuły z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli i od cesarza posłowie zachęcający szlachtę, ażeby go, iako od większey daleko części obywatelów obranego, za króla uznać chcieli. Ale im odpowiedź dano, że obranie Maxymiliana stało się bezprawne; zaczęm proszono go, ażeby odstąpił od swej pretensyi. Kiedy zaś cesarz ze swoim się

do Polski przyjazdem opóźniał; Batory przysiągłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie w mieście *Meggies* podpisawszy, dnia 22. Kwiecia do Krakowa zjechał, a pierwszego Maia wraz z *Anną* ozdoby królewskie, nazajutrz zaś ślub z rąk biskupa Kuiańskiego, prymas bowiem, do którego to z urzędu należało, przeciwny trzymał się partyi.

Po skończonym seymie król serdecznie pragnąc przywrócić krajowi spokójność, chciał tych, którzy aż do owego czasu przeciwnymi mu byli, do siebie przyciągnąć. Kiedy zaś tak o pozyskaniu panów przy Maksymilianie będących troskliwie myślał, odraził od siebie dom Zborowskich: ci bowiem dopomógłszy mu nie mało do wstępu na tron, spodziewali się, że po ich myśli Państwo rządzone, i łaski królewskie szafowane będą, a więc z krzywdą zasłużonych, niegodne i niesposobne królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem Walentego *Dębińskiego* kanclerza koronnego przywiódłszy, ażeby kasztelaną Krakowską przyjął, na jego miejscu Jana *Zborowskiego* człowieka wprowadzić cnotliwego ale żołnierza lepszego niż Ministra, królowi do pieczęci nastęrczali. Król z przyrodzenia ku cnocie i sprawiedliwości skłonniejszy, na ich wstawienie się względu żadnego nie uczynił, i mimo ich wolą pieczęć większą *Wołskiemu* podkanclerzemu oddał, a mniejszą *Zamoyskiemu*, który, że był głównym nieprzyjacielem *Zborowskich*, tém niecznośniejszą złąd przeciwko królowi uraza w nich się zaięła. Jana atoli *Zborowskiego* ułagodził król dawszy mu komendę nad świeżo zaciągniętym od siebie regimientem *Gwardyi Koronnej*, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* nad *Gwardyą Litewską*, dawniej inż nieco kreowaną, zwierzchność objął.

Około tegoż czasu król uformował rodzaj trwałego woyska z kozaków, nadawszy im niektóre przywileje: tudzież wolność obierania Hetmana, na którego rezydencyą naznaczył *Trechty-*

mirów, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach królestwa do pilnowania wydzieliwszy; i tak Naród ten, ze samego steku pospólstwa prowincyy Ruskich do Polski należących zebrany, codzienném łotrowaniem przedtém żyć przywykły, uczynił rzeczypospolitey pożytecznieyszym w bronieniu granic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pustoszeniom, owszem Turkom i Moskwie swoimi najazdami był długo straszny.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, naznaczył inszy do Warszawy; ale stamtąd partya, którey był głową, nic nieuczyniwszy rozeszła się. Król też na końcu Maia do Warszawy przybywszy, Litwę od Jana *Chodkiewicza* starosty Żmudzkiego ku sobie naklonioną, łaskawie przyjął, praw ich i swobód całość potwierdzając. Co widząc prymas, poddał się z partyą swoją królowi. Nakoniec Prusy wszystkie Stefana za pana uznały, Gdańszczanów wyjąwszy, którzy od *Konstantyna F'erbera*, człowieka równie u pospólstwa, iak u Magistratu możnego, do popierania Maksymiliana elekcyi pobudzeni byli, a raczey o całość swobód swoich troskliwi, chcieli wprzód potwierdzenia o-nychże, ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz religii protestanckiey wolne wyznawanie, zaczęmby królowi wierność i posłuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyjął król od województw Pruskich przysięgę w Toruniu podczas seymu, który tam w miesiącu października złożył: gdzie mu też wyprawę generalną na ukrócenie nieposłusznych Gdańszczanów obwieścić pozwolono, jeżeliby ich inaczey do powinności przywieść nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do posłuszeństwa nie dają się nakłonić, za nieprzyjaciół oyczyzny są osądzeni, i król przesławszy przed sobą Jana *Zborowskiego* ze 2500 ludzi, sam się w osobie swojej na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do broni się mając, wysłali 5000 woyska

pod kommandą Jana z Kolna przeciwko Zborowskiemu. Stoczona między temi pocztami większa nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po tej porażce król Gdańsk obległ, a forteca Münda od *Weihera* ściśle była opasana, lecz bezskutecznie. A zatém król miarkując obleżenia długość, cofnął się z woyskiem do Malborka, gdzie sprawa ta, za pośrednictwem posłów elektorów Saskiego i Brandeburskiego ugodzona, Gdańszczanie obiecawszy wrócić wszystkie wojenne nakłady, klasztor tudzież Oliwski od siebie zburzony naprawić, do łaski królewskiej przyięci, i przywileje dawne im potwierdzone. O konstytucjach zaś *Karnkowskiego*, i o cle, rzecz odwleczona do seymu, który następującego roku w Warszawie był złożony.

Zostawszy Batory królem znalazł skarb wypróżniony i z wielkiem zmartwieniem jego stany czyli szlachta na seymie w Toruniu podatków odmówiła mu była; król zatém musiał innych szukać zasiłków: znalazł też duchowieństwo ochocze w dostarczeniu pieniędzy na potrzeby kraju, za co król Stefan do podzwignienia tego stanu, który w zatargach ze szlachtą od niejakiego czasu poniżenia doznał, do odnowienia oraz zachwianych z dworem Rzymskim związków czynnie się przyłożył. Prymas Uchański dotąd dworowi Rzymskiemu nieprzychylny, zwołał do Piotrkowa 1577 roku synod, na którym potrzeby kościoła katolickiego w Polsce opatrzone zostały i ustawy soboru Trydenckiego roztrząsane, ile rozwolnione bydz mają, aby do Polski zastosować się dały. W tej mierze do Rzymu po decyzją posłano, a król wdalszych czasach nad ich dopełnieniem czuwał.

Znaydował ieszcze Batory wsparcie pieniężne w domie Brandeburskim, dla tego był mu przychylnym. Na seymie też warszawskim r. 1578. Batory, Albertowi Fryderykowi książęciu Pruskiemu, do rządzenia dla pomieszanego rozumu

niesposobnemu, za opiekuna i administratora Prus, z pewnemi warunkami wyznaczył Jerzego Fryderyka margrabię Anszpach, z nieukontentowaniem samych Prusaków, Niemieckiego domu nie lubiących. Gdy margrabia opiekun uroczystą królowi wykonywał przysięgę, chorągiew iak iemu tak i posłom elektora Brandeburskiego podana była, na znak przyszłego do tegoż księstwa prawa, o co izba poselska mocno narzekała, nie myśląc przyzwalać na dziedziczenie linii elektorskiej podług pierwszych z Zygmuntem starych umów do Prus prawa niemającej.

Tegoż seymu Warszawskiego, konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotém do szlachestwa, tylko na seymie za zgodą wszech stanów, nie przypuszczać (p). Na tymże seymie postanowiony był *trybunał* główny koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzeiowskim zjeździe zalecała królowi szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygoda i przewłoką dekrétów u dworu, dokąd wszystkie appellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwko Moskwie wojnę, i na nią pobór dwuletni za powszechną zgodą uchwalily stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, car od przymierza dawniey zawartego z Polską odstępując, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę część iego woyska, obleżeniem *Kiesi*, albo Wenden miasta bawiącą się, Jędrzey *Sapieha*. Król też mając wszystkie do wojny gotowości, granice tudzież państwa obwarowawszy tak od Tatarów, którym zwyczajnego rocznego *donativum* postąpił, iako od Kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich *Podkowę*, gdy iakieś

(p) Podobnie w r. 1601. zawarowano, że nawet indygenaty tylko na seymie udzielane bydz mogły: dotąd albowiem cudzoziemcy szlachestwem w swoich krajach zaszczyeni, iak tylko w Polsce osiedli, inż tém samém stawali się obywatelami inszym ziemianom równymi, i praw ich wolności uczestnikami.

w Multańskiej ziemi niepokoje i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy pojechał: gdzie nad Polskiem woyskiem, które 10 000 wynosiło, *Mieleckiemu* wojewodzie *Podolskiemu*, nad Litewskiem *Radziwiłłowi* wojewodzie *Wileńskiemu*, a nad Węgierską piechotą, którey 5 000 było, *Bekieszowi* zwierzchność poruczywszy, Połock, który za *Zygmunta* jeszcze *Augusta Moskwa* wzięła była, oblężeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy niezadługo *Sokoł*, *Turowlę* i *Suszę* zamki w ziemi Połockiej woysko Polskie dobyło; król hołd od *Gottarda* księcia *Kurlandzkiego* przyjąwszy i uroczystą mu na to księstwo inwestyturę dawszy, woysko na zimowe kwatery rozpuścił: sam zaś naszym do *Warszawy* pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego wojny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od stanów zezwolenie na dwuletni znowu pobór, udał się do *Wilna*, gdzie wpośród wojennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za najpiękniejszą państw ozdobę uznawał, nie przypominając, akademią *XX. Jezuitom* w rządy oddaną, która potem od *Grzegorza XIII* papieża potwierdzona była, w *Wilnie* założył. Wtém król o porządnym wojowania sposobie z *Janem Zamoy-skim*, któremu był niedawno pieczęć większą po *Wolskim* oddał, naradzał się, Moskwa widząc znaczne przygotowania od *Stefana* poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynajmniey o kilkoniedzielny od wojny odpoczynek; lecz król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętej wojny, *Wielkie Łuki* obległ i szturmem wziął. *Zamoy-ski* też *Wielizę*, a *Radziwiłł* *Uświatu* dobył. *Newel* także, *Zawłocie*, *Jezierzyszcze*, *Porchów*, *Opoka*, *Starodubów*, i inne niektóre poddały się zamki. Król *Zamoy-skiemu*, którego nie dawno po dobrowolném od *Mieleckiego* kommandy złożeniu, hetmanem w. k. uczynił, poruczywszy do-

kończenie poczętego od siebie oblężenia Pleskowa, albo Pskowa do Litwy sam odiechał: gdzie uchwalony na blizkim seymie trybunał, na wzór koronnego założył.

Zatrwożona tak pomyslném Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoju zgodała nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrednictwo i ugodę między nią i Polską. Papież spodziewając się, że ta rzecz może zdarzyć iaką pociągnięcia obrządku Greckiego do Unii z kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyjął, i natychmiast księdza Antoniego Possewina iezuicie do zawarcia zgody między królem i carem wyprawił. Król chętnie się chwytając okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiej stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokój, który w Zapole zaczęty, w Kiwerowey horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami: król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzajemnie wszelkich do Inflant odstąpiła pretensyy, a Połock ze wszystkiemi poblizszemi zamkami, pod czas tey wyprawy od Polskiego woyska odzyskanemi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym traktacie, *Zamoyski* od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało, odstąpił, a król do Rygi poiechał, aby Inflanty na województwa rozporządził. Ztamtąd wyprawił poselstwo do Jana króla Szwedzkiego upominając się o przywrócenie Estonii, do Inflant niegdyś należącej, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą pod czas wojny z Moskwą wziętych; ale posłowie, z których naprzód był wyprawiony *Aleman* kuchmistrz koronny, potem Krzysztof Warszawicki, nakoniec Wawrzyniec Goślicki, który potem biskupem Poznańskim został, polityk i krasomówca wielki, nie u Szwedzkiego dworu w sprawie tey nie wskórali. Bo Jan naprzód odwóczył, potem się o posag Katarzynie królownie Polskiej, małżonce swojej należący, dopominał.

Tymczasem król administracyą Inflant poruczył Jerzemu książęciu *Radziwiłłowi* biskupowi Wileńskiemu, (którego potem Grzegorz XIII. równie jako i Alberta *Bologneta* swojego w Polsce posła, kardynałem na nominacyą królewską uczynił,) na końcu zaś r. 1583 Inflanty na trzy województwa: Wendeńskie, Derpekie i Parnawskie podzielił, biskupa, któremu stolicę w Kiesie czyli Wendenie wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim, wojewodów 3, tyleż kasztelanów, podkomorzych, chorążych, sędziów i inszych urzędników postanowił; czas i mieysca na seymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne religii protestanckiej zostawił Inflancykom używanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce królowi dopomógł mąż wysoką nauką i prześliczną wymową zaszczycony Dymitr *Solikowski*, za co wnet arcybiskupstwem Lwowskiem po śmierci *Sienińskiego* od króla był nadany.

Na początku roku 1583 zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. królem Duńskim o ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata króla Duńskiego obadway ci królowie sobie przywłaszczyć chcieli. Uspokoione atoli poróżnienie to, od którego ledwie do wojny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 30 000 talerów za Piltyńską ziemię wypłacił, którą zaraz książęciu Pruskiemu dał w zastaw, pożyczwszy od niego przerzeczoney summy.

Uspokoiona królewskiem staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszana była ze *Zborowskich* osobliwie przyczyny, których po śmierci Piotra wojewody Krakowskiego, czterech braci rodzonych było: Jan kasztelan Gnieźnieński, Jędrzey marszałek nadworny, Samuel i Krzysztof. Jan najstarszy wielkich cnot i przymiotów mąż, nie tylko nie się do braci swoich fakcyi nie mieszał, ale też z *Zamoyskim* w wielkiej przyjaźni, ku królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzey zaś ostatni roziątrze-

ni, że dopomógłszy królowi do tronu, takiey od niego nie doznawali, iakiey się spodziewali, wdzięczności; naprzód szlachty serca i umysły odwrócili od króla, nakoniec sprzysięgli się między sobą, żeby króla albo królestwa, albo życia pozbawić. Samuel zaś o zabicie *Wapowskiego* pod czas koronacyi Henryka popełnione bannicyą skarany, gdy z królem, u którego się był w księstwie siedmiogrodzkiem schronił, do Polski wrócił, dufając w kredyt swojego domu, z najsłynniejszymi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość królewską, którey długo doznawał, a najbardziej w liczną assistencyą, bez której się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu w Polsce bawił; ale ieszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko królowi uczynił, i Turków, z którymi rzeczpospolita w przymierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraiu ich podmawiając. *Zamoyski* zapobiegając okropniejszym skutkom, których się nie chybnie trzeba było spodziewać po niespokojnym Samuela umyśle, ostrzegł go naprzód przez iego przyjaciół, ażeby się w województwie Krakowskiem, starościńskiey iego iurysdykcyi podległém, nie znajdował: a gdy mu się *Zborowski* zuchwale pod samym nawet Krakowem nadstawiał; złapać go, do zamku krakowskiego zaprowadzić, i tam podług dekretu i woli królewskiey, listownie sobie oznaymioney, ściąg rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzysiężenie się przeciwko królowi przyznał się, i braci swoich Jędrzeia i Krzysztofa powołał: a król też już pewny był o tém ich spiknieniu częścią z listu przeiętego, częścią z oznaymienia prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiątrzony wszystek dóm Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko królowi, iak przeciwko *Zamoyskiemu* zostawał. Można zatém przewidzieć było, iaki miał być skutek seymu, który król po mianey w roku

1585. senatu radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim, oprócz wielu innych materyy, miał król stanom radzić wojnę przeciwko Moskwie, którey poniżenia pory wygodnicyszey nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządu iey między Fiedorem synem zmarłego cara, i opiekunem Fiedora, klóćącymi się wzajemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem król Krzysztofa o występpek zelżonego maiestatu obwinionego, i osądzonego mimo prośbę wszystkich iego krewnych, a zwłaszcza kasztelana Gnieźnieńskiego statecznie królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędrzeia sprawę do seymu przyszłego odwłókł; krewni oskarżonych rozgniewani, że nie przez swoje wstawienie się wskórać nie mogli, podburzyli posłów, którzy protestowawszy się przeciwko uczyntonemu na Krzysztofa Zborowskiego dekretowi, iako wolnościom szlacheckim przeciwnemu, seym skazili, i tak o żadnym z wałnych owych rzeczypospolitey interesów, dla których osobliwie był seym zwołany, nic zgoda nie uchwalono. Instrument szczególnie królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący opisane im od *Karńskiego* ustawy, nowe tudzież rozporządzenie cła, i insze niektóre rzeczy ku pożytkowi tego miasta zawieraiący wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskimi klótnie wrzały, w Inflanciech wprowadzenie kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawionego, przyczyną niemałego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzone; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiając się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków, zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoją do zamieszek tych uspokojenia skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczona w odwłokę, gdy króla częścią potrzeby nagleysze rzeczypospolitey, częścią świata chrześcijańskiego żądze dokąd

inaąd wzywaly. Pogody albowiem lepszey nie było do zawoiowania Moskwy, którą król myślał wprzód posieść, niżeli Turkom wojnę wydał, do której go wszyscy chrześcijańscy książęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na stolicy Rzymskiej następcą, który też i posiłki pieniężne królowi przyobiecał. Pozwolenia więc tylko stanów żądaiąc, seym do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszystkie do wojny czynił. Oprócz tego, ponieważ swobody szlacheckie zbytecznie rozwolnione były, i ślad od niejakiego czasu o niebezpieczeństwie i upadku rzeczypospolitey przemawiano, ponieważ w takim stanie królestwa czasu bezkrólewia i elekcyje narażały go na naywiększe niebezpieczeństwa, król Stefan chcąc uratować naród od klęsk w dalszych czasach trapić go mających, iął się potężnie zamysłów dopełnienia wielu urzędzeń na zbawienie kraju, a naprzód przedsiębrał zapewnić dziedzictwo tronu. Pokazał on był w rządzeniu talent wielki, i naród w uczuciach swoich do tych króla życzeń przychylał się duchem: atoli wpośród tych zamysłów Stefan niespodzianie w Grodnie roku 1586 żyć przestawszy, Moskwę z boiaźni uwolnił, Polskę w pogorszaiaącym się nieładzie zostawił. Panował lat nie spełna 11.

Nigdy Polska hardziej, iak za tego króla postronnym narodom nie była straszna. Był to pan niemniej w sztuce wojenney iako i w polityce biegły. Cokolwiek mu od publicznych interesów czasu zbywało, wszystek ten na nauki łożył. Dzieiów Juliusza Cezara nigdy prawie z rąk nie wypuszczał; z wielką łatwością i przyjemnością mówił. Przeciwności, których doznał w trzyletnim areszcie, w którym pierwey nim ieszcze księżciem Siedmiogrodzkim został, z rozkazu Maxymiliana I. cesarza, u którego od Jana *de Zapol* księżcia Siedmiogrodzkiego poselstwo sprawował, osadzony był, utworzyły w nim serce do litości nad niezcześnieściami poddanych swoich skłonne, uczyniły go mi-

łym, przyjemnym, ludzkim i przystępnym. Do którego to poloru i wydoskonalenia umysłu i serca, nie pomógł mu też pomogło zwiedzenie Włoskich krajów, gdzie po rozpędzoném szczęśliwie grubiaństwie, przez Gotów i Longobardów zaszczerpioném, wyzwolone nauki i sztuki od wielu osób, mianowicie od domu *de Medicis* w Toskanii we Florencyi władającego opiekowane i zachęcane, wielkiego wzrostu nabywały, przez co, z grubey niewiadomości, w której Europa przez długi czas pogrzebiona zostawała, tryumf i zwycięstwo odnosiły. Podróż tę odprawił Stefan, odprowadzając do Mantuy królowną Węgierską córdę Ferdynanda na ten czas króla Węgierskiego a potem cesarza, na której dworze zostawał, zaślubioną księżęciu Mantuańskiemu.

E P O K A IV.

P O L S K A U P A D A J ą C A.

Panowanie Zygmunta III.

Wszczęte za życia ieszcze Stefana między Zborowskimi i Zamoyskim niezgody, gwałtowniey pod czas bezkrólewia tego wybuchnęły. Zborowscy albowiem, którzy się spodziewali, że z królewską śmiercią upadnie głównego domu ich nieprzyjaciela powaga; użyli wszystkich na seymie konwokacyynym sposobów, ażeby w nienawiść u szlachty Zamoyskiego wprowadzili. Maiąc tedy po sobie wielką przyjaciół liczbę, między którymi nayznakomitsi byli: *Stanisław Górka* wojewoda Poznański, herszt Kalwinów, i *Stanisław Czarnkowski*, obadway u szlachty bardzo wzięci, na-przód o pomstę za wziętą *Samuela Zborowskiego* głowę, potem o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi na bannicyą dekrety, nakoniec o poniżenie hetmanów władzy kusili się usiłowie. Wszakże niczego więcey nie dokazali, tylko, że na złość *Zamoyskiemu*, i na uszczerbek iego po-

wagi, moc zaciągania na zasłonięcie granic żołnierza, nie iemu, ale stanom rzeczypospolitey zostawiona, i kommenda nad témże państwem granic strzedz mającém woyskiem, Mikołajowi *Herbertowi* podkomorzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązanym osobom, poruczona. Po ułożonych zaś na tym seymie *kapturowych sądach*, dyssydentów o obwarowanie sobie pokoju i bezpieczeństwa pretensya nie mała zamieszania wzbudziła. Tęgo bowiem od senatu świeckiego, i od wszystkiej szlachty przyiętego, gdy podpisać biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przeciwko nim iako powszechną mieszaającym spokojność. Kiedy zaś prymas *Karnkowski* dla słabości zdrowia, *Hieronim Rozrażewski* biskup Kuiański także pod jakimś pozo rem w senacie nie znaydowali się; wytrzymywanie wszystkiej burzy na *Dymitra Solikowskiego* Lwowskiego arcybiskupa, który dopiero z poselstwa do Syxta V. papieża powrócił, i *Wawrzyńca Goślickiego* Kamienieckiego wówczas biskupa spadło: *Goślicki* uważając roztropnie, że zepsowanego seymu i zatamowanej spokojności oyczyzny przyczyna na duchownych zwalona będzie; punkt ten konfederacyi, pokój ubezpieczający dyssydentom od wszystkich stanów uchwalony, dla pokoju podpisał. Zakończył się tak konwokacyyny seym, ale na elekcyynym, któremu 30 dzień czerwca wyznaczono, spodziewać się nieomylnie było potrzeba okropnych względem obrania króla rozróżnień.

Ta boiaźń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazała: *Górki* albowiem i Zborowskich fakcya z dziesięcią tysięcy zbroynego ludu na elekcyą przybyła. *Zamoyski* też nie wiele, ale pod czas blizkich wojen dobrze wyćwiczonego żołnierza przyprowadziwszy, obóz nie daleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni seymu zwlekło się na wzajemnych między dwiema temi stronami kłótniach, których uspokoieniu,

gdy daremne były senatorów starania; szlachta słasznym gniewem i gorliwością zdęta, że szczególnych osób prywaty publiczne tamowały dobro, do rokoszu się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia prymas i niektórzy inși senatorowie nie odwiedli byli. Szóstego aż tygodnia seymu do samey elekcyi przystąpiono; wszakże tam próżno się było zgody spodziewać w rozróżnionych między sobą umysłach, i wielości tych, którzy się o koronę ubiegali. Oprócz albowiem *Maxymiliana* arcyksiążęcia Austryackiego, brata *Rudolfa* IIgo cesarza, *Zygmunta* królewica Szwedzkiego, i *Fiedora* Moskiewskiego cara, iawnie o berło proszących, synowcowie zmarłego króla pragnęli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli: nakoniec było nie mało takich, którzy *Piasta* życzyli. Nuncyusz papieski *Annibal z Kapuy* acz w mowie swojej iedynie króla katolika zalecał; rzeczą iednak samą na arcyksiążęcia głosy, podarunków a tém bardziey obietnic nie skąpiąc, zbierał. Tegoż *Maxymiliana*, cesarski, *Hiszpański*, elektorów państwa Rzymskiego, arcyksiążąt, i książęcia pruskiego posłowie stanom za króla ofiarowali. Cesarski, *Hiszpański* i arcyksiążąt, ponieważ ieden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniem ich *Stanisław Pawłowski* biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za carem swoim *Fiedorem Iwanowiczem*: Szwedzcy obrażeni, że im aż nazajutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za *Zygmuntem* królewicem swoim obstawali. Nakoniec posłowie Batorych słuchani byli, dopraszający się, ażeby im oddano to, co na nich dziedziczném prawem po *Stefanie* spadało. Pod czas audyencyi posłów cudzoziemskich, Litwa odlączona pod namiotami u wsi *Kamienia*, rady swoje osobno odprawowała, czekając na kogo się nakłonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakami i Szwedem podzieliłi; Litwa nie chcąc się do żadney strony przypisać, do domów się swoich powróciła. Radzi-

wilłowie tylko, Jerzy kardynał biskup Wileński i brat jego Mikołaj kasztelan trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maxymilianem arcyksiążęciem się oświadczyli. Tę partya *Górka* i wszystka Zborowskich familia utrzymywała; przeciwną zaś królowa wdowa, prymas, *Zamoyski*, biskupi ledwie nie wszyscy, świeckich także senatorów i szlachty większa część, którym podeyrzana była zbytnia domu Austriackiego, Niemce, Hiszpaniā, Czechy, Węgry posiadającego potęga, i którzy ze świeżego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczerbku pod Austriaka panowaniem.

Nie opuściwszy nic prymas, aby partya przeciwną do iednomyślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania jego są bezskuteczne, Zygmunta, królewicza Szwedzkiego królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagiellońskiemu domowi, z którego on po matce *Katarzynie* Zygmunta Augusta siostrze pochodził, obowiązków, zjednały powabne posłów Szwedzkich *Eryka Sparryusza* i *Eryka Braheusza* obietnice, które oni po obraniu swojego pryncypała za króla, natychmiast podpisali i przysięgą stwierdzili. W tych wieczne między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom przymierze, przywrócenie królestwu Estonii, ustąpienie rzeczypospolitey części summ Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadającej: armaty wolney na morzu Bałtyckiem, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokojenie niektórych rzeczypospolitey długów, opatrzenie rynsztunkiem wojennym Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych potwierdzenie i poprzysiężenie obiecane było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partya Zygmuntowska *Marcina Leśniowolskiego* kasztelana Podlaskiego z innymi w poselstwie do Szwec-

cyi, aby elekta ich do objęcia berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wiślicy* na dzień 7. października wyznaczyła; Zamoyski w niebytności marszałków ZYGMUNTA królem Polskim ogłosił. Widząc partyzanci Maxymiliana, między którymi 6. szczególnie senatorów było, a szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekawszy ich zezwolenia i zgody, króla obrała; nie mieszkając protestacją przeciwko ich elekcyi, iakoby bezprawney, zanieśli, a sami przez *Jakóba Woronieckiego* biskupa Kiiowskiego, Maxymiliana królem ogłosili, *Pacta Conventa* spisali, i posłów do niego wspomnionego wyżej biskupa z Janem *Zborowskim* kasztelanem Gnieźnieńskim wyprawili. Arcyksiążę w *Ołomuńcu* zostając, wyglądał tęskliwie seymu elekcyjnego. Ta jego bliskość zadała nową Zygmuntofskiej partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interesom obranego od nich króla co nie stało; zaczęli zjechawszy się na dniu wyznaczonym do *Wiślicy*, którą wprzód dobrze wojskiem obwarował *Zamoyski*, obranie Zygmunta potwierdzili, do Maxymiliana wysłali przestrzegając, ażeby do kraiu nie wjeżdżał, mniając, iż nie był, tylko od małej niespokojnych Obywatelów cząstki, obrany: nakoniec Zamoyskiemu rzeczypospolitey obrona z władzą zaciągania woyska i obwieszczenia, gdyby tego potrzeba była, *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniło to żadnego wstrętu Maxymilianowi, który z 6000 żołnierza dobrze wszystkim rynsztunkiem wojennym opatrzonego do Polski wszedłszy, kiedy partya z nim trzymająca przyłączeniem swoich sił znacznie jego woysko pomnożyła, *Krakowa* dobywał; ale *Zamoyski* mężny mu odpór dawszy, do odstąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem Zygmunt z wielkim oycą swoiego żalem ze Szwecyi wyiechawszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż *Leśniowski* po-

groził, że Polacy gotowi są cara Fiedora nieprzyjaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego października do Gdańska przypłynął, gdzie od *Rozrażewskiego* Kuławskiego i *Baranowskiego* Przemyskiego biskupów przywitany, po długich sprzeczkach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oycy Zygmunta odwłócił) *Diploma* elekcji w kościele Oliwskim przyjął, *Pacta Conventa* poprzysiął, wyiaawszy artykuł o Estonii, na której przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać oyciec, mając podobno nadzieję, że gdy przy prelensyi swojej obstawać uporczywie Polacy będą, syn jego wolny zostanie od Polskiego berła, którego sprawowanie za iarzmo raczey uciążliwe, niżeli za panowanie poczytywał. Dnia pierwszego grudnia wjechał do Krakowa król: powitany od Goślickiego, koronę aż dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca z rąk *Karstkowskiego* prymasa, a na-zastrz przysięgę wierności od senatorów przyjął: wszystek albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, który, gdy król gotowym był raczey królestwa postradać, niżeli przeciwko woli oycy nań zezwolić; do śmierci króla Szwedzkiego, iak przedtém, był odwleczony.

Nie mógł się ani król berła pewnym, ani rzeczpospolita za spokojną poczytać, poki by *Maxymilian* za granicę nie wyszedł; zaczęł na sejmie, który zwyczajnie po koronacyi nastąpił, hetmanowi w. k. zlecono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie *Maxymiliana* z państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Śląskiem, niegdyś biskupa *Wrocławskiego* katedrą, naprzód wojsko jego zwyciężył, a potem miasto, w którym się arcyksiążę ze wszystkimi partyzantami swoimi po przegranej zamknął, do poddania się przymusił. Arcyksiążę sam w niewolę wzięty i do *Krasnostawskiego* zamku odwieziony był. Odniesione to przez *Zamoy-*

skiego zwycięstwo, całe zruynowało Austryacką partya, ugruntowało Zygmuntowi tron Polski, a wszystkich mu, którzy aż dotąd albo przeciwni, albo obojętni byli, pozyskało. *Solikowski* z niektórymi Ruskiemi Pany, i Litwa wszystka dotąd niepewna, za króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczając król tę *Zamoyskiemu* usługę, dwa na Rusi starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedzicznem prawem za pozwoleniem stanów darował. Mając zaś wzgląd na znaczne przodka swojego na tronie Polskim ku rzeczypospolitey zasługi, synówców jego Jędrzeia kardynała i Baltazara *Batorych* do Indygenatu przyjął i do wszystkich stanu szlacheckiego praw i swobód przypuścił, z tém ostrzeżeniem, ażeby mu wprzód i rzeczypospolitey wierności przysięgę uczynili. Pierwszy to był danego Indygenatu w Polsce przykład. Jędrzey *Batory* kardynał w następującym roku wyniesiony był na biskupstwo Warmińskie, osierociał po śmierci *Kromera*. Na końcu tego roku odprawił król uroczysty pogrzeb przodkowi swojemu *Batoremu*, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę pierwey sprowadzono, wszystka zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podjęta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie arcyksiążęcia, r. 1589 na seymie Warszawskim dokończone były, kiedy poseł papieżki *Hipolit Aldobrandini*, (który potem stolicą Rzymską pod imieniem Klemensa VIII. rządził.) insi tudzież od cesarza, i od katolickich książąt posłowie, mocno o to u króla Zygmunta i rzeczypospolitey nalegali: umówiono zaś wprzód, ażeby *Maxymilian* zrzekł się wszelkicy do tronu i nazwiska króla polskiego pretensyi, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły, dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami przymierza odnowione i potwierdzone były, nakoniec, żeby obietnice te arcyksiążę sam, cesarz, Czeskie i Węgierskie stany przysięgą po-

twierdziły. To gdy posłowie cesarsey przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliana, którego wizytą, nieco wprzód od Zygmunta króla w *Krasnym Stawie* uraczonego, stamtąd aż do granic Śląskich wyznaczone od króla osoby, między innemi Goślicki i Zebrzydowski, odprowadziły. Ułożone między kommisarzami oboiej strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie* arcyksiążę przysięgając długo opierający się, zaufany w konwoy, z którym go tam *Melchior Reder* czekał, potwierdzić musiał. Król wszystkich, którzy arcyksiążęcia na tron forytowali, amnestyą dawszy, przy dawnych majątnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie *Zborowski* marszałkostwo nadworne postradał, które Stanisławowi *Przyemskiemu* oddane było. W roku 1589 pozwolenie królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o tyczących się Szwecyi interesach naradził.

Wieść, którey posłowie unikając podatku, wierzyć na seymie nie chcieli, prawdziwą się bydz na końcu tego roku pokazała: nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Ruś zrabowali, ale i cesarz Turecki za Kozaków do swoich państw wycieczki, wojną się na Polsce mszcząc, *Beglerbeia* Romelii baszę z woyskiem na granice Polski wyprawił. Hetman koronny ani woyska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciąganie nie mając, zebrawszy co mógł naprędce nadwornego swojego i od przyjaciół żołnierza, szedł na Ruskich kraiów obronę, i tyle sławą raczey imienia swojego, aniżeli woyska wskórał; że baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpusta skarana i pohamowana będzie, a rzeczpospolita posłów do Porty iak nayrychley wyprawi. W Rewlu na ów czas z oycem swoim zostawał król Zygmunt, kiedy ta na Polskę trwoga była. Polacy, którzy z królem przytomni byli, a zwłaszcza *Baranowski* biskup, *Przemyski*, podkanclerzy koronny, *Leśniowski* kasztelan Podlaski, *Krzysztof Radziwiłł*

wojewoda Wileński i hetman w. Lit. niebezpieczeństwem oyczyzny przerażeni, prosili króla, ażeby nie odwłóczył swojego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że oyciec nie chce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzód między nimi porozumienie, a potem pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić, a królestwa Polskiego *Ernestowi* arcyksiążęciu Rakuzkiemu pod pewnemi obowiązkami ustąpić ma. I lubo król na początku grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie ustała, owszem, gdy żaden z Polaków nie wiedział, co za rady i rozmowy królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że już obowiązki, pod któremi król miał tron dać Polski *Ernestowi*, publicznie rozsiewano. Porozumienia i podeyrzenia te gwałtowniey niezadługo wybuchnąć mające, przytłumiła na czas, większa wojny *Tureckiey* boiaźń, i *Zygmunta* powrót do Warszawy.

Mikołaj albowiem *Czyżewski*, który po śmierci *Pawła Uchańskiego* wojewody Bełzkiego, od rzeczypospolitey do *Stambułu* posła, poselstwo to za niego dokończył, przyjechał do Polski z oznajmieniem, że *Porta* do pokoju przyśdź żadnym sposobem nie chce; zaczęły wielkie po całej Polsce na danie *Turczynowi* odporu przygotowanie czyniono, i nadzwyczajne na seymie *Warszawskim* uchwalono podatki. Z czego niekontenci niektórzy, a zwłaszcza zdawna *Zygmuntowi* przeciwni, przywiedli *Karukowskiego* prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielkopolskie seymiki w *Kole*, na skassowanie seymowey o poborze konstytucyi. Zjechało się tam kilku senatorów, i wielu szlachty, którzy za poduszczeniem *Górki* wojewody *Poznańskiego*, wiele niegodziwości na hetmana koronnego uchwalili. Poboru wspomnionego nie wybierano, gdy potrzeba, dla której był nakazany, ustała: albowiem za pośrednictwem królowey *Angielskiej* *Elżbiety*, u

Porty Ottomańskiej Polacy pokóy sobie wyiednali. Na zwyż także wspomnionym seymie stanęła konstytucya, ażeby po wygasley męzkiey płci Gottarda *Kettlera*, Kurlandya na prowincyą Polską, wzorem Inflant, obrócona była. Dochody królewskiego stołu tak rozporządzono, że wyłączwszy starostwa, następujące dobra przy królu wiecznie zostać miały. Zupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w koronie i na Rusi, ekonomie: Sandomirska, Malborska, Samborska z Oziemią i Mednicą, Rogozińska, Tczew, Wielkorządy Krakowskie, cła Gdańskie, Elbląskie, Ruskie i Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata: a w wielkiem księstwie Lit. następujące na dobra królewskiego stołu wydzielone ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Mohylowska, Olicka i Brzeska z Kobryniem.

Na seymie 1591 przymierze z Moskwą do lat 11. przedłużone. Poseł królowey Angielskiej proszący o wolność mieszkania w Elblągu dla swego narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od stanów, pamiętnych jego w wyiednaniu pokoju z Turczyнем usługi. Hana też Tatarskiego goniec o zwyczajny podarunek upominający się, słuchany był, któremu odpowiedziano: iż jeżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymają i napotém spokojniey się względem granic Polskich zachowywać będą; rzeczpospolita obietnicę im uczynioną wykona. Prymas z *Zamoyskim* pojednany, uczyniony za króla Stefana na Krzysztofa *Zborowskiego* bannicyi dekret skassowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu latach nie pokazywał, ale niezadługo, w woysku cesarskiem zostając, zginął.

Zdawał się dosyć spokojnie zakończony seym, atoli wskrzesił uspione już nihy między stanami królem rozróżnienia. Król albowiem, który postanowił u siebie w ścisły z domem Austryackim wniyść związek, nie stanom o swojej myśli i skłonności nie doniósłszy, ogólnie tylko o mał-

żeństwie ich się swoim radził; i kiedy wszyscy z Austryaczką odradzali, do przyszłego niby seymu rzecz tę, iako nieuchwaloną, odwlec przyrzekał, a tymczasem o małżeństwo z *Anną* Karola arcyksiążęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiej córką, a Ferdynanda I. cesarza wauczęką potajemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swojego zamysłu przeszkody uprzątąwszy, i żarliwsze o dobro powszechnie osoby od rady swojej oddaliwszy. Przewąchali przecię senatorowie, choć dobrze taiony królewski o poślubieniu sobie Austryaczki zamysł; zaczęli naprzód odradzać mu to, potem, aby do seymu odłożył, i tam się stanów rzeczypospolitey podług praw, których zachowanie przyrzekł, poradził, prosić zaczęli: lecz król tém prędzej uwinąć się chcąc, kardynała *Radziwiłła* Krakowskiego po Myszkowskim biskupa, w poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby arcyksiężniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu panowie, między którymi pierwszy reyprowadził *Zamoyski*, zjechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Śląska i Węgier przeyscia zastąpiwszy, oblubienicy królewskiej do królestwa nie puszczają. Ale arcyksiężniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukała ostrożność. Dnia 26. maja w Krakowie ślub z rąk kardynała *Radziwiłła*, posła papieżkiego na ten akt przyozdobionego godnością, przyjął, a nazajutrz królową koronował *Rozrażewski* biskup Kujawski, prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu królewskiem, i koronacyi królowey, nastąpił 1592. seym nadzwyczajny w Warszawie, *Inkwizycyjnym* nazwany, dla tego, że na nim w postęпки królewskie, i tajemne z dworem Wiedeńskim intrygi pilnie wglądano. Głową tej przeciwney królowi partyi był *Zamoyski*, naygorliwszy praw i wolności stróż. Bronili króla oprócz *Radziwiłłów* i Kujawskiego biskupa, wszyscy insi *Zamoyskiego* powadze nie-

przyjaźni panowie. Król statecznie i iednostaynie wszystkich zarzutów zapierał się, wszakże dla uspokojenia królestwa, dał stanom rzeczywospolitey przyrzeczenie na piśmie: iż cokolwiek przedtém trafić się mogło, odtąd przecię ani królestwa nie porzuci, ani przywilejów narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tron nie pomyśli. Nakoniec chociaż interesa Szwecyi bytności iego tam potrzebuia; atoli postara się, aby ie przez pełnomocników swoich uspokoił: a gdyby śmierć na króla oycy iego przyszła, tedy nie inaczey, tylko z wiadomością stanów do Szwecyi poiedzie. Dobroć królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty seym cicho się skończył.

W miesiącu listopadzie tegoż samego roku umarł król Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec; zaczęć królowi na obięcie dziedzicznego tronu iechać chcącemu, potrzeba było nowego seymu, na którym w r. 1593 w maju złożonym, otrzymał od stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobiecawszy powrót swój po wyszłym roku iednym. Na tymże seymie wolność elekcyi ubezpieczona, sądy i kary na tych, którzy by co przeciwko niey zamyślali, uchwalone: Posłowie od dworów cudzoziemskich, ieżeliby którzy pod niebytność królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od prymasa w przytomności Rad oboygą Narodów słuchani byli. Królowey na oprawę dobra pewne z królewskiego stołu w Polsce, w Litwie, i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczajowi przeciwnym: gdyż przedtém na królowych oprawę w iednymże kraju, lub powiecie dobra zapisywano: przydano zaś, iż królowa oprawy tey używać nie ma, ieżeliby król mąż iey rządy państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę był naznaczony: gdyż Tatarzy wpaść na granice gotowali się, a Kozacy za powodem *Kosińskiego* rozruch na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet

ich kilku tysięcy rozpedził Janusz książę Ostrogski wda Wołyński, któremu król za tę tak znakomitą Oyczyźnie wyświadczoną przysługę, pierwsze w świeckim senacie krzesło oddał. Sam zaś w drogę się Szwedzką z królową małżonką, i z Anną siostrą swoją w asystencyi wielu panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tém w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospółstwem Gdańskiem i swoimi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przybył szczęśliwie do Sztokolmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich panów powitany, następującego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swojemu odprawivszy, od arcybiskupa Upsalskiego *Abrahama Andreae* protestanta koronowany był, potwierdziwszy wprzód Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii protestanckiey, wprowadzoney do Szwecyi przez *Gustawa Wazę* dziada swojego, warowawszy. Nakoniec zwyciężywszy niemało trudności i niebezpieczeństw w odziedzczeniu prawnie sobie należącego berła; powierzył iego rzady Karolowi książęciu Sudermanii, stryżowi swojemu, który o niczém bardziey nie myśląc, iako ażeby opauował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w szlachcie i w pospółstwie Szwedzkim ku Zygmontowi życzliwe chęci, odmianą pewną religii, od króla w katolickiey wierze wychowanego, i utratą wolności trwożąc. Król, żeby nie pokazał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpienia, owszem, żeby go sobie nowém dobrodziejstwem obowiązał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Kiedy Zygmunt w Szwecyi bawił, nie przestawało się mnożyć niepokoiów przez różne domu Habsburgskiego, który w Hiszpanii i w Niemczech panował, zabiegi. Rudolf II. cesarz poduszczał 1593. Kozaki; przez ich naczelników Chłopickiego i Łobodę dosyłał im listy, buławy, chorągwie, pieniądze i działa; zatém napadali oni na

Tureckie granice, stąd ze strony Turków narzekanie i wzajemne Tatarów na Polskę napadci. Nim jeszcze Zygmunt powrócił, posłowie cesarscy 1594 przyiechali, do przymierza przeciw Turkom zapraszając, oraz ażeby Tatarom na pomoc do Węgier iść Turczynowi mającym, przeyscie przez kraje Polskie zabronione było. Przybył też i czausz Turecki o potwierdzenie pokoju z Portą prosząc, ale go do królewskiego przyjazdu zatrzymano. Cesarskim prymas z Radą Senatu odpowiedział, że bez króla w żadne traktaty rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wnieście do Węgier przez granice królestwa nie będzie pozwolone. Lecz ci gwałtem przeszli, wszystek kray przez który przechodzili rabując. Kozacy wzajem, pod dowództwem Nalewayki, Łobody, Sawuły, śpieszyli do Węgier bić się w szykach cesarskich. A gdy niekiedy własne ich ziemie Polskie bywały od nich zamieszane, przeciwko niepokojnym i Ukrainę pod wodzą Nalewayki łupiącym, wyprawiony 1596 Stanisław Żółkiewski hetman polny koronny iakby przeciw nieprzyjacielowi, nastraszył ich i do posłuszeństwa skłonił. Nalewayko śmiercią skarany. Przy tém zdarzeniu dowodnie się pokazało, iak cesarz kozaki podniecał, gdyż znalezione u nich cesarskie znaki, były przez nich wydane. Tymczasem układy z domem Habsburgskim na niczém schodziły, albowiem pełno w nich ukazywało się nieszczerości. Na seymach nieskutecznie o tém radzono. Przybył 1596 Henryk kardynał Gaetano, papieżki, Kittassy biskup Kołocza, Jan biskup Wrocławski, i Łobkowicz cesarscy, oraz Mendoza Hiszpański, posłowie, wzywając do wspólnego przymierza; Polacy jednak przymierza przeciwko Turkom przyjąć nie chcieli, póki by Bendzyńskie układy od cesarza dopełnione nie zostały, tudzież polty, póki by do tego przymierza stany Niemieckie nie przystąpiły, i o dochowaniu jego warunków upewnienia rzeczpospolitey nie dały.

Nie przyszło zatem do traktatów, iakożkolwiek Polska równie z Turkiem w zatargach była, iak Rudolf II. Tymczasem Zamoyski Multańską ziemię od Zygmunta Batorego księcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, a woiewodę w niej *Jeremiasza Mohilę* z obowiązkiem hołdowania Polsce postanowił. Tatarów, których 70,000 na pomoc Batoremu do Multan przyszło, zwyciężył, i do traktatu, którym potwierdzony na państwie został Mohiła, przywiódł. Po wyjściu z tej prowincyi hetmana, Batory znowu woysko swoje na wypędzenie Mohiły posłał, ale od zostawioney tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zostawił Mohile spokojne Multan posiadanie.

W Szwecyi uczyniony od króla administratorem Karol Sudermanii książę, iawnie już rządy iey sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko królewskie imię zostawiając. Za jego namową w r. 1595. stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, seym złożyły w mieście *Suderköping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy królewskiej dążących, ustanowili: ażeby wiara katolicka żadney w Państwie wolności nie miała, appellacye od sądów do króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od króla garnizony wyrzucone: wyznaczeni od króla w miastach i zamkach burgrabiowie odmienieni, nakoniec regencya Karolowi potwierdzona, z tym dokładem, iż mu od samego króla nie będzie mogła być odjęta. Zygmunt przez swych kommissarzów, do Szwecyi wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i ażeby ustawy tego seymu, iako królewską obalające powagę, zniszczone były, nalegał; ale stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobód swoich koniecznie być potrzebném. Karol zaś, ażeby wybił królowi wszelkie o sobie podeyrzenie, składał niby z siebie regencyą, a sekretnie podnawiał stany

Szwedzkie, ażeby mu ją znówu oddawały: a tak zmyślając, że poniewolnie i na usilne tylko narodu żądze do rządu powracał się, w rzeczy samey niczego bardziey, iak tronu, nie pożądał.

Wszakże wnet się iawnie zamysły iego wydały, gdy na początku roku 1597. seym w mieście *Arboga* powagą swoją, i mimo rozradzania niektórych senatorów złożył, i na nim potwierdzenie uchwalonych w *Suderkepindze* ustaw wyiedział, za nieprzyjaciół oyczyzny i wywołańców z kraiu ogłaszając tych wszystkich, którzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym seymie Karol Finlandyą, którey przez czas nieiaki bronił na Zygmunta *Mikołay Fleming*, mocą opanował, i wszelkie dyspozycye do dania odporu Zygmuntowi, ieżeliby się o odzyskanie królestwa kusił, poczynił. Lecz król z przyrodzenia opieszwały w zamysłach, leniwo o straconém iuż prawie dziedziczném państwie myślił: złożył wprawdzie seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do otrzymania w posłuszeństwie poddanych uczynić kroki, Polsce tudzież bezpieczeństwa opatrzyć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięztwach, *Erlau* fortecy Węgierskiej i granicom Polskim przyległej, dobyli; lecz ten seym przez fakcyą Lutrów za Szwedami obstawiających, bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy rzeczypospolitey na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego królestwa iechania wolność (q). Na tym seymie

(q) Na tymże seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy król *Bernardowi Maciejowskiemu* biskupowi Łuckiemu, Polakowi, *Radziwiłła* na Krakowskie wyniósłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do obięcia tego biskupstwa nie chciała, mieniając, że Litewskie godności, samey Litewskiej szlachcie być dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Maciejowski Be-

pobor królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz *Zamoyski* radził, nie inaczej tylko z dobrem woyskiem przedsięwziąć; przecież król, który w Szwedzkich interesach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysięcy żołnierza do Szwecyi się puścił, tusząc sobie, że stryia i poddane własne dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie, chociaż *Samuel Łaski* kommissarz królewski do Sztokolmu oznaymił mu, że Szwecya w takim już stanie jest, iż zachować iey nie będzie inaczej można, chyba bronią.

Osmego Sierpnia do *Kalmaru* król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokolm* pod moc wzięwszy, pod *Stegeburgiem* zszedł się z księżciem Sudermanii, który widząc dosyć przysposobione do bitwy królewskie woysko, zmyślił, że chce bydź posłusznym królowi: wszakże, gdy król do niego wskazał, a żeby żołnierza rozpuścił, odpowiedział: iż tego uczynić póty nie może, póki też król cudzoziemskiego woyska do Polski nie odeśle. Obłudą takową wytrącił królowi zwycięztwo, które już Polacy prawie w rękach mieli, gdyby im zaczęta pod *Stegeburgiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odstąpił pod *Linköping* król, a Karol lepiej w żołnierza i ryszturnek przygotowany, bitwę z iego woyskiem stoczywszy, zwycięztwo odniósł, kędy królewskich ludzi 2000 na placu legło, iego ledwie czterdziestu. Po tej przegranej pogodził się z księżciem król, amnestyą mu wszystkiego dając, seym tudzież do *Sztokolmu* wyznaczył, na którym za pośrednictwem stanów, wszystkie między nim i księżciem niesnaski uspokojone bydź miały. Kiedy na zapowiedziany czas zgromadzo-

nedyktowi Woynie Litwinowi, i tak się kłótnie te zakończyły: Król zaś przyrzekł, że odtąd urzędy i godności Litewskie, rodowitey szlachcie Litewskiej dawać będzie.

ne w Sztokolmie stany królewskiego oczekiwały przyjazdu, on nieuważny, owszem nader szkodliwy Szwedów przy sobie będących rady chwyciwszy się, sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki podobnym ze Szwecyi wyjechał.

Nie opuścił Karol też tak sposobney do ohydzenia króla narodowi Szwedzkiemu okoliczności, głosząc, że traktatu nie dochował, i na to do Polski pojechał, ażeby lepiej w wojsko opatrzony, powróciwszy orężem na wolność Szwedzką nastąpił. Boiaźń tę snadno za prawdziwą przyjęli Szwedzi; wszakże posłali do Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zjechał, albo syna im swojego Władysława, którego by oni w religii protestanckiej i w obyczajach swoich w nadzieję tronu wychowali, przysłał. Ale gdy nie otrzymać nie mogli od króla pochlebstwami omamionego, i samych tych używającego rady, którzy nie mniej, jak radzić dobrze nie umieli, wypowiadają mu posłuszeństwo, senatorów iemu sprzyjających sądzą, i pod miecz katowski poddają: nakoniec odebrawszy królowi i wszystkim jego potomkom berło, oddają go Karolowi, który acz dopiero w r. 1604. królem mianowany i koronowany był, odtąd atoli wszystka imienia królewskiego powaga przy nim zostawała, i Zygmunta za króla już więcej nie znano. Zalił się on na tę niegodziwość przed stanami rzeczypospolitey na Warszawskim seymie, prosił oraz o przyzwoitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w wojnę o utraconą Szwecyą; rozumiejąc, że to był szczególny króla nie rzeczypospolitey tyżący się interes.

Na tymże seymie radzono o poskróceniu Michała wojewody Wołoskiego, który Mohilę Multańskiego wojewodę, wiernego holdownika Polski z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięstw w księstwie Siedmiogrodzkim otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyślał. Ale wszczęte o wakanse po Radziwille

krakowskim, i Rozrażewskim Kuławskim, biskupach świeżo w Rzymie zmarłych, niesnaski, tak zaprzątneły nie tylko duchownych, ale i posłów, tamtych dla siebie, tych dla przyjaciół, lub krewnych wyrobić co usiłujących; że dla nich seym na niczém niszczał, ani za zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie króla przeciwko uzurpatorowi posiłków żadnych nie obmyśliwszy. Przecię nieśmiertelney sławy mąż *Zamoyski*, częścią za własne pieniądze zaciągnioném woyskiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i prawdziwie kochających Oyczyznę ludzi, których tu nie godzi się zamilczeć, książąt Zbaraskiego i Wiśniowieckiego, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potem woysk Litewskich hetmana, Sieniawskiego cześnika kor., Żółkiewskiego hetmana polnego, Drohoiewskiego referendarza kor., Strusia, Kazanowskiego, którzy się do *Zamoyskiego* rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoimi przyłączyli półkami. *Zamoyski* mówię Mohilę na państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odietą oddał Symeonowi bratu Mohiły z obowiązkiem hołdowania rzeczypospolitey, a nad 60000 nieprzyjacielskiego woyska chwałebne otrzymawszy zwycięztwo, zaslonił Oyczyznę od klęsk, których iey sejmujących bezradność o mało nie nabawiła. Wszakże Polacy, chociaż się wojny ze Szwecyą wzdrygali, byli przecię do niey, acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem *Jerzy Farnsbach* wojewoda Wendeński, któremu Inflant Polskich obrona poruczona była, czy to z potajemnego królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, ażeby się przypodobał królowi, do Estonii wtargnął: Karol mscząc się o zgwałcenie traktatów, *Parnawę* i insze niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie prowincyą opanował; wypowiedziany tedy w roku 1601. Szwecyi pokój imieniem rzeczypospolitey na Warszawskim seymie,

i wojna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polecona hetmanowi koronnemu daremnie się podszłym wymawiającemu wiekiem. Wprzód zaś *Zbigniew Ossoliński* starosta Drohicki koła rycerskiego marszałek, główny niegdyś *Zamoyskiego* nieprzyjaciel, a *Zborowskich* adherent, wyborną mową podziękował mu rzplitey imieniem, za tak chwalebne i użyteczne królestwu w *Multanach* i *Wołoszczyźnie* czyny. Kiedy się *Zamoyski* na wojnę *Inflancką* gotował, Litwa tym czasem za powodem *Krzysztofa Radziwiłła* wojewody *Wileńskiego* woysko *Szwedzkie* pod zwierzchnością *Karoluzyna*, syna naturalnego *Karola*, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden* i insze niektóre odbiera: ale gdy wnet sam *Karol* na czele wielkiego woyska do *Inflant* wkroczył, wszystko znowu oprócz *Rygi*, *Dunamundy* i *Kokenhauzu* pod jego moc poszło. W miesiącu wrześniu weszli do *Inflant* z woyskiem król i *Zamoyski*; ale król *Rygę* tylko zwiedziwszy, i do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił, *Zamoyski* zaś *Wolmar*, którego 2000 *Szwedów* pod kommandą *Karoluzyna* i *Jakóba Ponte de la Gardie* zostających, broniło, obległszy, miasta we trzy miesiące szturmem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał, garnizon wszystek wolno puszczony, sami tylko *Karoluzynus* i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następującym po zakończoney zimie, *Zamoyski* pod moc swoją częścią przez ugodę wzięwszy *Anzeelm*, *Ermez*, *Helmet*, i insze niektóre zamki; *Felin* miasto dobrze obronne oblężeniem opasał. Bronili się z wielkiem męstwem przez nieiaki czas oblężeni; atoli *Zamoyski* wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywatelów przymusił, a woysko swoje dla nieplaconego sobie żołdu, do buntu się już mające, częścią prośbami ulagodziwszy, częścią własnymi uspokoiwszy pieniędzmi, *Weissenstein* wziął, a hetmanowi *Polnemu* *Żółkiewskiemu* *Wesenberg*

się poddał. *Zamoyski* miasta i zamki przyzwoitą obroną opatrzywszy, komendę nad wojskiem Karolowi Chodkiewiczowi staroście Żmudzkiemu zlecił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na seymie w Krakowie mianym r. 1603 imieniem senatu *Maciejewski* biskup Krakowski, imieniem rycerstwa *Felix Kryski*, izby poselskiej marszałek, za odzyskanie Inflant należyte dzięki uczynił. Lecz seym ten na kłótniach wzajemnych zeszedł, nie nie ustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na wojnę Inflancką Chodkiewiczowi z administracją prowincyi poleconą, poboru, że wojsku i za przeszłe zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nie sławnego obadwa woyska nie uczyniły w Inflantach. Ale w roku 1604 *Chodkiewicz*, któremu się buława w. Lit. po Radziwille dostała, woysko Karola królem już Szwedzkim ogłoszonego, kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyjacielskiej będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nierównie woysko do Inflant Karol, spodziewając się, że niém pewnie całą zawojuje prowincyą. *Graff Mansfeld* jeden z generałów Szwedzkich *Dunamundę* wziął, sam zaś Karol *Rygę* nayglównieysze Inflanckie miasto obległ. *Chodkiewicz*, który nie miał tylko 1500 iazdy, i 4000 piechoty, z wielką ostrożnością postępując, szukał sposobności, iakby mógł pójść oblężonym na pomoc; ale gdy nad *Dzwina* pod *Kirholmem* stanął, król Szwedzki małością jego woyska wzgardziwszy, opuścił oblężenie, i ze wszystkimi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na której *Chodkiewicz* wsparty posiłkami *Fryderyka*, książęcia Kurlandzkiego, zupełne odniósł zwycięztwo. Padło trupem 9000 Szwedów, z generałów naypierwsi ranieni, albo zabici. Karol ranę odniósłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięztwo to, które tak szczupłym wojskiem odniesione, między najsławniejszemi i naypamiętniejszemi mieć powinno

mieysce, uwolniło od oblężenia Rygę, i całe na niejaki czas oswobodziło Inflanty. Wszakże przyzwolony z niego odnieść korzyści nie dopuściła zwyczajna królowi Zygmunutowi opieszałość, a bardziey ieszcze domowe Polski rosterki.

Od zgonu Zygmunta Augusta zmieniały się dla Polski czasy. Pierwsze zaraz lat cztery do czasu obięcia tronu przez Batorego, ukazały, że wyłączne stanu szlacheckiego panowanie, iacno uciążliwym dla ludu stać się może. Przez surowe Batorego panowanie złe stąd wyniknąć mogące skutki powściągnione i uciszone zostały; ale gdy małych zdolności król długie swe panowanie rozpoczął, uczuła rzeczpospolita nieład wzrastający, namiętnościami stanu i pojedynczych osób interesem podniecany. Jeszcze czas niejaki odzywały się życzenia ulepszeń. Litwa zawsze lepszy co do porządku wzór dająca, przepisała sobie trzeci statut zaraz w początku panowania Zygmunta III. przez niego władzą seymową r. 1588. 28. stycznia upoważniony. Statut ten dotąd Litwę obowiązujący, pisany po Rusku, wnet naiezyk Polski prywatnem staraniem przełożony został. Ruski i Polski text zostały ieden 1588, inny 1614 drukowane. Ruski był istotnie obowiązujący, lecz Polski wszedł w użytek sądowy, zatém przedrukowywany z coraz liczniejszemi omyłkami, przez nadużycie stał się prawem, a Ruski w zapomnienie poszedł. W dalszych czasach różne wyiątki dla prowincyi Litewskiey na seymie uchwalane, i różne koronne prawa lub zwyczaje w Litwie powszechnie przyznane, dopełniały prawodawstwa Litewskiego.

Inne prowincye Polskie miały także wyiątki swoje i statuta. Tym sposobem prowincya Mazowiecka ieszcze za króla Batorego lubo przyjęła prawa koronne, jednakże niektóre wyłączenia sobie zastrzegła. Te wyszły tymczasowie r. 1577 i nadal zostały innemi niezastąpione. Całe prawodawstwo koronne ieszcze słaby krok czyniło w życzeniach poprawy r. 1589. Wyznaczeni zostali

na to kommissarze, a z pomiędzy tych Firley wojewoda Krakowski wezwał do pracy Januszowskiego, który kończył swe usiłności na ułożeniu w lepszy porządek praw znanych i przedrukowaniu onych. Pracę swoją abecadłem ułożoną Januszowski na seymie r. 1592. ukazał. Od tego już czasu prywatne tylko starania o całości praw Polskich mówiły.

Prowincya Pruska słuchała zdawna prawa Niemieckiego Lubeckiego tegoż samego co wszystkie miasta Pruskie. Po niemalym czasie złączenia Prus z Polską, poczęło być szlachcie nieznośną, na równi stać z tego powodu z mieszczany, wznowiały się przeto projekta odmiany prawa. Te przedsięwzięcia przywiedzione zostały do skutku za Zygmunta III. r. 1598. gdy szlachta Pruska prawo swoje mieyskie Niemieckie pod imieniem korektury różnemi odmianami w szlacheckie zamieniwszy i urządziwszy, potwierdzenie jego uzyskała.

Dawna harmonia w narodzie staraniem Jagiellonów coraz bardziej się psuła. Polska pełna była różnych wyznań, a król z iednostayną spokojnością na nie poglądać nie mógł: życzył sobie, aby wszyscy jego poddani byli katolikami, do tego nakłaniać ich przez się chętny, znalazł jeszcze podjętę do czynności tego rodzaju w zgromadzeniu księży Jezuitów. Nawracanie protestantów i dysunitów różnemi drogami popierane, zamieniało się nie raz w prześladowanie, przez co iedna część narodu z drugą się niechęciła, a różne mieysca gwałtami napełniały.

Na końcu r. 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych katolików do ściślejszey iedności z Rzymem przystąpiła. *Michał Rahoza* arcybiskup metropolita Kiowski, arcybiskup Połocki, biskupi Włodzimirski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy synod, na nim po-

stanowili złączyć się z katolikami: a rozumiejąc, że inni Grekowie za ich przykładem póydą, *Hypacego Pocieia* Włodzimirskiego i *Cyrylla Terleckiego* Łuckiego, biskupów zpomiędzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoim i wszystkich Greków imieniem, stolicy Rzymskiej posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiele Greków sprzeciwiło, mając na czele *Konstantyna* książęcia Ostrogskiego wojewodę Kiiowskiego, który wszelkimi sposobami temuż ziednoczeniu przeszkadzał, dla tego samego, iż się iego w tém nie dołożono; zaięła się taka między nimi niezgoda, iż na dwie podzieliwszy się części, złączeni z katolikami *uniti*, a w schizmie odlączeni *disuniti* nazwali się. Rozróżnienie ich i kłótnie, niemało w następujących czasach strapienia i klęsk rzeczypospolitey zadały.

Stan wieyski na kaprys panów swoich wystawiony, miasta po większey części drewniane bezbronne wystawione na przemoc, na poniżenia i ucisk od starostów i wojewodów. Żydostwo tyle czasów w dobrym bycie opływające, w pożyciu ze szlachtą równające się, narażone więcey na zdzierstwa. Szlachta cieszyła się, że wszystko stanowiła i wrzaskiem lub nieładem seymy napełniała. Potrzeby rzeczypospolitey nieopatrywane iakby należało, bo seymy nieswornością i swawolą gminu szlacheckiego mieszane i psute, a to na poddmuch przemożnych fakeyy, które rzeczypospolitą szczepiły, lub podniecane od zayśe i wzajemnych pojedynczych osób niechęci.

Wzrastali w równości Szlacheckiey przemożni panowie (r) otoczeni liczną czeredą dworskich po

(r) Mówiło się wyżej, że dla utrzymywania swey wielkości różne domy tworzyły sobie Ordynacye. Takich ordynacyj większych za Zygmunta III. cztery powstało. *Ołycka* w r. 1589 od Mikołaja, Albrychta i Stanisława książąt Radziwiłłów założona; *Zamoyska* także r. 1589. od Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor.; *Pińczowska* w roku 1601. od Piotra wojewody

swych zamkach w przepych wysadzając się, pyszni przywilejami, które przy swej przemożności lepiej niż uboga szlachta używać mogli, utrzymywali mnogie poczty ludu zbroynego, i z familiynami chorągwiami mogli pojedynczo małe wojny podnosić, za granicę wyprawy czynić. Tym sposobem nie raz dumie swej dogadzając odwiedzali Multany: a ich niechęci rzeczpospolitą rozrywały, król zgody wyednać nie umiał, sam niechęć się: Zamoyskiego, który umiał dumę magnata z braterską równością godzić, bez ubliżenia podległości tronowi grozić mu, Zamoyskiego mówię zgrzybiały wiek chylił do grobu, i Polska mogła oczekiwać smutney burzy, która niebawem wybuchnęła.

Zygmunt z namowy Rudolfa cesarza starając się w małżeństwo o Konstancyą rodzoną siostrę pierwszej żony swoicy Anny, która w roku 1598. z tym pożegnała się światem, seym do Warszawy naznaczył. Na nim wielka część senatorów i posłów za *Zamoyskim* idąc, małżeństwo rozradzali królowi, częścią z polityki, częścią z zadawnioney domu Austryackiego nienawiści i bojaźni, częścią, że im się to przeciwko uczciwości bydź zdawało w takowym pokrewieństwa stopniu brać małżonkę. Seym ten rozszedł się nie bez szkody rzeczypospolitey, którey dolegające interesa o posiłkach na wojnę Szwedzką, o obronie granic przeciwko Tatarskim wycieczkom, o opisanu obowiązków hołdu *Joachimowi* książęciu Pruskiemu, dla których umyślnie seym złożony był, w odwłokę poszły. Król mimo to wszystko do Krakowa co prędzey zjechawszy, wyprawił w poselstwie *Myszkowskiego* marszałka koronnego i *Marcina Szyszkowskiego* biskupa Łuckiego

Rawskiego i Zygmunta kaszt. Woymickiego Myszkowskich; *Ostrogaska* czyli *Dubińska* w r. 1618. od Janusza książęcia Ostrońskiego kaszt. Krakowskiego. — Zamoyski pod te czasy założył Akademią w Zamościu.

po arcyksiężniczkę Konstancją, którą do Polski sprowadzoną złączył z królem przez małżeńskie śluby *Maciejowski* kardynał, Nuncyusza papieżkiego na ten akt godnością ozdobiony, a *Tyliński* biskup Kuiański królową koronował. Wesela królewskiego nie widział *Zamoyski*, w miesiącu albowiem czerwcu mając lat 63 umarł, równie w pokoju iak w wojnie wielki mąż. Upadła z nim wielka i maiestatowi królewskiemu podpora, i wolności Polskiej obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił *Tomasza Zamoyskiego* z *Barbary Tarnowskiej* kasztelanki *Śandomirskiej*, a drugiej żony swojej. Opiekę nad nim, pókiby nie dorósł, poruczył *Jerzemu Zamoyskiemu* biskupowi *Chełmińskiemu*, *Mikołajowi Zebrzydowskiemu* wojewodzie *Kraków*. i *Zółkiewskiemu* hetmanowi pol. koronnemu.

Zebrzydowski uczyniony od *Zamoyskiego* opiekunem synaczka iego, rozumiał, że i sprawy publiczney przeciw królowi obrona po *Zamoyskim* na niego spadła. Jakoż odtąd zamyślać począł o wzruszeniu rzeczypospolitey i drogę torować do odmiany królestwa, aż nakoniec rzecz do *Rokoszu*, i do wojny domowej doprowadził. Wszakże do prywatnych uraz swoich, że mu król z pałacu, gdzie iak starosta *Krakowski* przemieszkiwał, ustąpić kazał, powszechnie urazy łącząc, głosił: że król przeciw wolney elekcyi, *Władysława* syna swojego następcą po sobie na tron wyznaczyć myśli, i władzę królewską z uszczerbkiem wolności Polskiej powiększyć: pokazywał tudzież iako obowiązki od niego przy wstępie na tron rzeczypospolitey uczynione i przysięgą stwierdzone dotąd skutku nie miały. Na *Proszowickim* tedy seymiku, seym do *Warszawy* dla różnych rzeczypospolitey potrzeb od króla złożony, poprzedzającym, podbudził województwa *Krakowskiego* szlachtę, że złączywszy się z województwem *Śandomirskiem*, i z niektórymi inszemi pod *Stężycę* się na radę na koń wsiadłszy zje-

chali. Do tegoż związku usiłował *Zebrzydowski* województwa Wielkopolskie pociągnąć przez *Macieja Smogoleckiego*, starostę Bydgoskiego, swojego zięcia, w Korczynie połączyli się Wielkopolanie z Małopolanami. Z Litewskiej szlachty nie mało się do Małopolanów przypisało, podbudzeni od Jana księżęcia *Radziwiłła Cześnika* w. x. Lit., który urażony na króla, że nie iemu dał starostwo *Dydyńskie* po śmierci oycy, ale *Chodkiewiczowi*, z *Zebrzydowskim* się związał. Ze *Stężyckiego* tedy zjazdu szlachta skargi swoje na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na seym posłała. Król z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwością na wszystkie odpowiedział, niektórych wcale się zapierając, zbijaąc inne: nakoniec żądał, ażeby wspomniane artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były, a zatem, na seym wojewodę, i z nim złączonych wzywał, senat także *Baranowskiego* biskupa *Płockiego*, *Stanisława Krasińskiego* wojewodę *Płockiego* i *Jędrzeja Przyemskiego* kasztelana *Gnieźnieńskiego* do *Zebrzydowskiego* swoim imieniem wysłał i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nie pomogło, ale owszem zuchwalszym czyniło wojewodę i seym musiał nieszczęśliwie spełznąć. Z seymu tego zaraz Jan *Radziwiłł* z posłami Litewskimi udał się pod *Stężycę*.

Wojewoda naznaczywszy swoim inszy zjazd do *Lublina*, na nim *Rokosz* pod *Pokrzywnicę* obwieścił, na którym wszyscy szlachectwa kleynotem zaszczycający się, pod jegoż utratą zbrojno stanąć powinni byli. Jakoż stosownie do tego zebrała się pod *Sandomirz* liczba tak znaczna, że 60000 podpisało akt *rokoszu*. Ztąd zniesione grawaminą: aby król zatamował intrygi cudzoziemcze, aby wyznanie greckie w dawnym jego stanie zachował; aby *Jezuici* cudzoziemski zakon, który w sprawy świeckie się wdaje, młodzież psunie, ludzi do tumultów podnieca, ode dworu odsunąć, z cudzoziemców oczyścić i dalszy jego wzrost zatamować;

aby król natychmiast kwarciane woysko od siebie oddalił. Gdy Zygmunt oświadczył, że o tém bez seymu stanowić mu nie wypada, rokoszanie ogłosili pospolite ruszenie. Wielu jednak było chwiejących się, wielu pragnących utrzymać prawa swoje, ale nie wzniecać wojny domowej, wielu ciekawych: a gdy wojewoda nic na czysto i jasno nie wytknął, zaczęli się rokoszanie rozbiegać. W Krakowie zatrzymując się król, senatorów sobie, którymby osoby swojej obronę mógł poruczyć, iedną, z odpowiedzią *Tylickiego* biskupa *Kuśwawskiego* i *Stanisława Mińskiego* podkanclerzego koronnego do rokoszanów wyprawiał. Pracował długo łaskawie około przywiedzenia do zgody, iużto przez pośrednictwo senatorów niektórych, iuż innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne wszystkie dotąd użyte środki, po mianey w *Wiślicy* z senatorami sobie przywiązany mi radzie, szedł z woyskiem przeciwko rokoszanom. *Zebrzydowski* i *Radziwiłł* widząc w swoich pozostałych pod *Janowcem* najwyższą do wojny niechęć, do uniżenia się skłonni byli. Już do bitwy przychodzić miało, kiedy senatorowie niektórzy, a zwłaszcza *Alexander Chodkiewicz Trocki*, *Zbigniew Oleśnicki* Podlaski, *Adam Czarnkowski* Łęczycki, wojewodowie, uprosiwszy króla, aby ieszcze czasu pozwolił, w rozmowę z głowami rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż tajemnych zjazdów poprzestaną, a rozsądzenia kłótni do seymu spokojnie czekać będą.

Knuły się atoli nowe intrygi, *Smogolecki* burzył umysły. Seym byłznaczony na dzień 7. maja 1607. a burzyciele z malkontentami zaniebuiąc same seymiki, zebrali się w *Kole*, gdzie naznaczywszy zjazd rokoszan u *Jędrzeiowa*, podemknęli się pod Warszawę i pod bokiem seymu koło *Czerska* stanęli. Tymczasem senat ku *Zebrzydowskiemu* niechętny i posłowie bez wpływu rokoszanów powybierani, na seymie zasiedli. Król, aby

wszelką obradom Warszawskim zostawił wolność, nie bywał na nich obecny, obwieścił nad to, ażeby każdy, ktoby co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron pomimo wolną elekcyą następcy, i ubliżenia narodowym wolnościom, jeżeliby mógł tego dowieść, śmiało stanom Rzeczypospolitey senatorskiemu i rycerskiemu donieść: także rad tych, czyto autorów, czy świadomych obiawił obiecując, że będą z senatu i z rycerstwa wyznaczeni sędziowie, którzyby winnych dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia króla, lub którego z ministrów nie znalazł; król niewinność swoją przed senatem i rycerstwem usprawiedliwiwszy, wolność elekcyi i niektóre paktów konwentów punkta potwierdził, a do rokoszanów najznakomitsi senatorowie wysłani, którzyby ich na seym zapraszali.

Lecz nie tylko do zgody żadney przystąpić nie chcieli, ale pod *Jezierną* 24. czerwca królowi posłuszeństwo wypowiedzieli, i bezkrólewie ogłosili. Wówczas, oprócz wojewody Krakowskiego, dwóch szczególnie senatorów, Zygmunt Grudziński wojewoda Rawski, i Piotr Stabrowski kasztelan Par-nawski, ze szlachty do 12000 jawnie pod bronią stało, gotowych do bicia się. Przy królu był senat, wielu szlachty, wielu którzy potajemnie rokoszowi sprzyjali, kwarciane wojsko które niechętnie do bicia się występowało, na ich czele ochotniejsi do bitew między sobą niezgodni dowodzący. Kiedy przeto król przedsięwziął mocniej nastawać na rokoszanów, kwarciany lud pod *Warką* zostawił czas rokoszanom do ustępu. Puścił się za nimi król w pogoń, a pod *Guzowem* blisko *Sochaczewa* w województwie Rawskiém doścignąwszy do bitwy przynaglił. Natarczywość odieła rokoszanom ochotę tak, iż pierwszy popłoch rozproszył ich. Do 1000 na placu poległo. Klęska ta ieszcze nie uspokoiła rokoszanów, których hersztowie Zebrzydowski wojewoda Krakowski i Radziwiłł cześnik Li-

tewski pozostałych po bitwie pod Warszawę ścigali. Wszakże stateczna króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór. Zebrzydowski w Zamościu przystąpił do układów i uniżył się. Na radzie senatu w Krakowie przeprosił króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podeyrzenia, za które go senatorowie i ministrowie w głosach swoich karcili: ponowił królowi i Rzeczypospolitej senatorską wierności przysięgę, i amnestyą otrzymał. W Litwie Jan Radziwiłł nie wiele się ociągał. Za ich przykładem poszli i inni, którzy na seymie bliskim króla przeprosili.

Zwycięztwo, które Zygmunt III. w zawichrze-
niu domowém Zebrzydowskiego odniósł, przerwa-
ło ten opór stanu szlacheckiego, iakiego Zygmunt
III. doznawał. Bliski 1609. r. seym zatwierdzał o-
graniczenia władzy królewskiej i przywileie sta-
nu szlacheckiego; stan szlachecki został przy swo-
ich swobodach i możności ich nadużycia: ale iak
dozwałal przewodzić z pomiędzy siebie możnym,
tak spokojnie patrzył na podźwignienie się stanu
duchownego, którego był przed sześciudziesiąt lat
powściągnął; przestał się obrażać znaczeniem i
działaniem jezuitów, którzy wielkiey mocy naby-
wać poczęli. Wpływ Gołwńskiego, Skargi, Boboli
powodował Zygmuntem III. a interes religii w po-
lityce ważniejszym czynił. Lecz ieżeli z większym
względem dla kościelnych i duchownych rzeczy
stała się Rzeczpospolita, z powodu drażliwych wie-
ku owego usposobień, wielka część mieszkańców
disunitów i protestantów dolegliwych cierpień do-
znawać poczęła. Senat powoli z dyssydentów o-
czyszczony został, a po różnych mieyscach dys-
sydenci krzywd doznali. Naostatek stan szlache-
cki przestał narzekać na króla, że się wiązał z do-
mem Habsburgskim. Lubo niezawsze były u-
roczyste traktaty, iednak małżeństwem związa-
ny z tym domem, stosownie do życzenia dworu

Rzymskiego, łatwo wchodził w umowy z cesarzem i królem Hiszpańskim.

Zamieszania, któremi Polskę skłóconą dopiero widzieliśmy, zostawiły porę królowi Szwedzkiemu do wzięcia Weissensteinu, Kokenhauzu, Dunamundy, i do oblężenia Rygi; alie *Chodkiewicz* po rozwiązaniem *rokoszanów* przymierzu, do prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomniane dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokój na nieiaki czas pozwolony Inflantom, wojna przeniesiona do Moskwy, która pod tenże czas dużo była od fałszywych Dymitrów skolatana.

Gdy po śmierci Iwana Wasilewicza II. po krótkim panowaniu syna iego Fiedora, Borys Godunów na tronie carskim osiadł, Zygmunt III. zawarł z nim przymierze na lat 20. Zachowywał Borys dosyć wiernie pokój, ale sprzyiał księżciu Sudermanii, aż zdarzyła się Zygmuntowi III. pora do zemsty, gdy znalazł się Dymitr carewicz od tronu przez Borysa usunięty i w dzieciństwie zabity. Tułający się po różnych monasterach Dymitr, nareszcie na dworze u księcia Adama Wiśniowieckiego ukazał dowody, że był istotnym Dymitrem: król Zygmunt III. zdawał się dawać temu Dymitrowi wiarę i czynił temu Dymitrowi dobrą nadzieję: tymczasem Maryanna czyli Maryna córka Jerzego Mniszka wojewody Sandomirskiego, upodobała go sobie i łącznie otrzymała przyrzeczenie, że, skoro carem zostanie, ją sobie poślubi; pokrewne więc domy Mniszków i Wiśniowieckich z pomocą innych niektórych postanowiły wspomnianego Dymitra na tronie Moskiewskim osadzić. Od 700 iazdy ruszył poczet zbrojny z pode Lwowa przez Kijów, w drodze do 2000 urosł, a za Dnieprem stanęli Dońscy kozacy, i nie mało ludu w Siewierszczyźnie. Borys usiłował przekonać Rusinów i Polaków, że Dymitr ten był fałszywym samozwańcem, udowo-

dniając śmierć prawdziwego, a wyjaśniając, że ten samozwaniec był zbiegłym z monasteru Cudnowskiego w Moskwie czercnem, pod imieniem Hryczka Otrepiewa (s). Borys nawet pod Nowogrodem Siewierskim pobił tego Dymitra. Lecz nie brakło Dymitrowi męskiego serca, poprawił swe interesy, opanował Putywl i Bielsk: wtém przypa-
dała śmierć Borysa 5. kwietnia 1605. wstęp do Moskwy i objęcie tronu ułatwiła. Nastąpiły do Zygmunta III. poselstwa i trudne o Smoleńsk układy, ślub z Maryną Mniszkówną. W tych atoli pięknych początkach panowania, Szuyscy z carów Ruryków pochodzący uknowali zamach na życie Dymitra. Jeszcze dni weselne ciągnęły się, gdy Dymitr zamordowany, a Maryna i Polacy 1606. 27. do więzienia poszli. Książ Wasil Szuyski carem został.

Rozkazał on wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny, ażeby się pospółstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu iaką nie dało uwieśdź. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą całę podobny oszust, i ze śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniąc, że się z niebezpieczeństwa życia szczęściem wysłiznął. A co nie równie dziwniejsza, wielu go za prawdziwego Dymitra dwa razy już zabitego przyięli; sama nawet Maryna swoim go mężem bydź wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabójstwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali: a przyzwawszy więcej z Polski żołnierza, i Kozaków nieco do siebie przyciągnawszy, tak straszego nawet Szuyskiemu wystawili w ożywionym tym Dymitrze przeciwnika; że podo-

(s) Co do tego Dymitra byli prawdziwym, czy nie? trudności są wielkie. Są dowody do twierdzenia, że on owym Hryczką Otrepiewem nie był, to jednak podejrzeń impostury nie umniejsza. Kimkolwiek on był, objąwszy tron wielki, godnym się jego ukazał.

łać mu swoiemi siłami nie mogąc, króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzwał.

W takowym państwa Moskiewskiego stanie, doradził ktoś królowi zawoioowaniem Moskwy utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynajmniej Smoleńsk i Siewierską ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończoném dopiero domowém zamieszaniu, sąsiedzką rozewnać wojną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, seym wprzód w Warszawie na początku r. 1609. król złożył, na którym, wszystkim co z *rokoszani* trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa należycie objaśniony: królowey do wyznaczonych dawniey siostrze iey na oprawę dochodów 2000 czer. zł. rocznego podarunku z żup solnych przydano, artykuły wojenne hetmańskie seymową approbowano powagą: nakoniec wojna przeciwko Moskwie, i pobór na nią uchwalony.

W miesiącu sierpniu zgromadziwszy król pod Orszę 29000 woyska, Smoleńsk za Zygmunta I. przez Glińskiego od Litwy przez Moskwę oderwany obległ: ale miasto to murami i garnizonom, którego 30000 było pod kommandą *Michała Borysa* syna, oprócz 40000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością tudzież i inną amunicyą potrzebną należycie opatrzone, oblężenie przeszło 18. miesięcy wytrzymało. W roku zaś 1610 król Polakom, którzy fałszywego *Dymitra* popierali interes, opuścić go, a ze swoim woyskiem złączyć rozkazawszy, iako przeciwną Szuyskiemu partyą dużo osłabił, tak Szuyskiego wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyjaciela uwolniony, poszedł na odsiecz Smoleńskowi przeciw Zygmuntowi, mając ze sobą oprócz 30 000 Moskwy, kilka tysięcy Szwedów z generałami *Pontem de la Gardie* i *Edwardem Hornem*; ale wszystko to woysko od *Zotkiewskiego* hetmana w. kor. pod *Kluzynem* do szczeru zbite pamiętném zwycięstwem, bo na tak wiel-

kiey liczbie ośmią tysięcy otrzymaném. Zuiósłszy tak woysko nieprzyjacielskie *Zółkiewski*, ku *Moskwie* państwa stolicy ciągnął, i miasto to obległ, od Dymitra w nowe siły przysposobionego z drugiey opasane strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z Dymitrem usiłują. Zdrada ta po myśli poszła. *Zółkiewskiego* do miasta i woysko iego przyiawszy, *Szuyskiego* z tronu składają, i oddają go ze dwoma bracią Janem i Dymitrem pod moc *Zółkiewskiemu*, a *Władysława* królewica za pana sobie obłudnie obierają. Wtedy *Zółkiewski* Polaków, którzy się byli ieszcze przy Dymitrze zostali, od niego odciągnawszy, samegoż od oblężenia miasta *Władysławowi* już poddanego odpędził, a Moskalów przysięgę wierności na *Władysława* przyjął, przyrzekłszy im wzajemnie, że królewic na żądze i oczekiwania ich nie zadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaje w całości chować będzie. Nakoniec uroczyste do Króla pod *Smoleńskiem* obozującego wyprawili poselstwo, prosząc, aby im *Władysława* przysłał, którego by na cara swojego koronowali, pod tym iednak obowiązkiem, ażeby wprzód Greckie ich obrządki przyjął.

Nie podobało się to *Zygmuntowi* (t), któremu zazdrosne niektóre chwale *Zółkiewskiego* osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały, że daleko pewnieysza i chwalebnieysza rzecz będzie bronią zawiować *Moskwę*, ażeby tym sposobem wszystkie *Zółkiewskiego* z Moskalami traktaty skassowane były. Ale gdy król użyć ofiarującego się szczęścia i prosto do *Moskwy*, sił do bronięcia się żadnych nie mającey, iść zaniebął; *Moskwa* zamysł iego poznawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzucenia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron *Władysława*, do czego

(t) Macocha *Władysława*. zazdrościła.

nie mało im pochopu przydała śmierć Dymitra, przed końcem tego roku od Tatarów, których do straży osoby swojej trzymał, na polowaniu zabitego. *Zolkiewski* zmartwiony, że zdrowe jego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nienawisne osoby tłumaczenie, złe były od króla przyjmowane, wyjechał do obozu pod Smoleńskiem jeszcze będącego, pod pozorem sprowadzenia Władysława do Moskwy, gdzie kilka tysięcy woyska, zwierzchność nad niemi *Alexandrowi Gąsiewskiemu* dawszy, zostawił. Ale Moskwa nie mogąc się doczekać Władysława przyjazdu, owszem dowiedziawszy się, że posłowie ich ze Szuyskimi wraz do Polski pod strażą odesłani byli, do jawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wielkiej zebrawszy się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków: ale ci nie tylko mężny im odpór dali; lecz jeszcze miasto podpaliwszy, niezmierłą ludzi moc ogniem zgubili: z domów zaś, których na ów czas około 180000 miasto to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli Moskwa wkrótce po tej porażce obległa w zamku Polaków, niedostatkami dla niewypłaconego im od rzeczypospolitej prawie dwuletniego żołdu ściśnionych. Król w roku 1611. Smoleńsk szturmem z dzielnością przypuszczonym wzięwszy, nie poszedł obleżonym na pomoc, ani zażywał zwycięstwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą najobronniejszego miasta i państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętej raz, acz niepożytecznej radzie, aż do podziwienia zacięty, prawie dobrowolnie Moskiewskie berło z rąk wypuścił. Dobywszy bowiem Smoleńska do Polski powrócił, woysko też, które pod Smoleńskiem było, rozgniewane, że swojej nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy przy *Jakóbie Połockim* wojewodzie Bracławskim, w Smoleńsku kommandę od króla poruczoną mającym, zostali.

Zolkiewski pod pozorem zastawiania się *Gabryela Batorego* zamachom, do Polski odiechał, w rzeczy zaś samey widział, że rad iego nie przyymowano, i że wydałby się na ohydę Moskalom, wiary względem stawienia im *Władysława* nie dotrzymawszy. Na iego miejsce przyzwał król *Chodkiewicza*, niemniej doświadczonego hetmana; lecz iego przybycie nie uspokoiło żołnierza w Moskwie gwałtownie się zapłaty domagającego. Nie przestając buntownicy na złupionym książąt wielk. skarbcu, wysłali zpomiedzy siebie na seym do króla i Rzeczypospolitey, że do pewnego ieszcze czasu wytrzymywać oblężenie będą: ieżeli się zaś ani królewica przyjazdu, ani pieniędzy nie дочекаią; tedy taż bronią, którą dotąd wiernie oyczyźnie służyli, o zapłacenie sobie żołdu upominać się będą. Seym tymczasem w Warszawie odprawował się, na którym słyhać było solenne winszowania królowi z przyczyny dobytego Smoleńska. *Zolkiewski* radości powszechney przy mnożył niepamiętnym w Polsce przykładem tryumfalnie do Warszawy wjechawszy, prowadząc za sobą *Bazylego Szuyckiego* cara ze dwoma rodzonymi bracią. *Władysław* najstarszy królewic był na tym seymie przytomny, i siedział w krześle po lewey stronie tronu, o co króla prosili posłowie chcąc, ażeby na obradach publicznych bywając, zawczasu się do Rzeczypospolitey sposobił. Skrócony sądów postępek, i porządek sądenia ustanowiony. Urzędników ziem. pierwszeństwo, albo precedencya przepisana. Miastom dobrąziemskie skupować, prócz które mają zdawna osobliwe na to przywilecie, zabroniono. Janowi Zygmuntowi kurfirsztowi Brandeburskiemu kstwo Pruskie po śmierci *Albrychta Fryderyka Anszpachskiego* margrabi lennem prawem pozwolone, i hołdu przepisane kondycye, które on, po skończonym seymie do Warszawy przybywszy, w osobie swojej poprzysiął, i inwestyturę uroczystą na kstwo pruskie odebrał. Chorągwi elektorowi poda-

ney trzy braci iego posłowie dotykali się, na znak pozwolonego od rzeczypospolitey ich pryncypa-łom do nastąpienia prawa. O utrzymaniu zaś Moskiewskiego państwa tak ozięble na tym seymie radzono; że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nic zgoła w Moskwie zostawionemu nie dostało się woysku.

To więc nie mogąc się niczego z Polski doczekać, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod marszałkiem *Józefem Cielĩńskim* uczyniło, a na początku r. 1612 do Polski wszedłszy, z królewskich i duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żółd wybierało. Za tych przykładem półk *Sapieżyńki*, od wodza swojego *Jana Sapielhy* tak nazwany, poszedł, za marszałka sobie *Jana Zalińskiego* obrawszy. Postrzegł dopiero błąd swój król Zygmunt: a chcąc go, ieżeliby jeszcze można poprawić, do Smoleńska z synem Władysławem pojechał, mając stamtąd do Moskwy ciągnąć: ale gdy żołnierz żadnym sposobem ułagodzonem być nie mógł, i za królem iść nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się; powrócił do Polski, i o utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. I tak w nic poszły wojenne koszta, trzechletnia prawie żołnierza praca, o-trzymańe na nieprzyiacielu zwycięstwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, Michała Fiedorowicza syna metropolity Rostowskiego, po kądzieli z dawnych książąt wielkich krwi idącego, carem obrała. Z iego rozkazu Maryna fałszywego Dymitra wdowa zabita, a syn iey małeńki uduszony.

Pod tenże czas także ze strony Multan nie szczęściło się Polakom. Panował tam Konstantyn Mohiła syn Jeremiasza: który, gdy zwykły Achmetowi sultanowi Tureckiemu dadź zbrańiał się daniny, Sultan *Stefana Tomszę* hospodarem uczynił Multańskim. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiem Tatarów, od *Kantymira Murzy* prowadzonych, woyskiem, Konstantyna wypędził.

Stefan Potocki zięć *Mohiły* zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoją powagą przywrócić go na państwo usiłował, ale niepomysłnie: bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do *Konstantynopola* w niewolą zabrany był. Nie była szczęśliwsza *Samuela Koreckiego* i *Michała Wiśniowieckiego* książąt, krewnych także *Konstantyna*, w roku 1616 wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez *Multańską* ziemię otworzyła, wkrótce *Podole* osiedli, i prowincyą tę bez wszelkiego rabowali odporu. W r. 1613 złożony był seym w *Warszawie*, na którym o uspokojeniu woyska, którego swawola wszystek prawie zniszczyła i zgubiła kray, wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczajne podatki, które gdy jeszcze wystarczyć nie mogły, znowu przed końcem tegoż roku drugi złożony seym, inszy ustanowił pobór. Do tego panowie i duchowni podług możności ku *Oyczyźnie* przykładali się, a *Litwa* do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyjęła. Zebraną tedy dziesięciu millionów złotych summą winny żółd wypłacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w *Pol-sce* i *Litwie* postanowiony, ażeby pozostałe z r. 1609. od poborców i inszych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a niechęcych oddadź, albo stawić się sądowi, karał. Trybunał ten zrazu nie był nazawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była jego dla podatków pozostałych potrzeba. Seym nań czas i deputatów, tak z senatu, iako i rycerstwa wyznaczał. Przybyło temu trybunałowi powagi, kiedy mu woyskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Poźniejszych czasów odprawował się każdego roku 6. tygodni, *Polski* w *Radomiu* pod prezydentem biskupem, i marszałkiem ze senatorskiego, lub rycerskiego stanu obranym, byleby kolej między *Małą* i *Wielką Polską* zachowana była; w *Litwie* zaś w *Wil-*

nie po zakończonym trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym marszałkiem. Potém na cztery kommissye, dwie skarbowe i dwie wojskowe zamieniony.

Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim Karolu nastąpił, mając z Moskwą wojnę, przymierze na lat dwa w roku 1614. zawarł z Polską: przez który czas za pośrednictwem Francyi, W. Brytanii i sprzymierzonych stanów Hollenderskich, traktaty o pokoju wiecznym bydz miały. Do Porty Otomańskiej Samuel Targowski w poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy rzeczypospolitey przez Tomszę i Tatarów poczynione żalił, nic pomyślnego nie odniósł. Z Moskwą także w r. 1614. za pośrednictwem cesarskiego posła były o pokoiu traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego Władysławowi do tronu prawa nie przyznając, przywrócenia Smoleńska, i innych inieyse pod czas wojny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli; Moskwa wojnę wznowiając, Smoleńsk obległa. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki mające, i głodem do tego ściśnione, naprzód *Chodkiewicza* hetmana w. Lit. dzielnością, potém *Alexandra Sapielhy* i *Alexandra Gąsiewskiego* mężstwem obronione było. W Polsce gdy seym w r. 1613. złożony na sporach wzajemnych spąkał, inszy w r. 1616. był złożony, na którym wojna przeciwko Moskwie uchwalona, nad wojskiem zaś kommenda, nie ubliżając władzy hetmana *Chodkiewicza*, Władysławowi królewicowi oddana była, a *Zotkiewskiemu* obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokojenie poruczone. W następującym 1617. roku ruszył królewic do Moskwy z wojskiem, i zrazu dosyć po myśli szła wyprawa, kiedy *Droho-buz*, *Wiazma* i *Borysów* pod moc dostały się, ale dalszym pomyślnościami wojny na przeszkodzie była niekarność wojska. W roku zaś 1618.

Moskwa stolica Moskiewska obleżona, co skłoniło do pokoju w Dywilinie 1619. 15. Stycznia na lat 14. i miesięcy 6. zawartego, przez który Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemia przy Polsce zostawione były, a więźniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokój z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wycieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol czynili, Skindera baszę z mocnym wojskiem na granice Polskie wysłali. Z tém Żółkiewski choć dosyć mający żołnierza, i niewypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, potyczki dla zbytney iakieys ostrożności nie zwiódłszy, bez dołożenia się króla i stanów, swoją powagą tak się pogodził, że Multany do Porty należeć będą, a rzplita żadnego sobie już do nich prawa przywłaszczać nie ma. Zgubiła tak Polska ścianę przegradzającą ją od Tureckiey potęgi, a dom Mohiłów wiernych Polsce hołdowników, i chrześcijańskiej religii książąt, wypadł z państwa, które odtąd podlegało Turkom. Wymawiał się wprawdzie Żółkiewski okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowey zgody przymusiły: atoli niemała chwałę swoiey, przez wielkie inne dzieła nabytey, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocimia Turkom ustąpił.

Pod też właśnie czasy król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedożyrzały. Gdy zaś stany rzeczypospolitey na seymie w r. 1616 iakośmy widzieli, czyniły królowi nadzieię posiłków, a Michał hrabia d'Althan podejmował się bez najmnieyszego króla kosztu 30000, lub iak inni piszą 60000 wojska w Niemczech zaciągnąć, i oneż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy królewskiej przeprowadzić; król obietnicami temi, a bardziey Szwedów przy sobie będących radami uwiedziony, rozsianemi w Szwecyi pismami, w których swoje do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko

Gustawowi do buntowania się podbudzał. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu woysko, z którymby mógł król, iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwiejących się ieszcze między nadzieią i boiaźnią umysłów: ale gdy się wszystko bez uwagi, bez ostrożności, a nadewszystko płonne i bez fundamentu działo; Gustaw postrzegłszy się, uprzedził króla Zygmunta, i do Inflant wkroczywszy, prowincyą tę całą za pomocą *Wolmara Farenbacha*, który mu ją zdradliwie wydał, opanował: ale wnet za Farenbacha, który zdradzie swoiey za cel Gustawa podobno schwytywanie był założył, do króla Zygmunta powrotem, Inflanty też Polsce się wróciły. Między królmi zaś przedłużono do lat dwóch przymierze, z obowiązkiem, aby strona chcąca wypowiedzieć pokóy, drugą trzema miesiącami wprzód przestrzegła.

Właśnie pod te czasy (od roku 1618) rozpalila się była wielka w Niemczech wojna, trzydziestoletnią zwana, między cesarzem i katolikami z iedney strony, a protestantami Niemieckimi, Czeskimi i Węgierskimi z drugiej strony prowadzona. Król Zygmunt III. pragnął bardzo do tej wojny należeć, iuż to z powodu swojego z domem cesarskim pokrewieństwa, przyjaźni i wspólnego katolickiego panujących wyznania, iuż też z powodu tego, że miał nadzieię pozyskania od cesarza skuteczney przeciw protestantom Szwedzkim pomocy, skoro by cesarz Niemieckich, Czeskich i Węgierskich zwojował; dał przeto Zygmunt III. cesarzowi Ferdynandowi II. posiłki z 8000 *Kozaków Lisowczyków*, tak od rotmistrza swego Lisowskiego nazwanych, który na Moskiewskiey wojnie z lekką iazdą wiele dokazywał. Ci Lisowczykowie ze samey szlachty Polskiej złożeni, pod różnymi dowódcami dzielnie się w Węgrzech, na Szląsku i w Czechach popisywali, i niemałe zwycięztwa cesarskiemu woysku odnosic ułatwili.

Betlem Gabor książę Siedmiogrodzki, który z zamieszek korzystając, o tronie Węgierskim zamyślał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo cesarzowi pomocne, na przeszkodzie iego były zamysłom, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. *Gaspar Gracyan*, którego *Osman* cesarz Turecki multanśkim na mieysce *Tomszy* hospodarem uczynił, odwiedzając mu sprawione dobrze do *Macieja* cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychylniejszym Polsce, przestrzegał ją o tajemnych party zamachach, oświadczał się tudzież, że pragnie, byleby się iaka przytrafiła pogoda, poddać się Polakom. Cesarz Turecki te *Gracyana* z Polską porozumienia pozawszy, wysłał do *Multan Skindera* haszę z woyskiem na schwytanie iego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, prośbami i obietnicami swoimi przywiódł *Zotkiewskiego*, kanclerza i hetmana koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom i Tatarom, których na 100 000 liczono, z 8000 swojego woyska do *Multan* wszedł. Złączył się z nim *Gracyan*, ale niechętnie dla niedowierzania, i zamiast woyska znaczego, które obiecywał, 600 szczególnie iazdy z sobą przyprowadził. *Zotkiewski* nie wiedząc iła była nieprzyjaciół liczba, bitwę stoczywszy, porażony został. Po bitwie woysko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było, złapaną nie wiedzieć skąd wieścią, iż hetmani nie mając żadney ocalenia woyska nadziei opuścić go, i do Polski potajemnie uysść myśleli. I lubo *Zotkiewski* z *Konieczpolskim* hetmanem *Polnym* płenną tę wybić usiłowali bojaźń; wszakże część woyska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekko-myślnych osób, opuściwszy oboz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ich tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło Tatarów, między inszymi sam *Gracyan* wojny tej nieszczęśliwey przyczyna. Nakoniec woysko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nadewszystko przez zepsuta

karność, i ucieczkę niektórych dużo zmniejszone, odstępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nieustannemi Tatarów natarczywościami chwalebnie wytrzymywanemi, odprawowali, przyszli o milę już tylko od Dniestru i pod Cecorą 1620. 7. października klęskę ponieśli tak ciężką, że wszystko woysko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolą zabrane zostało. Sam *Zółkiewski* kanclerz i hetman Kor. pokazawszy w tey potrzebie ostatni wielkiego hetmana dowód, biiąc się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie choć nieszczęśliwie poległ, a *Stanisław Koniecpolski* hetman polny z wielą znakomitych w niewolą do Stambułu zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy, Ruś i Podole bez wszelkiego rabowali oporu, a cesarz Turecki ze zwycięztwa tego dumny, pokóy wypowiedział Polsce, która się na Seymie w Warszawie złożonym, o sposobie dania tak połącznemu nieprzyjacielowi odporu naradzała. Uchwaliby stauy, ażeby 35000 woyska zaciągnąć, i do nich Kozaków 30000 przyłączyć. Gdy zaś król z oddaniem buławy wielkiej koron., po śmierci *Zółkiewskiego* osierociałey, dla uniknienia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą; hetmanem na tę wyprawę wyznaczono *Chodkiewicza*, i *Stanisława Lubomirskiego* podcz. kor. mu przydano: królewic też *Władysław* na tey miał być przytomny wyprawie, hetmańskiej bynajmniey nie ubliżając powadze. Duchowni na Synodzie w Piotrkowie od Prymasa Wawrzyńca *Gembickiego* zwołanym, pieniądze na tę wojnę posiłki 150000 zł. dobrowolnie złożyli. Przed końcem seymu, *Michał Piekarski* dla pomieszanego rozumu u krewnych w kurateli będący, wchodzącego do kościoła S. Jana w Warszawie króla czekanem dwa razy uderzył, nie bardzo atoli szkodliwie dla uchybionego razu. Nazajutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwoitą występкови swojemu otrzymał karę. Wtém posłowie Polscy do

dworów cudzoziemskich wysłani, aby Polsce na wojnę przeciwko imieniu chrześcijańskiego nieprzyjacielowi posiłki jakie wyjednali, powrócili, nie, oprócz płonney od niektórych książąt nadziei, nie odniósłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, *Chodkiewicz* *Lubomirskiego* z częścią wojska przesławszy, sam niezadługo z nim się złączył, mając z sobą *Potockich*, *Czartoryskich*, *Ostrogskich*, *Radziwiłłów*, *Sieniawskich*, *Sapiehów*, *Sobieskich*, i innych znacznych obywateli półki. Przeprowadziwszy się ze wszystkimi siłami przez Dniestr, oboz pod *Chocińcem* założyli, do którego wnet król *Władysław* z resztą wojska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przejścia *Turkom*, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś i nieprzyjacielskie zbliżyło się wojsko, którego 312000 było pod *Osmanem* cesarzem, oprócz 80000 *Tatarów* z haniem swoim; *Chodkiewicz* należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość *Tatarów* mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potém wszystkimi siłami na placu nie potykało, ale tylko do obozu Polskiego pokilkakroć szturmowali *Turcy*, wszakże zawsze z własną odparci klęską. Przeciwnie Kozacy dwie do obozu *Tureckiego* w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem wojennego rynsztunku nader ściśnieni byli Polacy, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam *Chodkiewicz* hetman, między najsławniejszymi owego wieku wojownikami mieścić się mogący, umarł, atoli z *Lubomirskim*, do którego się po *Chodkiewiczu* najwyższa w wojsku władza przeniosła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym, że ci na pokój uczciwy z Polską zezwolili. Pokoju tego, na którego ułożenie wysłano z Polaków *Stanisława Zorawieńskiego* kasztelana *Bełzkiego*, i *Jakóba Sobieskie-*

go oycy króla Jana III. te były przednieysze obowiązki: aby traktat dawniey z Żółkiewskim zawarty był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzajemnie od czynienia wycieczek i napaдій wstrzymani, poseł Polski zawsze się u Porty znajdował, nakoniec aby hospodarem Maltańskim zawsze oddział bywał chrześcianin, i Polakom przychylny. Po zasłiem podpisaniu z obudwu stron rzeńczonych paktów, Osman do Carogrodu z woyskiem powróciwszy, którego 60000 pod Chocimem, więcey nie równie w powrocie zginęło, od Janczarów nie mogących pychy iego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy też w daleko mnieyszey liczbie, gdyż ich wiele nie orężem, ale zarazą poginęło, do Polski wracając, króla na *pospolitą wyprawę* ze szlachtą gotującego się we Lwowie zastali. Ten był woyny tey Chocimskiey koniec, na którey szczęśliwie zakończoney wiekuiłą pamiątkę Grzegorz XV. papież dzień 10 października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następcą iego Urban VIII. pacierze kapłańskie i mszą na ten dzień na prośbę Władysława, królem iuż będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzesa z Turkiem pod Chocimem woyna, kiedy Gustaw Adolf nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o wznowieniu woyny Polaków, do Inflant z woyskiem 24000 wkroczył, Rygę po sześciomiedzielném oblężeniu, Dunamundę i insze niektóre zamki wziął, a przeszedłszy Dzwinę, Mitawę nayglównieysze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa jeszcze lata traktatu, wszystek kray z tey strony Dzwiny od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś Zygmunt uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się iuż do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawiczném o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z królową małżonką, królewicem Władysławem i królewną Anną wyiechał. Lubo zaś podróż tę nie inszą myślą tyl-

ko dla rozrywki podiał; atoli padło królowi Szwedzkiemu podeyrzenie, że Zygmunt wojnę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprowadzić myśli. Żeby się więc pewnie o wszystkim mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przypłynął; ale znalazłszy pokój, wzięwszy tudzież o wierném dochowaniu przymierza upewnienie, powrócił do Szwecyi: król też Zygmunt przez Pomorze i Wielkopolskę do Warszawy pośpieszył na seym, który się nie bez hałasu i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na króla, iż synowi swojemu Janowi Albrichtowi, 9 tylko lat mającemu dał biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko narodowym ustawom, które krewnym królewskim chyba, że już rzeczypospolitey przysięgli, mieysca w senacie nie pozwalają; dalekoż bardziey dla niedożyłego wieku do sprawowania godności senatorskiej niezdolnym. Było i o to wiele narzekania, że królowa *Zywieckie hrabstwo* na Śląskiej i Węgierskiej granicy, za 600 000 złotych od Mikołaja *Komorowskiego* kupiła, co także wyraźnie sprzeciwiało się prawu, zakazującemu królom dobr nieruchomych w Polsce skupowania. Dopieroż o sfałszowaną monetę, owę to wojnie nayokropniejszey równającą się plagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności ohywatela dotykającą, słyhać było dosyć utyskiwania. Obrażało i to, że król bez wiadomości stanów posyłać na pomoc cesarzowi Kozaków nie przestawał. Nakoniec wakanse, jako wszystkich pospolicie seymowych zamieszkań są źródłem, tak i ten, o którym tu mówimy, seym nie mało zamąciły. Za syna swojego przyobiecał król Zygmunt stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności rzeczypospolitey wykonać nie omieszką. Sprzecзка o Zywiec do inszego seymu odłożona. O nieposyłaniu posiłków cesarzowi interes przewlókł się aż do końca seymu: i gdy ostatniego dnia sessya na wzajemnych o to iedno ucieraniach się

noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w wojskach cudzoziemskich służący, jeżeliby się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni być mieli. Ze Szwecyą przymierze do roku jeszcze przedłużone, z dokładem: aby strona wojnę wszczynać chcąca, drugą dwiema pierwey miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do wojny przeciwko Szwecyi, a przynajmniej do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkiemi sposobami chciał namówić stany. Po zakończonym seymie królewic Władysław pod imieniem Albrychta Radziwiłła na zwiedzenie cudzych krajów wyjechał, z wielką wszędzie przyymowany uczciwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od Oyca S. udarowany. *Konieczpolski* niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez odporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracających doścignawszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku r. 1625 złożono seym w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla szerzącej się morowej zarazy. Celem seymowych obrad była wojna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymierza doskonale się przygotowywali, albo wiecznego pokoju chcieli, albo nie mieli już na żadne przystać przymierze. Lubo zaś szlachecki stan wstręt do wojny mając, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki; atoli Zygmunt, aby odstąpił swojej do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu już na nic się przydać nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić Rzeczypospolitey, żadnym sposobem przywiedziony być nie mógł, i tak znowu Polskę w wojnę nieszczęśliwą wplątał. Gustaw Adolf poznawszy z wspomnionego nie dawno seymu, iako dalekie były od wojny stanów Polskich umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewając się, że w takowych okolicznościach wojnę wznieciwszy, snadniey do pożytecznego sobie po-

koim pod iakiemi zechce obowiązками Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymierza czasie do Inflant wkroczył, którey prowincyi ostatek, oprócz jednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i Kurlandyi wiele miast podbił, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. urażony, że go wielka po Chodkiewiczu ominęła buława przyłożyć się szczerze do dania nieprzyjacielowi odporu nie chciał, a Lew *Sapieha* hetman w. Lit. do sprawowania tego urzędu dla wieku podszłego niezdolny, zdał komendę synowi swojemu Janowi marszałkowi w. Lit., który żadnego w rzemieśle wojenném nie mający doświadczenia, ze 3000 woyska od Gustawa był zniesiony. Sejm warszawski w roku 1626 począł się od skarg na króla, że starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci królowy Szwedzkiej Anny siostry swojej dał królowey małżonce, bez dołożenia się stanów; wszakże skargi te na inszy czas odłożono, gdy woyna Szwedzka prędkiey potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zaciągając żywo woysko, któreby do Inflant zmierzało, kazano. Władysławowi, zaś królewicowi tegoż seymu ustawa do wyznaczonych dawniey dochodów z powiatów niektórych Moskwie odebranych, i ze dwóch w Prusiech tenut Olszek i Meselantz, stany 50 000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to seymu ustawy, gdyż prawa mają, że król nie może dostojenstw, ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiey zostającym, a Władysław urodzeniem swoim stan szlachecki przewyższał.

Szwedzki król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, woynę do Prus przeniósł, z przyczyny, że kray ten okropnych wojny skutków przez długi czas nie doznawając, w żywność obficiey był opatrzoney, a woyska do obrony swojej dostatecznego nie miał: nakoniec iego zamysłem od Francyi naprężonym o podniesieniu przeciwko cesarzowi za protestantami Niemieckimi wojny,

położeniem swoim wielce sprzyiał. Wpadłszy tedy niespodzianie do prowincyi tej ze 26000 woyska, elektora Brandenburgskiego Jerzego Wilhelma do zachowania obojętności przymusił, a Prusy Polskie po większey części zawoiował. Zebrawszy król, ile mógł, naprędce żołnierza, z królewicem Władysławem do Torunia wyjechał. Stoczona pod *Gniewem* bitwa, którą Polacy wygrali i po której o pokoju traktowano; ale ten nie doszedł, gdy król Zygmunt sobie i potomstwu swojemu Szwedzkiego tronu po Gustawa śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miast domagał się przywrócenia. Rozpuściwszy potem Gustaw na ięże zimowe woysko, i rządy Prus *Oxenstiernowi* kanclerzowi zdawszy, sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na seym odjechał zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawiony od niego Stefan *Chmielecki*, Tatarów Ukrainę plondrujących pod Białą Cerkwią poraził. Na wspomnionym Toruńskim seymie stały zgodnie zaciąg woyska, rynsztunku wojennego pomnożenie, i podatki do dalszego woyny prowadzenia uchwały: lecz wnet, gdy Stanisław *Łubieński* podkanclerzy kor. uczynił wzmiankę o obraniu następcy panującemu królowi, królowica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecając, z namowy podobno królowey, Janowi Kazimierzowi herfa uprzeymie życzącey, tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycyi tej nalegali: krytyczne iednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczey tę urażę przytłumić, a do zakończenia ze Szwedami woyny się obrócić. Koniecpolski w roku 1627 zimę całą żołnierza w polu pod namiotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki duży się naprzykrzywszy, *Pucko* obległ, i mocą wziął, Szwedzką w nim do poddania się przymusiwszy osadę, a 5000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod Hammersztynem

zniósł. Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy *Gniewie* odebrali, a pod Tczewem obozując, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bież. Stanów Hollenderskich o przywróceniu pokoju Polsce i Szwecyi staranie, prawie już skutek wziąć miały, zwłaszcza, że król Zygmunt od senatorów uproszony do podpisania jego się skłaniał. Traktat na 30 lat miał być uczyniony, którym Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz iedney Rygi, którą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą tę pozbawiła pożądanego skutku nadzieja pomocy na odzyskanie Szwedzkiego tronu królowi uczyniona od Austryaków, którym wiele na tém zależało, aby Gustaw Adolf wojną z Polakami zabawny, do Niemieckich nie mógł się interesów mieszać. Ciągnęła się bowiem wielka w Niemczech 30letnia wojna, która wszystkie inne w siebie wklaiąc, wojnę też o Inflanty w swój interes płała. Dom Austryacki w Hiszpanii i Niemczech panujący, usiłował poniżyć tę część Niemiec, która się swiego związku z Rzymem wyrzekła. Tym sposobem było wojna religijna. Stany Hollenderskie, które się niedawno z pod władzy domu Austryackiego Hiszpańskiego wyłamały, i zlutrzała Szwecya interesowali się przeciwko domowi Austryackiemu. Francya ile mogła podobnież czyniła, chcąc dom ten zbyt przemożny poniżyć. Ztąd różne tych mocarstw zabiegi, w przerwaniu wojny między Polską i Szwecyą. Do tronu Polskiego dom Austryacki dostać się nie mógł, ale królowe Polskie naypospoliciey z domu Austryackiego bywały, przez co mimo chęci i z narzekaniem własnem, Polska polityce Austryackiey pozwolną była i Zygmunt III. wysługiwał się Austryi i od początku 30letniej wojny pomoc da-

wał (która nieszczęśliwą wojnę Turecką ściągnęła), i zaciągać Polski lud do boju dozwalał.

Właśnie wtedy w dwukrotném odnawianiu się wojny Ferdynand II. był zwycięzcą i tak dalece w Niemczech uzyskał przewagę, że wodzowi szwedzemu Wallenszteynowi dał zdobyte księstwo Meklemburgskie i w porcie Wismar począł gromadzić i budować okręty, ażeby sobie zapewnić panowanie na morzu Bałtyckiem i do ostatka protestantów pognębić, zwoiowaniem Szwecyi i króla Gustawa Adolfa którego za króla nie znał, z nim traktować nie chciał, owszem w zatargi wchodził. Stosownie do tych Ferdynanda IIgo zamiarów, Hiszpańskiego króla Filipa IV. posłowie Gabryel Roy, Hrabia *de Solre*, i Jan *Bonyers* baron *de Auch*, chcąc od pokoju ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć, obiecywali mu imieniem swojego pana, że we dwóch miesiącach armata Hiszpańska z okrętów 24 złożona, i 12000 żołnierza mająca, na morzu Bałtyckiem stanie. Ta zaś Hiszpańskim kosztem oporzędzona, i przez wszystkich wojny czas utrzymywana, królowi na przeniesienie wojny do Szwecyi, i na odzyskanie dziedzicznego królestwa służyć będzie. Obietnicami temi dawszy się król nieważnie uwieśdź, zrzucił się z traktatu nader na ów czas potrzebnego Polsce, ustawicznymi wojnami wyniszczoney. A dom Austriacki swego interesu patrzący, tak pięknych nigdy nie wykonał obietnic, dosyć mając na tém, że niemi zamierzonego sobie dopiął celu, toiest przeciagnieniem wojny z Polską, króla Szwedzkiego od poparcia protestantów przeciwko sobie partyi, zatrzymał. Począł wprawdzie Gabryel Roy w *Rostoku* i *Lubece* zakupować na ten koniec okręty; ale Hanseatyckie miasta rozumiejąc, że Hiszpańska na morzu Bałtyckiem armata handlu ich ubliżyłaby wolności, iednostaynie się temu sprzeciwiły. Wszakże Zygmunt w nadzieię tej Hiszpańskiey floty kilka własnym kosztem oporządziwszy okrętów, gdy do nich swoje przy-

łączyli Gdańszczanie, wysłał je przeciwko Szwedzkiej armacie z okrętów 11. składającej się. *Apelman* admirał Zygmunta króla uderzywszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, jeden zatopił, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potem barona *de Auch* w r. 1628. posłał król do cesarza Ferdynanda 9. swoich wszelkim rynsztunkiem wojennym i wodnym doskonale opatrzonych, i 120 sztuk dział mających okrętów, które wszystkie Duńczykowie wojnę z cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech wojna bez wypoczynku trwała, kiedy Polacy na seymie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na wojenne dostarczało potrzeby, na kupców tak w koronie, iako i w Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. General Szwedzki *Wrangel* od oblężenia Gniewa dla zagęszczonych w woysku swoim chorób odstąpił. Szwedzkiego króla po dobytciu *Brodnicy* powracającego dogoniwszy *Konieczpolski*, tylną straż woyska jego zniósł. Miane były zatem trzecie o zawarciu pokoju układy za pośrednictwem elektora Brandenburgskiego i stanów Hollenderskich, ale tych także, iako i pierwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś stany Hollenderskie urażone, że dokończenie tego interesu do seymu odwleczono, umknęły się od pośrednictwa; jednak elektor pokilkakroć potem pilnie lubo nieskutecznie o zjednanie pokoju pracować nie poprzestał. Zupełna tedy została wojna na rok następujący 1629, w którym *Wrangel* nad Polakami pod *Gorzniem* otrzymawszy zwycięztwo, pod *Toruń* przystąpił, ale darmo się o jego wzięcie pokusił, bo obywatele za powodem *Denhoffa* mężny mu odpór dali. W Warszawie tym czasem stany o sposobie dalszego prowadzenia wojny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o woyska Polskiego pod *Gorzniem* porażce, i o niebezpieczeństwie *Torunia*, oprócz zwyczajnego poboru, uchwalono

nowy pod imieniem *podymnego*, czwornasób *łanowemu* wyrównywały podatek: zezwolono tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego woyska posiłki z Niemiec od cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy dopiero był przykład. Na tymże seymie przyrzekł król, iż bez pozwolenia stanów do oprawy królowey nic więcej nie przyłączy.

Po zakończonym seymie wysłał król do cesarza, prosząc o woyskowe posiłki, które wnet pod zwierzchnością generała *Arnheima* do Prus wszedłszy, z Koniecpolskim pod *Grudziądzem* obozującym złączyły się. Wzmocnieni cesarskimi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 jazdy, Polacy na Gustawa Adolfa do Malborga z woyskiem swoim ciągnącego w lesie niedaleko *Stumu* niespodziewanie uderzywszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięstwo, i o mało samego Gustawa nie schwytali. Usiłowali potem Gustawa w obozie pod Malborgiem okopanego wywieść w pole, ale im się nie powiodło, owszem nic już odtąd pamiętnego nie uczyniły woyska, zwłaszcza, iż *Arnheim* nie szczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u króla, iż namyślnie podaiące się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużej przewlekła wojna, tudzież, że elektorowi Brandeburskiemu, którego był holdownikiem sprzyiał, a tajemnie wszystkie rady przez niego nieprzyjacielowi obiawiał, odwołany był od *Wallenszteyna* sławnego woysk cesarskich feldmarszałka, a na jego miejsce Henryk Juliusz książę Saski na Ławenburgu przysłany; lecz i pod tym woysko posiłkowe Niemieckie o *Arnheima* odwołanie markotne nic nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o *Arnheimie* dalszy czas usprawiedliwił, kiedy cesarską stronę opuściwszy, wodzem był Saskiego, Szwedom przeciwko cesarzowi wojującym sprzymierzonego woyska. Gustaw Adolf po zakończonej tegorocznej kampanii woysko swoje do Elbląga odprowadziwszy; sam do

Szwecyi wyiechał, a tym czasem za usilném staraniem Francyi, Anglii, i elektora Brandenburgskiego, przymierze do lat 6. stanęło, przez który czas przy królu Szwedzkim Inflanty aż po Dzwinę i niektóre w Prusiech miasta zostać miały. Tym sposobem wyduszały mocarstwa trwożące się Ferdynanda II. i Wallenszteyna jego wodza zwycięztwami, że się Gustaw Adolf od wojny z Polską uwolnił, a zatem obrócił się przeciw Ferdynandowi II. do Niemiec popierać dalszą i bardzo ciężką i krwawą trzydziestoletnią wojnę. Gustaw Adolf w ciągu tej wojny zginął, Szwecya atoli wojować w Niemczech nie przestała, a tym sposobem i Polska w dalszym ciągu trzydziestoletniej wojny pokoju ze strony Szwecyi doznawała, mianowicie że i Zygmunt III. niepowodzeniem znużony zaniechał dawnych projektów swoich i do spoczynku skłonniejszym się stawał.

Kiedy się tak wojna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60000 na Ruś wtargnąwszy, onięż rabowali; ale od Stefana *Chmieleckiego* sławnego wojownika, i Stanisława *Lubomirskiego* wojewody Ruskiego na głowę są porażeni. A w następującym r. 1630. *Konieczpolski* hetman, Kozaków, którzy zbuntowawszy się wodza swojego zabili, i niektóre Polskie chorągwie znieśli, w kilku pomniejszych zwyciężywszy utarczkach, do posłuszeństwa przywiódł, pod obowiązkiem, aby herztów buntu wydawszy, poddaństwo królowi i rzeczypospolitey przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, posłuszni byli. Polskie też woysko, które w Prusiech służyło, a związek pod marszałkiem *Wilińskim* pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiej uspokojone trudności. Król bowiem wziętemi ze skarbu królowey pieniędzmi ono ulagodził. Ale większa była trudność w wypłaceniu cesarzowi za woysko posiłkowe pieniędzy, których się natrętnie upominał *Wallenszteyn* niepamiętny, iako *Lisowczyków* półk cesarzowi podobną przysługę chętnie

uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten konie w Warszawie roku 1631 seym, na którym nowe uchwalone podatki, i z nich 500000 złotych kommissarzom cesarskim wyliczono. Na tymże seymie Zygmunt wolność obierania królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra szlacheckie dziedziczne nie mogły bydź nabywane, tylko od samey w równości zostaiącey szlachty, ani urzędy Narodowe komu innemu prócz szlachty Polskiey dawane. O dobrach Zywieckich dawniey za 600000 zł. pol. przez królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu szlachcicowi, lub rzeczypospolitey za tylą summę odkupić. Królową zaś przy dzierżawie starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmunta iey bez wiedzy stanów rzeczypospolitey danych, też stany zgodnie zachowały.

Umarła wnet po seymie z nieukoionym króla, i wielkim całego Narodu żalem królowa, a po niej nie zadługo Janusz książę Zbaraski kaszt. Krakowski, ostatni domu swojego potomek. Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedzianie strapiiony, tak ciężko zapadł, że już była o iego śmierci, acz fałszywa, pogłoska. Wszakże oszukany nią *Russel* minister Szwedzki, do senatorów niektórych i pewnych z rycerstwa osób na seym nadzwyczajny do Warszawy zgromadzonych, listy z Rygi pisał, monarchę im swojego na króla polecając. Obraziła rzecz ta niezmiernie stany, za których iednostayną zgodą listy te na miejscu publiczném spalone były, a Gustaw za złe mając niebacznym ministrowi swojemu pośpiech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficiey swoje królowi przywiązanie oświadczyć, prosiły go, ażeby królewicom pozwolił przyjszć do senatu, i po bokach tronu swojego zasięśz. Nadto z dóbr królowey na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimirzowi, tyleż Alexandrowi, synom królewskim dano starostwa. Królowna Anna Katarzyna starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan

Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeiu Lipskim za stanów zezwoleniem otrzymał biskupstwo. Król za tę uprzejmość podziękowawszy stanom, a wdzięczność im chcąc swoją oświadczyć, ustąpił rzplitey aż do owych czasów przy królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomyślnie seymie zapadł ciężey król, i nie zadługo żyć przestał, królem Szwedzkim Władysława najstarszego królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów 5. Władysława z *Anny* córki Karola arcyksiążęcia Austriackiego, wnuczki Ferdynanda I. cesarza: z *Konstancyi* zaś siostry iey, powtórney żony swojej Jana Kazimirza, Jana Alberta kardynała biskupa Krakow., Karola Ferdynanda biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karola, i córkę jednę Annę Katarzynę zaślubioną Filippowi Wilhelmowi wojewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego.

Można mówić, iż dopiero za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaić się tracić nabyte od przodków swoich prowincye: iako to w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską ziemię. Utraty te nie samey tylko niedoli iakieys państwa, lub niepowodzeniu wojennemu przypisać się powinny, ale też i wielkim w polityce błędom Zygmunta. *Naprzód*, zbytecznemu iego do domu Austriackiego przywiązaniu: przez posłanie na pomoc cesarzowi Kozaków Lisowczyków przyczynił się nie mało do wojny Turreckiey, w której Multany i Wołoschy stracone. *Powtóre*, nieumiejętności iego w korzystaniu z przygód pomyślnie mu się zdarzających: przez tę utracił tron moskiewski dla syna. *Potrzenie*, zbyteczney iego w zdaniu własném zaciętości i uporowi: przez to utracił królestwo Szwedzkie, nie chcąc żadnego z synów swoich, iak Szwedzi żądali i życzliwsi mu radzili przyjaciele, wysłać do Szwecyi na obięcie tronu dziedzicznego. Co za myśl cieszyć się cudzym do czasu, a swoje wła-

sne nazawsze opuszczać i tracić! *Naostatek* nie-
dozorowięgo w obieraniu osób do rady, nikczem-
nych i podłych raczey aniżeli powagą i kredy-
tem zaszczyconych, co nie pomału zaraz i W. *Za-
moyskiemu* żalosno było, i stało się potém źród-
łem wszystkiego w rządach niepowodzenia. Ztém-
wszystkiem Zygmunt było pan pobożny, spra-
wiedliwy, łaskawy, uraz niepamiętny, iednego
w szczęściu i w nieszczęściu, lecz bardziey słabe-
go umysłu. Warszawa mu winna chwałę rezy-
dencyonalnego królów miasta, iako temu, który
pierwszy z królów w niey statecznie i bez odmia-
ny miejsca mieszkać począł.

Za Zygmunta III. panowania, żyło ieszcze nie
mało osób, które iuż pod koniec Jagiellońskich
czasów swe talenty ukazywały, albo ie w owe lata
rozwiiały. Całe nawet Zygmunta III. panowanie
niepospolitemi talentami uświetnione zostało, tak
w polityce, w wojnie, iako też w sztuce pisania.
Wślawili się w tey mierze: Łukasz Opaliński mar-
szalek w. kor. polityk i filozof; Łukasz Górnicki
starosta Tykociński dzieiopis i polityk; Symon
Symonides sekretarz w. Zamoyskiego wierszopis;
Piotr Skarga sławny kaznodzieia i teolog; Mar-
cin Bielski dzieiopis; Maciey Kazimirz Sarbiew-
ski poeta liryk w łacińskim ięzyku. Od Zygmun-
ta III. panowania upadać zaczął w Polsce gust do-
bry w naukach, na którego miejsce wkradł się
potém ów śmiechu godny styl upstrzony ucinka-
mi łaciny, lub samą mizerną łaciną chlubny i pró-
żną a huczną erudycyi wysadą i cytacyami nie al-
bo mało co do rzeczy ściągającemi się okazałe na-
puszony, w którym im kto zawiley i niezrozu-
mialey pisał lub mówił, tym za mędrszego był po-
czytany. Ciemności stylu tego za Augusta IIIgo
dopiero rozpędzone zostały, po wydaniu sławney
książki *de emendandis vitiis eloquentiae* przez
wiekopomney sławy godnego męża Stanisława
Konarskiego scholarum piarum, i wprowadzeniu
przez tegoż lepszego gustu w naukach.

Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmunta przez Jana *Wężyka* prymasa bezkrólewie nad zwyczaj i nad spodziewanie spokojne było. Na seymie konwokacyynym, który na dzień 22. czerwca w r. 1632. wyznaczony był, Elektor Brandeburski jako książę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innemi rzplitey stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynajmniey w obieraniu króla mógł mieć głos i miejsce. Lecz szlachta nigdy na takową pretensyą przystać nie chciała. Kwartcianemu woysku, gdy podobnie dopraszało się, ażeby przypuszczone było do elekcyi, odmówiono, a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia słuchano, że ostatniego pospólstwa stek dosyć już i tak w wierności ku własney Oyczyźnie chwiejący się, chciał się równać szlachcie, i bydz naycelnieyszego iey przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, aby się w spokojności zachowali, a do publicznych obrad nie wtrącali. Dyssydentów, których aczkolwiek liczba pod przeszłym panowaniem znacznie się zmniejszyła, gdy wiele znakomitszych rodziny wyrzekło się błędów, i do zgody a iedności z kościołem prawowiernym powróciło, dyssydentów atoli pretensye nie mało zaprzętnęły rzplitą. Albowiem Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. a na tym seymie koła rycerskiego marszałek, dyssydentów herszt, wszelkiego przykładł starania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększone były. Na tenże seym Grecy swoje prośby zaniesli rzplitey, która z senatu i rycerskiego stanu osoby królewicowi Władysławowi przydała, z któremiby wspólnie o zgodę między Unitami i Dysunitami postarał się: ale gdy spisanych kondycy ugody Grecy przyjąć nie chcieli; o sporze ich znowu na elekcyynym seymie radzono, który na dzień 27. września stany zgromadzone wyznaczyły. Tymczasem prymasowi przydano niektóre z se-

natu i rycerskiego stanu osoby, z któremi by się aż do obrania nowego króla w publicznych interesach znosił, i ten się zwyczaj aż dotąd zachowuje.

Na seymie elekcyjnym dyssydentów z katolikami sprzeczka z taką odnowiła się żwawością, że ledwie do wojny domowej nie przyszło, gdy katolicy, a zwłaszcza *Achacy Grochowski*, biskup Łucki przeciwko uchwalonemu na stronę dyssydentów na przeszłym seymie artykułom uroczyste się protestował. Władysław królewic zaraz po zaczętych seymie do Warszawy przybył, o co mocno uraziły się stany, chcąc, ażeby kandydaci do berła nie znajdowali się na miejscu obierania: co też na pierwszym zaraz po koronacji tegoż Władysława seymie prawem warowano. Królewic przyiąwszy na siebie kłótni o religią wszczętey pogodzenie, otrzymał, iż wszystkie względem dyssydentów uczynione na konwokacyi ustawy, do umów królewskich włożył, mimo wszelkie czyiekolwiek pretensye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokojone były, tak, iż na pewnych miejscach unitowie, na innych dysunicy biskupami stanowieni bywać mieli. Poczęto zatem o inszych rzplitey potrzebach radzić: ale gdy na nic zgody nie było, do obrania króla przystąpiono. Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starł się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z senatu, Henryk *Firley* biskup przemyski, Alexander książę *Radziwiłł* wojewoda Brzeski Lit. i Jerzy *Ossoliński* podskarbi kor. a ze stanu rycerskiego Kazimirz *Sapieha* pisarz w. w. k. Lit. Janusz Korybut książę *Wiśniowiecki*, Zygmunt *Kazanowski*, Mikołaj *Koryciński*. Naprzeciwko nim gdy na pole elekcyjne przez Macieja *Łubieńskiego* biskupa Kuiańskiego wprowadzeni wchodzili, prymas z całym senatem wyszedł, i gdy królewicowie po lewej stronie prymasa miejsce obięli, Jan Kazimirz począł bra-

ta swojego Polskim językiem za króla zalecać: co gdy za niego biskup Przemyński skończył; prymas imieniem senatu odpowiedział, a marszałek poselski, Jakób *Sobieski* krayczy kor. imieniem rycerstwa osobną miał mowę, który przykład na ów czas nowy, (gdy przedtém sam prymas imieniem stanów posłom odpowiedź dawał) w zwyczaj się potem zamienił.

Honorat Vice Conti Urbana VIII. poseł, chociaż nuncyuszowie prawie zawsze pana katolickiey religii w ogólności zalecać zwykli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawało cesarskim i Szwedzkim posłom dać audyencyą; lecz, że cesarscy ieszcze byli nie zjechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś cesarscy pod tęż prawie porę nadciągnęli, i, ażeby tegoż samego dnia mogli się ze stanami widzieć, prosili, wielce, iak Szwedzkim dana audyencyi deklaracya, tak cesarskich usilna prośba, stany zatrudniła; szczęściem przecię ieden ze Szwedzkich posłów zapadłszy na zdrowiu, na inszy dzień z audyencyą odpraszal się: zaczęm wprowadzeni cesarscy, Władysława do tronu imieniem Ferdynanda II. cesarza podawali. Po których nazaiurz Szwedzcy posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z synów Zygmunta; atoli to popierali, aby nie inaczey był na królestwo wyniesiony, póki by się nie rzekł zupełnie wszelkich do tronu Szwedz. pretensyy, twierdząc, iż tym sposobem uprzątnie się iedyna nieskończonych między Polską i Szwecyą nieprzyjaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek posłom książąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirszta poseł, oprócz innych interessów senatowi przełożonych, ponowił dla pryncypała swojego o głos w obieraniu króla prośbę; lecz w poselskiém kole nie dobrze był przyjęty, kiedy szlachta przypisuiąc mu zbyt nie do Gustawa przywiązanie, obwiniła go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomalu przyłożył się, i onymże przeciwko rzplitey po-

magał. Po wysłuchaniu cudzoziemskich posłów, stany Gdańskowi podpisania elekcyi prawo, iakie mają miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele iuż czasu na elekcyą przepisanego zbywało, senat wyznaczył zpomieędzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanymi od marszałka koła rycerskiego posłami *Pacta Conventa* dla nowego króla układali, i względem nich zniesli się z Władysławem posłami. Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym, przyszło; wszystkie iednostaynie województwa zgodziły się na Władysława, którego prymas 8. dnia listopada królem mianował, po wykonaney wprzód odiego pełnomocników na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku w ten czas dopiero pierwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się, prócz zachowania w całości praw i swobód Narodowych, opatrzyć w rynsztunek wojenny rzplitey zbroiownie, szkołę rycerską założyć, przymierza z postronnemi zachować, kraie odpadłe odzyskać, z Moskwą i ze Szwecyą, z wiadomością stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od rzplitey wyznaczone dzierżących, do zwykłej przysięgi wykonania nakłonić, mennicę i wszelki z niey zysk rzplitey ustąpić, bez wiedzy stanów ani pokoju wypowiadać, ani woyska zaciągać. Kamieniec i Puck nowemi okopami wzmocnić, i prócz tego cztery twierdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych, ani urzędów, ani szarzy officerskich w gwardyach nie dawać, i onychże do rady nie przypuszczać. Zony bez dołożenia się senatu nie brać, o sporządzeniu floty na morzu Baltyckim, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolitańskich naradzić się ze stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokojowej i prywatney, iako iey w sprawach publicznych królowi używać nie wolno będzie, o kleynotach rzeczypośpolitey, o dobrach stołu królewskiego, o podatkach, o dłu-

gach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co czas elekcyjnemu seymowi przepisany nie wystarczał. Dziewiątego listopada nowo obrany król udał się do kościoła S. Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk pry-masa *diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób seymie elekcyjnym, nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633. po odprawionych wprzód Zygmunta i Konstancyi żony jego dnia 4go lutego solennych exekwiiach. Na seymie koronacyi woyna Moskwie wypowiedziana, ile gdy ta nie czekając końca przymierza, z woyskiem do Smoleńska przyciągnęła, i bliżkiem do Litwy wtargnieniem groziła. Po seymie Władysław do Warszawy, potem do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z woyskiem pośpieszył, przesławszy przed sobą Krzysztofa księcia Radziwiłła, któryby siły nieprzyjacielskie odpierał, i wolne królowi ku Smoleńskowi przejście otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyjaciele od Smoleńska naprzód ustępują, a potem z obozem całym, straciwszy nadzieję pomocy, głodem tudzież przyciśnieni, królowi się poddają. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Potey porażce Moskwy, pomknął daley Władysław sławę zwyciężkiego oręża, a Drohobuz i Wiazmę wzięwszy, stołecznemu nawet miastu Moskwie oblężeniem groził. Przerażona tak nagłym powodzeniem króla Moskwa prosi o pokój, który roku 1634. pod temi stanął obowiązkami: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Federowicza za właściwego cara uznał: ten zaś, aby wzajemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estonii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz, aby się napotém księżciem Siewierskim i Czerniechowskim nie mianował: więźniowie z obu stron wolno puszczeni, i koszt wojenny królowi powrócony.

Pod czas tey na Moskwę wyprawy, Tatarzy

wpadli na granice Polskie, i kray zrabowali. Powracających ze zdobyczą Stanisław *Konieczpolski* hetman w. kor. przy *Sasowymrogu* w Multańskiej ziemi doścignawszy, zbił i korzyść odebrał. Turków zaś 50000 przy Kamieńcu obozem stojących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoju, przymierza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą też za pośrednictwem posłów Francuzkiego i Angielskiego starających się, aby Szwecyą czynnie w trzydziestoletniej wojnie utrzymać, przymierze dawniey do lat 6. zawarte, w roku 1635. 2. września do lat 26. przedłużone było. Mocą traktatu we wsi *Sztumsdorf* nie daleko miasta Sztumu zawartego, stanęło: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po Dźwinę sobie zatrzymali. Roku 1637. powiaty Ławemburski i Bytowski po zeyściu domu książąt Pomorskich, jako lenność do korony się powróciły. Tegoż roku Władysław pojął w małżeństwo Renatę Cecylią Ferdynanda II. cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczaj (gdy królowych koronacya w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się) zaślubiona, i od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowana była: co aby napotém nie działo się, i przewożenia koron z Krakowa okazała znieśli się, na poblížszym seymie stany ostrzegły.

Gdy rzplita od pogranicznych nieprzyjaciół na czas iakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomału spokojność wewnątrz *Kozacy*, własni iey obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które rzplitey przeciw Turkom i Tatarom czynili, nadani na Ukrainie swobodami, częścią przez troskliwość przyrodzoną ludziom o dochowanie raz nabytey wolności, na której uięcie ze strony Polaków zamachy poczynione byǳ widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem zamku i fortecy *Kudak*, aby tak w powinny *Kozaków*

respekcie utrzymać: częścią przez to, iż przyzwyczajeni do łupu i zdobyczy, po którą się często-
 kroć z Niepru po morzu Czarném aż do samego
 Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieję roz-
 bóyniczego życia, po obwarowanych na ten ko-
 niec między Polską i Turkami traktatach: czę-
 ścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, sta-
 rostwa w tamtych krajach posiadającemi, które
 im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do
 równey ich z inném poddaństwem kondycyi o-
 brócić chciały: częścią ieszcze z powodu różnicy
 wyznania gdy oni dysunitami byli, a iezuici sta-
 rali się ich katolikami uczynić: podbudzani na-
 statek od zawistnych Polsce sąsiadów, poczęli o
 buntach zamyślać. Mikołay *Potocki* hetman pol.
 kor. udał się ku Korsuniowi z wojskiem na powścią-
 gnienie Kozackiey swéywoli, i naprzód pod Ku-
 meykami zbił ich, a potém uciekających dości-
 gnąwszy pod Borowicą, w obozie ichże własnym
 obległ, i głodem do poddania się przymusił. *Pauluk*
 wódz Kozacki ze człérema innymi buntu her-
 szkami i dowodzcami byli wydani. Przyrzeczono
 im, iż królowi na seymie prezentowani, wol-
 no puszczeni będą; atoli z hańbą publiczney ufno-
 ści obietnica niedotrzymana, i w roku 1638. na
 gardło skazani. Nie dosyć było na tém, zaraz na
 seymie 1638. zapadła sroga przeciwko Kozakom
 ustawa. Tą ustawą rzeczpospolita na wieczne czasy
 znosi wszystkie Kozaków prerogatywy, iuryzdy-
 kcyę, starszeństwa, dochody i ozdoby za ich da-
 wne zasługi. Którzy z tey ostatniey wojny oca-
 leli, iest to pospólstwo, które ma bydź w chłopy
 obrócone. Jak było 6000 kozactwa rejestrowego
 tak będzie i nadal, ale starszy nad nimi będzie
 ze szlachty, który z Trechtymirowa za pomocą
 tych 6000 w kozaczyźnie porządku i sworności
 pilnuie. Kozactwu wreszcie oprócz Czerkass, Kor-
 sunia i Czechrynia, majątków swych mieć nie
 wolno. Ustawa ta popartą była zwycięstwem: *Mi-
 kołay Potocki* zwyciężył *Ostrazina* i *Skielano-*

wicza za Dnieprem między Hołtwią i Łubnią, a *Dymitra Timosiewicza Hunię* nad Starczą, zatem ustawa w exekucyą weszła. Przez lat 10 koźactwa nie było. I tak gdy pierwsze buntuiskierki obeysciem się rostopnóm i łaskawém mogły były podobno łatwo bydź przygaszone; niewczesném Władysława IV. uleganiem i pobłażaniem na krzywdy Kozakom od prywatnych osób wyrządzane, i dopuszczenie powszechnego gwałtu, gotował się niezmierny pożar wojny domowej, którą zdaie się w niewyjaśnionych planach swoich sam Władysław IV. po części rozniecał.

Roku 1638. Jan Kazimirz brat królewski do Hiszpanii płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Marsylii* i innych portów Francuzkich wysiadł w Prowancyi, od *P. de Margonne* kommandanta w *Tour de bouc* przytrzymany, pod pozorem iakoby bez paszportu wszedł do królestwa: w rzeczy zaś samey, iakoby życzliwym będąc Hiszpanom, z którymi natenczas Francya w wojnie była, tym umysłem przeglądał brzegi Francuzkie, ażeby potem obiawszy w rząd flotę Hiszpańską, łatwiej mógł w granice Francuzkie wtargnąć. Osadzony w *Cysteronie*, po dwuletnim areszcie dopiero wyzwolony był, gdy *Alexander Gąsiewski* wojewoda Smoleński posel rzplitey do Francyi, przyrzekł, iż Jan Kazimirz nigdy przeciwko królowi Francuzkiemu wojować nie będzie. Królewic za powrotem swoim w Rzymie ze smutku i melankolii regułę towarzystwa Jezusowego naprzód przyjął, a potem kardynałem nominowany.

Roku 1638 król z królową dla poratowania zdrowia do wód Badeńskich do Austrii wyiechali, powracającym cesarz Ferdynand III. drogę w *Nikolszburgu* zaiechał, i dwa dni na rozrywkach przepędzono. Król do Warszawy powróciwszy, wnetże do Wilna udał się, i tam inwestyturę Jakóbowi książęciu Kurlandzkiemu osobiście oddał.

Roku 1644 rozmowa w Toruniu pod tytułem *Colloquii Charitativi* między katolikami i dyssy-

dentami od króla wyznaczona dla ziednoczenia umysłów; lecz się bez skutku na samych kłótniach i sprzeczkach stron rozeszła. Jerzy *Tyszkiewicz* biskup Zimudzki nauki katolickiey bronił, Zygmunt *Guldensztirn*, starosta Sztumski luterskiey, a Zbigniew *Gorayski* kasztelan Chełmiński kalwińskie zdania popierali. Jerzy *Ossoliński* kancierz w. koronny imieniem królewskim przydawał.

Następującego roku Władysław poymnie za żonę Ludwikę Maryą Karola kscia Mantuańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata *de Bec* marszałkowa *de Guebriant* posłowej tytułem zaszczycona, królową z Paryża do Polski sprowadziła, która dnia 16 lipca roku 1645 w Krakowie od Macieja *Łubieńskiego* prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkroczywszy, i za staraniem hrabi *de Magni* odebrawszy obietnice pieniężnych posiłków od papieża i książąt Włoskich, sekretnie ludzi na wojnę przeciwko porcie zaciąga, i na postanowienie orderu rycerskiego, pod tytułem *Niepókalanego Poczęcia Maryi Panny*, *breve* od Urbana VIII. otrzymuje. Lecz ustanowienie dystynkcyi przez wprowadzenie orderu tak dalece szlachtę obrażało, że order zarzucony został. Zebrane zaś w r. 1646 stany rzeczypo-politey na seym do Warszawy, obawiając się iakowegoś pod pozorem wojny na wolność swoją zamachu, imprezie Władysława sprzeciwiają się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagają. Co większa król zezwolić musiał swém i następów swoich imieniem, iż bez dołożenia się i zezwolenia stanów ani woyska zaciągać, ani wojny podnosić, ani z obcemi potencyami w traktaty wchodzić, ani posłów do dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swojej rady zażywać, ani gwardyi swey większey liczby nad pozwołoną 1200 pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz nieźnośnieysze ucie-

miężenia cierpiąc, o zrzuceniu z siebie iarzma skutecznie zamyślał. Władysław ustanawia w Polsce *poczty publiczne* na wzór cudzoziemskich. Zniesiony iest na ten czas starodawny, bo ieszcze od Bolesława wprowadzony zwyczaj, przystawienia z miast i miasteczek podwód pod listy królewskie i publiczne expedycye. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *kwadrupla podwodna* do pocztamtu Warszawskiego, okrom tego razu, w którymby pomienione miasta pod posłów Tureckich i Tatarskich podwoły przystawiły. W następujących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast kwadrupli podwodney w koronie uchwaloney, do płacenia corocznie 12000 zł. do pocztamtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa poczt w Polsce, daleko lepiej z czasem rozrządzona; niemałym iest teraz dochodów królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmunтови III. oycu swemu statuę ozdobną w Warszawie wystawił. Umarł w Mereczu w Litwie mając lat 52. Panował 16 żadnego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcey ieszcze w obcych nabył kraiach, był dobroczynny, wspaniały, i w sztuce wojenney dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fadygi wojenne: w czém niemało utwierdził się na Chocimskiej wyprawie, a potem gdy zwiedził obce kraje, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom wojennym w Niderlandzie pod sławnym *Spinolą* generałem Hiszpańskim, i innymi wieku tamtego wojownikami. Obcy monarchowie wielce go poważali: Ludwik król Francuzki uczył go orderem *ś. Ducha*, a pierwszy ieszcze order *złotego runa* z Wiednia był mu przysłany. Za Władysława ustanowiono, ażeby królowa Polska religii była katolickiej, a to z okazyi, iż król po śmierci pierwszej żony swojej zamyślał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka W. elektora wojewody Reńskiego religii kalwińskiej: czemu się mocno stany

sprzeciwiły. Pod nim także zakazano szlachcie Polskiej starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii w. k. Lit. i inkorporacyach województw Kiiowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego przyjęte, iakie są: prócz wielu już wygasłych, książąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Woronieckich, i hrabiów na Tęczyźnie *Ossolińskich*, do których ten zaszczyt przeszedł w roku 1634 po wygasłej familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim hrabi na Tęczyźnie. Za Władysława także uchwalono, ażeby kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znajdował.

Panowanie Jana Kazimirza.

Ze zgonem Władysława IV. r. 1648. właśnie się kończy lat 60, w przeciągu których zepsute wewnątrz i zewnątrz rzeczypospolitey stosunki zapowiadały iey więcej aniżeli kiedy, upadek i srogie poniżenie. Następują lata 70 następnych które liczą wielą nawrotów odnawiające się kraiu klęski wszelkiego rodzaju. Właśnie w latach zgonu Władysława IV. kończyła się okropnym sposobem niszcząca Niemcy trzydziestoletnia polityczno religijna wojna szczęśliwie dochodzącym pokojem Westfalskim, która trwał zatargi Polski z ościennemi państwami podniecała lub zawieszała. Austrya woiuiąca z protestantami: Szwecyą, książętami Niemieckimi, książęciem Siedmiogrodzkim, Węgry, wzywany w pomoc Turkami: Austrya podniecała Kozaków aby psuli między Polską i Turcyą przymierza, przez napści na Turków i ich sprzymierzeńców, uzyskiwała przeciw swym w Węgrzech nieprzyjaciołom od króla Polskiego pomoc, drażniła wojną Wazów o Inflanty. Inne przeciwnie iey nieprzyjazne mocarstwa przerywały te krwawe Polski zatargi, wyiednały dla niey zawieszenie ich nie mogąc

iey samey na swoją przeciągnąć stronę. Kończyła się trzydziestoletnia wojna, a podobnyż charakter wojen polityczno religijnych miał się rozwijać na ziemi Polskiej. Kozackie narzekania na starostów i na jezuitów, wzniecały żądania, aby *naród Kozacki* równegoż w stanie politycznym używał znaczenia co i szlachta Polska i Litewska, iżby wyznanie Greko Ruskie czyli dysunickie było wolne i porównane w znaczeniu swoim z katolickim: dyzunicka Moskwa i w pomoc używani Turcy z Tatarami Kozaków wspierali. Tymczasem zawieczniony spór o Inflanty odnawia się: dyssydenci w narodzie Polskim narzekający wyglądali przybycia do Polski protestanckich nieprzyjaciół Austrii: protestanczy księżęta, toiest król Szwedzki i książę Siedmiogrodzki wymierzili na Polskę ciosy: od Austrii oczekiwana pomoc. Tak się toczyły zawichrzane lata panowania Jana Kazimirza, a na to już przed zgonem Władysława IV. zanosilo się, co się w czasie bezkrólewia rozpoczęło.

Bogdanowi Chmielnickiemu szlachcicowi rodem a pisarzowi kozackiemu, slobodę jego czyli wioskę w starostwie Czechryńskim wydarł Daniel Czapliński, Chmielnicki dochodząc swej straty prawnie, nie mógł iej odzyskać, ale podczas bytności w Warszawie, dał się poznać królowi Władysławowi IV. który tworzył sobie zdala iakoweś na kozactwo widoki, że mu dopomoże w podniesieniu władzy królewskiej w Polsce. Były więc z Chmielnickim układy, popierane przez Hieronima Radzieiowskiego i Jędrzeia Ossolińskiego kanclerza w. kor. w nadziei, że przez to zakończy się bezrząd w Polsce.

Wsparł Chmielnickiego Piotr Mohiła obrządku Ruskiego arcybiskup Kiiowski, przybyli mu w pomoc za pozwoleniem hana swojego Islām Ghiereia, pod Tokay Bugiem Tatarzy w liczbie 80000 i Chmielnicki z Kozakami stanął zbrojnie i ciągnął do Polski. Hetman wielki kor. Miko-

łay Potocki kasztelan Krakowski, wysłał Stefana syna przeciw buntownikóm w 6000 ludzi, lecz wielka część tego ludu z Rusinów złożona, przeszła do Kozaków, reszta z 1500 kwarcianego żołnierza pod Zółtymi Wodami r. 1648. 2. maja pod dwutygodniowey walce zniszczoną została: Stefan zginął w boiu. Pod Korsuniem podobnież główne woysko zniesione, i hetmani koronni, wielki Mikołay Potocki z polnym Marcinem Kalinowskim 28 maja do niewoli się dostali. Chmielnicki zajął całą Ukrainę, gdy dowiedział się, że Władysław IV. już nie żył, nie wiedział co czynić? Jeremiasz książę Wiśniowiecki wda Ruski zebrał woyska i zniósł pod Zwiahel do 60000 kozactwa, na seymie tymczasem konwokacyynym partya Ossolińskiego nic nie zdziałała, seym owszem domagał się uniżenia się kozaków i wydania listów Władysława IV. Woyna się ciągnęła i strony przeciwnego sobie wyznania lud wycinały: wyznaczeni regimentarze Władysław Ostrorog wda Sandomirski, Alexander Koniecpolski chorąży i Mikołay Ostrorog podczaszy koronny z dodanymi sobie 26 kommissarzami, do których przyłączył się Jeremiasz Wiśniowiecki. Z wielką, bo 36000 kwarcianego woyska liczbą, a większą daleko ciurów i luźnych ludzi, stanęli pod Pilawcami. Zgoda nieiaka między wodzami ledwie w półroku zawiązała się, tymczasem Chmielnicki łudził układami i wzmacniał się, niezgody zaś seymu elekcyynego doszły do obozu, resztę postrach dokonał. Oboż pod Pilawcami haniebnie 1648 23 września opuszczony został, ogromny tabor od Chmielnickiego zdobyty, tłum w pogoni wycięty. Chmielnicki stanął pode Lwowem, gdzie okup przyjąwszy pomknął się do Zamościa łupiąc nieprzyjacielskie dobra, i znowu spokojnie wypadku elekcyi oczekiwał, choć Janusz książę Radziwiłł hetman polny Litewski korzyści na kozactwie odnosił. Chmielnicki nawet dowiedziawszy się, że Wiśniowiecki na regimentarstwo

naznaczony został, usunął się do Białeycerkwi i wszelką powolność do układów i posłuszeństwo ku nowemu królowi oświadczył.

Tym czasem dnia 6 października seym elekcyi zaczął się. Jan Kazimirz brat Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim biskupem, bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, a od Stanisława *Zaręby* biskupa Kiiowskiego i znaczney części senatu wsparty był, na zalecenie posłów cesarskiego, Francuzkiego, Szwedzkiego (nuncyusz papieżki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) królem dnia 17 listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie księstw Raciborskiego i Opolskiego na Śląsku, zastawą od domu Austriackiego przez Władysława po żonie Cecylii Renacie w summie 200000 zł. nabyte w roku 1644, które Jan Kazimirz miał wytrzymać, z partją swoją także przystąpił, obrany, i po zaprzysiężonych przez posłów *paktach konwentach*, które też, co i Władysława były, 20 listopada zwykłym obrządkiem królem ogłoszony był. Na seymie elekcyynym pospolite ruszenie przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, jeżeliby się do zgody i przywrócenia spokojności nie skłonił. Wtém koronacya dnia 17 stycznia w roku 1649 po odprawionych wprzód Władysława exekwiach w Krakowie nastąpiła. Na seymie koronacyynym potrzeby wojenne opatrzone i znowu trzy nad woyskiem namiestnicy na miejsce hetmanów w niewoli jeszcze zostających wyznaczeni, *Alexander Firley* Bełzki, Stanisław *Lanckoroński* Kamieniecki, kasztelanowie, i *Mikołaj Ostrorog* podczaszy koronny. Pod tenże czas elektor Brandeburski, iako hołdownik, przed królem przysięgę przez posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium* 90000 zł. król zaś do Warszawy zjecha-

wszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki dał się skłonić do zawarcia w Pereasławiu 1649. 19 lutego z królem i rzecząpospolitą przymierza. Ogłoszony królewskim imieniem hetmanem Kozaków, odebrał buławę, buńczuk i chorągiew na znak tej godności. Lecz kommissya w tym interesie do Pereasławia wysłana widziała powszechną ludu kozackiego zaiałość, iak ieńców topili i mordowali, a wnet Chmielnicki podawał żądania, aby żydów i wyzuwitoów (tak bowiem Jezuitów nazywał) z Ukrainy wygnać, 40000 rejestrowych Kozaków utrzymywać, zniósłszy unią samemi tylko nieunitami urzędy w Kiiowskim osadzać, i metropolitę Kiiowskiego do senatu wprowadzić. Oduwiona woyna toczyła się szeroko w Litwie i koronie. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami mający na 200000 woyska, 9000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król obleżonym na pomoc w 18000 śpieszył, ale pod Zborowem równie też otoczony został. Wtém han Tatarski opuścił Kozaków i Chmielnicki na ugodę przystał, w której warował sobie całość swobód kozackich, narodowi kozackiemu rzekę Horyń i liczbę rejestrowych 40000 naznaczył; władcy czyli biskupi nieunici w senacie zasięda i województw Kiiowskiego, Czerniechowskiego i Braclawskiego urzędy nieunitami osadzone zostaną; szkoły tylko nieunitackie będą, iezuici nie mają mieć żadnych; hetman otrzymał starostwo Czehryńskie. Taka była pod Zborowem ugoda, 19 sierpnia dopełniona. Niezadługo, obie strony dawały powód do wojny. Ugoda dopełnioną bydz nie mogła, bo się duchowieństwo łacińskie oświadczało, że obrady seymowe opuści, skoro tylko iaki dyzunita wprowadzony zostanie; Chmielnicki zaś syna swego Timofeia na gospodarstwie Wołoskiem osadzić zamyślał, iednając sobie tym końcem Turecką i Tatarską pomoc, i w traktaty wchodził.

Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciwko niemu na seymie nadzwyczajnym Warszawskim w r. 1650 nakazane, pod Kamieńcem wojko sta-
nęło od Chmielnickiego obleżone. Lecz Chmiel-
nicki odwrócił się na króla we 100000 ciągnącego
i spotkał się pod Beresteczkiem r. 1651. 28 czer-
wca, a po 10 dniach odnawianey z obu stroną
zaciętością bitwy, Kozacy i Tatarzy pokonani
zostali. Legło ich 30000, obóz cały ze znacznym
plonem i 13 dział w zdobyczy Polakóm zоста-
wili. Nie chciały iść daley województwa, dla
tego król szlachtę rozpuściwszy sam do War-
szawy powrócił, przez co Kozacy znaleźli czas do
pokrzepienia się. Hetmani tylko ze 20000 zоста-
wieni napierając na uступiącego nieprzyziaciela
weszli do Ukrainy, gdy tymczasem Jan książę Ra-
dziwiłł hetman p. Lit. z woyskiem Litewskiem
Kiiów opanował, i pod Białą Cerkwią z koronny-
mi się hetmanami złączył. Tam Chmielnicki o
pokóy prosi, który mu pozwoliły 1651. 28 wrze-
śnia pod warunkami uniżającemi Kozaków. Przy-
rzeczona wolność nieuniackiemu obrządkowi, sta-
rostwo Czehryńskie hetmanowi zapewniono, re-
gestrowych tylko 20000 naznaczono i siedlisko
kozaków na samey Ukrainie określono.

Nie przestał iednak Chmielnicki działać iakby
nie miał władzy nad sobą. Nie spuszczał z my-
śli Moldawii, ze Szwedami i Turkami w traktaty
wchodził, i na Polskę podburzał, a z ludu Koz-
ackiego, który broni składać nie chciał, liczbę nie-
małą wysłał w stepy moskiewskie na osady, gdzie
pozakładali slobody: Achtyr, Szum, Charków,
Rybnę i tak daley. Listy przejęte przekonały
Polaków o Chmielnickiego obłudzie. Nareszcie
r. 1652. 2 czerwca Bogdan wspólnie z synem Ty-
mofeiem s tyłu i s przodu na ubezpieczonego Mar-
cina Kalinowskiego z 9000 pod Batowem stojące-
go napadli, i po dwudniowey walce zupełnie znie-
śli; wojna się przeto rozpoczęła, a zanosilo się
na inne to z carem Alexym Michalowiczem, to

z Karolem Gustawem Szwedzkim królem. W tak nagłym rzeczypospolitey położeniu naznaczony r. 1652 seym pod łaską Jędrzeia Maxymiliana Fredra stolnika Lwowskiego zerwany został raz pierwszy od iednego tylko posła imieniem Sicińskiego, z powiatu Upickiego posłującego. Ta nowość owych czasów tak obrzydliwą zdała się bydź stanom, iak w pośledniejszych czasach chwalebna. A tak na ostatnie niedolą nękanego kraju nieszczyćście, prostém zaprzeczeniem i wykrzyknięciem *veto* czyli nie pozwalam, nayzbawieniejsze; naypotrzebniejsze dla rzeczypospolitey byle szlachcic mógł niweczyć, bo to także we zwyczaj weszło, iż z zawołaniem *veto* wszystkie na tym seymie zapadłe uchwały, będąc uchwałami seymu niecałego, zerwanego, mocy nie miały.

Kamieniec był w niebezpieczeństwie: znowu więc król pod Zwaniec r. 1653 ciągnie i tam okopany od Chmielnickiego otoczony. Zginął tymczasem syn iego Tymofey w wojnie z hospodarami, a król przedednawszy sobie Tatarów wydosłał sięz nayprzykrzeyszego położenia, iak niegdyś pod Zborowem, i na układy pod Zborowem przystał, ale tylko na pozór, bo zaraz układał z Tatarami zupełne Kozaków wygubienie. Tak się od 6ciu lat, z zobopolną obudwu narodów Polskiego i Kozackiego klęską, toczyła krwawa wojna, gdy iedna po drugiej oczekiwane już wojny Moskiewska i Szwedzka nowym pożarem ochłoneły Polskę.

Roku 1654 w styczniu, w Pereasławie Chmielnicki poddał się carowi Alexemu Michałowiczowi, a car bez odwłoki wysłał dwa woyska potężne: iedno do Litwy, drugie na Ukrainę wprowadził, z którym się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humaniem* między Moskwą, Kazakami i woyskiem królewskiém bitwa: zwycięstwo przy Polakach; lecz gdy z niego nie starano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i chorągwi

zostawiwszy, a Kazimirz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiej Moskwie powodziło się pod kommandą samegoż cara wojuiącej: zbiwszy albowiem pod *Szkwowem* Jana kscia Radziwiłła helmana w. L., Smoleńsk, Mohiłów, Połock, Newel i Witebsk wnet opanowała. Filip *Obuchowicz* wda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska carowi. Jakoż, póki by się nie wywiódł, za wyrokiem seymu 1655 roku w senacie zasiadać i do rad wchodzić nie miał: co było powodem dzieiopisom posądzenia o zmwę z nieprzyjacielem. Uznana atoli następnie przez sąd seymowy niewinność iego, lubo iuż zmarłego i konst. 1658. honor tak osoby, iako i potomstwa iego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna królowa Szwedzka (u) rząd królestwa i berło Karolowi Gustawowi książęciu *Dwóch mostów* palatinowi Reńskiemu, cio-

(u) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw rycerskich i walecznych *wielkim* nazwanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta elektora Brandeburskiego, narodziła się dnia 8 lutego w roku 1626. Po śmierci oycy swojego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii roku 1632 dnia 16 listopada mężnie i walecznie z *Wallenszteynem* feldmarszałkiem Ferdynanda II. cesarza potkawszy się na placu poległ, obieła rządy królestwa Szwedzkiego, nie mając nad lat 6 z przystawieniem sobie do rady kilku znaczniejszych osób, a mianowicie sławnego *Oxenstjerna* kanclerza Szwedzkiego. Powzawszy potem gust do nauk i swobodnego, a od publicznego interesów oddalonego życia, do czego nie pomału iey chęć zaprawił sławny filozof Francuzki *des Cartes*, w roku 1654 dnia 16 czerwca złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i panem tronu Karola Gustawa wojewodę Reńskiego, ciotecznego brata swojego: z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, wyspach *Oelandyi*, *Oesel* i części Pomeranii, który za iey panowania Szwecya przez traktat Munsterski nabyła. Wkrótce po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspruku* zrzekłszy się błędów sekty Luterskiej, naprzód do Flandryi, potem do Paryża, a stamtąd do Włoch udała się, gdzie w Rzymie osiadłszy i publiczną wiary katolickiej professyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła i w r. 1689 z tym się pożegnała światem. Nagrobek iey położony iest w kościele Piotra św. na Watykanie w kaplicy Matki bolesney na prawey ręce wchodu wspaniałej iey i na cały świat sławnej bazyliki.

tecznemu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* poseł w Sztokholmie Jana Kazimirza, sołennnie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan opłakany Polski, zewsząd od nieprzyjaciół uciśnionej, złość i namowy Hieronima *Radzieiowskiego* podkanclerzego koronnego, który przekonany na seymie roku 1652. z listów przeiętych, iż Kozaków przeciw oyczyźnie w buntach utrzymywał, od czci i dostoięństw odsądzony (w) i z Polski wygnany, w Wiedniu naprzód tulał się, a potem u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi: chęć naostatek popisania się w pierwiastkach panowania swego i ocucenia narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uśpionego, Karolowi Gustawowi pobudką były do podniesienia wojny przeciw Polakom. Starał się wyprowadzić Jan Kazimirz przez powtórzone do Karola poselstwo tę burzę od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne nie chciał przystać perswazye, i owszem ani przystępu do siebie nie pozwolił Jędrzeiowi *Morsztynowi* referendarzowi kor. Posłowi Jana Kazimirza, dla tego, iż list jego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

R. więc 1655 feldmarszałek szwedzki *Wittemberg* do Wielkieypolski wchodzi ze 17000 wojska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Uściem* zgromadziwszy się za namową *Radzieiowskiego* a skłonieniem się Krzysztofa *Opalińskiego* i *Grudzińskiego*, Poznańskiego i Kaliskiego wojewodów, 15 lipca Szwedom się poddaie. Król z drugą wojska dywizyą z *Wittembergiem* pod Kołem się łączy. Wysyła do obozu iego Jan Kazimirz Krzysztofa *Przyemskiego* prosząc, aby tam Gustaw na posłów iego, którzyby o pokój z nim

(w) *Radzieiowski* wyrzekał się tych listów, ale działał nieprzyjaźnie przeciw oyczyźnie z powodu osobistej obrazy uniesionej zemstą ku królowi.

traktowali, zaczekał. Szwed niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swego do Warszawy przybycia odkładając, natychmiast z woyskiem pośpiesza, i Warszawę bezbronną bierze. W takowém położeniu Kazimirz do Opoczna z woyskiem udał się, gdzie się Wittemberg okopał. Karol feldmarszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa woyska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawiają. Deszcz nawalny na przeszkodzie jest obdwu woyskom do potyczki; zaczęł Kazimirz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Głogowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkował. Karol po dwumiesięczném oblężeniu Krakowa, którego mężnie bronił Stefan *Czarniecki* kasztelan Kujowski, przez ugodę wziął. Woysko też kwarciane pod kommandą Stanisława *Lanckorońskiego* hetmana pol. pod *Woyniczem* zbite, wierność Szwedom przysięgło, przekładając sobie raczej w nieszczęśliwym rzeczypospolitey stanie zysk kwartałowego żołdu, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyjacielskich nad całość oyczyzny własney, i wspólny oneyże ratunek niegodnym rycerskiego umysłu postępkiem, Moskwa pod tenże prawie czas Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowała, reszta Litwy za przywodem *Janusza Radziwiłła* uczyniła z Karolem Gustawem traktat, a poddając się iemu warowała, że bez niey nie będzie układów czynił. Chmielnicki Lwów atakował, ale bezskutecznie. W Prusach niemniej szczęśliwie Szwedom się powodziło: całe bowiem, prócz Gdańska, który w przeciągu całej tey wojny wierność królowi i rzeczypospolitey dochował, w moc swoją wzięli: ile gdy potem i elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce, odebrawszy od niego przez traktat w *Królewcu* roku 1656 zawarty, deklaracją Warmii, prócz Franenburga z okolicą, którą król Szwedzki dla siebie zachował.

Odpór Szwedom dany pod *Częstochową*, któ-

rey *Miller* generał Szwedzki w 17000 piechoty dobyć nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i męstwo, wielą nieszczęśliwości przytłumione. Za przykładem tedy szlachty Pruskiej, która broni nie składała, na wezwanie *Stefana Czarnieckiego*, *Potockiego*, *Lanckorońskiego* i innych zawiązaną została konfederacya *Tyszowiecka* 1655. 29 grudnia. Tą konfederacyą szlachta z powodu, że Karol Gustaw przyrzeczeń wiarołomnie nie dotrzymuje, popełnia gwałty i zdradstwa, szlachta mając od króla Jana Kazimirza obietnicę posiłków, dla zabezpieczenia dalszym klęskom kościoła i oyczyzny, dłużey króla Szwedzkiego znosić nie chce, za wiarę świętą katolicką, prawa i swobody bić się obowiązują, do tego wszystkich wzywa, a kto by trwał przy Karolu Gustawie za nieprzyjaciół oyczyzny ogłasza. Król Jan Kazimierz do tej konfederacyi 1656. 2 stycznia przystąpił. Woysko zaraz za konfederacyą oświadczyło się i sprowadziło Jana Kazimirza ze Szląska do Lwowa, który aby ducha podniósł i kraiowców ubezpieczył, siebie i całe królestwo opiece najświętszey Pannie Maryi osobliwym ślubem polecił. Co żywo na pogłoskę o przybyciu królewskiem do Lwowa szlachta się gromadzi. Karol widząc iż wojna, którą miał za skończoną, bardziey się wzmaga, i załogi zewsząd uciśniono, konfederatów za buntowników ogłasza i głowy ich na taxę położywszy, sam z Prus do Małepolski pośpiesza, i przeprawiwszy się pod *Kazimierzem* przez Wisłę *Czarnieckiego* we dwanaście tysięcy zachodzącego sobie drogę, pod *Gołębim* rozpędza. Potém Zamość atakuje, ale bez skutku. *Czarniecki* w woysku Szwedzkim, długim i nagłym marszem zmordowanym, z zasadzek po kilkakroć wielką klęskę czyni. Karol sprzykrzywszy sobie długą i uprzykrzoną podróż, z pod Jarosławia do Sandomirza powrócić postanawia. *Czarniecki* pod *Niszkowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wielką w woysku jego czyni: i gdyby Litewskie wo-

ska pod kommandą Pawła *Sapiehy* wojewody Wileńskiego, przeyscia pomiędzy Sánem i Wisłą broniące, nie było pierzchnęło; pewnieby Szwedzi nie mogli byli otworzyć sobie komunikacyi z Warszawą. Pod *Warką* znówu *Czarniecki* na Szwedów pod kommandą Fryderyka margrabi Badeńskiego uderza, i znosi onychże. Gustaw mało co zabawiwszy w Warszawie, do Wielkopolski przeciwko Czarnieckiemu udaie się, a potem do Prus od swoich wezwany, porucza komendę nad woyskiem bratu swemu Janowi *Adolfowi*, który pod *Gnieznem* Czarnieckiego rozpędza. Szwed traktat powtórny z elektorem Brandeburskim w *Malborgu* kojarzy, wzajemną sobie pomoc przyrzekając: w nagrodę zaś posilków elektorowi województwa, Poznańskie, Kaliskie, Łęczyckie, Sieradzkie, i Ziemia Wieleńska od Gustawa w possessyą dane i darowane. Jakoż Brandeburczyk niczego bardziey, iako powiększenia granic panowania własnego w okropnym tym stanie Polski, nie pożądał. Gdy tak o podziale królestwa Szwed z Brandeburczykiem zaradzaia, aliżci Jan Kazimirz w 60000 woyska Warszawę obległ i dobył: feldmarszałek Wittemberg, i inni dzieściu przednieysi Panowie Szwedzey w niewolą wzięci, i do Zamościa odesłani. Wtém król Szwedzki z elektorem Brandeburskim pod *Nowodworem* złączywszy się, ku Warszawie przybywaią. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez trzy dni trwała, przy Szwedach zwycięztwo, z którego inney korzyści nie odnieśli, oprócz odzyskania Warszawy. Kazimirz do Lublina przeniósł się, Karol z elektorem Brandeburskim do Prus powrócili. Szwed widząc elektora chwiejącego się w zawartém przymierzu, nowém go w *Labiawie* obowiazuie, znosząc lenne prawo z Prus i Warmii dla żyjącego kscia i potomstwa iego pici męzkiew, która gdyby wygasła, Warmia do korony Szwedzkiej przyłączona, a Prusy lenném prawem miały się domowi margrabiów

Brandeburskich we Frankonii dostać. I tak nadęty powodzeniem król Szwedzki rozdawał, czego jeszcze zupełnie nie dźwizył.

Tymczasem Jerzy *Rakocy* książę Siedmiogrodzki obietnicami wielkimi króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarunku Pokucia, Rusi i Podgórza uludzony, wpadł do Polski z wojskiem 50000 ludzi wynoszącem. Rozlał się ten nawał szeroko po kraju, w Brześciu i Krakowie stanęły Siedmiogrodzkie załogi; nie długo jednak niezdzca Siedmiogrodzianin Polskę bezkarnie łupił: albowiem od Stanisława *Potockiego* hetmana w. kor. i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przeznąć do kraju swego, odkupić się musiał 12000 czer. zł., i poselstwo do króla i rzplitey z przeproszeniem wyprawić. Tatarzy potém na tylną straż iego uchodzącą uderzywszy, wielką w niey klęskę uczynili.

Jan Kazimirz ze swojej strony także nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynajmniej pokóy stanął, i liga ku wzajemney przeciw Szwedom obronie; projekt ten za pomocą posłów cesarskich udał się, i przewłoka pokoiu na zjeździe Wileńskim na dniu 2 listopada w roku 1656 aż do przyszłego seymu przeciagniona.

Jeszcze nie wyszedł z Polski *Rakocy*, kiedy posiłki od cesarza pod kommandą kscia Hatzfelda do Polski weszły, przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27 maja w roku 1657 przez Bogusława *Leszczyńskiego* podskarbu. w. kor. posła rzplitey z Ferdynandem III., a od Leopolda syna iego stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimirza obiecano królem obrać iednego z książąt domu Austriackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki i 500000 złotych Reńskich po skończoney wojnie wyliczać za posiłki w 16000 woyska Polsce przyrzeczone; w której summie cesarzowi *żupy* Wielickie puśczone, aż za Augusta II. Polsce powrócone były, tudzież oprócz hiberny i żywności na każdy

rok póki nie wyйдą z Polski, 300000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakowąs onychże sobie obowiązać, Poznań z ręką Szwedzkich odzyskał. Przymierze ku wzajemney obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18 lipca w roku 1657 przez Tobiasza *Morsztyna* podstolego Krakowskiego, posła rzeczypospolitey zawarte było.

Tegoż roku traktat w *Wielawie* z elektorem Brandeburskim za pośrednictwem Franciszka barona *de l'Isola* posła cesarskiego zawarty przez Wacława *Leszczyńskiego* biskupa Warmińskiego i Wincentego Korwina *Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. posłów rzeczypospolitey. Elektor uwolniony od hołdu nazawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla margrabiów we Frankonii, ieśliby do kaduku przyszło, obowiązał się swoim i następców swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzajemnie, pod czas wojny 1500 piechoty, a 500 iazdy: od posiłków w ieździe rzplita traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolniła. W tey zaś wojnie 6000 woyska przeciw Szwedom przybiecał, za co mu w tymże roku król i rzplita w nagrodę nakładów wojennych, przez traktat w *Bydgoszczy* zawarty, powiatów Lemburskiego i Bytowskiego lennem prawem ustąpiła, potem Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekła, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400000 talerów Niemieckich. Prócz tego wypuszczono mu zastawą starostwo Drahimskie w summie 120000 talerów od niego pożyczonych. I tak obrotny Brandeburczyk zyskał, ile ledwie spodziewał się zyskać. Po zawarćm w ten sposób przymierzu w *Bydgoszczy*, Jan Kazimirz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytey w miesiącu lutym radzie senatu, seym złożył, na którym przymierza z królami, Węgierskim, (albowiem Leopold I. iako cesarz dla dochowania tra-

ktatów Westfalskich ze Szwedami pokoju zrywać nie mógł, czynił to więc iako król Węgierski) Duńskim i z elektorem Brandeburskim potwierdzono: a dla wspomżenia skarbu *akcyzę* ieneralną po wszystkich miastach i miasteczkach tak duchownych iako i szlacheckich, nikogo nie wyyimując, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego seymu postanowiono.

Krystyern król Duński na fundamencie traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada; Gustaw więc na sukkurs dziedzicznemu państwu, część woyska swojego z Polski wyprowadził, zostawiwszy przy drugiey kommandę bratu swemu Adolfowi. Roku 1658. Toruń po sześciu miesiącach oblężenia od cesarskiego i Polskiego woyska wzięty, do którego król i królowa dnia 1 stycznia wjechali. Pomerania Szwedzka od Stefana Czarnieckiego Ruskiego, i Piotra Opalińskiego podlaskiego wojewodów zawoiowana, kontrybucyami opłacić się musiała. Jakób książę Kurlandzki pomimo zachowaną przez cały wojny przeciąg obojętność, od *Duglassa* generała Szwedzkiego niespodzianie z *Mitawy* z żoną i z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a potem do *Iwangrodu* zawieziony, księstwo na łup Szwedom zostawił.

Różnemi drogami z okropney niedoli swoiey dzwigała się Polska. Od czasu iak Moskwa, iak Szwedzi, iak nareszcie Siedmiogrodzki książę na nią napadł, Tatarzy nie odmawiali pomocy, i Chmielnicki, który nie zadługo, zmierzył sobie uległość cara, musiał pod Jezierną przyrzec Tatarom, że przeciw królowi wojować nie będzie, wzmagające się nieszczęścia na rzeczpospolitą poruszały nareszcie Kozaków, że tém chętniey w spokojności się trzymali. Tymczasem r. 1657 umarł Chmielnicki a hetmanem czyli wodzem obrany został Jan Wyhowski. Rozerwany już był pod ów czas interes Kozacki. Wyhowskiemu nie sprzyjał car, i z ręki iego, iego namiestnik innych he-

łmanów stanowił, których część narodu uznawała, a Wyhowski z nimi walczyć musiał. W takim położeniu swoim tém bardziey zamyslał o powrocie do związku z Polską, a wysłani kommissarze od Rzeczypospolitey przystali na ugodę piękną, która się iednak w ów czas utrzymać nie mogła. Stała ta uгода w Hadziaczu 16 września 1658. Rzeczpospolita narodu Polskiego, Litewskiego i Ruskiego miała się do całości przywrócić, obrządkom wolność ale cerkwi unickich nie wolno zakładać, pięciu biskupów z metropolitą miejsce w senacie zajmą, w Kiiowskim senatorskie dostojności nieunitom, w Bracławskim i Czerniechowskim przez alternatę rozdawane będą. We trzech tych województwach sami tylko Kozacy konsystencyą mają, licząc woyska swojego 30000. Hetman nad nimi, przez nich kandydaci obierani, od króla stanowiony; kogo hetman do szlachestwa poda, ten nobilitowany będzie, trzy województwa mieć będą kanclerzy, marszałków i podskarbieh z godnością senatorską, trybunał osobny, swoją w Kiiowie akademią, gdzie innym wyznaniom, nie katolickim lub nie unickim nauczycielów ani uczniów swoich mieć nie wolno; miała się przeto ugodą tą rzeczpospolita Polska od tego czasu ze trzech narodów składać. Wyhowski nie długo został wojewodą Kiiowskim i otrzymał dziedziczném prawem starostwa Lubomskie i Barskie, nie uapierał iuż na uskutecznienie Hadziackich ugód, tym czasem rozdano Kozakom szlachestwo, i w ludzie tym dotąd różnicy stanów nieznającym rzucone nowe rozerwania nasiona, zazdrość tłumi odstręczała od Polski i partyi, którą arystokracką nazwać można, a która wierną Polsce zostawała.

Rozgniewany Alexy Michajłowicz na to w Kozaczyźnie zdarzenia, tém silniey wojnę podniósł: trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysłał. Wyhowski złączwszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukrainą Moskwy pod kommendą Tru-

beckiego zostającą i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana i Marcinem *Cieciurą* z Moskwą złączonych, pod *Konotopem* na głowę poraził, i *Trubeckiego* w niewolą poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod *kommen-dą Chowańskiego* kilka miast odebrali Moskale, i *Gasiewskiego* hetmana poln. Lit. woysko znieśli.

Rok 1660. pomyślny był Polsce dla zakończenia wojny Szwedzkiej, konferencye o pokoju w klasztorze *Oliwskim* o milę od Gdańska dnia 22. marca zaczęły się, i aż do dnia 3. maja trwały. Jan Kazimirz dla prędszego dzieła tego, tak pożądanego dla kraju, przyprowadzenia do skutku, przez cały traktowanego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. *Antoni Margrabia de Lumbres* poseł Ludwika XIV. króla Francuzkiego pośrednictwem imieniem monarchy swojego sprawował. Mocą traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyiawszy onychże szczupłą część, która nosiła tytuł województwa Inflanckiego, tudzież wszelkich pretensy do *Estonii* i wyspy *Oeselii*. Jan Kazimirz wszelkiego także prawa do królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł jego tylko sobie zatrzymałszy, którego jednak z królem Szwedzkim traktując, używać nie miał. Szwedzi ze swojej strony *Etbląg*, *Malborg*, i *Sztum* w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z elektorem Brandeburskim uczynione skassowali, *Jakóba* księcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, z powroćeniem wszelkich ruchomości i sprzętów mu zabranych. Woyska Szwedzkie, iako też i cesarskie z Polski wyprowadzić po traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzajemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie dyssydentów, którzy się przez interes swej sekty, Szwedzkiej strony w tej wojnie trzymali, warowana. Oryginały paktów od

stron zamienione, a ieneralny paktów autentyk gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburskiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odzienie ubezpieczone. Tak się ukończyły lat 6. ciężkiey ze Szwedami wojny. Polska ma wolne ręce do odparcia pozostających nieprzyaciół.

Z całą więc potęgą na drugą przeciw Moskalom idą, którzy w oblężeniu *Lachowicze* trzymali. Temu, gdy na odsiecz woyska rzplitey pod komendą Sapiehy hetmana w. w. k. Lit i *Czarnieckiego* wojewody ruskiego ciągną, *Chowański* zachodzi im pod *Połongą* drogę, i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15000, reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa niedaleko *Czudnowa* od Stanisława Potockiego i Jerzego Lubomirskiego hetmanów kor. wydana, w którey Moskwy i Kozaków 37000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolą wzięty. Oboz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na seymie roku 1661. traktat *Oliwski* i kommissya *Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźném na rekwizycyą agów i bejów w. sultana, aby wszelkie tak iego, iako i hana Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaków, Tehynia, Prekop i Reiatogrod żadney inkursyi nie ponieśly od woysk Zaporoskich. Jerzemu Chmielnickiemu hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy *Hadziacka* i *Mirhorodzka* wieczném prawem od króla darowane, a Stefanowi *Czarnieckiemu* wojewodzie Ruskiemu w nagrodę wielkich iego zasług, gdy mężstwem i walecznością swoją podzwignął upadłą prawie oyczyznę, Starostwo Tykocińskie od króla i rzplitey dziedziczném prawem wieczyście nadane. Wtém woysko tak koronne, iako i Lit. z przyczyny zatrzymanego żołdu związek czyni, i z pod posłuszeństwa się wyłamuje. I lubo na zapłatę iego uchwalono podatki, i Kommissye we *Lwowie* i w *Stonimie* wyznaczono; przecieź niecierpliwe zwłoki rycerstwo koronne, obrało sobie marszałkiem związku *Swiderskiego*,

a Litewskie *Zyromskiego*. Król te rycerstwa związki chcąc rozerwać, a przynajmniej na jaki czas roziątrzone umysły od rabunku kraju wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodając wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne wojsko nie tylko ordynansów króla swego nie słucha, ale jeszcze z Ukrainy wyciągnawszy, kraj niszczy. Litewskie pod *Dołhinowem* na Chowańskiego uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy król do obozu, chciał dalej prowadzić ich na nieprzyjaciela: ale gdy się wojsko z tej dla Ojczyzny usługi upornie wymówiło, koniec wyprawie uczyniony; dla zaspokoienia więc co prędzey buntu podniesionego w wojsku, na seymie roku 1662. ustanowione jest pogłównie nadzwyczajne pod tytułem *Subsidii Charitativi*. Z wojskiem Polskiem do 26. milionów wylikwidowanej na kommissyi Lwowskiej zatrzymaney zapłaty, stanęła ugoda za staraniem i pieczołowitością Floryana Kazimirza księcia *Czartoryskiego* biskupa Kuiańskiego naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatera, na dziesięciu milionach, a potem gdy i ta summa wyniszczoney Ojczyźnie nie podobna zdała się do wypłacenia, reassumowana jest w r. 1663. Kommissya w *Zawichoście* i na dziewięciu milionach rzecz zakończona. W Litwie nie tak prędko do iedności przyszło, z przyczyny zabójstwa *Zyromskiego* marszałka związkowego, i *Wincentego Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. Wojskowi niektórzy zapalczywością zdęci pierwszego rozsiekali, a drugiego rozstrzelali; obwiniając ich o to, iakoby o zerwaniu związku zamyślali; wkrótce iednak przykładem koronnego i Litewskie wojsko do ugody i posłuszeństwa powróciło, przez usilne w tej mierze *Jerzego Białłozora* biskupa Wileńskiego starania, który dla prędszego związku rozerwania i zaratowania skarbu w k. Lit. srebra nawet kościelne zastawił. Po takowej więc z wojskiem ugodzie, żeby ie iak nayprędzey u-

spokoić, podano wynalazek, aby moneta podley-szey niż przedtém ligi bita była. Rzplita arendą mennicę puściła Tytowi Liwiuszowi *Boratyniemu* staroście Osieckiemu i *Tynfowi*, od którego tynfy imię wzięły, (iak szelągi od Bernarda *Schellinga* obywatela Toruńskiego, które ieszcze za czasów Krzyżackiego w Prusiech panowania nastąły). *Tynf* srebrną, a *Boratyni* miedzianą monetę bił; a iako Boratyni dawniey nieco indygenatem od stanów udarowany był; tak Tynf w fałszerstwie monety poszlakowany, kary, na którą zasłużył, ucieczką uniknął. Kozacy o nowych znówu buntach na Ukrainie zamyślają z namowy, iak muiemano, Wyhowskiego wojewody Kiiowskiego; lecz te wkrótce są uspokojone. Wyhowski za wyrokiem sądu woyskowego w *Korsuniu* na gardło skazany, i rozstrzelany iest, a Paweł *Tetera* na urzędzie wodza Kozackiego od króla po Jerzym Chmielnickim, który sobie stan mniński obrał, potwierdzony, Kozaków w powinnym respekcie utrzymał.

Jan Kazimirz potomstwa nie mając, i ostatnim z domu swego będąc, z namowy Ludwiki królowey, która wydawszy siestrzenicę swoją *Annę* córkę Edwarda wojewody Reńskiego za książęcia Henryka Juliusza *d'Enghien*, syna książęcia *Kondeusza*, dla dzieł wojennych *wielkim* nazwanego, z książąt królewskich we Francyi idącego, wszelkiemi usiłuię sposobami, ażeby się korona Polska temuż książęciu, lub oycu iego *Kondeuszowi* dostała. Rzecz ta naprzód do uwagi senatorom na radzie Częstochowskiej podana, toż na seymikach przedseymowych usilnię zalecona, a potém na seymie roku 1661. w senacie od samego króla, a w izbie poselskiej od Stefana Wydźgi biskupa Warmińskiego przełożona była. *Niestychana* dotąd propozycya podobna, oburzyła srodze umysły: i lubo królowa tak dobrze przez swe intrygi senat przygotowała, że cały prawie na ten króla wniosek umilkł; atoli sławny obywatelstwem

i nauką Maxymilian *Fredro* kaszt. Lwowski w powszechném tém milczeniu głos zabrawszy, obszernie dowodził nieprzyzwoitości wyniknąć mogącey z takowego rozrządzenia tronu; prosił zaś króla, aby zamysłów swoich w tey mierze odstąpił. Toż w izbie poselskiej na wniesienie biskupa Warmińskiego Franciszek *Powałski*, poseł ziem Pruskich przełożył; odłożony więc interes ten do innego czasu: a gdy na seymach następujących upornie ode dworu poparty był, nieukontentowanie narodu w wojnę się domową zamieniło.

Jerzy *Lubomirski* marszałek w. i hetman polny kor., zasłużony na ów czas w narodzie człowiek, zaszczyt i podpora maiestatu, który Jana Kazimirza, strąconego już prawie z tronu, z wielkim owym *Czarnieckim* przywrócił, i przy koronie utrzymał, w tey okoliczności królowi, a bardziey królowey sprzeciwił się, i nad prywatę całość praw oyczystych przełożył. Cała tedy dworu niechęć na niego się żwaliła; zapozwany więc na seym w roku 1664. zgromadzony ku obmyśleniu potrzeb do poparcia ciągnącey się z Moskwą wojny, o to, iakoby wojnę domową w oyczyźnie wzniecić zamyslał, i lubo nieprzytomny, obwiniony iako maiestatu i praw gwałciciel, skazany na utratę maiętności, urzędów i życia, mimo zanesione za nim do króla od Klemensa IX, Leopolda cesarza, Wacława *Leszczyńskiego* prymasa, i gorliwych ziomeków instancye. Jako więc seym ten przez *Zaboklickiego* podsędka i posła Braclawskiego zerwany był, tak i następujący nadzwyczajny przez Władysława *Łosia* posła Ziemi Dobrzyńskiej, umyślnie na to od królowey nasadzonego, obawiającey się, aby snadź król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się wzruszyć prośbami i naleganiem izby poselskiej, (bo senat cały prawie Ludwika w więzach swey fakcyi trzymała) za *Lubomirskim*, i onegoż do łaski królewskiej i dostoięństw nie powrócił. Jan Klemens *Branicki* marszałek nadw. kor. godną i pamiętną

ministra wspaniałością nie chciał przyjąć łaski w. po Lubomirskim; oddana więc Janowi *Sobie-
skiemu* chor. kor., a buława polna kor. Stefanowi *Czarnieckiemu* wojewodzie Kiiowskiemu, Mikołaj *Prażmowski* biskup Łucki i kanclerz kor. a po-
tém prymas, i pod Michałem królem wszystkich w Ojczyźnie kłótni z *Sobieskim* podnieta, nay-
więcey do wymożenia sądu przeciwko Lubomir-
skiemu po woli królowey przykładął się, i tak ślepo
zemstę nieubłaganey Ludwiki popierał, iż wy-
padłszy z sądu wesoło, niepamiętny na swój cha-
rakter, wykrzyknął: *Już nie mamy się nikogo,
ani samego szatana obawiać, żebyśmy nie mieli
króla obrać, który nam się spodoba.* Do Francyi
z dekretem na *Lubomirskiego*, iakby z naywięk-
szego iakiego zwycięztwa doniesieniem, poseł
Francuzki gońca cōprzedzey wysłał. *Lubomirski*
zasłyszawszy, iako na seymie 1664, z nim sobie
postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekając, aż
iako na iego stronę pomyślna nie zaisniewie chwi-
la. Jakoż nie zawiódł się na swojej nadziei, gdy
województwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

Lubomirski z partyą woyska swojego i kon-
federacyą Wielkopolską złączwszy się, Litwę pod
kommendą Hilarego *Polubińskiego* pisarza pol.
u Częstochowy zniósł przez Adama *Ostrzyckiego*
marszałka konfederackiego. *Polubiński* w nie-
wolą zabrany, 1300 na placu legło. Więźniowie
wolno puszczeni, Król *Lubomirskiego* z woyskiem
ściga, iuż obiedwie strony wszyku do boiu pod *Pal-
czynem* stanęły, gdy *Jędrzey Trzebicki* biskup
Krakowski i *Tomasz Leżeński* biskup Chełmski,
godnym stanu swego postępkim, oszczędzając
krwie obywatelskiey, pekóy pod pewnemi warun-
kami przywracają, mianowicie: aby *Lubomirski*
do godności i dóbr był przywrócony, który prze-
prosiwszy króla do *Wrocławia* powrócił: gdzie się
miał zatrzymać przez seym pobliżki, na którym
sprawa i-go miała bydź roztrząśniona, i zupełnie
zakończona. Zaciętość króla w nienawiści ku Lu-

bomirskiemu, oddanie buławy polney Janowi Sobieskiemu po śmierci Czarnieckiego, która iednak do Lubomirskiego podług ugody uczynioney wrócić się powinna była, seym w r. 1666. do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez *Lukomskiego*, posła województwa Witepskiego. Lubomirski utyskuie na niedotrzymanie przymierza. Województw znaczna część na iego się stronę oświadcza. Przybywa on z Wrocławia: bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuiawach. Lubomirski 12000 woyska, a król 26000. liczył. Zwycięztwo przy Lubomirskim, 4000 legło trupem ze strony królewskiej. Po tey króla porażce, nastąpiła w *Łegonicach* ugoda. Lubomirski lubo króla przeprosił, i amnestya generalna ogłoszona; przecież iuż więcej królowi niedowierzając, w Śląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i we Wrocławiu następującego roku umarł. Król ze strony swojej publicznie na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia tronu dopomagać nie będzie. Na seymie roku 1667. tranzakcyja *Łegonicka* potwierdzona, tudzież wolne królów obieranie nowém prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludwiki rada, i ślepe iey do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nic więcej nie zyskała, prócz powszechney w kraju nienawiści i zgryzoły, że swego nie dopięła, z której dnia 10. marca przed końcem seymu z tym pożegnała się światem, z niemalym króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbytecznego iey wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie *Lubomirskiemu* nieco także zaciętości i uporu w całej interesu tego osnowie przypisują, mieniąc, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie, alizci Kozaków część znaczna, gdy między nimi nieu-

kontentowania z ich położenia a niedopełnionych ugód Hadziackich pełno było, pod wodzem Piotrem *Doroszeńkiem* odpada od rzplitey, i *Porcie* się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego Tatarów 40000 w granice Polskie wkracza, z którymi się 20000 Kozaków złączyło. *Sebastyan Machowski* regimentarz Ukraini w małej wojska, bo tylko 6000 wynoszący ilości, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyjaciół zgraię, zbity pod *Batochem*, i w niewolę poymany iest. Gdy tak od Turków zaięła się wojna, z Moskwą po 6ciu leciech wojny od czasów ustania wojny Szwedzkiej traktat czyli przymierze do lat 15. w *Andruszowie* między *Smoleńskiem* i *Mściławiem* dnia 30. stycznia roku 1667. zawarte, którym Moskwie *Smoleńsk*, *Siewierz*, *Czerniechów*, Ukrainę z tamtą stroną *Dniepru*, a *Kiiów* do dwóch lat ustąppone: Polsce zaś od Moskwy województwa *Połockie*, *Witepskie* i *Inflanthy* Polskie powrócone, tudzież wzajemna pomoc przeciwko Turkom i Taterom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokój strony obiedwie starać się miały. *Hieronim Radzieiowski* niegdyś wywołany z krain, a w roku 1662. uchwałą seymową przywrócony, i w wielkim dotąd kredycie u króla zostaiący, wyprawiony iest w poselstwie do *Stambułu* na odwrócenie wojny od rzplitey. *Mahomet IV.* sułtan w. skłania się do pokoju, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycją, domagając się po królu, aby ten wojnę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymierze niedawno do lat 15. w *Andruszowie* zawarte było, tudzież. aby do Kozaków poddających się *Porcie* pod *Doroszeńkiem*, żadnego sobie odtąd prawa Polska nie przywłaszczała. Otrzymany w ten sposób u Turczyzny pokój przez *Radzieiowskiego*, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł, skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez *Sobieskiego* hetmana w. kor. pod *Podhaycami* porażeni do ugody z rzplitą pokwapili się, waru-

iąc sobie zwykłą *donatywę*, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski królewskiej z przyrzeczeniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimierz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwém panowaniu swoim, a bardziej nabechłany od Francyi, która po śmierci nawet Ludwika królowey, żarliwey interesów Francuzkich partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na tronie Polskim którego z książąt krwi królewskiej, a mianowicie *Kondeusza*, ażeby tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziej domu Austryackiego potęgę, z którym w ustawicznych zatargach zostawała, w obecności stanów na seym do Warszawy w r. 1668. zgromadzonych, z królewskich ozdób dnia 16. września wyzuł się, uwolniwszy poddanych swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa, a wzajemnie od stanów odebrawszy uwolnienie od przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszelkie inne Narodowe swobody. Przy pożegnaniu stanów zaczął czytać król mowę, lecz dla łez obfitych, któremi zalał się, nie mogąc czytania dokończyć, oddał mowę Andrzejowi *Olszewskiemu*, biskupowi Chełm. podkancl. kor., który ją z rzewnym płaczem zaledwo dokończył. Nastąpiła odpowiedź od stanów nie bez wylania łez, po której senat i posłowie do pocałowania ręki królewskiej przystąpili. Nie było smutniejszej sceny nad tę, w której Pan z Narodem swoim rozstawał się, którego panowanie acz z wielu miar niepomyślnie, tyle tylko jednakże obwiniać można było, że na nieszczęśliwe padło okoliczności, pod któremi i największa rostopność niekiedy, i cnota mniej szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimierz 20 roku panowania swego, a życia 60 rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669. przed seymem elekcyjnym do Francyi, gdzie doznaczonych sobie od Rzeczypospolitey 150000 zł. roczney pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa S. Germana *in Præfatis* w Paryżu, i S. Marcina w *Niwernie*, gdzie

też dnia 16. grudnia roku 1672. umarł z nagley, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebraney wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało iego sprowadzone do Polski, i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w kaplicy kościoła opackiego Benedyktyńskiego S. Germana w Paryżu we wspólnym mauzoleum złożone. Jędrzey Trzebiński biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimirzowi kosztowny mu w kościele katedralnym Krakowskim nagrobek położył.

Mało co przed seymem abdykacyi elektor Brandeburski, gdy się doczekać nie może w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120000 talerów przyrzeczoney mu przez pakta Bidgoskie na starostwie Drahimskiem, onoż za wiadomością królewską zaiechał. Za Jana Kazimirza Aryanie, czyli raczey Socynianie z Polski są wygnani. Sekta ta od Fausta Socyna rodem z Syeny, który w roku 1579 do Polski przybył, zaszczerpiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauki w *Rakowie* w województwie Sandomirskiem założyła. Gdy zaś pod czas wojny Szwedzkiej Socynianie Szwedów przeciwko oyczyźnie posiłkuia, stany królestwa zgromadzone w roku 1658 na seym do Warszawy, ponowiwszy dawny Władysława Jagielly statut o heretykach, uchwały, aby we trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i majątności Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraju Aryanom pozwolony, następującego zaraz roku na seymie walnym sześciu niedzielnym extraordinarynym do dwóch lat skrócony. Po takowey na Aryanów ustawie, Alexander VII. papież nadał Janowi Kazimirzowi i następcom iego królom Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, toiest króla prawowierneho.

Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimirza, Mikołaj *Prądmowski* prymas seym konwokacyi w listopadzie złożył. Elekcyą w roku 1669 2 maja pod łaską *Felixa Potockiego* podstolego kor. zaczęła się, na której po długich niezgodach podzieloney rzeczypospolitey za Filipem Wilhelmem książęciem Neyburskim, i Karolem książęciem Lotaryńskim usilnie dobijającymi się o koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiasza Wiśniowieckiego wojewody Ruskiego i Gryzeldy Zamoyskiej córki *Tomasza Zamoyskiego* kanclerza w. kor., a wnuczki wielkiego *Zamoyskiego* od *Andrzeja Olszewskiego* podkanclerzego kor. i *Stanisława Krzyckiego* podkomor. Kaliskiego do tronu zalecony, z podziwieniem całego narodu, a z wielkiem prymasem, *Sobieskiego*, i marszałka seymowego nieukontentowaniem, królem był obwołany. Familia książąt Wiśniowieckich początek swój wzięła od Korybuta, iednego z braci *Władysława Jagiellona*. Wygasła w roku 1744 na *Michale Wiśniowieckim* wojewodzie Wileńskim i hetmanie w. księstwa Lit. *Jeremiasz Wiśniowiecki* wojewoda Ruski, oyciec króla *Michała*, wszystkich prawie majątności przez Kozaków pozbawiony, syna w ubóstwie zostawił, królowa *Ludwika*, i *Karol Ferdynand* królewic, biskup *Wrocławski* i *Płocki*, dali mu przyzwoitą iego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, *Michał* nie mając żadnego urzędu, przyłączył się do województwa *Sandomirskiego*, dla dania głosu na króla; aliżci sam cudem prawie, bez dóbr, bez pomocy, bez przyjaciół, bez zalecenia od postronnych, poniewolnie na tron był wywyższony. Naywięcey mu zaś do tego dopomógł *Stanisław Krzycki* podkomorzy *Kaliski*, który *Piasta* naprzód, a potem *Wiśniowieckiego* wyraźnie do tronu zalecał, równie i *Jędrzey Olszewski* podkanclerzy kor., który przed seymem ieszcze elekcyi wydał książeczkę,

w której roztrząsnawszy kandydatów obcych, starających się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasta na tron obrali.

Koronacya w Krakowie w dzień świętego Michała odprawiła się tegoż roku. Na seymie elekcyi, postanowiono, ażeby król polski nigdy na-
potém nie ważył się abdykować korony, lub następcę po sobie na tron za życia swego wyznaczać. Tudzież, ażeby odłąd dwa *ministerya* stanu razem, albo iedno *ministerium* z buławą, iedney-
że osobie nie były dawane: wyrok też uczyniony za Jana Kazimirza przeciw *Lubomirskiemu* zniesiony.

Rządy króla Michała pełne zamieszania były, dla potajemney możniejszych niektórych panów, a mianowicie prymasa *Prażmowskiego*, i Sobieskiego hetmana w. kor. ządrości szczęściu i wywyższeniu iego na tron. Jakoż seym koronacyyny zaraz zerwany był przez Olizara podsędka i posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi *Tartowi* wojewodzie sandomirskiemu starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nie lepiej i drugi seym w roku 1670 udał się, który *Zabokrzycki* cześnik i poseł Podolski zerwał, z przyczyny niepozwolonego do izby poselskiej po złączeniu się z senatorską powrotu, iednakże pakta Andruszowskie z Moskwą na ten czas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a załém i obrony rzplita zostaje, alizci r. 1672 Mahomet IV. cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę, Kamieńca zdradą dostaje, ztamtąd do Lwowa zmierz-
rza, lecz się obywatele 7000 talarów okupili. Sześć lat upływało iak oderwanie się części kozaków pod Doroszeńką nastąpiło, czego polityka wezyrów Kiuprolieh użyła do poruszenia Porty Otomańskiej z iey guśności, i Polska dalszy szereg utrapienia swego ciągnąc, rozerwana niezgodą i intrygami wewnątrz, skłoniła się na pokóy z Portą w Buczaczu r. 1672. 18 paźdz. zawarty, mocą

którego, Ukraina i Kamieniec przy Turcyi miały zostać, Kozacy ich rządowi oddać podlegać, a Rzeczpospolita corocznie 22000 czerwonych zł. Porcie Ottomańskiej wypłacić przyrzekała. Lecz Sobieskiego partya zaraz potrafiła wojnę odnowić, i ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które wkrótce potem *Sobieski* nad Turkami pod Chocimem odniósł. Roku 1671 *Howerbek* i *Tettow* posłowie elektora Brandeburskiego wymogli na królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następującego roku pakta Welauskie i Bidgoskie przez *Zochowski*go kaszt. Wizkiego i Opackiego podkomorz. Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów elektor królowi 1500 piechoty na wojnę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie z przyczyny prymasa i hetmana, na króla ustawicznie utyskujących, i stan szlachecki przeciw maiestatowi podbudzających, coraz mocniej się wzmacniały. Wtém konfederacya *Gołębioska* dla wsparcia powagi królewskiej, przeciwko prymasowi pod laską *Stefana Czarnieckiego* pisarza pol. kor. zawiązana została. Prymas i dwaj jego bracia, wojewoda płocki i chorąży nadworny, za nieprzyjaciół oyczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a posłowie, którzy seym za panowania Michała rwali, za zdrajców oyczyzny osądzeni. Prymas ze *Sobieskim* i całą swoją partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoim bezpieczeństwie. Tymczasem *Jędrzey Trzebiecki* biskup Krakowski, i *Chrapowicki* wojewoda Witebski, medyacyą na się wzięwszy, prymasa z hetmanem do Ujazdowa pod Warszawę sprowadzili, i z królem poiednali, skasowawszy konfederacyą *Gołębioską*, i wszystkie akta z obu stron poczynione. Na radzie wielkiej Warszawskiej (która się seymem *pacificationis* nazywała) pomnożenie woyska ustanowione do 60000. Po skończonym seymie, król do Lwowa, gdzie

woysko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zmierzające obozowało, udae się, lecz zachorowawszy, we Lwowie zostaje, i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry Leopolda cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nie brakło Michałowi na przymiotach do rządzenia; ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu iego w możniejszych panach na przeszkodzie mu była, że gdy ze swojej strony chciał być dobrym królem, nigdy takim z przyczyny zazdrośnych być nie mógł. Pod nim uchwalono, ażeby trzecią kadencyą seym w Grodnie się odprawiał. Za panowania także Michała, Alexander książę Zasławski, dziedzic ordynacyi Ostrogskiej bezdzietny umarł; ordynacya więc ta dostała się domowi książąt Lubomirskich, przez Józefa *Lubomirskiego*, Teofilę księżniczkę Zasławską, siostrę Alexandra za żonę mającego. Alexander *Lubomirski*, syn ich, gdy bezpotomnie umarł; ordynacya dziedziczném prawem spadała na siostrę iego, wydaną za księcia Pawła *Sanguzka* marszałka w. księstwa Litewskiego, której syn ostatnim był ordynatem. Dobra tej ordynacyi, przez konstytucyą seymu 1766 za ziemskie są uznane. Sukcessorowie zamiast 600 ludzi, które taż ordynacya kosztem swoim na usługę rzeczypośpolitey utrzymywała, corocznie sumnę 300000 zł. do dyspozycyi kommissyi woyskowej koronney obowiązali się płacić.

Nazajutrz po śmierci królewskiej zaszła pod Chocimem bitwa, w której Jan Sobieski hetman w. kor. Turków 60000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały woyskowy Polakom dostał się: Chocim też wzięty.

Panowanie Jana III. Sobieskiego.

Po zeyściu Michała, Floryan książę Czartoryski prymas seym konwokacyyny na dzień 15 stycznia w roku 1674 złożył, na którym pod laską

Franciszka *Bielińskiego* miecznika kor., pokóy wewnętrzny i zewnętrzny obwarowany, a seymowi elekcyjnemu dzień 20 kwietnia wyznaczony był. Nigdy się więcey do korony Polskiey kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayznaczniejszy był Karol książę Lotaryński, którego królowa Eleonora, wdowa po Michale z książęciem Floryanem Czartoryskim prymasem, i Michałem *Pacem* hetmanem w. k. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć prymasa Lotaryńską partyą osłabiła. Sobieski będąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném nie dawno nad Turkami zwycięztwie, pod pozorem pomagania ksciu Konduszowi, sam sobie drogę do tronu torował. Jędrzey *Trzebiecki* biskup Krakowski (gdyż ani prymasa, ani biskupa Kuiańskiego nie było, którzy obadway tylko mają prawo nominowania i koronowania królów) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław *Jabłonowski* wojewoda Ruski, pierwszy na Sobieskiego wołował, za nim całe województwo Ruskie, a potem i inne poszły; iednostaynemi więc głosy obrany królem Jan III. Sobieski. Podane mu od stanów do przysięgi *pacta conventa*, te w sobie znaczniejsze artykuły zawierały: iż miał podług praw rządzić, i swobody narodowe zachować: nadto własnemi pieniędzmi kleynoty rzeczypospolitey we 338000 talerów u elektora Brandeburskiego zastawione wykupić: szkołę rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześćmiesięczny żołd wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami, cofnął się, za co 150000 zł. na starostwie Gniewskiem rzeczypospolitey ustąpił.

Król nowy chcąc dziełem iakiem znakomitým początki panowania swego wsławić, koronacyą swoją odłożył, a do kontynuowania wojny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapił. Rzplita pozwoliła mu lata panowania swojego od elekcyi rachować, i pieczęci i instrumentów publicznych

używać. Sobieski więc Ukrainę całą z rąk Turreckich odebrał. Tatarzy po dwa kroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego wojewody Ruskiego, drugi raz pode Lwowem od samego króla porażeni. Roku 1676 dnia 2 lutego, król i królowa koronowani w Krakowie przez Jędrzeja *Olshewskiego* prymasa. Po koronacyi znówu się król na wojnę Turcką wybrał. Ibrahim basza, wódz Turków, Sobieskiego w obozie oblężonego atakuje, a lubo na żywności i prochach woysku Polskiemu schodziło, tak, iż ledwo cztery dni ieszcze szturm wytrzymać mogło; przecież Ibrahim do pokoiu się nakłania. Traktat w Zurawnie zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec iednak przy Turkach się został. Król za powrotem swoim z tej wyprawy, w Zółkwi order S. Ducha od Ludwika XIV. króla Francuzkiego przez margrabię *de Bethune* szwagra królowey, posła Francuzkiego odebrał. Roku 1677 na seymie Warszawskim, pokóy z Turkami w Zurawnie zawarty, stany potwierdziły.

Po seymie król do Gdańska wyjechał, dla uspokoienia wszczętych tam kłótni między magistratem i pospółstwem. Szwedów pod kommandą generała Horna 16000 z namowy Francyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem elektora Brandeburskiego od przymierza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm książę Pruski ntyskuie na króla, iż Szwedom przez Kurlandya i Zmudź wolnego przeyscia pozwolił. Posłowie Francuzki i Szwedzki Sobieskiego uwodzą obietnicą, iakoby część Prus zawoioowanych potomstwu iego wieczném prawem dostać się miała. Elektor przyhywa do Prus z woyskiem zaciągnioném w Niemczech, Szwedów z księztwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża, tak, iż ledwie ich do Infant 2500 powróciło.

Pokoie między mocarstwami europeyskimi i Francją w Nimedze 1678 zawarte przerwały za-

targi elektora ze Szwecyą. Sprzymierzona z Ludwikiem XIV. Szwecya, straty swe odzyskiwała, a razem zbliżenie się do siebie dworów Ludwika XIV. i Jana III. rozchwiało się: Ludwik XIV. nie chciał tak ucześć familii królowey Polskiej Maryi Kazimiry Jana III. małżonki, która to wyiednać potrafiła, że Jan III. przybliżył się do Austriackiego domu, niemających sobie obiecuiąc korzyści na Turkach, w których nadzieia pozyskania Mokławii dla swey familii zdawała się nagradzać obietnice Ludwika XIV. na Prusach czynione.

Właśnie podówczas Leopold cesarz oczekiwał odnowienia się wojny Turęckiej. Zawsze już od lat stukilkudziesiąt Turcy posiadali większą część Węgier i ich stolicę Budzyn, Węgrowie gotowi do poburzeń. Emeryk Tekeli niedowierzający przyrzeczeniom Leopolda, ze wstrętem do seymu przystępował, a nie ociągał się stanąć na czele rokoszanów, od Turków książęciem wyższych Węgier ogłoszony, zamieszał Węgry wojną domową, a Turcy zagrażali Austrii i Wiedniowi.

W razie bardzo ciężkim, królowa Marya Kazimira i król Jan III. skłonili się weyść w przymierze z Leopoldem. Stanął w 1683. 31 marca traktat Warszawski pod protekcją papieża Innocentego XI. oddzielne z Turkiem wojowanie przyrzeczone, a w przypadku niebezpieczeństwa Wiednia lub Krakowa z obu stron pomoc umówiona, przytém oba mocarstwa Polskie i cesarskie mają szukać nowych sprzymierzeńców do wojny z Turkami.

Zaledwie ten traktat stanął, nagley pomocy Leopold potrzebował. Wezyr Kara Mustafa we 300000 podstąpił pod Wiedeń. W śród naywiększey konsternacyi Leopold ze stolicy wyiechał, wezyr ią obległ. Zbierała się żywo pomoc z Polski nadciągnąć mająca, a na usilne nalegania cesarza Jan III. ze 3000 wielkim pędem naprzód ruszył pod Wiedeń i nie znalazł żadnych iak mu

uręczono było przygotowań, tylko znalazł Karola książęcia Lotaryngii swojego niegdyś współubiegacza do korony Polskiej, który wszystkie trudy króla Jana III. osłodzić umiał (x).

Nieżadługo 5 września nadebrało 20000 Polaków, w parę dni posilki rzeszy Niemieckiej, a z 11 na 12 września woyska chrześcijańskie około 68000 wynoszące na Turków uderzyło. Jazda Polska pierwsza na średni nieprzyjacielski hufiec, w którym sam wezyr był pod zasłoną chorągwi Mahometa, natarła i przełamała. Wezyr ucieczką ocalał, a trwoga ze średniego hufca do pobocznych skrzydeł przeniósłszy się, zupełne chrześcijanom nad Turkami oddała zwycięstwo, oboz cały, w którym niezmierne łupy znalezione były, woysku na zdobycz poszedł.

Sobieski król udał się do miasta od Niemców wdzięcznością przejętych oycem i zbawcą mianowany, z trudnością przeciskał się do świątyni pańskiej do katedralnego kościoła świętego Stefana, aby z zebraniem tam nieyscównem niższem duchowieństwem złożył dzięki niebu. Po czem też samą radością otoczony wracał do obozu. Wnet przypłynął Dunajem do Wiednia i sam Leopold w głuchey ciszy upokorzyć się przed ołtarzem. Bliżność dwu mocarzy sprawiła, że nieodzownie im widzieć się wypadało. W polu na koniach Leopold oziębłością odparł powitanie króla Jana III, który zostawiwszy go, aby obejrzał woysko i do miasta powrócił, sam pośpieszył do Węgier za Turkami. Pod Parkanami w trudney i niepomysłney bitwie 8 października za ledwie od swoich ratowany król Jan III, wsparty od Karola

(x) Nie pierwey Jan III. z woyskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu hrabia *Wilczek*, poseł cesarski w Warszawie oddał skryptów sławny, którym Polska za Jana Kazimierza w nieszczęśliwym stanie, domowi Austryackiemu obowiązała się, dla pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrać po Janie Kazimierzu na tron jednego z arcyksiążąt Austryackich.

książęcia Lotaryńskiego wraz odniósł zwycięstwo, które taki popłoch między Turkami rzuciło, że opuścili pola Węgierskie. Zostawało tylko warowne w Węgrzech miejsce domowi Austryackiemu poodzyskiwać i ścigać Turków w krajach za Dunajem leżących. Zwycięstwa te pod Wiedniem i pod Parkanami nie tylko Wiedeń ratowały, ale przełamaly dotychczasową tak uciążliwą dla domu Austryackiego w Węgrzech Turecką przewagę. Odląd bowiem mimo długą wojnę następną, nie mogli się tyle pokrzepić Turcy, aby swą przewagę odzyskać. Zdziaławszy tyle król Jan III. ofiarował dalszą pomoc, wielu rokoszanów dla cesarza ziednał i chciał być pośrednikiem między cesarzem i rokoszanami; ale doznał tego, że ochota jego niechętnie przyjmowana była, i żywności i potrzebniemu nie dostarczano, a medyacyą dwór Wiedeński nayprzykrzey przyjął. Ustąpił tedy Jan III. z Węgier i woysko swoje ściągnął, wojować jednak z Turkami nie przestał. Jędrzey *Potocki* kasztelan Krakowski pod tenże czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpór dawał, hospodara Mutańskiego do poddania się Polsce zniewalał i osadę Polską w Jassach, tudzież kozaków Polskich z hetmanem ich *Kunickim* na Wołoszczyźnie zostawił.

Wojna ta z Turcyą poparta jeszcze była nowym sprzymierzeńcem. Do traktatu Warszawskiego przystąpiła 1654. 5 marca rzeczpospolita Wenecka; ze wszystkich tedy stron pomyslniejsze mogło się stawać działanie. Francya króla wszelkimi sposobami od przymierza z cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieść usiłuje. Margrabia de Bethune, pod pozorem widzenia się z królową, przybywa do Polski, mając za cel tę negocyacyą; lecz mu się nie powiedła. Jan *Wielopolski* kanclerz kor. do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę margrabi *de Vitri*, ministrowi Francuzkiemu

uczynioną przez służących Tyszkiewicza, którzy sobie podochociwszy, do okien posła w Warszawie mieszkającego z pistoletów strzelali. Winowaycy na śmierć skazani, ucieczką salwowali się, a Tyszkiewicz więzieniem niekarności dworu swego przypłacił.

W roku 1685 nowa na Wołoszczyźnie wyprawa podjęta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszcza obszerną ciągnące w głąb Multan i Wołoch, napadłszy niespodzianie na 140000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyjaciela wytrzymawszy, cofać się musi z małą ludzi klęską, dla tego, że się w dobrym porządku zachowało.

Roku 1686 traktat wieczystego pokoiu z Moskwą zawarty przez *Grzymułtowskiego* wojewodę Poznańskiego, w którym, stosując się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimirza uczynionego, a w r. 1680 zmodyfikowanego, Smoleńskie, Siewierskie, Czerniechowskie, i część większą Kiiwskiego, województw, i Kijów miasto, Moskwie wiecznemi czasy ustąpione. Moskwa ze swej strony 200000 rublów zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z cesarzem, królem i rzplitą Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekała. Te pakta głośnie są w Polsce pod imieniem traktatu *Grzymułtowskiego*, który dopiero w r. 1764 na seymie koronacyi potwierdzony jest. Traktat ten, tak uciążliwy dla narodu, na który cała natychmiast Polska sarkala (gdyż i kondycyom jego ze strony Moskiewskiej warowanym nigdy się zadosyć nie stało), dla tego szczególnie Jan Sobieski przyspieszył, ażeby się, nie mając niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiej i Wołoskiej ziemi dla rodziny i potomstwa swego. Ta jedna myśl tak zaprzątneła głowę Sobieskiego, że wszystko kwoli tej imprezie gotów był chętnie odtądłożyć: co było epoką wszystkich jego potem w rządach niepomyślności, a zatem

nieufności, którey ten pan odtąd aż do końca panowania swego w narodzie doznawał. Wkroczył on wprawdzie z woyskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraju ku Tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, kraj wszystek za sobą spustoszyli, tego na królu dokazali, iż głodem ściśniony, o powrocie do Polski myśleć musiał.

Wkrótce potem Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych królewskich aż ku Żółkwi, i oneż pustoszyli. Król woyska kommandę królewicowi Jakóbowi powierzył, który Kamieniec atakuje, lecz bezskutecznie dla zaszłych scyssy między nim i hetmanami kor. *Jabłonowskim* i *Potockim* o kommandę nad woyskiem, która prawem, w niebytności króla, samym się tylko hetmanom należy. Sejm w Grodnie r. 1688. pierwszy raz przed obraniem marszałka zerwany przez *Dąbrowskiego* chorąż. i posła Wileńskiego za to, że król przy sobie królewica Jakóba po lewey ręce w senacie posadził.

Karolina księżniczka Radziwiłłowna, córka książęcia Bogusława Radziwiłła koniuszego Lit., dziedziczka substancyi Radziwiłłowskiej, wdowa po Ludwiku margrabi Brandeburskim, tajemnie ślub bierze z Karolem Filipem księciem Neyburskim, mimo obietnicę daną królewicowi Jakóbowi przytomnemu na ten czas w Berlinie. Król tém żałośniejszy był z niedoyscia tego mariażu, że się spodziewał, iż tym sposobem łatwo przelamie potęgę domu Sapieżyńskiego, który, od niego przeciw Pacom nieprzyjaznym królowi, wyniesiony, strasznym się wnet i dworowi i Litwie całej uczynił.

Na seymie Warszawskim roku 1689. pod łaską Stanisława *Szczuki* referendarza kor. interes książęcia Neyburskiego, tyczący się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego książęcia od dóbr

miano odsądzić, seym przez Szyszkowskiego posła Ruskiego był zerwany. Na tym seymie, Łyszczyński podsedek brzeski, oskarżony i przekonany o to, iż był ateuszem, skazany na stós i żywo spalony. Tatarzy znowu Polskę pustoszą, i królowy samego w Złoczowie byli poymali, gdyby był wcześniej od spiega przestrzeżony nie uszedł. Hrabia *de Thun*, poseł cesarski, obiecuie królowi imieniem cesarskiem 6000 woyska posiłkowego na zawoiowanie Multan i Wołochów. Margrabia *de Bethune* przekłada królowi, iż obietnice domu Austriackiego nietrwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między posłami wynika, wyzywają się na pojedynek. Ludwik XIV. zabiegając dalszym kłótniom, margrabię *de Bethune* na funkcyą poselską do Sztokolmu назнача.

W królewskiej familii scyssye panują, dla tego, że Jadwiga księżniczka Neyburska, żona królowica Jakóba nie we wszystkiem królowey matce podług iey chęci powodować się daie. Król znowu zamysła sobie podbić Wołochy i Multany; lecz niedostatkiem żywności przyciśniony, powraca bez żadney korzyści do Polski. Kamieńca dobyć nie mogąc każe sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Świętej Trócy*, ażeby tym sposobem Turkom odiać komunikacyą do Kamieńca. Konstantyn *Brzostowski*, biskup Wileński, po wielu upomnieniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimirza Sapiehę wojewodę Wileńskiego, hetmana w. w. x. Lit. i iego współpomocników, o ciężkie uciemżenie dóbr duchownych przez stanowiska, przeyscia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król, pragnący poniżenia domu Sapieżyńskiego, na stronę biskupa nakłonił się: prymas *Radzieiowski* hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, wyrok w tej mierze prymasowski skasował. Prymas w Rzymie na nuncyusza się żali. Biskup ze strony swojej hetmana na seym do sądu rzplitey zapożywa: lecz cały seymowych obrad przeciąg

na scyssyach upłynął, i seym bez elekcyi marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwały, Tatarów 60 000 na Ruś wpadło, i pod Lwów przyciągnawszy, przedmieścia zapalili. Jabłonowski hetman w. k. wsparty od Marka *Matczyńskiego* podskarbiego w. kor. Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleniem senatu do wód za granicę dla poratowania zdrowia wyjechać zamysła, lecz królewski lekarz *Jonas Żyd*, rodem z miasteczka Kazalu w Monferacie, zbyt wiele merkuryuszu, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie, śmierć przyspieszył. Umarł Jan Sobieski r. 1696. w Wilanowie pod Warszawą, gdzie najmilsza jego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, której był królem obrany. Panował lat 22.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele języków, kochał się w naukach, i wieku swego był bohaterem. Nie mało iednak w rządach błędów politycznych popełnił, które źródłem były, jeżeli nie zupełnie nieszczęśliwego, to przynajmniej nieciężostaynego jego w rządach powodzenia. *Na-przód*, zbyt nie owo z domem Austryackim skłenie się: Francya albowiem, główna na ten czas Austryaków nieprzyjaciółka, aby go odwiedza od przymierza z Leopoldem cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów podbudzać. Gdyby Jan III. był umiał na czas iaki uchylić się od Austryi, mógłby być podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać za pośrednictwem Francyi, która tak bardzo, jeżeli nie o przyjaźń jego dla siebie, to przynajmniej o obojętność dla domu Austryackiego się starała. Miał zaś wiele okazji ze strony samego domu Austryackiego do tego od przyjaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwa kroć ożenieniu syna jego Jakóba z księżniczką Radziwiłłówną, którego sobie Jan III. tak bardzo życzył, dom Austryacki sekretnie przez elektora Brandebur-

skiego, któremu szło o tytuł króla Pruskiego od cesarza przyrzeczony, przeszkodził. Posiłków mu według umowy na zawoіowanie Multan i Wołochów nie dodał. Woysku iego w Węgrzech, po Wiedeńskiej bitwie pozostałemu, konsystencyi pod czas ostrey i przykrey zimy, ile w pobliżkości gór Karpackich, pozwolić nie chciał; większa więc tegoż woyska część, zimnem i głodem ściśniona, zginęła. Lecz na te wszystkie domu Austriackiege muię szczere z sobą postęпки, obojętném okiem Jan III. patrzeć musiał, skoro sobie uknował plantę zawoіowania dla swego potomstwa Wołochów i Multan. I ta też planta była *drugim skopulem*, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbiiały. Dla tego projektu niesławny ów traktat przez *Grzymultowskiego* z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ohydził. *Naostatek*, królowa nie pomału do iego niepowodzenia i zaciągnięcia mu zawiści i nieufności w kraju, których przez całe panowanie swoje doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim pierwey z margrabią *de Bethune*, posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet królowey (mawiał Sapieha) stał się grobem praw i wolności: ona łaski królewskie rozdawała, duszą negocycacy był, i seymów obrady kierowała, a zwycięzca Turków żony swojej był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu tak nieżyczliwą była, iż po śmierci króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z królewiców za króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

Panowanie Fryderyka Augusta II.

Po śmierci Jana III. seym konwokacyi od Michała *Radzieiowskiego* kardynała, prymasa, na dzień 28 sierpnia w r. 1696.znaczony. Po elekcyi marszałka, którym był obrany Stefan *Humiński* Stownik Podolski, Seym ten zerwany przez

Horodyńskiego posła Czerniechowskiego. Pierwszyto był przykład zerwanego seymu konwokacyynego. Ztémwszystkiém, konfederacya stanów stanęła na utrzymanie wolney elekcyi, która też Piasta od korony wyłączała. Woysko tak koronne, iako i Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zatrzymanego żołdu. Marszałkiem związkowym w woysku koronném obrany był Bogusław Baranowski, a w Litewskim Ogiński chorąży w. księztwa Lit. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiechę hetmana połowy żołdu woysku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś koronny, gdy mu senat pogroził, iż w nim zostający za buntowników i nieprzyjaciół Ojczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. *Baranowski* marszałek dnia 11 maja we Lwowie w kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego hetmana w. publicznie, do nóg upadając, przeprosił.

Seym elekcyi r. 1697 dnia 5 maja zaczął się pod laską Kazimirza *Bielińskiego* podkom. kor. Kandydaci do tronu odezwali się: królewic Jakób, Franciszek Ludwik książę Burboński de Conti, Fryderyk August książę elektor Saski, Karol książę Neyburski, Leopold książę Lotaryński, Ludwik książę Badeński, Liwiusz Odeschalchi, synowiec Innocentego XI. papieża. Partya książęcia Kontego, którą iawnie opat *Polignac*, poseł Francuzki, w Warszawie zbierał, nayznacznieysza była, ile że prymas iey sprzyiał. Po niej szła Fryderyka Augusta książęcia elektora Saskiego, którą popierał Jerzy *Przebendowski* kasztelan Chełmiński z Jakóbem Henrykiem *Flemingiem* posłem elektorskim, obiecuiącym imieniem pana swego 10 milionów do skarbu rzeczypospolitey zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od korony oderwane odebrać, 6000 woyska żołdem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywać, szkołę rycerską, i inne rzeczy do fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26. czerwca książę kardynał przy-

stąpił do zbierania wotów po województwach, tak poróżnione widział umysły, iż nominacją króla do dnia następującego odłożyć musiał. W nocy partya Saska tak się wzmocniła, iż nazajutrz po wielu pracach daremnie podjętych na przywrócenie zgody, kardynał prymas kandydata swego książęcia de Conti w zakłóceniu nominował, a Stanisław *Dąbski* biskup Kuiawski, z większą nierównie liczbą województw, ogłosił królem *Fryderyka Augusta IIgo* elektora Saskiego: hrabia *Fleming*, poseł elektorski, *Pacta Conventa* imieniem pana swojego poprzysiął. Elektor w Tarnawskich górach na granicy Śląskiej zastał publiczne od rzeczypospolitey poselstwo, którego głową był Jan Jabłonowski wojewoda Wołyński, syn hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta na tron, i zapraszaniem do objęcia rządów. Wszedł tedy August w 8000 woyska do Polski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzysiął, i komunią z rąk Jana Kryszpina biskupa Żmudzkiego przyjął. Przez tę akcyą dał znać narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błędów luterskich, w których przedtém zostawał. *Diploma* elekcyi oddano mu od biskupa Kuiawskiego. Wkrótce potem odprawił się wjazd Augusta do Krakowa.

Tym czasem przeciwna partya na utrzymanie elekcyi książęcia Kontego czyni *Rokosz*, albo związek, którego marszałkiem był Stefan *Humiecki* stolnik Podolski. August koronowany w Krakowie 15. września przez *Dąbskiego* biskupa Kuiawskiego. Dnia 17. zaczął się seym koronacyi, i szczęśliwie pod łaską Krzysztofa *Zawiszy* starosty Mińskiego doszedł. Dana jest uchwałą seymową moc nowemu królowi zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia ku odparciu rokoszanów.

Wtém eskadra pod kommendą kawalera *de Bart*, książęcia Kontego prowadząca, pod Gdańskiem stanęła. Sapiehowie Kontemu nie chcą i nie mogą dać przyrzeczonego posiłku, dla zata-

mówanych dróg od woyska Saskiego i Polskiego, którym *Galecki*, woiewoda Inowrocławski, *Fleming* i *Bandyusz* generałowie Sascy zawiadowali. Książę de Conti straciwszy nadzieję osiągnięcia tronu, 9. listopada do Francyi powraca. August z Krakowa do Warszawy iedzie, i kommissarzów Stanisława *Lubomirskiego* marszałka w. kor. i Benedykta *Sapiełę* podskarbiego w. wielkiego księstwa Lit. do *Łowicza*, gdzie rokoszanie rady swoje mieli, wysyła, którzy za pośrednictwem *Howerbeka* posła Brandeburgskiego, w traktaty z przeciwną partją wkroczyli. Małopolanie wszyscy, i część woiewództw Wielkopolskich, związku odstąpili, Augusta za króla w Błoniu uznali. Wtém seym *pacyfikacyi* dnia 6. kwietnia r. 1698. zaczął się, lecz zaraz przez posłów wdztwa Witebskiego, którzy konnego seymu domagali się, był zerwany. Prymas i marszałek związkowy, widząc się opuszczonymi od znaczney części woiewództw, do ugody z Augustem przystąpili, i króla przez nuncyusza papieżkiego, umyślnie na to zesłanego, przeprosiwszy, wierność mu swoją przysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w paktach konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca, i naprzód szuka przyjaźni u elektora Brandeburskiego, od którego w *Johannisburgu* (*Ansborgu*) wspaniale przyjęty, po kilkodziuowych rozrywkach do Warszawy powraca, i pakta Welawskie i Brombergskie, oraz prawo lenne na powiaty Bytowski i Lawemburski potwierdza. August cały zaprzątniony myślą o odebraniu Kamieńca, do Lwowa wyjeżdża, i w Rawie w woiewództwie Belzkiem styka się z carem Piotrem wielkim, powracającym z Wiednia do swego państwa na uspokojenie wszczętych tam buntów. Wtedyto skleiła się ścisła owa między tymi monarchami przyjaźń, którą potem tak skutecznie i wiernie między sobą, nawet w potom-

kach swoich, zachowali. I lubo wyprawa króla na Turków dla okazałości porządnego woyska, iako dla waleczności i chwały wojenney Augusta II. udadź się koniecznie powinna była; atoli niezgody między woyskami Saskiém i Polskiém, odnowienie kłótni w Litwie między familiami, mianowicie zelżenie i zniewaga ministra Saskiego, tudzież *Przebendowskiego* wojewody Malborskiego od Potockiego starosty Krasnostawskiego, syna wojewody Krakowskiego i hetmana poln., którą król za swoją wziął, i zaraz do obozu saskiego przeniósł się; nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomyśleć o odzyskaniu Podola. Tymczasem pokój w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków powiecie za pośrednictwem Anglii i stanów Holenderskich, między Portą Ottomańską z jednej strony, a Austryą, Wenecyą, Polską i Rossyą z drugiej strony roku 1699. stawał. Rossya oddzielnie się 4. stycznia umówiła, inne mocarstwa wnet 26. stycznia ostateczny pokój podpisały. Ze strony Polski był Stanisław *Małachowski* wojewoda Poznański. Przez ten wieczystego pokoju traktat sultan Mustafa II. przez swe pełnomocniki Mahometa *Effendi* kanclerza w. naywyższej porty, i Alexandra *Mauro Cordato* Skarlaty sekretarza w. przywrócił Polce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainie posiadał: wyzuł się także ze wszelkiej nad Kozakami protekcyi, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy napotém nie wazyli się na Ruś Polską z woyskiem wypadać. Mocą tegoż traktatu artykułem V. zniesiona jest danina, którą Polacy Tatarom w kozuchach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. elektor Brandeburski Elbląg miasto opanował, na fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego rzeczzone miasto oycu jego w zastaw za sumnę 400000 talerów puszczone bydź miało. Lubo król i stany rzeczypośpolitey tym jego nagłym i nieprzyjaznym postępkiem znacznie urażone były,

przecież ugoda z nim uczyniona, przez traktat 12 grudnia r. 1698 w Warszawie skończony, którym elektor obowiązał się dnia 1 lutego w roku następującym wojsko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła wypłacić mu sumę 300 000 talerów (bo stu tysięcy odstąpił) we trzy miesiące po pierwszym seymie: tymczasem niektóre mu klejnoty koronne w zastaw dano. Gdy się ze strony rzeczypospolitey kondycyom zadosyć nie stało, elektor według umowy w traktacie, obiał w possessyą r. 1703 powiat, czyli włości Elbląskie, które do dziś dnia wraz z klejnotami w ręku jego zostają. Sejm *Pacyfikacyi* dnia 16. czerwca w r. 1699. zaczęty pod łaską *Szczuki* referend. kor. szczęśliwie doszedł, na którym król przyrzekł wojska Saskie z granic wyprowadzić, wojsku żołd wypłacić, oraz wojskowe związki zakazane.

August pod pozorem odzyskania krajów od rzplitey oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się, nie zniósłszy się nawet zupełnie ze stanami rzeczypospolitey, związawszy się przymierzami z królem Duńskim i Rosyją, wojnę Szwedom wypowiada, i do Infant wojsko Saskie pod kommandą feldmarszałka *Fleminga* wysyła, za którym i sam ze 12 000 wojska pośpiesza, generała Szwedzkiego Willinga po dwa razy znosi, i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapietom, którzy pod *Leypunami* niedaleko Olkienik na szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie Michał *Sapieha* koniuszy Litewski, syn wdy Wileńskiego rozsiekany. Stała *Konfederacya Olkieniicka* pod łaską księcia Michała Wiśniowieckiego. Sapietowie, mianowicie wda Wileński hetman., i synowie jego stolnik i marszałek Litewski, brat wdy podskarbi, i tegoż syn pisarz polny, tudzież wszyscy ich przyjaciele, za nieprzyjaciół Ojczyzny są poczytani, i dobra ich skonfiskowano. Władza i kom-

menda regimentarska nad woyskiem Litewskiém ksciu Wiśniowieckiemu na dwie lecie polecona. W tém nieszczęściu Sapiehowie udali się pod protekcyą Augusta; lecz ten woyną Szwedzką zatrudniouy, gdy w odwłokę nieiaką puszcza pogodzenia ich ze szlachtą, do Szwedów się przywiązuia i u Karola XII. protekcyi szukaia, który Moskwy pod Narwą 60000 poraziwszy, do Inflant z woyskiem wchodzi, i przeprawiwszy się przez Dzwinę, Sasów pod generałem *Steinau* na przeciwney stronie stojących odpędza, wszystkie od nich zawoiowane mieysca odbiera, i Kurlandya całą pod moc swoją podbiia (y).

Na seymie Warszawskim w r. 1702 skonfederowaną szlachtę z domem Sapiehów pogodzić starano się, tudzież postanowiono posłów wysłać do króla Szwedzkiego z przełożeniem, iż iuż Sasi, których on ściagał, z Polski wyszli, ażeby zatém raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz seym ten przez Kazimirza *Paca*, roziałtrzonego, że marszałkostwo nadworne Lit Józefowi *Mniszchowi*, a nie iemu dostało się, zerwany był. Karol cały zaprzatniony myślą o zrzuceniu z tronu Augusta, do Litwy z woyskiem wkracza. Posłowie od rzplitey wysłani pod Grodnem z nim spotykaią się, proszą, ażeby do pokoju przystąpił: który on nie inaczey rzplitey ofiaruie, tylko pod kondycyą złożenia z tronu Augusta. Król za radą senatu, woyska Polskie i Litewskie zgromadza i Sasów z niemi łączy; sam zaś do Krakowa wyieżdża. Szwedzi Warszawę biorą. Prymas Radzieiowski za królewskiém zezwoleniem o pokóy z Karolem traktuie. Konferencye te zakończyły się na tém, iż król Szwedzki oświadczył się publi-

(y) Karol XII. właściwie z rzędu królów Szwedzkich, którzy imie Karola nosili, był VI, ale w owe wieki, gdy chciano do czasów arki Noego królów Szwedzkich policzyć, znalazły się śródki do podwoienia liczby Karolów, i wspomniony Karol VI. przekonany, że był XII. dwunastym się pisał, i dziś dwunastym nazywany bydz musi.

cznie, że od swego przedsięwzięcia względem złożenia z tronu Augusta nie odstąpi: w czém, iak mówiono, prymas nieubłaganego króla Szwedzkiego utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku Krakowu ciągną, zachodzi im drogę z woyskiem, i pod Kliszowém bitwę przyymuie. Woysko Augusta na 14 000 a Szwedzkie na 12 000 wynosiło. Od pierwszey godziny do piątey z sobą wzajemnie obadway mężni i waleczni królowie o zwycięztwo walczyli, naostatek nieufność między woyskiem saskim i polskim Szwedom wygraną dała. Mało w tey potyczce Polaków zginęło, Sasów 2000 trupem padło, 1500 w niewolę się z całą artyleryą, sprzętem obozowym i ammunicyą dostało. Szwedów na 1200 zabitych i rannionych liczono, między którymi najznaczniejszy był ksążę Holsztyński szwagier Karola, który w początku zaraz potyczki kulą armatną poległ. Po tey Sasów porażce, Kraków od Szwedów wzięty. August zgromadziwszy woyska swego ostatki, do Sandomierza ciągnie, gdzie na utrzymanie iego przy koronie, województwa Małopolskie *Konfederacyą Sandomirską*, pod laską Stanisława Denhoffa, miecznika kor. podniosły. Znowu tedy w poselstwie Stanisław Morsztyn wda Mazowiecki do króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmianki sobie o pokoju czynić nie pozwala, zaczęmby się August korony nie wyrzekł. Rada senatu w Toruniu odprawiła się, na ktorey konfederacya Sandomirska potwierdzona. Pan *de Heron* poseł Francuzki, który Karolowi wojnę do Saxonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w Warszawie był aresztowany, i za granicę wywieziony. Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie, dla traktowania o pokóy ze Szwedami, lecz obłudnie: bo ten pan niczego bardziey nie pragnął, iak Augusta z tronu złożonego widzieć, i w tey intencyi tajemne ze Szwedami miewał rady, któremi tyle tylko dokazał, mówił

Voltaire, iż Ojczyznę swoją w ostatnie wprawił zamieszanie, a sam z królmi, Karolem, Augustem, Stanisławem, z rzplitą i z Rzymem się pokłócił. Karol XII. zniósłszy pod Pułtuskim partya woyska Saskiego pod kommandą generała *Steinau*, Toruń obległ i dobył, Gdańsk zaś okupił się 10000 zł. August do Piotra w. cara Moskiewskiego wysłał Tomasza *Działyńskiego* wdę Chelmińskiego, dla zawarcia nowego przymierza ku wspólney obronie i pomocy przeciw Szwedom.

Prymas już więcey ze swoim do Szwedów przywiązaniem nie tając się, na zjeździe Warszawskim, do którego się konfederacya Wielkopolska pod laską Piotra *Bronisza* przyłączyła, dnia 16 lutego w roku 1705 ogłosił: iż August od korony odpadł, i czas wyznaczył obraniu nowego króia, od Karola podanego, który dla przyspieszenia elekcyi, z Torunia do Warszawy z woyskiem przybył, i podał za kandydata do korony samego tylko Stanisława *Leszczyńskiego* wdę Poznańskiego, którego Święcicki biskup Poznański mimo klątwę Papieżką królem nominował: za co potem do Rzymu był odesłany, i w zamku Sgo Anioła osadzony. Prymas usilnie pragnął, ażeby się berło Hieronimowi *Lubomirskiemu* hetmanowi w. kor. dostało: czego gdy nie dokazał, zaczął w swém ku Karolowi stygnąć przywiązaniu, i przeniósłszy się do Gdańska, tamże dnia 13 października r. 1706 umarł. Po elekcyi Karol XII. do Lwowa wyjechał. August śpiesznie pod Warszawę przyciągnął, skąd Leszczyński i wszyscy jego przyjaciele wcześnie za Karolem na Ruś umknęli. Odebrawszy zaś wiadomość, iż Szwedzi zbliżają się ku Warszawie, August z niey ustępuje, i woysko swoje na różne podzieliwszy partye, do Krakowa odieżdża. Część piechoty Saskiey pod kommandą generała *Schulemburga*, z Karolem XII. pod Poznaniem spotyka się: *Schulemburg* natarczywość iazdy nieprzyjacielskiej mężnie wytrzymuje, noc przerwała bitwę. Ge-

nerał Saski zważając przemagające nieprzyjaciela siły, przezornie cofnął się, i przez *Odrę* w Śląsku przeprowadziwszy się, dywizją swoją ocalił. Odwrot ten taką u Karola XII. Schulemburgowi chwałę ziednał, iż publicznie z tej okazji rzekł: *Schulemburg nas dzisiay zwyciężył*. Król August do Saxonii, a stamtąd do Karlsbadu do cieplic wyjechał. Leszczyński wraz z żoną swoją Katarzyną Opalińską, w Warszawie, od Konstantyna Zielińskiego arcybiskupa Lwowskiego w Warszawie koronowany: za co potem tenże arcybiskup w niewoli Moskiewskiej życia dokonał.

Król August r. 1705 powróciwszy ze Saxonii, z carem w Tykocinie zjechał się, i tam order Orła białego odnowił, z napisem za *wiarę, prawo i króla*, a prymasostwo dał Stanisławowi Szembekowi. Stamtąd obadway monarchowie do Grodna udali się, gdzie się wojsko Polskie z Moskiewskiem przeciw Szwedom złączyło. August wojska swego kommandę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu marszałka Renschild wysłał, a sam do Saxonii z wojskiem pośpieszył, i założył oboz pod *Alt-Ranstadem*. Bitwa między generałami pod Wschową stoczona, nad kwadrans nie trwała. Sasi za przykładem Moskwy, których 7000 było, z placu ustąpili, i w rozsypkę poszli. Cały jeden regiment Francuzów, którym była artylerya powierzona, broń złożył, i służbę u króla Szwedzkiego przyjął. August tyłą nieszczęść skołatany, obawiając się zupełnego zburzenia Saxonii, o pokóy prosi. Karol szczęściem zaślepiony uciążliwe mu nazbyt pokoju kondycye podaje, toiest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława królem Polskim uznał i *Diploma* mu swej elekcyi oddał, przymierza z Piotrem w. rzekł się, i Patkula nieszczęśliwego wydał (z). Gdy w Alt-Ranstadzie o przywróce-

(z) Jan Reynald *Patkul* za panowania jeszcze Karola XI. wysłany w liczbie delegowanych osób od stanów Inflanckich do

niu pokoju pracowano, książę *Mężyków* najwyższy hetman Moskiewski, Szwedów pod kommandą generała *Meierfelda* zniósł, przecież zwycięztwo to Karola do łaskawszych kondycy bynajmniej nie nakłoniło. August obawiając się, aby elektor Brandeburski, król już na ten czas Pruski między Szwedami i Moskwą pokoju nie skleił; wszystkie od Karola podane kondycye przyjął, i traktat w Alt-Ranstadzie, stwierdził: nadto ie-

Sztokolmu, z okazji narzuconych na oyczyznę własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w mocnych ułożoną, wyrazach, przez którą tyle tylko dokazał, iż oyczyźnie żadney ulgi, sobie zaś ostatnią u dworu ziednał niełaskę. Powołany o występki zelżonego maiestatu, i na utratę głowy osadzony, ucieczką salwował się do Moskwy, gdzie tyle u Piotra w. kredytu i ufności wnet znalazł, iż ten monarcha posłał go swoim do dworu Drezdeńskiego uczynił. August II. tak sobie Patkula poważał, że go nie tylko u dworu swego zatrzymał, ale nadto i urzędem konsyliarza sekretniejszego przydział. Patkul zawdzięczając te Augusta na siebie względy, skojarzył ściłą przyjaźń między nim i carem, która potem autorowi oneyże okropną się stała przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów znou z Moskwą pogodzić zamysłał. Poymany więc z rozkazu elektorskiego, i w *Sonnensteinie* osadzony, doczekał się przyyścia Karola XII. do Saxonii. Powiadają, że August II. widząc się być przymuszonym przez traktat Altranstadzki wydać królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i wspańiałością serca wrodzoną sobie zdjęty, wysłał sekretny ordynans do kommandanta fortecy; ażeby więźniowi nie bronił pory ocalenia się ucieczką. Kommandant nieopuszczając chwili korzystania z takowey pana swego dyspozycyi, dał do zrozumienia więźniowi, iżby mu za wyliczeniem pewney kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu, w którym zostawał. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założoney summy, czyli przez niepodobieństwo tak niespodziewaney obietnicy, i małe lub żadne w niej zaufanie, droży się, i czas zwłoczy; aliżci tegoż prawie momentu nadzieźda konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potem w Kazimirzu pod Kaliszem z rozkazu nieubłaganego Karola żywo rozszarpany, dał okazyą przez życia i śmierci swoiey odmiennę i tragiczne przypadki, przystawin o ludziach, którym się zawsze różnie, bardziey jednak niepomysłnie powodzi: *Nieszczęśliwy iak Patkul?* Śmierć iego okrutna wiekopomnem będzie świadectwem popędliwego umysłu i nie królewskiego serca w Karolu.

szcze uwolnił z aresztu królewiców Jakóba i Konstantyna Sobieskich, których r. 1704 pod Wrocławiem poymał, i w Kenigsteynie osadził, mniemając, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymaney korony winszujący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną napisał.

Król Szwedzki wzmocniwszy i wzbogaciwszy woysko swoje w Saxonii, z Alt-Ranstadu ruszył, i Drezno miłając, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wielki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu słać nie przestają, gdy mając w ręku swoich najgłówniejszego nieprzyjaciela, i mogąc go poymać, przecież nie chciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz: w czém się łatwo mógł przed całą usprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywistą krzywdę bez sprawiedliwego uzalenia patrzeć nie mogła.

Karol wszedłszy do Polski, udał się ze 35000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za carem upędza się, Moskalów pod *Holerszynem* znosi, i przez Dniepr przeprawia się, mając nadzieję, iż berło Rossyyskie tak iak Polskie, cara z tronu złożywszy, komu zechce odda. Gdyby był prosto udał się ku stolicy Moskiewskiej, możeby projekt jego do skutku przyszedł; lecz Karol przedsięwziął drogę na Ukrainę, dla opatrzenia woyska swego w żywność i amunicyą wojenną, i dla łatwiejszego złączenia się z *Mazepą* hetmanem kozackim, który przeciw carowi bunt w Ukrainie zadnieprskiej podniósł. Tam więc zuchwały Szwed oczekiwał na 12000 woyska, które mu generał Löwenhaupt ze Szwecyi prowadził, z wielkim żywności i oręża dostatkim. Löwenhaupt na Moskwę w województwie Mściławskim niespodzianie napadł, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianey, le-

dwie się z 5000 pozostałego woyska do obozu Karola przerzwał. Wozy, których 8000 generał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Książę Mężykow Ukrainę i *Baturyn* stołeczne miasto Kozaków opanował: co sprawiło, iż Mazepa ledwie się ze dwiema półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczaj roku tego przykra, na dwa tygodnie Szwedów umorzyła. Skoro się pora zdadna do woionwania otworzyła; Karol poszedłszy na Ukrainę, i Kozaków Zaporoskich na swoją przeciagnąwszy stronę, *Putławę* obległ. Piotr w. w 70000 woyska, pod miastem stanął; przyszło zatem do bitwy, w której Karol trzy razy mniej, niżeli jego przeciwnik woyska mający, w jednym dniu cały prac swoich, zwycięstw i szczęścia pożytek utracił. Woysko jego do szczytu zniesione było, sam zaś raniony ledwo z 800 Szwedów naprzód do Oczakowa, a potem do Benderu do Turków ucieczką się ratował. Dzień nieszczęśliwej tej potyczki był 8 lipca w roku 1709: która, iako stała się grobem potęgi Szwedzkiej, tak Rosyi panowanie na północy podniosła.

August o przegranej pod Puławą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamyśla, protestując się solennie przeciwko traktatowi Altranstadzkiemu, iako do niego gwałtem był przymuszony: co już i dawniej na zjeździe Lwowskim Stanisław Szembek prymas, i *Denhoff* marszałek konfederacyi Sandomirskiej imieniem stanów ogłosili. Generał *Krassau* od Karola w Polsce zostawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udał się do Szczecina w Pomoranią Szwedzką. August do Polski powróciwszy, i stany królestwa o swoim przyjeździe ostrzegłszy w Toruniu, dokąd i car zjechał, traktat zawarł z królami duńskim i pruskim przeciw Szwecyi. Na radzie wielkiej Warszawskiej r. 1710 traktat Altranstadzki skasowany, i to wszystko, co na rozkaz króla Szwedzkiego

od marszałka Wielkopolskiego Piotra *Bronisza* ustanowiono było: konfederacya Sandomirska, *pacta conventa* króla Augusta, tudzież przymierze z carem potwierdzone, nakoniec amnestya generalna ogłoszona: która w takowych przypadkach, ile w stanie republikańskim nayskuteczniejszém jest na uspokojenie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712 seym dwuniedzielnny nadzwyczajny w Warszawie pod laską marszałka konfederackiego *Denhoffa* szczęśliwie doszedł, na którym stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego króla uznaly: woysku Saskiemu wyznaczono w Polsce kwatery. Poselstwo do cara wyprawiono, aby woysku swoiemu z Polski ustąpić rozkazał, a Infanty według traktatu Dziąłyńskiego Polsce powrócił: akta oraz wszystkie konfederacyi Sandomirskiej, i rady wielkiej Warszawskiej potwierdzono. Seym ten nowym cale przykładem zalimitowany był, tak, żeby co dotąd uchwalono, moc prawa miało: w roku zaś następującym, pod tymże marszałkiem i tymiż posłami znowu seym reassumowany; lecz w tej drugiej części zerwany był: prawa iednak na pierwszej seymu części postanowione, walor swój i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza tajemnie wyjechawszy, udaie się do Turek do Karola XII.; lecz w Jassach poymany, i do Benderu odesłany tegoż prawie czasu, kiedy Karola z Benderu do *Demotyki* prowadzono. Stanisław w kilka miesięcy potem wolność otrzymał.

Roku 1714 pokóy Karłowicki z Turkami przez Stanisława *Chomentowskiego* wojewodę Mazowieckiego posła do porty Ottomańskiej, z seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonego, odnowiony był. Turcy wolny dla Karola XII. przez Polskę przejazd warowali, tudzież o wyyscie z granic Polskich woyska Rossyjskiego żądanie swoje zanieśli. Karol z Turek do *Stralsundu* w Pomorze powróciwszy, r. 1715 o nowej przeciw Pol-

sce zamyślał wojnie, i już z Piotrem wielkim na wyspie Aland sekretną przez barona *de Görtz* w roku 1718 na wskrzeszenie traktatu Altranstadzkiego negocyacyą układał, gdy roku tegoż dnia 12 grudnia, przy ataku fortecy *Friderichsha* w Norwegii, zabity został.

Tymczasem r. 1715 w Polsce domowe wyknęły kłótnie z okazji woysk Saskich, nieznośnie obywatelów Polskich na kwaterach uciemniających. Przeciwno tym woysko Polskie dnia 10 października uczyniło związek pod łaską Władysława *Gurzyńskiego*, a potem *konfederacya Tarnogrodzka* stała pod Stanisławem *Leduchowskim* podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszły bitwy. Wzruszeni publicznemi nieszczęściami niektórzy senatorowie, i obadway woysk Polskich hetmani, radę o przywróceniu spokojności powszechney składają, i miejsce obu stronom do rozprawy *Rawę* w województwie Belskiem wyznaczają. Zaczęły się na początku roku 1716 konferencye do pokoju dążące między związkowymi i Saskimi posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana *Humieckiego* Podolskiego, Franciszka *Zaluskiego* Czerniechowskiego, wojewodów i hrabi *Fleminga* feldmarszałka Saskiego. Umówiony jest pokój w następujące kondycye: aby woyska Saskie przed przyszłym seymem, czasu od króla wyznaczonego, z Polski wyszły: tym czasem zaś, aby im województwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny *podymne* nazwany 17 tyńfów z każdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku konfederatom ugoda ta dla tego mianowicie, że czas wyjścia woyskom Saskim od woli królewskiej miał zależeć, a zatem z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyjacielskie z obu stron zawzięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w tey mierze stanów

z królem pojednanie. Zjazd w Lublinie na dzień 12. czerwca dla uspokojenia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali książę *Dolgoruki*, poseł Rosyjski, *Szaniawski* biskup Kuiański, hrabia *Fleming*, i posłowie od konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamościa i Lwowa ustąpić nie chcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717 w *Kazimirzu* naprzód, a potem w Warszawie powtórzona negocyacya z lepszym niżeli pierwey skutkiem, gdy dnia 3. listopada podpisana i potwierdzona była, po której seym *ratyfikacyi* nastąpił, pod łaską *Leduchowskiego* marszałka konfederackiego, który nad 7. godzin nie trwał, *Niemcy* nazwany: ponieważ na nim traktat uczyniony iedynie był przeczytany bez pozwolenia żadney opozycyi. Na tym seymie woysko Polskie w liczbie oznaczone, Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, i nowym cale kształtem rozrządzone było, pensya mu pewna nazawsze obmyślona: przez co wieczyście zagrodziła się droga owym ustawicznym woysk związkom o niepunktualne wypłacania żołdu, kray własny, kościoły, i współziomków swoich rabuiącym. Konfederacye *Sandomirska* i *Tarnogrodzka* rozwiązane, wszelkie związki zakazane, a woysko *Saskie* do *Saxonii* w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnęło. Cena tyńfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona iest do 38, a czerwony złoty do 18. zł. dla pędszego woysk zaspokojenia.

Seym ten kończył ciągłą kolej cierpień, wojen z ościennemi mocarstwami i rozruchów wewnętrznych. Bez wypoczynku prawie upłynęło 70. lat niedoli, i kray na wszystkie sposoby wyniszczony został: czego za Jana *Kazimirza* *Kozackie*, *Szwedzkie* i *Moskiewskie* wojny nie zniszczyły, tego mniej widocznie ale równie skutecznie dopełniała wewnętrzna niezgoda, nareszcie ostatecznie *Karola XII.* wojny do ostatka niszczyły. Obszerne i ludne grody zwykłe z drewna budowane po-

szły w perzynę, ponikły rozległe wioski, pokra-
iana niegdy pługiem i w zagony ułożona ziemia
zarosła sośniną. Wielka massa ludu Ruskiego
z kozactwem wyniesła się z Polski na stepy z Ko-
zakami od niey odpadłemi; wielka część ludzi
w srogich nieprzyjacielskich zagonach ginęła;
wielka część przed czasem marła, mianowicie kie-
dy niedostatek lub powietrze kray nawiedziło.
Potrzeba już było dla Polski wypoczynku, i ten
wypoczynek znalazła z seymem Niemy, ale u-
kazało się straszne iey zdrętwienie zapowiadające
niemoc skutecznego odparcia ciosów na zgubę
kraiu wymierzonych, Seymowe swobody stanu
szlacheckiego, które zabezpieczały nieład w kraiu,
były iedyną rzeczą starannie praktykowaną, za-
czem seymów dochodzących prawie już nie było.
Ukazał się duch ostygły i nieczuły na własne po-
niżenie, a środki do ożywienia iego nadto słabe.
Z ubytkiem ludności nie wydała Polska tyle zbo-
ża ile niegdyś: z poprawą u narodów zachodnich
gospodarstwa, przestało zboże w takiej ilości iak
dawniejszych lat wychodzić. Po tyłu klęskach a
zepsutym od niemałego czasu guście, upadła edu-
kacya po wielkiej części w ręce Jezuitów prze-
szła. Cwiczenie się w niesmaczney łacinie, lub
w conceptach wyrazowych makaronismem łaciń-
skim przeplątanych zajmowała obłąkane gu-łami
i uprzedzeniem obarczone umysły, nie dopuszcza-
ła do przejrzenia się w czystszej prawdzie, i czy-
stego rzeczy poznania. Spokojność wyєднаło
w tym kraiu sąsiednie mocarstwo, i od tego cza-
su wpływ tego mocarstwa i mocarstw innych nie
ustawał, a szlachta, ciesząc się nierostroplnie dzi-
kiem swobodami, nie znała, że niepodległość stra-
ciła. R. 1718. imieniem króla i stanów z seymu
Grodzieńskiego, który był limitowany do War-
szawy pod laską Krzysztofa Zawiszy starosty Miń-
skiego list do cara był pisany, a r. 1720. wypra-
wiony w poselstwie Stanisław Chomentowski wo-
iewoda Mazowiecki, dopraszał się u Piotra Wgo

aby woyska Rossyyskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet prośby skutek nastąpił. Polska w cichości póki król iej żył od mocarstw odleglejszych zapomniana, cieszyła się pokojem: szlachta na piatyce i pieni czas wesoło trawiła, stany inne w poniżeniu cierpliwie znosiły szlacheckie nadużycia: bo łagodność charakteru narodowego w powszechném uczuć odrętwieniu nie czyniła ich nieznosnemi.

Roku 1720. traktat przedugodny między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za Polskiego prawego króla, a Stanisławowi żadney więcej przyobiecała nie dawać pomocy. Ten traktat r. 1732. na traktat wieczystego pokoju z Fryderykiem królem Szwedzkim był przemieniony. Tegoż r. 1720 unia kościoła Greckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością Leona *Kiszki* metropolity Ruskiego, biskupa Włodzimirskiego, i *Grymaldego* nuncjusza na ten czas w Polsce papieżkiego, który na synodzie prezydował.

W r. 1724. rozruch w Toruniu Lutrów przeciw studentom szkół Jezuickich, pod czas procesyi bożego ciała wszczęty: pospólstwo rozrzucone wpadło do Jezuickiego klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuszczając. Sprawę ta po dekrete assessorskim wytoczyła się przed stany rzplitey na seym do Warszawy zgromadzone, naznaczona zatém kommissya, której prezydentem był Jerzy *Lubomirski* podkomorzy kor., dnia 7. grudnia, winnieysi ze znaczniejszych na gardle są pokarani, a *Czerneckiemu* burmistrzowi i namiestnikowi prezydenta na prośbę katolików kara darowana. Księży Jezuitom za szkody poczynione 22000. zł. miasto wyliczyło. Kościół panny Maryi i klasztor przyległy od Lutrów na szkołę przemieniony, katolikom powrócony. Potencye protestanckie zdawały się być mocno urażone tym z dyssydentami postępkim,

ale lepiej interes zrozumiawszy, łatwo się uspokoiły.

Ferdynand książę Kurlandzki, ostatni z familii Kettlerowskiej męskiej płci, mając lat 71. w Gdańsku bezżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mitawie zapobiegając kłótniom, któreby po śmierci Ferdynanda wyniknąć mogły, sekretnie obrały księżciem grafa *Maurycego de Saxe*, syna naturalnego Augusta II. z hrabiny de *Königsmark*. Rzplita, do której po wygasley linii męskiej Kettlerowskiej, Kurlandya według konstytucyi r. 1589. za Zygmunta III. uchwaloney, wrócić się miała, kommissyą r. 1726. z seymu Grodzieńskiego, który pod laską Stefana *Potockiego* referend. koronnego szczęśliwie doszedł, wyznaczyła, aby tę elekcyą grafa *Maurycego*, iako nieprawną, skassowała. Rossya pretensye sobie do księstwa Kurlandzkiego rości, na fundamencie wyprawy Annie *Iwanownie* księżney Kurlandzkiej, wdowie po Fryderyku Wilhelmie Kettlerze, na przeznaczoném księstwie wyznaczoney, która potem na tron Rossyyski po śmierci Piotra II. wstąpiła. Książę *Mężykow*, sławny przez swe przygody, a bardziey ieszcze przez swóy w kredycie upadek za panowania Piotra II. (a) o go-

(a) Książę Mężykow, ów nieodstępny prac, trudów i zwycięstw Piotra W. towarzyszył, do takiej za wyniesieniem na tron Piotra IIgo cara, syna Alexego Piotrowicza, a wnuka Piotra wielkiego przyszedł potęgi; iż uczyniwszy się głową najwyższej rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym carem, iednowładnie rządził państwem pod imieniem iego. A lubo przez swe intryki zaręczył nawet córkę własną młodemu carowi; atoli wnet pan ten sprzykrzywszy sobie nieznośny rząd Mężykowa, za powodem książąt *Dołgorukich*, głównych faworyta nieprzyjaciół, onegoż generałowi *Sołtykow* w pałacu własnym w arest poymać, i do *Oranienburga* zaprowadzić kazał. Przeniesiony wnet zamtąd, za wyrokiem kommissyi na siebie wyznaczoney, Mężykow do *Berezowa* w głąb Syberyi, gdzie roku 1719. z apoplexyi umarł. Zona iego z obfitości łez wylanych w nieszczęśliwym męża swego stanie, wzrok utraciwszy, w drodze z życiem się rozstała. Córka starsza zaręczona carowi, na wygnaniu śmiercią oycy swego poprzedziła. Młodsza

dność książęcia Kurlandzkiego dobiła się, lecz bezskutecznie. Kommissya od rzplitey wyznaczona, zjechawszy do Grodna w r. 1727. postanawia: że Kurlandya po zmarłym Ferdynandzie do Polski wrócić się, i na województwa podzielona, wiecznie iey inkorporowana być ma. Tymczasem Ferdynand Kettler inwestyturę na księstwo Kurlandzkie przez posła swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzając żądom poddanych swoich, wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdaleną księżniczką Saską na Weysenfeldzie, aby im krwie swojej potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728. obadway hetmani koronni, Stanisław *Rzewuski* wojewoda Bełzki, i *Chomentowski* wojewoda Mazowiecki z tego świata zeszli; król Stanisław *Poniatowski* podsk. w. w. k. Lit. i generał gwardyi kor. regimentarzem woysk Polskich uczynił. Tenże los gdy po dwóch latach Litewskich potkał hetmanów, Ludwika *Pocięta* wojewodę wileńskiego i Stanisława *Denhoffa* wojewodę Połockiego; regimentarzem woyska Litewskiego ksiązę Michał *Wiśniowiecki* kanclerz Lit. był mianowany. Takowe regimentarzów po śmierci hetmanów wyznaczenie stąd pochodziło, iż buławy wakujące nie mogły być inaczej tylko na seymie w obecności stanów zgromadzonych rozdawane. Od roku zaś 1726. aż do 1736. żaden seym nie stanął: a to przez intryki najwięcey tych, co się o buławy dobiiali: a przeto tegoż roku na seymie Grodzieńskim stany rzplitey przywróciły królom moc rozdawania buław zaraz po ich zawakowaniu. R. 1731. kłótnia między Radziwiłłów i Sapiehów domami o księstwo Sluckie, które po Ludwice Karolinie księżniczce Radziwił-

zaś zaślubiona Gustawowi, bratu Ernesta książęcia Kurlandzkiego, w roku 1737 życia dokonała. I tak gdy Mężykowa pomyslna fortuna z niskiey kondycyi do najwyższych stopniów wyniosła, chęć niepomiarowana panowania z nich go strąciła.

łownie w dom Neyburski weszło było, zupełnie uspokojone przez ugodę, z przysądzeniem wspomnianego księstwa Radziwiłłom, którzy domowi Sapiehów dwa miliony zł. za pretensyą wypłacili. R. 1732 w miesiącu sierpniu król wojenne dla Polaków widowiska w *Wilanowie* pod Warszawą sprawił, na których mniej wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampamencie pod *Mühlbergiem* w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale nie mniej wspaniałości. Naywyższą po królu komendę na kampamencie pod Wilanowem Stanisław *Poniatowski* wojewoda Mazowiecki, regimentarz kor. sprawował. Pod tenże czas traktaty między Polską i Austryą dawniey zawarte, odnowione i stwierdzone były. Jeden szczególnie artykuł, przez który wolne Austryi w Polsce, i Polakom w Austryackich państwach werbunki warowane były, zniesiony.

August roku 1733. na seym extraordynaryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przybywa: i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych seymach, pomysłnego obrad skutku pod laską Piotra *Ożarowskiego* oboźnego kor. rozpoczętych, aliżci śmierć królewska w biegu ie swoim przerwała. Umarł August dnia 1. lutego z gangreny, która mu się w nodze zaięła. W młodszych latach August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych światel, grzeczności i przyjemności w obyczajach, gustu w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiątkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowej abrysie. W sztuce rycerskiej niemniey się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiąwszy komendę cesarskiego woyska, Turków pod *Temezwarem* w r. 1696. pamiętnie poraził. Mocy i siły nadzwyczajney: w nie-szczęściu wyższego nad samą nieprzyjazną fortunę umysłu: ku nieprzyjaciółom zaś własnym aż do podziwienią wspaniały, czemu się niekiedy sam główny iego przeciwnik Karol XII. dziwował, a rzetelność Augusta sławił. Sasi go iak oycę ko-

chali, Polacy iak króla czcili: tamci w nim dobroczyunego pana, ci zaś i pana łaskawego, i mądrego rządcy wolnego narodu doznaiąc.

Panowanie Stanisława Leszczyńskiego.

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki prymas, seym konwokacyyny na dzień 27. kwietnia 1733 nazначył, który się pod łaską Michała Massalskiego pisarza w. w. księstwa Lit. dnia 23. maja zakończył. Na nim dyssydenci od urzędów i funkcy poselskich, na które się wcisnęli byli, oddaleni, z przydanym zakazem szukania protekcy zagranicznych. Elekcyja na dzień 26. sierpnia naznaczona i stany obowiązaly się na wolne obranie Piasta, toiest króla rodem Polaka, katolika, żadnych państw, ani prowincy i woysk swoich za granicą nie mającego. Aby zaś ustawa o obraniu króla Polaka ściśley zachowana była, przysięgą się do niey obowiązali wszyscy obecni duchowni i świeccy senatorowie, ministrowie, urzędnicy i officyaliści tak koronni iak litewscy, także i posłowie wszyscy. Teyże przysięgi wykonania obowiązek włożony na wszystkich wszelkiego stanu i godności obywatelów koronnych i Litewskich, którzyby do obrad i elekcyi przypuszczeni bydź chcieli.

Fryderyk August, syn zmarłego króla zrazu obojętność względem tronu Polskiego pokazuiący, po wielu potém namowach Maryi Józefy córki Józefa cesarza, żony swoiey, tudzież po odebranych od Karola VI. cesarza (któremu sankeyą pragmatyczną, toiest rozrządzenie domowe successyi po Karolu VI. August swey żony do tey successyi pretensye uchylaiąc podpisał) po odebranych również i od Anny imperatorowey Rossyyskiey obietnicach posilków do osadzenia się na tronie, skutecznie o koronie polskiey myślic zaczyna.

Tym sposobem o elekcyi króla w Polsce i na dworach zagranicznych stanowiono, gdy tymcza-

sem w Polsce kilka się zebrało partyj sprzeciwiających się ustawom seymu konwokacyynego: nie liczne one były, ale w związku z mocarstwami zagranicznymi, a duch poróżnienia już się mocno ukazywał na seymikach relacyynych, z których jedne wcale nakazaną przysięgę odrzucały, drugie przeciwnie kandydatów ode dworów Wiedeńskiego i Petersburskiego zaleconych za nieprzyjaciół osądziły.

Nieco przed śmiercią Augusta II. gdy pogłoska szerzyć się poczęła, iż król mimo prawo urzędy niektóre rozdawać miał, Prymas i niektórzy inni panowie do cesarza i imperatorowey pisali prosząc o wsparcie wolności Polskiej: listy te dały pozorną w czasie bezkrólewia do mieszaną się w interesa Polskie przyczynę. Woysko więc Rossyyskie mocą zawartych z cesarzem i Saxonią traktatów ku granicom rzeczypospolitey zbliża się. Generał Lascy z częścią onego wszedłszy, manifest wydaie, oświadczając: iż weyścia tego nie inny koniec iest, tylko utrzymanie wolności Polskiej. Trochę przed elekcyą prymas list odebrał od imperatorowey Rossyyskiej, w którym go przestrzegała, iż na elekcyą Stanisława Leszczyńskiego żadnym sposobem nie pozwoli: albowiem nie było na rękę mocarstwom sąsiednim wyniesienie na tron osoby, którego córka była królową Francuzką.

Sejm elekcyynny zaczął się dnia 25. sierpnia, elekcyą marszałka wiele czasu zabrała, dla wielu sprzeczek zaszłych, częścią o wykonanie przysięgi przez sejm konwokacyynny nakazaney, częścią o wkroczenie woysk Rossyyskich. Dnia dopiero 2. września obrany marszałkiem kołarycerskiego Franciszek Radzewski podkom. Poznański. Książę Michał Wiśniowiecki kancl. i regimentarz w. księztwa Lit. gdy mu woyska Rossyyskiego wprowadzenie zadawano, z pola elekcyi dnia 29. sierpnia na Pragę ustąpił, co też następujących dni uczynili Hozyusz biskup Poznański, kasztelan

Krakowski, 8. wojewodów, 5. kasztelanów, marszałek nadw. Lit., Małachowski starosta Opoczyński, i wiele innych znakomitych osób. Natychmiast oni o swoim dworowi Petersburgskiemu dawszy znać postępkę, upraszali imperatorowey, aby zamysły ich względem obrania elektora Saskiego woyskiem swém wsparła.

Dnia 4. września król Stanisław publicznie do osiągnięcia tronu Polskiego listem króla Francuzkiego był zalecony i sam dnia 9. września w Warszawie osobą swoją stanął, przeiechawszy całe Niemcy z kawalerem Dandelot za kupca się udającym, którego Stanisław towarzyszem powiadał się, dla oszukania tym fortelem cesarza, który o schwytaniu Stanisława mocno przemysliwał. Dnia 11 i 12 września prymas obieżdżał województwa, które iednostaynie głosy swoje na Stanisława dawały. Wszakże byli niektórzy, żądający, ażeby dla uniknienia scyssyi Piast, ale inny nie zaś Stanisław Leszczyński, był obrany. Gdy już sama tylko króla nominacya zostawała, wojewoda Sandomirski do niey przystąpić nie pozwolił, póki by na Pradze zostający panowie przystąpieniem swoim do tey elekcyi zgody nie ugruntowali; posłani zatem do nich z perswazyą biskup Chełmski, kasztelan Płocki i trzey inni z rycerskiego stanu. Tymczasem usilném niektórych naleganiem, prawie zniewolony prymas, Stanisława Leszczyńskiego królem Polskim i w. książ. Lit. około godziny czwartey z południa dnia 12. września ogłosił. Biskup krakowski i wojewoda Sandomirski tegoż dnia na Pragę przenieśli się, gdzie manifest przeciw zaszłej elekcyi z innymi tamże zostającymi podpisali pod datą 14 września. A gdy przeciwko nim zaszły niektóre od przeciwney partyi gwałty, cofnęli się ku Węgom, aby tam na przybycie woysk Rosyyskich czekali.

Król Stanisław dnia 21 września poprzysiągłszy pacta conventa, gdy się niebezpiecznym w Warszawie z przyczyny zbliżającego się woyska Ros-

syyskiego bydz widzi, do Gdańska z prymasem, posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innych swej partyi panów przenosi się, zostawiwszy obronę Warszawy Józefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi wojewodzie Lubelskiemu.

Pierwsza straż woyska Rossyyskiego dnia 29 września na drugiey stronie Wisły pod Pragą stanęła. Polskie woysko na 8000 ludzi wynoszące, długo przeprawy przez rzekę bronilo, ale naostatek przewyższającym siłom ustępując do Piaseczna się cofnęło. Tymczasom panowie i szlachta sprzeciwiająca się elekcyi Stanisława, gromadzi się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Walezyusza wsławioną, i tam pod łaską Antoniego *Ponińskiego* instygatora k. elekcyą składa. Dnia 5 paźdz., który był ostatni seymu elekcyynego od prymasa złożonego, Stanisław *Hozysz* biskup Poznański królem Augusta III. ogłasza. Stanęła wnet tamże pod dyrekcyą *Ponińskiego konfederacya* na poparcie elekcyi Augusta III w brew tey, która się po ustąpieniu szlachty i woyska Polskiego z Warszawy, w *Dzikowie* na stronę króla Leszczyńskiego pod łaską Adama *Tarły* starosty Jasielskiego kojarzyła. Posłowie Sascy dnia 1 listopada *pacta conventa* imieniem elektora w Kollegiacie świętego Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znaczniejsze punkta zawierały: iż król utrzyma prawo nominacyi na kardynałstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na opactwa, cudzoziemców do nobilitacyi i indygenatów bez zalecenia hetmanów i ministrów promować, i onychże do żadnych rządów i spraw rzeczypospolitey używać nie będzie: prócz tego przyrzekał August w szczególności, iż *Kamieniec* i okopy św. Trójcy wyreparuje, zbrojownie rzplitey wyporządzi, szkołę woiczną i szpital żołnierski założy, trzy miliony złotych Polskich na publiczne potrzeby, a co rok 100000 zł. do skar-

bu rzplitey na zagraniczne iegacye wniesie, men-
nicę wystawi, i góry olkuskie otworzy. I tak pię-
tnastu senatorów i sześćset około szlachty, wspar-
tych 20000 woyska, przemogli nad całym na-
rodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9 grudnia
z Saxonii do Polski wyiechał, i dnia 6 stycznia
w *Tarnowicy* na granicy Szląskiey od *Lipskiego*
biskupa Krakowskiego i innych w swey partyi
będących panów był witany, gdzie też osobiście
pacta conventa przysięgą potwierdził. Roku 1734
dnia 17 stycznia król i królowa, po odprawionym
wprzód Augusta II. i Jana III. i królowey Ma-
ryi Kazimiry pogrzebie, od biskupa Krakowskie-
go koronowani byli w Krakowie. Seym korona-
cyi dla małej liczby posłów do innego czasu był
odłożony.

Tymczasem woysko Rossyyskie pod genera-
łem *Lascym* na 12000 wynoszące, a potem za
przybyciem feldmarszałka *Minicha* do dwudzie-
stu przeszło tysięcy pomnożone, Gdańsk, gdzie
się król Stanisław ze znaczną partyi swojej czę-
ścią zamknął, szturmować poczęło. Z Francyi
miasto licznego woyska od kardynała *Fleurego*
ministra Francuzkiego obiecwanego, eskadra
trzema regimentami 2400 ludzi wynoszącemi o-
sadzona, pod kommandą brygadyera *de la Motte*
Perouse, i Hrabiego *de Plelo* posła Francuzkiego
w Kopenhadze, przybiła: którzy wysiadłszy pod
Mindą tak byli od nieprzyjaciół ściśnieni, iż
żadnego prawie oblężonym ratunku dadź nie
mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utar-
czek, ale większą nieprzyjaciół liczbą pokonani
byli. Nieszczęśliwy hrabia *de Plelo* w iedney
z tych okazji ranami okryty na placu poległ.
Dnia 12 czerwca flota Rossyyska z 15 okrętów
i 6 fregat złożona pod kommandą admirała *Gor-*
dona do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca
Minda tém bardziey ściśniona poddaie się na-
ostattek, i woyskiem Saskiem, które ośm batalio-

nów i dwadzieścia dwa szwadrony pod kommandą księcia Saskiego na *Weissenfeldzie Minichowi* na pomoc przyszło, osadzona jest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd niespodziewając się sukcesu, widząc oraz, iż kardynał *Fleury* minister Francuzki ozięble interes króla Stanisława popiera, i rzeczy próżno zwłóczy, zaczyna myśleć o swoim bezpieczeństwie, i dnia 30 czerwca Rossyanom się poddaie.

Król Stanisław na trzy dni przed poddaniem miasta tajemnie z Gdańska uciekał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swej podróży niebezpieczeństwa, do *Królewca* dostał się. *Minich*, który niczego sobie bardziey nie życzył iak Stanisława poymać, dowiedziawszy się, iż się w Gdańsku nie znajduje, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów rubli, z których potem carowa jednego żebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia *de Monti* poseł Francuzki u rzplitey, bez względu na własny charakter w niewolą wraz z prymasem, marszałkiem seymowym i innymi panami partyi Leszczyńskiego zagrabiony, i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy poddaniu się warowali sobie przez kapitulacyą wolne i uczciwe z obozu swego wyjście, i odesłanie do portu któregokolwiek obojętnego na morzu Bałtyckim podług umowy wzajemney admirałów; atoli nadane słowo z rozkazu zuchwałego, i powodzeniem nadętego Minicha u *Kronszładu* wysadzeni byli.

Panowanie Augusta III.

August odebrawszy o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychley tam z Warszawy spieszy, i dnia 19 lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odbiera. Dnia 24 stycznia w r. 1735 *Rada Wielka* złożona, na której konfederacya do seymu pacyfikacyi przeciagniona jest.

Zaczął się seym dnia 17 września, lecz czas jego na sporach upłynął, gdy posłowie do obrania nawet marszałka przystąpić nie chcieli, póki by woyska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność ich do żywego kraiovi dokuczyła: konfederacya atoli do przyszłego seymu potwierdzona, i wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak koronnych, iako i Litewskich. Generał Rossyyski *Lascy* za odebraniem rozkazu od dworu swego, cesarzowi 10000 woyska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazji interesów Polskich domowi Austriackiemu woynę wypowiedzieli. Woysko to przeszedłszy całe prawie Niemcy, i dla zaszłego wnet traktatu między mocarstwami wojuiącemi, nic osobliwego nie sprawiwszy, 1736 przez Polskę do Kiiowa pod kommendą generała *Kieta* powróciło.

Tymczasem panowie partyi Stanisława trzymający się, ieden po drugim z Królewca za jego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczęł i sam Stanisław po krótkiej a stanowczej między Francją i Austrią wojnie przez artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od cesarza i Francyi dnia 3 września w r. 1735 podpisane, otrzymawszy księstwo Lotaryńskie i Barskie, i przy tytule króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy się pretensy. Generał Pruski *Katte* z konwoiem pięciudziesiąt kirysyerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiej granicy odprowadził: i lubo pod imieniem hrabi *de Lingen* Leszczyński do Berlina przybył; atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobyło stan królewski, honory wyrządzał. R. 1736 dnia 13 czerwca seym pacyfikacyi dwuniedzielny pod łaską Wacława *Rzewuskiego* pisarza polnego kor. zaczął się, i szczęśliwie doszedł, ieden szczególnie w przeciągu lat 30 panowania Augusta III. Na tym seymie ewakuacya woysk obcych przyrze-

czona: spokojność wewnętrzna amnestyą powszechną utwierdzona: ustawy przeciwko dyssydentom na seymie konwokacyynym uchwalone, potwierdzone: prawo nominowania i koronowania króla prymasowi, tudzież miejsce elekcyi między Wolą i Warszawą ubezpieczone: królowey, jeżeliby króla przeżyła, 200 000 złotych rocznego dochodu, a za życia króla 2000 czerw. złot. z żup Wielickich i Bocheńskich naznaczone: królowi do oddania księztwa Kurlandzkiego na ieden raz moc pozwolona: tudzież zatrzymanie 1200 ludzi woyska Saskiego na straż swoją, i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po seymie Jan *Tarło* wojewoda na ten czas *Lubelski*, a potém *Sandomirski*, mocą uchwały seymowej z nuncyuszem papieżkim *Kamillem Pauluccim* konkordatę względem opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi królewskiej 12. opactw i probostwo Miechowskie, tak, iż dwoiści w tych klasztorach opaci bydź powinni; winnych zaś moc zostawiona zakonnikom obierania klasztornych opatów.

Roku 1737. po zmarłym w Gdańsku *Ferdynandzie* książęciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męzkiej *Kettlerowskiej*, szlachta Kurlandzka zamysła o obraniu nowego książęcia. Dwór *Petersburski* zaleca *Birona* podkomorzego naywyższego *Anny* imperatorowej, daie oraz ordynans generałowi *Bismark*, kommeudantowi *Rygi*, szwagrowi *Birona*, aby nie opuścił do wykierowania kresek na *Birona*. Stała się elekcyja w kościele katedralnym *Mitawskim* dnia 14 maja. Ilubo senatorowie przytomni na radzie *Wschowskiej* elekcyą nowego książęcia za nieważną osądzili; atoli na usilne *Anny* imperatorowej żądania i nalegania król *Bironowi* i potomkom iego pfcii męzkiej księztwo Kurlandzkie lennem prawem pod pewnymi warunkami nadadź musiał. Wyznaczona z rady senatu kommissya do ułożenia nowemu książęciu obowiązków, w Gdańsku swój skutek wzię-

1a. Umówiono się wzajemnie, ażeby nowy książę hold na wyznaczoném od króla miejscu oddał: dobra stolowe książąt Kurlandzkich z długów oswobodził: katolikom wszelką w zachowaniu ich wiary i nabożeństwa wolność zachował, kościół im tudzież w *Lipawie* zbudował: pod czas wojenney wyprawy sto iazdy, lub 500 piechoty rzeczywospolitey przystawił. Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi pełnomocników dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Carogrodzkiego na zaspokoienie wojny, która od roku przeszłego między Rosyją, Karolem VI. cesarzem, i Turkami trwała. Rosyanie pod komendą feldmarszałka *Minicha* Perekop, Azof, Ochaków, i inne zamki w początkach wyprawy swej na Turkach zyskali: generał zaś Lasey *Krym* zwiedziwszy, dla zaszłych w woysku swoim chorób i niedostatku żywności przymuszonym widział się do opuszczenia kraju, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy do traktatu ze strony Rossyjskiej byli: baron *Szafirów*, *Waliński* i *Nepluięff*; od cesarza hrabia *D'Ostein*, baron *de Thalman*, i hrabia *de Veldseg*. Od Porty *reis effendi*, czyli kanelerz w Turecki, i wezyrowie *Mitihey* i *Mustafa effendi*. Dnia 16. sierpnia zaczęły się konferencye: lecz gdy każda z wojnujących mocarstw uporczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Rosyja dobiła się o wolną na morzu Czarném żeglugę i odzierżenie Azofu; zjazd ten dnia 14. października zerwany był, i wojna iadowiciey się zaięła. Na końcu tegoż roku królewic *Jakób Sobieski* 20. grudnia w *Zółtowi* dziedziczném swém mieście umarł.

Roku 1738. woysko Rossyjskie pod komendą *Minicha* ku Dniestrowi od Kiiowa przez Ukrainę Polską podróż swoją przedsięwzięło, dla łatwiejszey subsystencyi i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach wojny doznało. *Potocki* hetman w. kor. z obowiązków urzędu swojego,

chcąc iak nayscisleyszą ze strony rzeczypospolitey w przeciagu caley tey wojny obojętność zachować, żali się feldmarszałkowi Rossyyskiemu, iż w granice rzeczypospolitey z woyskiem wkroczył. Münich całą weyscia swego w kray obojętny przyczynę pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman niekontent z udatney tey odpowiedzi, zanosi swe użalenia do dworu petersburskiego, lecz i tam podobnąż odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania obywatelów woiewództw Ruskich bardziey ieszcze pomnożyły się, gdy Münich powracając z wyprawy zadniestrskiej, tymże samym traktem część woyska swojego przeprowadzał, tak dalece, iż August, lubo iednomysłny zawsze z cesarzem i dworem Petersburskim, obawiając się iednak iakowey z tey okazji w Polsce barzy, zwłaszcza gdy po zaniesionych manifestach szlachta na koń wsieśdź odgrażała się, nalegać musiał przez swego ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyyskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim nagrodzone były: mianowicie zaś hetmanowi w. k. Rzplita po zakończoney wojnie między Moskwą i Turkami ponowiła w roku 1740. przez hrabię *Ogińskiego* posła swego też same u dworu Petersburskiego prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od imperatorowey Anny kommissarze interes z zupełném stron zaspokoieniem zakończyli. Tenże rok żałosny był dla Polski ze śmierci prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby senatu Polskiego, po którym Krzysztof *Szembek* biskup Kuiawski, prymasem był mianowany, gdy *Lipski* biskup Krakowski i kardynał za nominacyą na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739 dnia 20 marca przed zaczęłą radą senatu ksiązę *Biron* przez kanclerza Kurlandzkiego *Finka* delegata swego inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odebrał.

Następującego roku, gdy *Anna* imperatorowa dnia 26. października z tym światem rozstała się, książę *Biron* według ostatniej woli i dyspozycji teyże monarchini obiał regencyą państwa i opiekę nad młodym carem *Iwanem III.* synem *Anto-niego Ulryka* książęcia *Brunświckiego* na *Bewernie*, i *Anny* księżniczki *Meklemburskiej* siostrzenicy *Anny* imperatorowej, póki by lat siedemnastu nie dorósł. Matka młodego cara zazdrosna regencyi w osobie *Birona*, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwa miesiące, iak panem tronu był ogłoszony, książęcia *Birona* za radą marszałka *Minicha* dawnego nieprzyjaciela regenta, od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlisselburga*, naprzód, a potem do *Pellinu* na *Syberyą* z bracią *Karolem* i *Gustawem*, i całą familią posyła. Nie omieszkała natychmiast regentka donieść stanom *Kurlandzkim* o odpadnięciu *Birona* od księstwa, i zaraz kazała imieniem dworu *Petersburskiego* wziąć w sekwestr dobra stołu książęcego w *Kurlandyi*, do których tenże dwór swoje odnowił pretensye na fundamencie pożyczoney od *Piotra Wielkiego* summy 500 000. rublów *Fryderykowi Kettlerowi* książęciu *Kurlandzkiemu* mężowi *Anny* imperatorowej, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych. Dobra te lubo *Biron* po swoim na księstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził; przecież regentka poczytała ie za dobra kosztem państwa oswobodzone. Dany był wnet szlachcie *Kurlandzkiej* rozkaz, aby do obrania nowego książęcia przystąpiły. Zjechały się stany *Kurlandzkie* na dzień 20. czerwca w roku 1741. do *Mitawy*, i chociaż *graf Maurycy de Saxe*, ożywiając dawne swoje do księstwa *Kurlandzkiego* pretensye, solennie przez barona *de Dieskau* plenipotentą swego przeciw aktowi elekcyjnemu protestował się; atoli szlachta *Kurlandzka* na *Ludwika* książęcia *Brunświckiego* na *Luneburgu*, brata rodzzonego męża regentki, zgodzić się musiała. Nie długo

ztémwyszystkiém cieszy się nowo nabytém państwem książę Brunświcki: co tylko bowiem *Elżbieta Petrowna* na tron Rossyyski wyniesiona była, alizci natychmiast iak regentka z mężem i synem swoim od rządów państwa, tak i książę *Biron* ze Syberyi do *Jarostawia* Moskiewskiego przeniesiony, a *Münich* iego zawiśnik do *Pellinu* zaprowadzony był.

Roku 1740. zeszedł był ze świata Karol VI. cesarz i na nim wygaśł dom Habsburgsko Austriacki linii męzkiey, zostawiając korony swoje Węgry, Czechy, Austryą, Medyolan i Belgium, wedle successyi pragmatyczney od wszystkich mocarstw Europeyskich przyznaney, córce swey Maryi Teressie. Lecz kiedy dziedzictwo koron Austriackich miało iść po kądzieli, spadało na elektorową Saską albo Bawarską, które były Maryi Teressy starsze siostry stryieczne ze starszego brata iey oycza zrodzone, i im dziedziczenie w układach zastrzczone było. Elektorowa Saska prawa swego zrzekła się i August II. na króla Polskiego podniesiony, królem zostawszy, nie miał się więcej o swe prawa upominać, wszelako wystąpił ze swoim prawem, a podobnie i daleko czynney, elektor Bawarski i Francya mu pomoc ofiarowała. W tymże czasie wstępujący na tron Fryderyk II. król Pruski odnowił umorzone pretensye, które niegdyś dom Brandeburski do niektórych księztw Szląskich rościł i większą część Szląska gwałtownie zaiechał. Tym sposobem rozpoczęły się za Maryi Teressy wojny o Szląsk i successyą domu Austriackiego, do której przystąpiły czynnie zachodnie mocarstwa. Polska na tę wojnę ozięblą była. Wojował August III. i żadney z Polski pomocy nie miał, zawarł był z Maryą Teressą przymierza i stanął na iey stronie. Przez to uciążliwszą się dla niego ta wojna stała, ponieważ Fryderyk II. zaiechał mu Saxonią. Rossya w trwałych z Austryą przymierzach, nie prędko mogła iey dosłać swojej pomocy, a mając ią dosłać prze-

grodzoną była nieczynną rzeczpospolitą Polską, wszakże ta przegroda tyle zawadzała, ile stanowiła niemalą Rosyi od pola wojennego odległość.

Roku 1748. woyska Rossyyskiego 35000 na pomoc Maryi Teressie królowey Węgierskiej i sprzymierzeńców oneyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło i znowu po zawartym tegoż roku traktacie w Akwisgranie, który położył koniec wojnie o sukcesyą Austryacką, do kraiu swego tymże traktem powróciło. Jerzy II. król Angielski, który naywięcej do otrzymania tych posiłków u imperatorowej Elżbiety przyłożył się, prosił oraz o pozwolenie przejścia dla woyska Rossyyskiego przez Polskę (b).

W pokoju tedy zostawała rzeczpospolita, lecz ogłós powszechny w kraiu, że Polska iak karczma zaiezdna nieładem stoi, w osobliwszym ią stanie utrzymywał. Pieniactwo, zaiazdy, możney szlachty dowolność ten nieład stanowiły: wreszcie w kraiu spokojność i pewny rodzaj bezpieczeństwa zapewniał każdemu. Nieczynność i zaniedbanie się ostatnie. Mogła rzplita seymować, lecz seymów nie bywało, ponieważ wolno było każdemu szlachcicowi katolikowi seymy zrywać. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy niepraktykowanym przykładem zerwanego trybunału w *Piotrkowie* z niemalém szafunku sprawiedliwości publiczney opóźnieniem i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750 usilne dworu około utrzymania seymu nadzwyczajnego, z rady senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* wojewoda Podolski złożywszy województwo na prośbę dworu, postem z ziemi Chełmskiej został.

(b) Około tychże czasów dwór Rzymski pozwolił arcybiskupom Gnieźnieńskim prymasom królestwa używać purpury na wzór kardynałów.

Mniemano, iż ten pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, marszałkiem seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady seymowe, tak iak niegdyś seym pacyfikacyyny utrzymał; aliżci przez zabierających upornie głos posłów niektórych, po kilkodniowych sessyach próżno strawionych, do obrania nawet marszałka nie przyszło: aż też dnia 7. sierpnia *Wydzga* poseł Białki z manifestem wypadł, i z miejsca obrad uiechał. Woiewództwo Rzewuskjemu powrócone. W roku 1751. zaszła śmierć Józefa *Potockiego* kasztelana Krakowskiego, hetmana w. kor. żarliwego stróża i obrońcy praw i wolności narodowej. Umarł dnia 7. maja w *Załasach*, dziedzicznych dobrach swoich w 83. roku życia swego, pochowany w *Stanisławowie*. Stratę tak znamienitego męża zdawał się nieiako nagradzać kochający lud swój monarcha, gdy następującego roku osierociałą buławę Janowi Klemensowi *Branickiemu* woiewodzie Krakowskiemu, hetmanowi polnemu kor., a krzesło pierwsze w senacie świeckim, Stanisławowi *Poniatowskiemu* woiewodzie mazowieckiemu konferował.

Rosterki i kłótnie między magistratem Gdańskim i pospółstwem, od kilku lat trwające, iadowiciey się roku tego zaięły. Król 24 lutego wydał wyrok do uspokojenia ich zmierzający, w którym przeszloroczny swój edykt potwierdzał: ale gdy i tём kłótnie zaspokoione nie były, król zleca tę sprawę pieczętarzom koronnym, aby ją zjechawszy do Gdańska roztrząsnęli i zakończyli. Dnia 4. lutego w roku 1752. ogłoszony był dekret sądów zadwornych królewskich w interesie Gdańskim, którym wyrok królewski w roku 1750 wydany potwierdzony był, a magistrat za uporne onemuż sprzeciwienie się do sądów relacyynych dla odniesienia należytey kary był odesłany. Sprawa ta Gdańska do półtora miliona zł. kosztowała. Rok 1753. sławny był podziałem dóbr *ordynacyi*

ostrogskiej uczynionym w *Kolbuszowie*, a roborowanym w *Sandomirzu* przez księcia Janusza *Sanguszkę* marszałka nadwornego Lit. dziedzica pomienionej ordynacji. Półk ordynacki, i część obywatelów województw Wołyńskiego i Bracławskiego manifestują się w r. 1754. przeciw podziałowi ordynacji. Zachodzą remanifesta dziedzica. *Dubno*, stolica ordynacji, za ordynansem hetmana w. kor. wojskiem kompułowém osadzone. Wtém kommissya do administracji ordynacjiznaczona pod prezydencją Andrzeja *Zaluskiego* biskupa krakowskiego w *Dubnie* otworzyła się i trwała aż do roku 1758, w którym dnia 19. maja z woli królewskiej skassowana była, i dobra księciu ordynatowi powrócone.

Roku 1756. nowa zapaliła się w Europie w sąsiedztwie Polski wojna. Marya Teressa pragnęła stracony Szląsk odzyskać. Minister Kaunitz po wielu usilnościach potrafił nie tylko oderwać gabinet Paryżki od Berlińskiego, ale w ścisłe Francją z Maryą Teressą przymierza uwikłać. Gdy tedy do wojny siedmioletniej przychodziło i Francya rozpoczynała wojnę z Anglią, a Fryderyk II. z Austrią, wtedy przeciw Anglii i Prusom wystąpiły liczne mocarstwa, to jest Francya, Austrya, Szwecya, Saxonia, wnet Rosssya a niezapóźno i Hiszpania do tej powszechnej z Anglią i Fryderykiem II. wojny przystąpiły. Polska tylko w pokoju była i nadaremnie ją elektor Saski iey król do wojowania wzywał. Nieład rzeczypospolitey, widok niektórych domów przemożnych łatwo rzeczypospolitą w gnuśnej nieczynności utrzymyły. Dla tego ta siedmioletnia wojna niemało Polsce we znaki się dała.

Fryderyk II. wielki, król Pruski, napastnik i napastowany, wytrzymał wojny nad siły swoje, króla Polskiego z jego dziedzicznej Saxonii wyrugował, w samej Polsce, w samej stolicy iey werbował, po nadgraniczu furazę wyhierał, fał-

szował pieniądze i niemi Polskę zarzucił (c). Wojująca z nim Rosyja tam i nazad woyska swe do Niemiec w szerz i dłuż Polski przeprowadzała. A tak niewojująca Polska wojennych niewygód doznawała, na wstrzymanie których ni siły, ni środków, ani ochoty nie było.

Przy końcu roku 1757. woysko Rossyyskie pod kommendą feldmarszałka *Apraxyna* na pomoc cesarzowej królowey Węgierskiej przeciwko królowi Pruskiemu idące, zagarnawszy wprzód pod swoje panowanie Prusy Brandeburskie, do Polskich krain wkroczyło. Rok 1757 Polskę całą smutku nabawił po śmierci królowey, która z żalu nad oplakany stanem Saxonii uciśnionej od woyska Pruskiego, dnia 17 listopada w Dreźnie umarła. August na prośby szlachty Kurlandzkiej, za zezwoleniem Elżbiety imperatorowej, z poprzedzonej rady senatu w Warszawie dnia 18 listopada roku 1768 księżciem Kurlandyi królewica Karola syna swego średniego ogłasza. Dnia 8 stycznia w następującym roku ksiązę Karol solenną od króla inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6 listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony ksiązę w roku następującym poymuje za żonę Franciszkę z domu Korwinów hrabiankę *Krasińską* starościankę Nowomieyską, i onęż sobie dnia 20 marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie iego nalega, grożąc wkroczeniem po nieprzy-

(c) Fryderyk II. tak dalece pieniądz swój upodlił, że mu ledwie dziesiąta część wartości zostawił, podstępem Polskim podlejszy bił, a żydostwo łakome na zyski, wywoziło z kraju tynfy stare (bo już od czasów Jana III. w Polsce mennica zamkniętą była), które we Wrocławiu i Berlinie na Pruską stopę przebijano. Tych podłych pieniędzy wiele do Polski naszło i zwano ich *bąkami*. Redukować ich nie można było, z powodu że prawie żadney wewnętrzney wartości nie miały; musiano je całkiem skassować z niezmierną dla mieszkańców stratą.

iacielsku w państwo rzplitey; ale sprawa ta za staraniem kuchmistrza kor. *Podoskiego*, posła rzezcypospolitey na ten czas u dworu carogrodzkiego, i hrabi *de Vergenes* posła francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazji przechodów woyska Rosyyskiego w Polsce, kommissya do Torunia na rozeznanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych, naznaczona. Półkownik *Puckow* ze strony Rosyyskiej, a z Polskiej *Kazimirz Wykowski* stolnik na ten czas Czerwonogrodzki, a potem kasztelan Wyszogrodzki, kommissarzów urząd sprawowali. Tegoż roku dnia 12 września Teodor *Wessel* podskarbi w. kor. z obowiązków urzędu swojego, za poprzedzoną dnia 13 maja radą senatu pierwszą sfałszowaney monety redukcya w Polsce ogłasza. Dnia 28 października powtórna pierwszą objaśniająca stanęła redukcya, stosująca się do tej, którą w Litwie hrabia *Fleming* podskarbi w. wielkiego k. Lit. dnia 20 lipca uczynił, a 20 października objaśnił. Zakazany handel pieniędzy Żydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy złey monety, instrumentem byli naysrońszey tej na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5. stycznia Elżbieta imperatorowa Rosyyska z tym się światem pożegnała. Piotr III. książę dziedziczny Holsztyński na *Gottorpie*, siostrzeńiec i następca iey na państwo, wyzuwszy się z dawney ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, książęcia *Birona* na wolność wypuszcza rozkazując oraz, aby ogłosił stanom Kurlandzkim, iż się do księztwa swego powrócić zamysła. Katarzyna II. imperatorowa wstąpiwszy na tron, przyczynia się za książęciem *Bironem* do króla przez list pisany dnia 3. sierpnia. Roku 1763 włożony jest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe książęcia Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniósł listami swemi wszystkich administratorów dóbr przerzeczonych, aby intraty i dochody o-

nychże do kassy imperatorowej pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoriał od dworu Petersburskiego wyrażający przyczyny i pobudki, dla których Moskwa książęcia Birona przy księztwie Kurlandzkim utrzymywać postanowiła. Zaszła nań ode dworu warszawskiego replika, po której w marcu rada senatu nastąpiła. Uchwalono na niey, aby księżę Biron przez instygatorów obojga narodów był zapozwany; potwierdzońo oraz dyspozycye wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od króla kommissarze, *Plater* wojewoda Mścisławski, i *Lipski* kasztelan Łęczycki, w Kurlandyi poczynili. Wysłany do Petersburga *Borch* podkomorzy na ten czas inflancki, a potóm kanclerz w. kor. w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tego punktu już tam wyprowadzone zastał, że księżę Karol żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Tak za panowania Augusta III. który tyle klęsk w swej Saxonii doznawał, różne nieprzyjemne zdarzenia rzeczpospolitą Polską dotykały, które nie zdawały się móżd wyrwać ją z głębokiego odrętwienia i nieładu w którym wszyscy spoczywali. Wszakże Augusta III. panowanie stawało się pewnego rodzaju przesileniem, że zaniedbanie się panującego stanu szlacheckiego mogło ukazywać nieiakię uczucia, życie i usilność do czynnego działania. Było to w całej Europie, że po nieiakiem przyćmieniu i niesmaku, który w XVII. wieku Europę dotknął, zaczęto czynić kroki usiłujące gust i światło podnieść. Dwór Burbonów we Francyi od czasów Ludwika XIV. nie przedstawiał bydź do tego wzorem. Dworność i dowcip Francuzki czyniły wielkie na mieszkańców Europy wrażenie, różnie korzystne a często szkodliwe. Tymczasem we Francyi w Lotaryngii w Nancy filozof król Leszczyński (d) między Francuzami,

(d) Autor dzieła *Le philosophe bienfaisans.*

mieł dwór dla Polaków przystępny. Błogosławili go mieszkańcy Lotaryngii, a wielu Polaków do jego osoby i cnót przywiązanych towarzyszyło mu za Ren albo go odwiedzali, król Leszczyński łożył na edukacyą 12 młodzieży Polskich we Francyi która do oyczyzny wracała. Przez to przybywało ludzi, którzy mogli wpływać na polepszenie stanu rzeczypospolitey.

Stanisław Konarski w zgromadzeniu księży piarów będący, z nieustraszoną śmiałością powstawać począł na gust zepsuty i na przesady narodu. Nie tylko to pismami czynił, ale czynnością nieustrudzoną wpływał na towarzyskość, na czystość wyobrażeń, na uczucia, na uformowanie obywatelów. Dokazał on niemałej przemiany w edukacyi i wychowaniu młodzi (mianowicie szlacheckiej) przez dokonywaną od roku 1740 reformę zgromadzenia księży Piarów, których wnet zamienił w nauczycieli i przewodników narodu. W szkole tego światłego zgromadzenia najsłynniejsze familie, biorąc naukę i kształcąc swe serce, uspasabiały się do czynności publicznych. Miał Konarski przeciwności i niemałych doznawał przeszkód od jezuitów. Wszakże wzniecone między zgromadzeniami piarskim i jezuitskim spory, rozwijały talenta w zakonie księży jezuitów dotąd zagrzebane. Między temi *Bohomolcowie* nie mało się przykładali do naprawy gustu i polszczyzny, do wykorzenia zahobonów. W takich okolicznościach, wydobywanie z zapomnienia dawnych pomników narodowych, zgromadzenie materyałów i pomnożenie zakładów do nabywania wiadomości, stawało się istotną potrzebą. Wtém niezmordowani *Załuscy*, Jędrzey Stanisław biskup Krakowski r. 1757 i Józef biskup Kiiowski, zakładając nakładem bardzo wielkim publiczną bibliotekę (e) niezmierną przysłu-

(e) Dochody opactwa, które Załuski w Lotaryngii posiadał, były przeznaczone na ciągnięte we Francyi ksiąg zakupowanie.

gę uczynili. Za ich przykładem niektórzy w zakonach przełożeni pomnażali świeżemi nabytkami biblioteki zakonne. Józef Załuski, niemniej piśmami swemi użyteczność bibliotecznych zakładów podnosił. Nie mniej był gorliwy w osobistej literackiej pracy, iak w dawaniu pomocy Józef książę *Jabłonowski* woiewoda Nowogrodzki, a dom książąt *Czartoryskich* najskuteczniej działał w podniesieniu światła i odżywienia ducha narodowego.

W szlachebnym zawodzie, który umysły poruszać począł, różnych osób różne były widoki: *Potoccy*, *Radziwiłłowie* byli za utrzymaniem swobód rzeczypospolitej i partya ich stawiała się dworską, z powodu, że inne widoki mający im przeciwni *Czartoryscy* oburzyli się na wziętość ministra *Brühla*, który się potrafił udadź za obywatela czyli szlachcica Polskiego i tém spokojnie Polską zarządzał.

Dom książąt *Czartoryskich* zaciągał początkiem swoim książąt Litewskich, z których Jagiełłowice tron Polski zasiadali. Połączony z domem *Sieniawskich* i kasztelana Krakowskiego Pomiatowskiego, czynnym się okazał w osobach *Michała* kanclerza Litewskiego i *Augusta* wojewody Ruskiego. Przedsięwzięciem ich było zdziałać wielką rzeczypospolitej przemianę, zamieniając iey nieład w rządną monarchią, w czém zdawało się im, że znajdą najskuteczniejsze środki do podźwignienia kraju z ohydneho poniżenia. Walczyć tym sposobem musieli z uprzedzeniami i duchem miejscowym i trudnemi do przeważenia partyami *Potockich* i *Radziwiłłów*. Nienstając w przedsięwzięciu, tworzyli sobie różnemi drogami w Polsce i w Litwie stronników, wynosili do znaczenia podupadłe lub małego imienia domy, osoby wyższemi talentami obdarzone, i tych co piękniejszém piórem snadniey do uczucia ziomków przemawiać mogli. Stali się opiekunami i podsyciającymi oświatę w kraju, a ieżeli polity-

cznych zamiarów nie dopięli, pamiętni będą ochotą i tém, że obok Konarskiego stawali się naczynniejszą podniętą nauk i oświecenia, którym nikt w staraniach i skutkach nie zrównał. Oni pomogli Brühlowi do złożenia dowodów szlachectwa, przez co długi czas mogli za jego pośrednictwem, sobie przychylnemi, różne urzędy rzeczypospolitey osadzać. Lecz ta dobra harmonia przerwała się i wzmogła się niechęć ku Sason i ministrowi, a zamysły reformy i osadzenia tronu Polakiem czynnie popierane, do czego, ieżyli ieszcze w stronnictwie Czartoryskich sił brakło, mógł dać potężną pomoc dwór Petersburski.

Właśnie Piotr III. zawarł był z Fryderykiem II. traktaty, w których warowano sobie w Polsce po Sasie króla Polaka na tronie osadzić, opiekować się dyssydentami, a łos Kurlandyi imperator sobie warował. Zgoda ta przeraziła Polaków i Katarzyna II. wnet tron obeymująca, w ścisłym z Fryderykiem II. związku pozostała. Tym czasem na dworze Petersburskim, iako poseł rzeczypospolitey przebywający Stanisław August Poniatowski, syn kasztelana Krakowskiego i Czartoryskiej, siostry Michała i Augusta był bardzo dobrze widziany od imperatorowey, i Czartoryscy szukali związków i wsparcia u niey. W tymże czasie różne zmartwienia, gwałtowne Kurlandyi zaięcie zdawały się zgon króla przyspieszać. R. 1763 w kwietniu wyiechał on z Warszawy do Drezna i Saxonii, która po ciężkich siedmioletniej wojny klęskach odetchnienie znalazła, za nim ksiązę Karol, opuściwszy Mitawę i Kurlandya w tęż samę udał się podróż.

Po wyieździe królewskim z Polski, kłótnie między stronami dawniey iuż z sobą walczącemi, żwawiey przy ufundowaniu trybunału Litewskiego wybuchnęły. Wyszła z tey okazji deklaracya imperatorowey Rossyyskiej, że wprowadzi swe woyska do Litwy, aby popierać spokojne

trybunału odbywanie się i domagała się od króla, ażeby zdał sprawę z rządów swoich, iako opiekunce wolności rzeczypospolitey.

Wojska Rossyyskie miały się z Kurlandyi przenieść na Ukrainę, a dla krótkości drogi przechodzić przez śróddek Polski; więc wkroczyły. Pod tąż czasy część wojska Pruskiego pod pozorem wyszukania obywatelów pod czas wojny siedmioletniej w Niemczech z kraiu króla Pruskiego zbiegłych, weszła do Wielkieypolski i obywatelów tamiecznych ciemniżyła. Prymas Władysław *Łubieński* traktuje z ministrami pomienionych dworów w Warszawie. Wojsko Pruskie ustępuje z Polski. Rossyyskie ku granicy się cofa, lecz w Litwie pozostaje.

Nie tajno było, iak dalece te bez porządnego zamiaru czynione kroki z widokami domu Czartoryskich w związku były. Rozchodził się odgłos detronizowania starego króla, aby swojego prędkiej dopiąć, a projektowana przez stronników Czartoryskich konfederacya w październiku, w czasie reassumpeyi trybunału koronnego w Piotrkowie, utwierdzać się zdawała wzmagające się pogłoski i zapowiadać wojnę domową: ponieważ strony zbrojne zbierały się z mocném postanowieniem siłą widoki swoje popierać, albo, że niepraktykowaném w dziejach narodowych zdarzeniem, konfederaci zebranych w Piotrkowie przeciwników wyrzną i swego dopną. Wtém nadeszła wiadomość o śmierci królewskiej, która te odgłosy i różne zamysły uciszyła i zmieniła. Umarł August III. r. 1763. 4 października, apoplexyą tknięty w 67 życia a 30 panowania swojego.

R E G E S T R.

na karcie

<i>Dzieła o dziejach Polskich.</i>	11
<i>O życiu Teodora Wagi</i>	13
<i>Dzieje białeżne</i>	17
<i>Królowie i książęta w Polsce panujący</i>	23
<i>Epoka I.</i>	24
<i>Epoka II.</i>	24
<i>Epoka III.</i>	46
<i>Epoka IV.</i>	48
<i>Różni pomniejsi ościenni władcy</i>	51
<i>Wstęp</i>	65
<i>I. Polska podbiciąca</i>	70
<i>Ziemowit, Mieczysław</i>	72
<i>Bolesław Wielki</i>	74
<i>Mieczysław II.</i>	79
<i>Bolesław II.</i>	80
<i>Władysław Herman</i>	82
<i>Bolesław III.</i>	83
<i>II. Polska w podziałach. Władysław II. Bolesław IV.</i>	85
<i>Mieczysław III.</i>	88
<i>Kazimierz sprawiedliwy</i>	89
<i>Leszek biały</i>	92
<i>Bolesław V. (Mindow)</i>	101
<i>Leszek Czarny (Lutwer)</i>	114
<i>Henryk Probus</i>	115
<i>Przemysław</i>	117
<i>Wacław</i>	118
<i>Władysław Łokietek (Gedymin)</i>	118
<i>III. Polska kwitnąca. Kazimierz Wielki (Olgierd)</i>	125
<i>Ludwik</i>	138
<i>Jadwiga</i>	141
<i>Władysław Jagiełło (Witowt)</i>	142
<i>Władysław III.</i>	150
<i>Kazimierz IV.</i>	155
<i>Jan Albert</i>	163
<i>Alexander</i>	168
<i>Zygmunt I.</i>	172
<i>Zygmunt August</i>	185
<i>Bezkrólowie</i>	202
<i>Henryk Walezyusz</i>	212
<i>Stefan Batory</i>	220
<i>IV. Polska upadająca. Zygmunt III.</i>	233
<i>Władysław IV.</i>	290
<i>Jan Kazimierz</i>	300
<i>Michał</i>	326
<i>Jan III.</i>	329
<i>August II.</i>	339
<i>Stanisław Leszczyński</i>	360
<i>August III.</i>	365

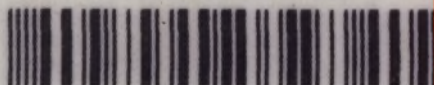


75. —

145433/281069

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5393 \$



001-005393-00-0

